

**Łódzkie
Studia
Teologiczne
Kwartalnik**

Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

tom 32

nr 3

rok 2023

**Łódź
Theological
Studies
Quarterly**

Theological Seminary in Łódź

Rada Naukowa/Advisory Board

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (em. prof. UAM, Poznań), ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań), prof. dr Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona), prof. dr Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Roma), ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (UKSW, Warszawa), prof. dr Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym), prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), prof. dr Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin) ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice), ks. prof. UKSW dr hab. Krzysztof Stepniak (UKSW, Warszawa), o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antonianum, Rzym), prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly
Wersja referencyjna/Original version

Kolegium Redakcyjne/Editorial Council

Przewodniczący/Council-in-Chief ks. dr Sławomir Sosnowski (WSD, Łódź)

Wiceprzewodniczący, Sekretarz/Deputy Council-in-Chief, Assistant Editor

ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leńniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź)

Redaktorzy/Editors ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków, WSD Łódź)

Redaktorzy tematyczni (sekcjni)/Subject (Unit) Editors

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa), ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), ks. dr Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stepniak (WSD, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leńniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź), ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

Redaktorzy językowi/Language Editors

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)

mgr Agnieszka Kaflńska (język angielski/English)

mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

© *Copyright by Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

Adres Redakcji/Editorial Office

90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14

tel. 42 6648800

e-mail: rafalles@vp.pl

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

Druk i oprawa: STOGA, Piotrków Trybunalski

www.stoga.com.pl

Redaktor naukowy/Scientific editor
ks./Fr. Krzysztof Stępiak

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie Redaktora naukowego tomu 7

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Zuzanna Gąsiorowska, *Wizerunek współczesnej feministki w „Gazecie Wyborczej” w kontekście Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w 2020 roku* 9

ks. Dariusz Raś, *Automation anxiety. Sztuczna inteligencja w dziennikarstwie w perspektywie infoetycznej* 31

Aleksandra Szymczak, *Analiza wybranych technik perswazji i manipulacji językowej na podstawie filmu „Malcolm & Marie”* 45

Rafał Trószczyński, *Medialne manipulacje informacjami na temat wybuchu reaktora w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Analiza zagranicznych komunikatów telewizyjnych z kwietnia i maja 1986 roku* 69

Maria Wachowicz, *Promocja zbiorów charytatywnych na przykładzie działalności Komitetu „Wstawaj Alicja”. Studium przypadku* 99

Dominik Wąsowski, *Dzieje mitu w mediach. Analiza fenomenu wampira w kinie na przykładzie „Zagadki nieśmiertelności” Tony’ego Scotta i „Tylko kochankowie przeżyją” Jima Jarmuscha* 113

VARIA

ks. Jan Dohnalik, *Duties of the penitent and confessor in the light of 21 Constitution of the Fourth Lateran Council* 141

*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST 151

TABLE OF CONTENTS

Foreword of the Scientific Editors 7

DISSERTATIONS AND ARTICLES

Zuzanna Gąsiorowska, *The image of a contemporary feminist in "Gazeta Wyborcza" in the context of National Women's Strikes in 2020* 9

Fr. Dariusz Raś, *Automation anxiety. Artificial intelligence in journalism from the infoethics perspective* 31

Aleksandra Szymczak, *Analysis of selected techniques of persuasion and linguistic manipulation based on the film „Malcolm & Marie”* 45

Rafał Troszczyński, *Media manipulation of information about the reactor explosion at the Chernobyl nuclear power plant. Analysis of foreign television news from April and May 1986* 69

Maria Wachowicz, *Promotion of charity collections on the example of the activity of the „Wstawaj Alicja” Committee. Case study* 99

Dominik Wąsowski, *The history of the myth in the media. Analysis of the vampire phenomenon in the cinema on an example „The hunger” by Tony Scott and „Only lovers left alive” by Jim Jarmusch* 113

VARIA

Fr. Jan Dohnalik, *Duties of the penitent and confessor in the light of 21 Constitution of the Fourth Lateran Council* 141

*

The method of citation and preparation of the text for printing in the ŁST Quarterly 151

WPROWADZENIE REDAKTORA NAUKOWEGO TOMU

Trzeci tom kwartalnika „Łódzkich Studiów Teologicznych” 2023 r. podejmuje zagadnienia medioznawcze. Głos w dyskusji naukowej, sytuującej się w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach, tym razem przekazano studentom i absolwentom kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego. W tomie publikuje również ks. dr Dariusz Raś, pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Zuzanna Gąsiorowska dokonała próby określenia wizerunku współczesnej feministki w kontekście Strajków Kobiet na podstawie wybranych artykułów „Gazety Wyborczej”. Autorka zastosowała metodę analizy zawartości oraz pomocniczo analizę lingwistyczną. Tekst zwiększa wartość poznawczą w obszarze badań nad feminizmem w Polsce i na świecie.

Książd dr **Dariusz Raś** podjął temat sztucznej inteligencji w dziennikarstwie w perspektywie infoetycznej. Krakowski medioznawca odnotował, że robotyzacja dziennikarstwa przyczynia się m.in. do powstawania bańki informacyjnej, powoduje efekt potwierdzenia oraz sprzyja generowaniu tzw. *deep fakes*.

Z kolei **Aleksandra Szymczak** przeprowadziła analizę dialogów bohaterów filmu *Malcolm & Marie*, odnotowując stosowanie technik manipulacji i perswazji językowej. W swoich badaniach doszła do wniosków, że protagoniści wykorzystują takie metody manipulacji i perswazji jak: sugestia „z haczykiem”, bezpośredni atak personalny, wzbudzenie poczucia winy oraz odwoływanie się do argumentu społecznego.

Artykuł **Rafała Troszczyńskiego** jest prezentacją manipulacji medialnych na temat wybuchu reaktora w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 r. stosowanych przez telewizję radziecką oraz najpopularniejsze kanały anglojęzyczne. Uwaga Autora skoncentrowała się na komunikatach telewizyjnych opisujących katastrofę w pierwszych dniach po wybuchu reaktora oraz na społeczno-gospodarskich skutkach propagandowych manipulacji na temat czarnobylskiej katastrofy zarówno dla mieszkańców Związku Radzieckiego, jak i obywateli krajów Europy Zachodniej.

Publikacja **Marii Wachowicz** *Promocja zbiórek charytatywnych na przykładzie działalności Komitetu „Wstawaj Alicja”*. *Studium przypadku* jest próbą udowodnienia, że akcje charytatywne organizowane podczas wydarzeń kulturalnych – odpowiednio nagłośnione i wypromowane – mogą przynieść wymierne korzyści. Pomagają osobom z niepełnosprawnościami, a innym uświadamiają skalę problemów,

z jakimi muszą mierzyć się osoby chore i potrzebujące społecznego czy medycznego wsparcia. W podjętej analizie autorka posłużyła się metodami badań jakościowych – studium przypadku oraz metodą wywiadu pogłębionego. Materiał badawczy stanowiły relacje medialne odnoszące się do niepełnosprawności Alicji Mazurek.

Prace studentów i absolwentów UKSW pokazują nie tylko ich umiejętności w zakresie stosowania metod badań medioznawczych, praktycznego wykorzystywania wiedzy zdobytej w trakcie studiów, ale i wrażliwości na sprawy społeczne i kulturalne.

Dominik Wąsowski w publikacji *Dzieje mitu w mediach. Analiza fenomenu wampira w kinie na przykładzie „Zagadki nieśmiertelności” Tony’ego Scotta i „Tylko kochankowie przeżyją” Jima Jarmuscha* z powodzeniem dowodzi, że kino, które staje się niejako domem mitycznej istoty – wampira, wyraźnie wpływa na zmianę postrzegania jego znaczenia w kulturze. Autor zdecydował się na analizę wskazanych w tytule dzieł „dziesiątej muzy”, ponieważ oba te utwory stanowią arcydzielne przykłady romansu mitu wampira z medium filmowym i rzadko stają się przedmiotem badań. W pracy wykorzystano badania takich autorów jak: Roland Barthes, Władimir Propp, Erich Fromm i Rollo May, jak również przedstawiono koncepcje sukcesywnego przetworzenia opowiadania mitycznego.

W dziale VARIA publikuje ks. dr **Jan Dohnalik** pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. W anglojęzycznym artykule naukowym *Duties of the penitent and confessor in the light of 21 Constitution of the Fourth Lateran Council* podejmuje temat wprowadzonego przez Sobór Laterański IV obowiązku corocznej spowiedzi. Polski kanonista zwraca uwagę, że Konstytucja *Omnis utriusque sexus* w odpowiedzi na poważne zobowiązanie wiernych, nakładała także istotne obowiązki na spowiedników.

Teksty zawarte w niniejszej edycji łódzkiego kwartalnika naukowego mają zarówno charakter konceptualny, jak i odwołują się do badań empirycznych z zastosowaniem metod ilościowych i jakościowych. Kolegium redakcyjne „Łódzkich Studiów Teologicznych” wyraża nadzieję, że lektura tekstów tomu 32(2023)3 będzie stanowić inspirujący przyczynek do dyskusji w obszarze nauk o mediach.

Redaktor naukowy

ks. dr hab. Krzysztof Stępnik, prof. uczelni

Zastępca Dyrektora Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Kierownik Katedry Komunikacji Religijnej, Marketingu i Reklamy

ZUZANNA GĄSIOROWSKA
Uniwersytet Warszawski

**WIZERUNEK WSPÓŁCZESNEJ FEMINISTKI
W „GAZECIE WYBORCZEJ”
W KONTEKŚCIE OGÓLNOPOLSKIEGO STRAJKU KOBIEC
W 2020 ROKU**

1. Wprowadzenie. 2. Feministki w Polsce. 3. Wizerunek medialny polskich feministek. Ogólnopolski Strajk Kobiet. 4. Wizerunek prasowy polskich feministek w „Gazecie Wyborczej”. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: feminizm, „Gazeta Wyborcza”, Strajk Kobiet, wizerunek

1. WPROWADZENIE

Artykuł jest próbą określenia wizerunku współczesnej feministki w „Gazecie Wyborczej” (GW) w kontekście Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Autorka podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób feministki są przedstawiane na łamach ogólnopolskiego dziennika. Główne pytanie badawcze implikuje kilka szczegółowych: jaki jest sposób przedstawiania działań feministek przez dziennikarzy gazety oraz czy w ich publikacjach można odnaleźć postawę tolerancji i szacunku w stosunku do feministek. W pracy sformułowano również pytania dodatkowe: czy dziennikarze „Gazety Wyborczej” w jakiś sposób ocieplają wizerunek feministek oraz czy sposób przedstawienia ich działań można interpretować w kategoriach kultury protestu? Ostatnie, niemniej jednak ważne pytanie, służy weryfikacji tezy, że w tekstach prasowych GW widoczny jest proces stereotypizacji feministek.

Biorąc pod uwagę liberalny profil polityczny analizowanego dziennika¹, sformułowano następującą tezę badawczą: dziennikarze „Gazety Wyborczej” przedstawiają feministki w sposób wyłącznie pozytywny. Wykorzystano metodę analizy zawartości oraz pomocniczo analizę lingwistyczną. Materiał badawczy stanowiły wybrane, reprezentatywne artykuły informacyjne oraz publicystyczne „Gazety Wyborczej”, które zostały opublikowane między 22 października a 31 grudnia 2020 r. Są to teksty, w których wizerunek feministek jest najbardziej widoczny, a autorki przedstawiają feministki w różny sposób i odmiennie ukazują ich działania. Zakres temporalny analizy obejmuje czas najliczniejszych oraz najczęstszych protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu wykonywania aborcji².

2. FEMINISTKI W POLSCE

Według Ewy Gontarczyk, przez feminizm rozumie się „ruch społeczny na rzecz rzeczywistego równouprawnienia, na rzecz porządku społecznego sprawiedliwego dla kobiet i osiągnięcia równego statusu społecznego kobiet i mężczyzn, wyzwolenia kobiet i uznawania równej wartości tego, co kobiece i męskie”³. Warto podkreślić, że kobiety chcą być traktowane na równi z mężczyznami i cieszyć się takimi samymi prawami jak obywatelki niektórych państw skandynawskich (Norwegia, Szwecja) oraz krajów Europy Zachodniej (Holandia, Francja). Postulat zrównania praw kobiet i mężczyzn dotyczy różnych sfer życia społecznego, poczynając od zajmowania przez kobiety wysokich stanowisk kierowniczych bądź politycznych, kończąc na darmowym, legalnym dostępie do procedury *in vitro* czy do aborcji, które są najbardziej kontrowersyjnymi kwestiami związanymi z postulatami feministek. Kazimierz Ślęczka dodaje, że feminizm zakłada kilka podstawowych tez:

1. Kobietom jako grupie wyodrębnionej ze względu na płeć, dzieje się krzywda w społeczeństwie.
2. Ten krzywdzący dla kobiet stan rzeczy można zmienić.
3. Ten stan rzeczy należy zmienić.

Żeby go zmienić, kobiety muszą same podjąć działania, wyodrębnione z innych ruchów czy instytucji społecznych, czyli działania, które nie mogą być podejmowane przy okazji innych akcji społecznych, ale muszą być zaplanowane i zrealizowane odrębnie jako swoiście kobiece⁴.

¹ T. Litwin, *Krytyka polityki gospodarczej koalicji PO–PSL w „Gazecie Wyborczej” 2007–2015*, *Polityka i Społeczeństwo* 2016, nr 14(1), 112; R. Leśniczak, *Proeuropejskość czy eurosceptycyzm? Wizerunek Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Analiza polskiej prasy opinii*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2019, nr 28 (1), 117; 121.

² S. Czapiński, *Wolnościowe pokolenie ośmiu gwiazdek? O generacyjnym wymiarze sprzeciwu wobec klerykalizacji życia społecznego w Polsce*, *Studia Politologica* 2021, nr 336 (26), 91–102.

³ E. Gontarczyk, *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995, s. 83.

⁴ K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

Przytoczone stwierdzenia są na tyle ogólne, że łączą wszystkie feministki, a dzięki temu mogą się one zgodnie zaangażować w walkę o zmianę swojego położenia w społeczeństwie. Wioletta Jedlecka dodaje do tego, że feminizm „zakłada przeobrażenie warunków społecznych oraz politycznych zmierzających do wykreowania świata, w którym kobieta nie doznałaby niesprawiedliwości z powodu własnej płci”⁵. To przeobrażenie dokonuje się od wielu lat i można już w nim wyodrębnić kilka etapów.

Pierwsza fala zmian sięga przełomu XIX i XX w., kiedy to w Wielkiej Brytanii powstawał ruch sufrażystek. Domagały się one przyznania kobietom praw wyborczych oraz możliwości uczestniczenia w życiu publicznym na tych samych zasadach, co mężczyźni⁶. Andrew Heywood twierdził nawet, że „jeżeli kobiety będą mogły głosować, to wszystkie inne formy dyskryminacji płciowej bądź uprzedzeń znikną w bardzo krótkim czasie”⁷. Suфраżystki zapoczątkowały działalność ruchów feministycznych, w ramach których kobiety mogły się zrzesać, by walczyć o swoje prawa. W Londynie powstała Krajowa Federacja Stowarzyszeń Suфраżystek, w której skład wchodziło 18 grup. Tamtejsze działaczki sprzeciwiały się złemu traktowaniu kobiet i ich wykorzystywaniu, również ekonomicznemu. Za początek feminizmu w Stanach Zjednoczonych uważa się Konwencję Kobiet w Seneca Falls w 1848 r. Przyjęto wtedy *Declaration of Sentiments*, którego autorką była Elizabeth Cady Stanton. Uczestnicy Konwencji opowiadali się w niej za zajmowaniem stanowisk rządowych przez kobiety oraz prawem do brania udziału w głosowaniach⁸. Pierwszy etap feminizmu w świecie zakończył się przyznaniem praw wyborczych kobietom w Nowej Zelandii w 1893 r., w Wielkiej Brytanii w 1928 r., a w Stanach Zjednoczonych w 1920 r. Warto podkreślić, że Polki otrzymały prawa wyborcze już w 1918 r.

Drugi etap feminizmu to lata 60. i 70. XX w. Przyczyną jego nasilenia w tym okresie był niewątpliwie konserwatyzm lat 50. Jak pisze June Hannam: „W popularnych czasopiśmie i reklamach dominował obraz szczęśliwej żony i matki poświęcającej całą swoją uwagę pracy w domu, dzieciom i mężowi. Nic więc dziwnego, że lata 50. zostały nazwane *dekadą pań domu*”⁹. Zgodnie z takim usytuowaniem kobiet w społeczeństwie, w Hiszpanii twierdzono np., że kobieta powinna poświęcić się w pełni rodzinie, a we Włoszech i Irlandii kobieta była wręcz podporządkowywana mężczyźnie¹⁰. I chociaż w tych czasach coraz więcej kobiet podejmowało pracę zarobkową, to musiały one stawić czoła nierównościom w zakresie

⁵ *Encyklopedia politologii*, t. 4: *Myśl społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Marczevska-Rytka, E. Olszewski, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000, s. 119, za: W. Jedlecka, *Wpływ myśli feministycznej na zmiany współczesnego prawa – szkic problemu*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Kobieta w prawie i polityce, red. M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, Wrocław 2015, nr IX, 112.

⁶ J. Helios, W. Jedlecka, *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnoswiatowym dyskursie o kobietach*, Wrocław 2018.

⁷ A. Heywood, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007, 248.

⁸ J. Helios, W. Jedlecka, dz.cyt.

⁹ J. Hannam, *Feminizm*, Poznań 2010, 144.

¹⁰ Tamże.

wysokości wynagrodzenia. Feministkom drugiej fali udało się wywalczyć wprowadzenie w większości państw takich przepisów, które wzmacniały pozycję kobiet, w tym m.in. „wprowadzenie wymogu jednakowych płac, zakaz dyskryminacji ze względu na płeć oraz zalegalizowanie aborcji”¹¹. Dzięki coraz większemu zaangażowaniu kobiet niektóre kraje zmieniały swoje prawo tak, aby aborcja stała się legalna. Należały do nich Japonia, która zalegalizowała prawo do przerywania ciąży już w 1948 r., Wielka Brytania w 1968 r., a Włochy dekadę później.

Z kolei na początku trzeciej fali feminizmu powszechny był pogląd, że feminizm nie jest już potrzebny kobietom, a nawet jest dla nich szkodliwy. Twierdzono bowiem, że kobiety już i tak osiągnęły bardzo dużo w zakresie praw cywilnych i politycznych¹². W rzeczywistości jednak kobiety wciąż nie mogły liczyć na równouprawnienie w kwestiach politycznych. Dlatego też ruch feministyczny w swojej trzeciej odsłonie promował aktywność kobiet w polityce, odnosząc nawet niewielkie sukcesy – na przykład Islandia zagwarantowała wówczas kobietom określoną liczbę miejsc w partii rządzącej, a islandzka partia feministyczna Lista Kobiet zdobyła w 1987 r. ponad 10% głosów w wyborach do parlamentu¹³. Jednak fakt, że w niektórych krajach zauważano nierówności między kobietami i mężczyznami i podjęto z nimi walkę, nie oznacza wcale, że wszystkie kraje zrobiły postępy w tej dziedzinie. Widać to szczególnie na przykładzie Polski, Wielkiej Brytanii czy Francji, gdzie udział kobiet w polityce nadal nie jest duży.

Czwarta fala przechodzi obecnie. Wydawać by się mogło, że jest to ostatnia fala, że sytuacja kobiet jest dużo lepsza niż przed wiekami. Jest jednak jeszcze wiele krajów, w których stanowiska państwowe w większości zajmują mężczyźni, i to mężczyźni, wykonując tę samą pracę, co kobiety, otrzymują wyższe wynagrodzenie. W Salwadorze za przerwanie ciąży wciąż można trafić do więzienia nawet na 50 lat, a w Arabii Saudyjskiej dopiero od kilku lat kobietom wolno prowadzić auto i jeździć na rowerze. Wiele jest zatem jeszcze do zrobienia. Warto również podkreślić, że czwarta fala feminizmu rozszerza się na kraje pozaeuropejskie, a do kluczowych tematów podejmowanych dziś przez feministki dołączyły: przemoc fizyczną oraz psychiczną, jak również problem molestowania seksualnego.

Feminizm jest zatem dążeniem do równości kobiet i mężczyzn pod każdym względem – społecznym, politycznym oraz ekonomicznym. I wbrew obiegowym opiniom, feminizm wcale nie dąży do pozbawienia kobiet kobiecości. Chodzi raczej o wolność wyboru: kobiety mogą wykonywać „męskie” zawody, ale też zajmować się dziećmi i domem, jeżeli właśnie tego chcą. Według postulatów feministek, kobiety powinny mieć zagwarantowane prawa, które pozwalałyby im na uczestniczenie w życiu społecznym i politycznym na tych samych zasadach, co mężczyznom. Jak mówią feministki, powinny mieć również pewność, że otrzymają takie samo wynagrodzenie za taką samą pracę jak mężczyźni, że otrzymają pomoc, jeśli zgłoszą, że są molestowane. Jeżeli natomiast będą chciały zaangażować się w życie polityczne,

¹¹ W. Jedlecka, *Wpływ myśli feministycznej...*, dz.cyt., 118.

¹² J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016, 142.

¹³ Tamże, 26.

jak mówią, należy im dać taką możliwość, aby i w tej dziedzinie miały równe szanse. Chodzi bowiem o wybór, a nie dopasowywanie się do innych.

Jeszcze w XIX w. prawa zapisane w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego znieważały i ośmieszały kobiety (oczywiście, jeśli przyjmujemy dzisiejsze kryteria). Według ówczesnego prawa to mężczyźni wyrażali zgodę na pracę swojej żony lub córki, a zarobione przez nią pieniądze przysługiwały właśnie im. Wśród zapisów znajdował się m.in. zakaz zeznawania przez kobiety w sądzie, zakaz zmiany miejsca zamieszkania bez zgody męża oraz brak oddzielnych dokumentów tożsamości¹⁴. Mimo że sytuacja Polek i ich przyszłość nie rysowały się w pozytywnym świetle, nie brakowało kobiet, które stanowczo sprzeciwiały się obowiązującemu prawu i miały ogromny wpływ na to, jak zmieniały się prawa Polek na przestrzeni lat.

Jedną z najbardziej wpływowych osób była Narcyza Żmichowska, powieściopisarka i poetka, która w 1830 r. założyła grupę Entuzjastki. Razem z Klementyną Hoffmanową, Emilią Szczaniecką, Elizą Orzeszkową oraz Bibianą Moraczewską walczyły o uzyskanie przez Polki praw ekonomicznych, cywilnych oraz społecznych¹⁵. Postulowały, aby kobiety mogły się kształcić w obszarze nauk społecznych i przyrodniczych. W tamtych bowiem czasach kobiety (już małe dziewczynki) przygotowywano jedynie do pełnienia roli dobrej żony, matki i pani domu. Uczono je zatem, przykładowo, gry na fortepianie, języka francuskiego oraz zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. Entuzjastki chciały zerwać z takim modelem wychowania.

Swoje nowatorskie, jak na tamte czasy, poglądy liderka Entuzjastek manifestowała w różny sposób, również paląc cygara oraz jeżdżąc konno po męsku¹⁶. Według wielu badaczy polskie feministki w XIX w. znacząco wyprzedzały swoją epokę, co prowadziło do pojawiania się coraz bardziej dyskryminujących kobiety komentarzy, wygłaszanych głównie przez środowiska konserwatywne. Jak pisze Agnieszka Gajewska, feministki były uważane „za zbyt liberalne i postępowe, zbyt zaangażowane w ruchy lewicowe”¹⁷.

Rok 1894 okazał się przełomowy pod względem walki o prawa do edukacji kobiet. To wtedy zezwolono trzem kobietom – Stanisławie Dowgiałło, Janinie Kosmowskiej i Jadwidze Sikorze – na studia na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za każdym razem jednak musiały one pytać profesorów o zgodę na uczestniczenie w zajęciach, a ponadto nie otrzymały żadnego dokumentu potwierdzającego ukończenie studiów. Był to jednak pierwszy, bardzo istotny krok do zalegalizowania pobierania nauki przez kobiety. W ciągu kolejnych 24 lat na uniwersytety zapisało się 6 tysięcy kobiet, chcących zdobyć wykształcenie wyższe¹⁸.

Początek XX w. można określić jako czas jednoczenia się feministek. Jak zauważa Marta Sikorska-Kowalska, „kobiety zakładały w tym czasie również stowarzyszenia

¹⁴ M. Sikorska-Kowalska, „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji*, w: *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki*, red. I. Desperak, Łódź 2009, 6–24.

¹⁵ J. Helios, W. Jedlecka, dz.cyt., 36.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ A. Gajewska, *Tłumaczenie feminizmu*, Przekładaniec 2011, nr 24, 8.

¹⁸ D. Majka-Rostek, *Walka Polek o emancypację – konteksty społeczno-kulturowe*, *Fabrica Societatis* 2019, nr 2, 120.

i związki o charakterze zawodowym, samopomocowym, włączały się w działalność partii politycznych o różnych programach”¹⁹. Jednym z takich stowarzyszeń był Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, założony w 1907 r., na czele którego stała Paulina Kuczalska-Reinschmit. Rok później kobiety ze Związku zorganizowały zjazd, na którym oficjalnie potępiły Kodeks Cywilny Napoleona, a zapisane w nim prawa (zakaz zajmowania stanowisk publicznych, zakaz występowania o rozwód) uznały za znieważające i dyskryminujące kobiety.

Kolejne lata upływały pod znakiem walki o przyznanie Polkom praw wyborczych. Były to jednak czasy, w których większa część społeczeństwa podchodziła do tego pomysłu sceptycznie, wręcz wrogo. W opinii Kuczalskiej-Reinschmidt w epoce pierwszych wieców i memoriałów w 1904 r. w Warszawie samo wspomnienie o prawach kobiet wywoływało tłumiony śmiech²⁰. Dzięki jednakże ówczesnym feministkom, które „dobijały się” parasolkami do willi Józefa Piłsudskiego, 28 listopada 1918 r. podpisał on dekret o tymczasowym przyznaniu Polkom praw wyborczych²¹. Od tamtego momentu każda osoba powyżej 21 lat, bez względu na płeć, mogła legalnie głosować w wyborach. Mimo tak dużego kroku w stronę równouprawnienia kobiet i mężczyzn, Polki wciąż spotykały się z jawną dyskryminacją, zajmowały niewielką część stanowisk politycznych oraz w większości nie miały dostępu do zawodów z dziedziny medycyny czy prawa²².

Do dziś trwa walka kobiet o równouprawnienie na rynku pracy, wyeliminowanie przemocy domowej, co najczęściej skorelowane jest również z walką o dostęp do „legalnej, darmowej i bezpiecznej” aborcji. Warto odnotować, że współczesne feministki działają nie tylko w swojej sprawie, ale również w imieniu osób LGBT+ oraz osób z niepełnosprawnościami. Podejmują różne działania, uczestniczą w strajkach i protestach na skalę krajową oraz mają realny wpływ na działania władzy. Sposób walki z nierównością kobiet i mężczyzn zmienił się na przestrzeni lat, a to, co pozostaje niezmiennie, to umiejętność zjednoczenia się, postawienia na swoim i wspólne działania. Jednym z takich działań są protesty, które w ostatnich latach gromadziły tysiące kobiet, gotowych stanąć w obronie m.in. prawa do aborcji.

Grażyna Piechota przytacza definicję protestu Dietera Ruchta, który pisze, że protesty społeczno-polityczne są „publiczne, celowe i organizowane zwykle przez ugrupowania (rzadziej przez pojedyncze osoby), których celem jest wywarcie wpływu na decyzję lub proces polityczny, niosące w odczuciu protestujących negatywne konsekwencje dla nich, innej grupy bądź całego społeczeństwa”²³. Obecnie protesty przyjmują różne postacie i formy. Może to być zbieranie podpisów pod petycją czy projektem ustawy, działania w mediach społecznościowych, ale również mogą to być kilkutysięczne manifestacje oraz kilkusobowe spotkania

¹⁹ M. Sikorska-Kowalska, *Warunki rozwoju polskiego feminizmu na przełomie XIX i XX wieku*, Fabrica Societatis 2019, nr 2, 146.

²⁰ M. Sikorska-Kowalska, „O wyborcze prawa kobiet”..., dz.cyt.

²¹ I. Lis, *Krótką historią feminizmu jako ruchu społecznego*, Obywatelka, 8.03.2013, 1–3.

²² M. Sikorska-Kowalska, *Warunki rozwoju...*, art.cyt.

²³ G. Piechota, *Pomiędzy happeningiem a zmianą. Znaczenie komunikacji sieciowej w protestach społeczno-politycznych*, Kraków 2018, 25.

mieszkańców małych miast. Jedno jest pewne: uczestnicy protestów walczą w określonej sprawie oraz chcą wyrzucić presję na władzę bądź konkretną instytucję. Tak też było w przypadku Ogólnopolskiego Strajku Kobiet i Czarnych Protestów.

Na początku 2016 r. Komitet Inicjatywy Obywatelskiej „Stop Aborcji” złożył do Sejmu projekt ustawy, która całkowicie zakazywałaby aborcji w Polsce. Obowiązujące dotychczas prawo, zapisane w Ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, pozwalało na dokonanie aborcji, kiedy ciąża zagrażała zdrowiu lub życiu kobiety, kiedy płód był nieodwracalnie upośledzony oraz wtedy, kiedy ciąża była wynikiem czynu zabronionego²⁴. Powszechnie prawo to nazywano „kompromisem aborcyjnym”. We wrześniu 2016 r. projekt ustawy przekazano do dalszych prac w komisjach sejmowych. Natomiast projekt ustawy legalizującej prawo aborcyjne, przedstawiony przez Komitet „Ratujmy Kobiety”, odrzucono już w pierwszym czytaniu. To właśnie wtedy partia Prawo i Sprawiedliwość pokazała, jak szybko może wprowadzać kontrowersyjne zmiany. Wtedy też, 22 września 2016 r., zorganizowano pierwsze protesty pod gmachem Sejmu, w których wzięło udział około 2 tys. kobiet²⁵. Następnie 24 i 25 września 2016 r. w całej Polsce odbyły się demonstracje, na których odczytywane były „listy hańby”, czyli nazwiska posłów opowiadających się za całkowitym zakazem aborcji w Polsce.

Czarne Protesty w Polsce zapoczątkowała 25 września 2016 r. znana aktorka Krystyna Janda. Na swoich profilach w mediach społecznościowych zachęcała kobiety z całej Polski, aby 3 października nie poszły do pracy i nie wykonywały żadnych obowiązków domowych i w ten sposób zaprotestowały przeciwko zastrzeżeniu prawa aborcyjnego. Akcja ta miała być wzorowana na strajku islandzkich kobiet w 1975 r., kiedy to 90% kobiet wyszło na ulice, żeby zaprotestować przeciwko m.in. nierównościom ekonomicznym. Polską akcją wsparła i jeszcze bardziej wypromowała członkini Komitetu Obrony Demokracji – Marta Lempart²⁶. W mediach społecznościowych trwał protest *online*, a kilka dni przed zapowiadany ogólnokrajowym protestem zawiązał się Ogólnopolski Strajk Kobiet, w którym chęć udziału wyraziło 118 tys. osób. Ogromne zainteresowanie akcją było widać przede wszystkim w internecie. Według badań przeprowadzonych przez Brand24, #CzarnyProtest został uznany za hasztag z największą liczbą interakcji (aż 44 mln)²⁷.

W poniedziałek, 3 października 2016 r., w protestach w ponad 150 miejscowościach w Polsce wzięło udział ponad 100 tys. osób, głównie kobiet. Aby jeszcze dobitniej wyrazić swoją złość i sprzeciw, kobiety ubrały się na czarno, a w rękach

²⁴ A. Kamińska, *Protesty kobiet w czasie pandemii jako nowa forma społecznego oporu*, w: *Koronawirus wyzwaniem współczesnego społeczeństwa: media i komunikacja społeczna*, red. K. Marcinkiewicz, P. Nowak, D. Popielec, M. Wilk, Kraków 2020, 153–164.

²⁵ Z. Anculewicz, „Czarny protest” i jego obraz medialny roku 2016, w: *Przez region do Europy: księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Staniszewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Szydłowska, M. Żmijkowska, Olsztyn 2019, 58.

²⁶ Tamże, 59–60.

²⁷ M. Szulc, *Nie składamy parasolek, czyli językowe środki perswazji #CzarnegoProtestu w mediach społecznościowych*, w: *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, red. Ż. Śładkiewicz, A. Klimkiewicz, M. Noińska, Gdańsk 2019, 293.

trzymały parasolki – symbol walki Polek o prawa wyborcze – oraz wieszaki, czyli narzędzia, którymi wykonywano aborcje w XIX i XX w. O strajku pisały wszystkie ważne gazety i media. Na ulicach mówiono o nim często i głośno, a swoje opinie wyrażali zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy legalnej aborcji w Polsce. Mówiono o dużych miastach, ale również o mniejszych miejscowościach, których mieszkanki zaangażowały się, jak mówiły, w walkę o swoje podstawowe prawa. Warto wspomnieć, że Czarne Protesty w duchu w solidarności z Polską odbyły się również w różnych częściach świata, m.in. w Brukseli, Tajlandii czy w Nowym Jorku.

Później protesty na jakiś czas przycichły, a politycy obozu rządzącego nie podejmowali żadnych kontrowersyjnych działań związanych z zakazem aborcji w Polsce. Na tym się jednak nie skończyło: 22 października 2020 r. rozpoczął się kolejny rozdział walki kobiet o swoje prawa z politykami obozu rządzącego. Tego dnia Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przesłanka embriopatologiczna jest niezgodna z Konstytucją RP²⁸. Niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku setki tysięcy osób znowu pojawiły się na ulicach mniejszych i większych miast. Według Policji „w kulminacyjnym momencie na ulice wyszło, [...] około 430 tys. osób w około 400 lokalizacjach w Polsce”²⁹.

Protesty trwały jeszcze przez wiele tygodni, choć były już mniej liczne. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że organizowano je w czasie pandemii COVID-19, kiedy liczba zakażeń stale się zwiększała. Istotne jest również to, że w protestach brały udział nie tylko kobiety w każdym wieku, ale również mężczyźni, nastolatki oraz emeryci. Strajki przybierały różne formy, od zgromadzeń pod Pałacem Prezydenckim i Sejmem w Warszawie – pod domami polityków Prawa i Sprawiedliwości i w innych ważnych miejscach miasta, po blokowanie przejść dla pieszych oraz rond. Te kilka dni protestów były czasem, w którym politycy Prawa i Sprawiedliwości mogli jeszcze sprawić, aby ustawa zakazująca aborcji nie weszła w życie. Tak się nie stało, dlatego 30 października 2020 r. liderki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet zorganizowały Marsz na Warszawę, czyli największą ogólnokrajową akcję protestacyjną, w której wzięło udział 100 tys. osób. Na rondzie R. Dmowskiego było widać symbol Strajku Kobiet – czerwoną błyskawicę, a także transparenty, a wśród protestujących roznosiła się fala niecenzuralnych okrzyków. W kolejnych miesiącach wciąż odbywały się mniejsze protesty, ale nie były one już tak znaczące czy spektakularne, jak te na samym początku akcji.

3. WIZERUNEK MEDIALNY POLSKICH FEMINISTEK. OGÓLNOPOLSKI STRAJK KOBIEC

Istnieje wiele definicji pojęcia „wizerunek”. W opinii Bogusławy Dobek-Ostrowskiej, wizerunek określa cechy, które ma dana osoba w oczach odbiorcy³⁰.

²⁸ A. Kwiatkowska, *Radykalny język protestu jako reakcja na wykluczenie i przemoc*, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/02/Jezyk-rewolucji_ostateczna.pdf (dostęp: 17.01.2022).

²⁹ Tamże.

³⁰ B. Dobek-Ostrowska, *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, Wrocław 2005, 60.

Inni badacze dodają do tego twierdzenie, że wizerunek jest naszą subiektywną wizją i oceną danej osoby, która tworzy się poprzez losowo wybrane przez nas jej cechy oraz zachowania³¹. Nie bez znaczenia pozostaje również relacja, jaką mamy z daną osobą i od tego, jakie doświadczenia, negatywne lub pozytywne, mamy z taką osobą, będzie zależało, jak ją odbierzemy. Ponadto wizerunek ciągle się zmienia i żeby był on „przekonujący, musi być kompletny, spójny i prawdziwy”³². Janusz Barta oraz Ryszard Markiewicz dodają, że cechami wizerunku może być również m.in. makijaż, sposób ubierania i poruszania się oraz gestykulacja³³.

Obecnie media kreują wizerunek nie tylko polityków czy znanych artystów, ale również pojedynczych osób i małych zbiorowości. Mają więc wpływ na to, jak odbierana będzie dana osoba czy grupa³⁴. Często nieświadomi odbiorcy poddają się oddziaływaniu mediów i przyswajają sobie, niekoniecznie zgodny z prawdą, obraz konkretnej osoby bądź grupy. Zdaniem Katarzyny Molek-Kozakowskiej, „wizerunek medialny to zespół konstrukcji i obrazów, które determinują odbiór i postrzeganie danej osoby, instytucji czy sprawy w umysłach konsumentów przekazów medialnych”³⁵.

Do celów niniejszej publikacji najbardziej przydatna jest definicja Joanny Olszewskiej, według której wizerunek medialny danej osoby czy grupy to nasze wyobrażenia o niej, które łączą się z tym, co pokazują nam media. Jest to więc zbiór faktów, informacji, opinii oraz naszego wyobrażenia o danej jednostce lub zbiorowości³⁶. Warto tę definicję uzupełnić o spostrzeżenie Michała Grecha, który podkreśla, że „wizerunek jest konstruktem, wynikającym z procesu komunikacji”³⁷ i w związku z tym stale podlega zmianom oraz różnego rodzaju modyfikacjom.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że według wielu badaczy w drugiej połowie XX w. obraz feministek przedstawiany przez media był wypaczony. Jak pisze Agnieszka Graff w publikacji *Jesteś urocza, kiedy się złościsz. Radykalny feminizm drugiej fali a media głównego nurtu*³⁸, dziennikarze, przedstawiając feministki w mediach, nie skupiali się ani na wysuwanych przez nie argumentach, ani na formułowanych przez nie żądaniach. Zamiast tego komentowali ich stan cywilny, a dodatkowo zamieszczali fotografie „złych, krzyczących kobiet” podczas ulicznych

³¹ W. Strzelecki, M. Cybulski, M. Strzelecka, A. Dolczewska-Samela, *Zmiana wizerunku medialnego kobiety a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*, Nowiny Lekarskie 2007, nr 76 (2), 174.

³² Tamże.

³³ M. Krawczyk, A. Prokopowicz, *Memy internetowe w kontekście ochrony wizerunku osób publicznych*, Media i Społeczeństwo 2020, nr 12, 103.

³⁴ R. Leśniczak, *Wizerunek zgromadzeń zakonnych w prasie polskiej (2013-2016)*, Warszawa 2019, 69–74.

³⁵ K. Molek-Kozakowska, *O wizerunkowości sfery publicznej i jej analizie retorycznej*, w: *Retoryka wizerunku medialnego*, red. A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska, Warszawa 2016, 6.

³⁶ J. Olszewska, *Wizerunek jako narzędzie tworzenia przewagi strategicznej gminy*, Marketing i Rynek 2000, nr 11, 24–37.

³⁷ M. Grech, *Badanie wizerunku – metody ankietowe. Metodologia badań*, w: *Badanie wizerunku: ludzie, marki, branże*, red. M. Grech, Łódź 2012.

³⁸ A. Graff, *Jesteś urocza, kiedy się złościsz. Radykalny feminizm drugiej fali a media głównego nurtu*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, Poznań–Wrocław 2005, 40.

manifestacji i protestów³⁹. Ważniejsze było wtedy pokazanie kobiet jako złych żon i matek niż – co byłoby zgodne z postulatami dziennikarskiej rzetelności – przedstawianie ich poglądów, wartości, postulatów.

Dziś obraz feministek w mediach, również w prasie, nieznacznie się zmienił, choć wciąż prawicowe media inaczej pokazują m.in. protesty oraz biorące w nich udział feministki niż media lewicowe. Media konserwatywne stawiają feministki w złym świetle, pokazując opinii publicznej ich negatywne, agresywne zachowania, takie jak m.in. niecenzuralne hasła rzucane w stronę partii rządzącej czy „walki” z policją, podczas których dochodzi do rękoczynów. Osoby czytające prasę prawicową prawdopodobnie wyrobią sobie negatywne zdanie o feministkach, a czytelnicy prasy lewicowej bądź centrolewicowej będą dużo łaskawiej patrzyli na protesty i działania feministek, a nawet je poprą.

W przestrzeni publicznej wciąż pojawiają się wypaczone, stereotypowe poglądy na temat innych osób oraz grup społecznych i narodowościowych. Stereotypy te powielane i utwierdzane są z pokolenia na pokolenie, przechwytywane od znajomych i tworzone zupełnie od nowa.

Według *Słownika terminologii medialnej*, stereotyp jest „ściśle skorelowany z konkretnym językiem narodowym, negatywnym lub pozytywnym sądem wartościującym, którego przedmiotem są rasowe, narodowe, klasowe, polityczne, zawodowe, biologiczne grupy ludzi, stosunki między nimi i elementy rzeczywistości dla nich ważne, mające charakter emocjonalny, społeczny”⁴⁰. Zdaniem Waltera Lippmanna, stereotyp jest w głowie ludzkiej schematycznym, jednostronnym obrazem jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy i jednocześnie opinia o nim przyswajana jest z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu⁴¹. Stereotypy biorą się zatem z niewiedzy ludzkiej oraz z powielanych przez innych osądów i ocen grup społecznych i narodowościowych⁴².

I właśnie kobiety są tą kategorią społeczną, która jest ukazywana w niektórych mediach w sposób stereotypowy, negatywny. Jak pisze Ewa Majewska, kobiety spychane są w wielu tekstach medialnych do roli matek i gospodyń domowych; nawet w mediach „niemal nie występują kobiety – szefowe; panie z reguły relegowane są do omawiania palących zagadnień związanych z pogodą, podczas gdy panowie poświęcają się życiu politycznemu i społecznemu kraju i zagranicą”⁴³. Autorka dodaje, że kobiety zajmujące się polityką zazwyczaj fotografuje się w otoczeniu dzieci i/lub kwiatów, a panów wykonujących tę samą pracę – w swoich gabinetach lub podczas wystąpień.

Istotny jest także fakt, że media dyktują odbiorcom sposób, w jaki powinni oni odbierać konkretną grupę. Według Melvina L. DeFleura i Everette’a E. Dennisa,

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Stereotyp*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.

⁴¹ W. Lippmann, *Stereotypes*, w: *Public Opinion*, New York 1922, 79–94

⁴² R. Leśniczak, *Kategoria tożsamości i stereotypu w komunikacji religijnej. Próba hermeneutycznej interpretacji tekstów prasowych tygodnika „Newsweek Polska” w kontekście obrad synodu o rodzinie 2014–2015*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica 2018, nr 51 (5), 86–88.

⁴³ E. Majewska, *Teoria krytyczna w starciu ze stereotypem. Propozycje dla feministycznej krytyki mediów*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, Poznań–Wrocław 2005, 12.

„media często ukazują portrety grup mniejszościowych i są one zazwyczaj negatywne, sugerujące, że te grupy mają więcej cech negatywnych niż pozytywnych. Z racji tego, że obrazy te są podobne w różnych mediach, ich odbiorcy zapamiętują je jako relatywnie trwałe schematy, używając ich w kontaktach z jednostkami z przedstawianych grup, niezależnie od ich rzeczywistych cech osobowych”⁴⁴. A schematy te działają silniej na osoby, które nie mają kontaktu z konkretnymi grupami, będącymi przedmiotem stereotypizacji, bądź gdy ten kontakt jest znikomy. Zjawisko to dotyczy również portretowania przez media feminizmu i feministek. Przez długi czas media nie brały na poważnie ruchu feministek. Według Agnieszki Graff, był to temat „rozrywkowy, trywialny, kojarzony z prywatnością, intymnością oraz bezradnością”⁴⁵, a same feministki były wyśmiewane i oskarżane o brak poczucia humoru.

Zjawiskiem podobnym do stereotypizacji jest trywializacja, czyli spłykanie i upraszczanie funkcjonowania danej grupy społecznej w tekstach medialnych. Olivia Kłusek odnalazła w tekstach dziennikarskich trzy formy trywializowania feminizmu: latte-feminizm, pop-feminizm oraz tożsamość *girl power*. Według niej „latte-feminizm nazywany bywa feminizmem korporacyjnym lub akademickim, co dobrze oddaje charakter tej »wersji«. Stereotypowo latte-feministki zajmują się obrazem kobiety w (pop)kulturze, seksualnością kobiet i zjawiskami dyskryminacji w miejscu pracy”⁴⁶. Z kolei pop-feminizm bardzo często pojawia się w czasopiśmie dla kobiet. Dotyczy celebrytów i gwiazd show-biznesu, a kobiety utożsamiające się z tą wersją uważają się za wyzwolone. Twierdzą, że wszystkie postulaty feministek ostatnich lat zostały zrealizowane. Z kolei tożsamość *girl power* jest przez autorkę uważana za „pseudoemancypacyjny dyskurs dziewczyny-kobiety skupiony na seksualności i ciele”⁴⁷. Ta forma trywializacji jest widoczna głównie w artykułach, w których pisze się o kobiecej sile, młodości, operacjach plastycznych oraz spędzaniu czasu na robieniu zakupów.

Analiza prasy kolorowej, przeprowadzona przez Olivię Kłusek metodą krytycznej analizy dyskursu, potwierdziła, że „feminizm, a właściwie moda na pseudofeminizm w [...] tytułach [tego segmentu prasy] działa bardziej anty- niż prokobieco. Utrwała krzywdzące stereotypy i schematy, znacząco odpolitycznia postulaty ruchu, jemu samemu przy okazji odejmując powagi”⁴⁸. Osoby tworzące czasopisma dla kobiet skupiają się dziś bardziej na korzyściach finansowych niż na innych wartościach.

Strajki Kobiet organizowane w ostatnim kwartale 2020 r. przyciągnęły wiele osób z mniejszych i większych miast. Po protestach przeprowadzono badania, mające na celu ukazanie profilu osoby biorącej w nich udział. Uzyskano odpowiedzi na pytania o poglądy polityczne uczestników i uczestniczek, a także o ich spojrzenie na sytuację kobiet w Polsce. Odpowiedzi respondentek oraz respondentów

⁴⁴ M.L. DeFleur, E. Dennis, *Understanding mass communication*, Boston 1996.

⁴⁵ A. Graff, *Jesteś urocza, kiedy się złościś. Radykalny feminizm drugiej fali a media głównego nurtu*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, Poznań–Wrocław 2005, 46.

⁴⁶ O. Kłusek, *Prawda o kobiecie – feminizm i trywializacja w kobiecej prasie segmentu luksusowego w Polsce*, *Media. Biznes. Kultura* 2016, nr 1(1), 33–36.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, 41.

ukazały również ich stosunek do Strajku Kobiet oraz dostępu do aborcji w Polsce. Badania miały także na celu sprawdzenie, czy uczestnicy i uczestniczki protestów zachowywali się w sposób agresywny czy nie.

Pierwsze z badań opinii zostało przeprowadzone w grudniu 2020 r. na grupie liczącej ponad tysiąc osób⁴⁹. Wynika z niego, że Strajk Kobiet popierało 69% badanych, a 95% słyszało o nim. Głównymi powodami, dla których badani wspierali protest, są „kwestie wolności kobiet” oraz „sprzeciw wobec ograniczania prawa aborcyjnego” (28%), a 15% badanych jako powód popierania strajku podawała chęć „obalenia rządu PiS”.

Dla badanych najważniejszymi powodami wspierania strajku była zatem walka o znane już postulaty feministyczne. Badani wspierali też inne istotne postulaty, do których należą m.in. poprawa kondycji służby zdrowia, adekwatne kary dla księży dopuszczających się pedofilii czy wsparcie dla osób starszych i godne emerytury. Strajk Kobiet popierało w pełni ponad 40% osób z grupy wiekowej 55+, a wśród pozostałych grup społecznych inicjatywa ta cieszyła się nieco niższym poparciem. Osoby w wieku 25–34 lat należały do grupy, w której największa liczba osób wykazywała tylko częściowe poparcie dla Strajku Kobiet. Interesujące są odpowiedzi na temat wsparcia Strajku Kobiet osób głosujących na Prawo i Sprawiedliwość. Aż 28% z nich deklaruowało pełne lub częściowe poparcie tej inicjatywy. Wynik ten jest o tyle zaskakujący, że politycy Prawa i Sprawiedliwości są przeciwni zarówno aborcji, jak i osobom LGBT⁵⁰. Wydawałoby się więc, że elektorat partii rządzącej również nie będzie popierać inicjatyw, o które walczą feministki. Warto też wspomnieć o liderce Ogólnopolskiego Strajku Kobiet – Marcie Lempart – 30% badanych rozpoznawało ją spontanicznie, a 58% osób z małą podpowiedzią.

Kolejne badanie, przeprowadzone przez Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego⁵¹, wśród użytkowników mediów społecznościowych (Facebook, Instagram), z wykształceniem wyższym, mieszkających w dużych miastach, o poglądach w większości lewicowych. W badaniu wzięło udział ponad 3 tys. osób. Badani wyrazili przekonanie, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. wpłynie negatywnie zarówno na osoby, które będą mu podlegały, jak i na samych badanych i osoby im bliskie, a jeśli chodzi o powstrzymanie wykonania wyroku, większość uważała to za ważny, bądź nawet najważniejszy dla nich cel.

W krakowskiej ankiecie pojawiło się również pytanie o formy protestu. Z badań wynika, że 96% badanych wyrażało swój sprzeciw w mediach społecznościowych, a 87% osób zachęcało innych do dołączenia do pozostałych protestujących. Udział w akcjach protestacyjnych na terenie kościołów deklarowało tylko 5% badanych. Duża część ankietowanych zaangażowanych w działania przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego, czuła, że protestując, robi coś ważnego

⁴⁹ Ogólnopolski Strajk Kobiet, *Badanie opinii o Strajku Kobiet*, <http://strajkkobiet.eu/wp-content/uploads/2021/01/OSK-badanie-opinii-2021.pdf> (dostęp: 23.03.2022).

⁵⁰ R. Leśniczak, *Did Polish Nationwide Catholic Weekly Newspapers Support Andrzej Duda in the Presidential Campaign in 2020? A Case Study*, *Social Communication* 2021, nr 7(1), 48–51.

⁵¹ Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Strajk Kobiet – raport z badań*, <http://cscs.edu.pl/wp-content/uploads/2020/11/Strajk-Kobiet-badania-IPs-UJ.pdf> (dostęp: 23.03.2022).

i była z tego dumna. Spora część osób czuła się silna i znacząca. Niewątpliwie wśród uczestników strajków panowało poczucie zjednoczenia i można domniemywać, że powodowało to przeświadczenie, że uczestnicy brali udział w czymś słusznym i pożytecznym. Z kolei wśród przeciwników i przeciwniczek Strajku Kobiet panuje przekonanie, że uczestnicy i uczestniczki protestów byli agresywni, a ich celem było niszczenie obiektów w przestrzeni publicznych, takich jak kościoły czy biura polityków Prawa i Sprawiedliwości. Badania pokazują jednak coś innego. Przeważająca część ankietowanych zdecydowanie nie popiera przemocy, nawet jeśli miałyby ona przyczynić się do osiągnięcia celu, czyli głównie do legalizacji aborcji w Polsce⁵².

Ostatnie badanie przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej⁵³ ukazało profile osób, które popierają Strajk Kobiet, a także osób, które są takiej formie protestu przeciwnie. Analizując odpowiedzi respondentów, można stwierdzić, że najczęściej Strajk Kobiet wspierały lub uczestniczyły w nim młode kobiety w wieku 18–24 lat, mieszkające raczej w miastach. Mają one wykształcenie wyższe i deklarują duże lub bardzo duże zainteresowanie polityką. W większości były to osoby popierające Lewicę oraz Koalicję Obywatelską i w nieco mniejszym stopniu Polskę 2050 Szymona Hołowni, czyli głównie przeciwnicy rządu Prawa i Sprawiedliwości. Warto odnotować, że osoby popierające protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego bądź biorące w nich udział przeważnie nie uczestniczyły w praktykach religijnych, lub też uczestniczyły rzadko – kilka lub kilkanaście razy w roku⁵⁴.

4. WIZERUNEK PRASOWY POLSKICH FEMINISTEK W „GAZECIE WYBORCZEJ”

Na łamach „Gazety Wyborczej” od samego początku Strajków Kobiet w 2020 r., tj. od wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji, ukazywały się relacje z protestów i komentarze na jego temat. Relacja z pierwszego dnia protestów ukazała się 22 października 2022 r.⁵⁵ W tekście nie znalazły się żadne pozytywne przymiotniki, które sugerowałyby jakiegokolwiek faworyzowanie feministek. Można jednak zauważyć feminatywy: „wrocławianie i wrocławianki”. To rozróżnienie na płęć męską i żeńską pozwala na dostrzeżenie kobiet, a także wyraża szacunek w stosunku do nich. W kolejnej relacji z protestów, 7 października, w całym tekście znalazło się wiele feminatywów wskazujących na obecność kobiet⁵⁶. Przykładowe

⁵² Tamże.

⁵³ M. Feliksiak, B. Roguska, *O dopuszczalności przerywania ciąży i protestach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*, Komunikat z badań CBOS, nr 153/2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_153_20.PDF (dostęp: 24.03.2022).

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ D. Krawczyk, M. Bujara, O. Kromer, „*Nie oddamy naszych praw!*”. *Protestujący już pod domem Kaczyńskiego, a tam setki policjantów. Rozpylili gaz, poleciały kamienie*, *Gazeta Wyborcza* 22.10.2020, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26424504,nie-oddamy-naszyc-praw-wspolny-protest-jedenastu-organizacji.html> (dostęp: 30.04.2022).

⁵⁶ O. Kromer, N. Frątczak, *Blokady Strajku Kobiet w Warszawie. Inne niż zwykle. Wiązanie sznu-*

z nich to: „protestujące”, „organizatorki”, „aktywistki”, „zatrzymane”. Autorzy tekstu w ten sposób zaakcentowali fakt, że w opisywanych wydarzeniach brały udział właśnie kobiety i to na nich chcieli się skupić.

Oprócz użycia feminatywów ważną rolę w promowaniu szacunku i tolerancji w stosunku do feministek jest opisywanie ich działań. Dziennikarze „Gazety Wyborczej” przekazywali opinii publicznej nie tylko żądania feministek, ale również informacje o tym, w jaki sposób spełnienie swych żądań i próśb chcą wyegzekwować od władzy. Ukazując różne formy protestu, relacjonując proces wychodzenia kobiet na ulice miast i mniejszych miejscowości, a także ich działania polityczne, gazeta sprawia, że walcząca grupa społeczna zaczyna być traktowana przez społeczeństwo poważnie. Mniej ważna staje się wówczas kwestia czy działania te są oceniane przez dziennikarzy pozytywnie, czy jednak negatywnie.

W relacji z pierwszego dnia zdarzeń⁵⁷ opisano wiele działań feministek w czasie protestów. Pierwsze z nich były dość spontaniczne, nieplanowane wcześniej. Protestujące zapaliły znicze i trzymały je w rękach, a także wykrzykiwały wulgarne hasła pod adresem polityków Prawa i Sprawiedliwości oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jedna z uczestniczek namalowała na chodniku napis: „Macie krew na rękach”, inna przypięła do ubrania numer telefonu do grupy organizacji tworzących inicjatywę „Aborcja bez Granic”, której celem jest pomaganie obywatelkom Polski w „usuwaniu niechcianych ciąż”. Reporterzy „Gazety Wyborczej” podkreślali, że w tle słychać było charakterystyczny dźwięk grania na bębnach – co może być interpretowane jako ukazywanie niezadowolenia oraz złości protestujących. Według relacji dziennika, do pewnego momentu protest przebiegał spokojnie, a protestujący nie robili nikomu krzywdy. Im dłużej jednak trwał protest, tym robiło się niebezpieczniej. Dziennikarze pisali: „Trwa szarpanina z policją. Kilku uczestników protestu bezpośrednio pod płotem przepycha się z policjantami”, „Coraz więcej osób siada lub kładzie się na ulicy. Splatają się rękami”⁵⁸. Dalej autorzy relacjonowali, że z godziny na godzinę hasła wykrzykiwane przez protestujące feministki były coraz bardziej wulgarne, a swoją złość kierowały one również w stosunku do funkcjonariuszy policji, rzucając w ich stronę kamieniami. Warto podkreślić, że reporterzy opisujący te zdarzenia nie używali pozytywnych czy negatywnych przymiotników oceniających, nie stanęli zatem ani po stronie feministek, ani po stronie polityków Prawa i Sprawiedliwości czy funkcjonariuszy policji. Jednakże fakt, że opisali oni zarówno agresywne i tym samym niebezpieczne działania feministek, jak i te neutralne, sprawia, że nie można uznać powyższej relacji za ocieplającą wizerunek feministek. Różnorodność przedstawionych w dzienniku zachowań protestujących kobiet może oznaczać, że dziennikarze szanują feministki i tolerują ich zachowania, dając wyraz zrozumieniu, że drogą do realizacji postulatów jest protest i walka, która momentami przybiera agresywny wymiar.

rówek, spacerzy Podręcznych i dziwne kroki na ulicach, Gazeta Wyborcza 7.12.2020, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,54420,26583003.html?i=28> (dostęp: 30.04.2022).

⁵⁷ D. Krawczyk, M. Bujara, O. Kromer, dz.cyt.

⁵⁸ Tamże.

Relacje dziennikarzy „Gazety Wyborczej” na temat strajku kobiet nie były jednostronnie popierające. Pojawiały się w nich bowiem opisy zarówno pozytywnych, jak i negatywnych zachowań feministek podczas protestu. W artykule *Protest 13 grudnia: wielka próba sił i nerwów. Scheuring-Wielgus uratowała z opresji policjanta* Natalia Waloch napisała: „Kilkanaście metrów dalej tłum zablokował policyjny samochód z jednym policjantem w środku”⁵⁹. Autorka zauważa, że protestujące nakleiły na radiowóz nalepki z symbolami oraz hasłami Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, wciąż blokując przejazd i tym samym utrudniając pracę funkcjonariuszom policji. Z drugiej strony, w tekście zostało opisane pozytywne zachowanie jednej z posłanek Lewicy, która pomogła policjantom wyjechać z tłumem, pokazując, że feministkom również zależy na bezpieczeństwie i szacunku wobec innych na tego typu wydarzeniach. Warto zaznaczyć, że posłanka Joanna Scheuring-Wielgus od początku stała po stronie protestujących feministek i brała udział w wielu strajkach, więc jej postawa tamtego dnia mogła nieco zaskakiwać. Natomiast fakt, że została ona przedstawiona w zupełnie inny sposób niż reszta protestujących świadczy o tym, że gazeta sprawiedliwie i obiektywnie relacjonowała, pisząc, że feministki podejmowały się różnych działań, choć nie wszystkie były pozytywne i warte pochwały. Również w tym tekście „Wyborczej” z pewnością nie ma mowy o ocieplaniu wizerunku feministek; raczej znajdziemy tu obiektywne ukazanie ich zarówno z pozytywnej, jak i negatywnej strony⁶⁰.

Autorzy analizowanych tekstów na łamach „Gazety Wyborczej” przedstawiali aktywność feministek w sposób naturalny, nieoceniający. Zupełnie inne wrażenie można odnieść, czytając artykuły publicystyczne bądź felietony zarówno na łamach dziennika, jak i „Wysokich Obcasów”⁶¹. Sympatia wobec protestujących jest w nich zdecydowanie widoczna, a ich wizerunek jest pozytywny. Ich działania zostały opisane w aprobujący sposób, a nawet miały cechy entuzjastycznego poparcia. Dziennikarze nie kryli swoich poglądów ani tego, że utożsamiają się z manifestującymi. Z ich artykułów wyłaniała się pozytywna sylwetka współczesnej feministki, osoby, która walczy o słuszną sprawę. W tym przypadku można zdecydowanie powiedzieć o ocieplaniu wizerunku feministki w artykułach „Wyborczej”. Trudno byłoby znaleźć tekst, którego autor otwarcie potępiałby ideę Strajku Kobiet. W większości tekstów publicystycznych w mniejszym lub większym stopniu krytykowano rząd, tym samym wyrażały one poparcie dla feministek, a autorzy i autorki utożsamiali się z protestującymi kobietami. Przykładem może być felieton Michała Nogasia *Czuje wstyd i wściekłość. To państwo odbiera godność mojej córce. Uprzedmiotowiło ją*. Już sam tytuł ujawnia negatywne emocje dziennikarza piszącego o partii rządzącej. W dalszej części tekstu pojawia się sformułowanie kierowane pod adresem polityków Prawa i Sprawiedliwości: „Przekroczyliście wszystkie granice, wszczęliście

⁵⁹ N. Waloch, *Protest 13 grudnia: wielka próba sił i nerwów. Scheuring-Wielgus uratowała z opresji policjanta*, Gazeta Wyborcza 2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,26605500,protest-13-grudnia-wielka-proba-sil-i-nerwow-scheuring-wielgus.html> (dostęp: 5.05.2022).

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Zob. Wysokie Obcasy https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/0,114019.html?tag=strajk+kobiet&str=5_17907145 (dostęp: 3.06.2022).

rewolucję⁶². Felieton wypełniony został stwierdzeniami, które miały pogrozić partię rządzącą, a wesprzeć protestujące feministki.

Jednym z głównych organizatorów protestów był Ogólnopolski Strajk Kobiet, do którego przyłączały się młodzieżowe (i nie tylko) partie polityczne oraz ugrupowania o różnym charakterze. W większości artykułów „Wyborczej” znajdują się przynajmniej wzmianki o tych ugrupowaniach, o ich działaniach. Gazeta, opisując ich działania, umiejscawia je w kulturze protestu. Protestujące zostały ukazane jako wspólnota zaangażowanych osób, a nie przypadkowe uczestniczki demonstracji.

Już w relacji z pierwszego dużego protestu, zorganizowanego zaraz po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, podkreślano, że na ulicach Warszawy wśród protestujących znalazły się osoby z partii Razem oraz przedstawicielki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet – Marta Lempart oraz Klementyna Suchanow⁶³. W relacjach prasowych to one szybko stały się twarzami Strajku Kobiet, a w kolejnych miesiącach przedstawiano je jako organizatorki (wraz z innymi osobami ze swojego ugrupowania) kolejnych tego typu wydarzeń. Jak pisze Katarzyna Wężyk, Lempart kilka dni po wyroku Trybunału przedstawiła najważniejsze postulaty Ogólnopolskiego Strajku Kobiet⁶⁴. Od tamtego momentu były one wykorzystywane przez protestujące feministki.

W artykule *Strajk Kobiet. Czas wykorzystać tę siłę* zostały wymienione poszczególne grupy i partie młodzieżowe uczestniczące w proteście, m.in. Ogólnopolski Strajk Kobiet – Białystok, Młodzi Razem Podlaskie, Razem Podlaskie, KOD Podlaskie, Młoda Lewica – Podlasie, Inicjatywa dla Białegostoku, Koło Podlaskie Partii Zieloni (potem włączało się też Stowarzyszenie «Tęczowy Białystok»)⁶⁵.

W innym artykule *Strajk kobiet. Pół tysiąca osób przeszło ulicami Łodzi. „Jestem lesbą i fajnie mi z tym”* pisano o pojedynczych osobach, reprezentujących większą organizację – ugrupowanie Łódzkie Dziewuchy Dziewuchom⁶⁶. Podczas grudniowego protestu protestujące wykrzykiwały swoje żądania, a także zachęcały do tego samego osoby, które zdecydowały się do nich dołączyć.

Aktywistki z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet zachęcały także do nietypowych form protestu, takich jak lekcje tanga na ulicy czy śpiewanie rewolucyjnych piosenek⁶⁷. Opisano również akcję protestacyjną, zorganizowaną przez ugrupowanie, w którego skład wchodzi homoseksualni mężczyźni: „Na kładce nad Trasą

⁶² M. Nogaś, *Czuję wstyd i wściekłość. To państwo odbiera godność mojej córce. Uprzedmiotowilo ją*, Gazeta Wyborcza 2020 <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26444883,czuj-wstyd-i-wscieklosc-bo-panstwo-postanowilo-zdecydowac.html> (dostęp: 21.05.2022).

⁶³ D. Krawczyk, M. Bujara, O. Kromer, dz.cyt.

⁶⁴ K. Wężyk, *Strajk Kobiet. Strajk Kobiet. „Jesteśmy kobietami, jesteśmy silne i pokonamy wszystkich, którzy nam grożą”*, Gazeta Wyborcza, 28.10.2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,26451019,strajk-kobiet-jestesmy-kobietami-jestesmy-silne-i-pokonamy.html> (dostęp: 5.05.2022).

⁶⁵ M. Chołodowski, *Strajk Kobiet. Czas wykorzystać tę siłę*, Gazeta Wyborcza 18.12.2020, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,26620308,strajk-kobiet-czas-wykorzystac-te-sile.html> (dostęp: 5.05.2022).

⁶⁶ S. Bujalski, *Strajk kobiet. Pół tysiąca osób przeszło ulicami Łodzi. „Jestem lesbą i fajnie mi z tym”*, Gazeta Wyborcza 13.12.2020, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,26603608,strajk-kobiet-znow-przeszedl-przez-ulice-lodzi-idziemy-po.html> (dostęp: 5.05.2022).

⁶⁷ O. Kromer, N. Frątczak, art.cyt.

Łazienkowską grupą Homokomando zachęca kierowców do wyrażania sprzeciwu klaksonami”⁶⁸.

Oprócz informacji o ugrupowaniach organizujących protesty, w artykułach „Gazety Wyborczej” często pojawiały się zdjęcia banerów zawierających niecenzurowane hasła. W fotorelacji z grudnia 2020 r. można zauważyć młode kobiety trzymające transparenty z hasłami takimi jak: MAMY DOŚĆ, REWOLUCJA JEST KOBIECĄ czy TERAZ BOJĘ SIĘ MIEĆ DZIECI⁶⁹. Sugerują one, że feministki biorące udział w strajku nie tylko okazują sobie nawzajem wsparcie, ale również dzielą się obawami, czy wręcz strachem przed zajściem w ciążę. Jednoznacznie oceniano polityków Prawa i Sprawiedliwości: PISS OFF czy WSTYD i HANBA.

Gazeta publikowała też fotografie z symbolami Strajku Kobiet, czyli czarnymi parasolkami, wieszakami czy czerwonymi błyskawicami⁷⁰. Te ostatnie pojawiały się na transparentach oraz twarzach protestujących. Ukazanie kolorytu protestującej grupy, jej symboli oraz emblematów świadczy o tym, że jest ona przedstawiana jako ważny ruch oraz podmiot działań społecznych.

Nienawiść feministek była również skierowana do osób niezwiązanych jednoznacznie z partią rządzącą. Wulgaryzmy kierowane były w stronę działaczki pro-life Kai Godek oraz sędzi Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, gdyż według feministek one również przyczyniły się do wydania wyroku w sprawie zakazu aborcji. Świadczy to również o tym, że protestujące nie znalazły wsparcia wśród nich – kobiet mających wpływ na realizację postulatów ruchu feministycznego. Można domniemywać, że feministki mogły poczuć się zawiedzione i skrzywdzone decyzjami dwóch wspomnianych wyżej kobiet.

Podczas protestów przykładano wagę do tego, żeby kobiety, które są zdecydowane wykonać aborcję, wiedziały, gdzie szukać pomocy. Na fotografiach zamieszczonych w niektórych artykułach był numer telefonu do grupy Aborcja Bez Granic⁷¹. W tym przypadku chodziło przede wszystkim o pomoc i empatię względem drugiej osoby. Dziennikarka „Gazety Wyborczej”, umożliwiając komunikację protestujących feministek z polskimi kobietami, pokazuje ich solidarność.

Ostatnim wskaźnikiem potwierdzającym tezę, że dziennik przedstawił działania feministek w kategoriach kultury protestu, jest udzielanie głosu protestującym kobietom. To w końcu one najlepiej mogą uzasadnić, w jakim celu wychodzą na ulicę i co chcą osiągnąć. W tekście autorstwa Katarzyny Wężyk, każda z wypowiadających się kobiet zwróciła uwagę na inny aspekt przerywania ciąży, wszystkie natomiast chciały wyrazić swoją złość i sprzeciw⁷². Jedna z nich stwierdziła, że walczy nie dla siebie, ale także dla innych, a o usuwaniu ciąży powiedziała tak: „Aborcja? Ja jestem za tym, żeby po prostu był wolny wybór”. Inna z kobiet zajęła

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ A. Bochenek, J. Porzycki, J. Włodek, „*To jest wojna!*”. *Strajk Kobiet od dwóch miesięcy protestuje przeciwko wyrokowi TK w sprawie aborcji*, Gazeta Wyborcza 25.12.2020, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/56,44425,26635871,to-jest-wojna-strajk-kobiet-od-dwoch-miesiacy-protestuje.html> (dostęp: 5.05.2022).

⁷⁰ K. Wężyk, art.cyt.

⁷¹ N. Waloch, art.cyt.

⁷² K. Wężyk, art.cyt.

lekko odmienne stanowisko: „Ja nie jestem za aborcją na życzenie, to nie jest dla mnie metoda kontroli urodzeń, ale chcę powrotu do tego, co było”. Kolejna z kobiet przedstawiła zdecydowanie liberalne poglądy, jeśli chodzi o aborcję: „A aborcja powinna być decyzją tylko i wyłącznie kobiety, nikogo więcej. Powinna być całkowicie legalna, dostępna i niewymagająca tłumaczenia się przed nikim i z niczego”. W tekście nie zabrakło głosu mężczyzny, który uczestniczył w proteście, aby wesprzeć swoją dziewczynę i inne kobiety: „Robimy to dla niej, dla mojej dziewczyny, dla mojej mamy, dla wszystkich bliskich mi kobiet”⁷³.

Nie zabrakło również ostrzejszych słów pod adresem polityków Prawa i Sprawiedliwości. W artykule Macieja Chołodowskiego *Strajk Kobiet. Czas wykorzystać tę siłę* została zacytowana wypowiedź protestujących kobiet i wspierających je mężczyzn: „PiS rękoma tzw. Trybunału Konstytucyjnego odbiera kobietom prawa człowieka, doprowadza do sytuacji, kiedy będziemy mogli mówić o stosowaniu w Polsce tortur wobec kobiet”⁷⁴. Wypowiadające się osoby kwestionowały także legalność Trybunału orzekającego w sprawie aborcji. Zacytowanie przez autora publikacji prasowej takiej właśnie wypowiedzi może dowodzić szacunku do manifestujących osób, czy nawet poparcia ich działań.

W relacjach dziennika manifestujące wyrażały swój sprzeciw, niezadowolenie i frustrację. W artykułach „Wyborczej” prezentowano jednakże konkretny powód negatywnych zachowań feministek. Agresywna postawa protestujących wymierzona była głównie w stosunku do polityków prawicy. W tekstach prasowych nie było mowy o – zgodnej z powszechnym stereotypem – nienawiści do mężczyzn ani do kobiet posiadających dzieci. Feministki nie krytykowały też nikogo ze względu na wybrany styl i model życia.

5. ZAKOŃCZENIE

Dziennikarze „Gazety Wyborczej” od pierwszego dnia protestów przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji relacjonowali strajki i manifestacje nazwane potem Ogólnopolskim Strajkiem Kobiet. Pisali oni o feministkach biorących w nich udział oraz o ich działaniach, promując postawę szacunku i tolerancji w stosunku do strajkujących kobiet. W publikowanych tekstach posługiwali się m.in. licznymi feminatywami, dzięki czemu obecność kobiet została w wyraźny sposób zaakcentowana.

Dziennikarze „Wyborczej”, wykazując się tolerancją, opisywali zarówno negatywne zachowania uczestników protestów, jak i te pozytywne. W ten sposób przedstawili feministki w sposób wolny od swoich osobistych poglądów i przekonań, dając przestrzeń odbiorcy do własnej oceny zachowań manifestujących. Jedynie w tekstach publicystycznych dawała się zauważyć pewna faworyzacja feministek oraz wyrazy poparcia ich działań i postulatów.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ M. Chołodowski, art.cyt.

Analiza tekstów „Wyborczej” nie przyniosła dowodów na obecność na jej łamach negatywnych wizerunkowych stereotypów feministek, co – ze względu na liberalne oblicze dziennika – nie było zaskoczeniem. I choć pismo jest zbliżone ideowo do postulatów Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, to jednak nie można odmówić dziennikarzom tego, że opisywali następujące po sobie wydarzenia rzetelnie, nie dodając do relacji własnych emocji. Z szacunkiem przedstawiono postulaty i działania feministek, podkreślając ich charakter polityczny i wspólnotowy. W większości tekstów prasowych znalazła się przynajmniej krótka wzmianka o ugrupowaniach, które zorganizowały konkretne wydarzenie. Nie zabrakło również wymownych fotografii przedstawiających symbole Strajku Kobiet oraz transparenty z hasłami odnoszącymi się do postulatów Strajku Kobiet, a które były kierowane najczęściej pod adresem polityków Prawa i Sprawiedliwości. Cytowano hasła wykrzykiwane przez protestujące oraz wypowiedzi feministek biorących udział w protestach. Oddawano im głos, aby jeszcze głośniejszymi wybrzmiały ich postulaty by dotarły one do jeszcze większej liczby osób. Protestujące feministki ukazano więc jako osoby świadome swoich celów, mające wspólną kulturę cechującą się symbolami i hasłami oraz umiejące walczyć o wspólne idee i wartości. Ich demonstracje odczytano więc jako przejaw kultury protestu.

W pozytywnym obrazie medialnym, kreowanym przez „Gazetę Wyborczą”, współczesna feministka jest kobietą angażującą się w sprawy dla niej ważne. Jest świadoma swoich praw, potrafi stanąć w ich obronie, ma osobiste poglądy na temat aborcji. Liberalny charakter dziennika nie implikował wyłącznie samych pochwał czy serdecznych słów kierowanych pod adresem feministek, ich postulaty relacjonowano rzetelnie, bez przejawów stereotypizacji.

BIBLIOGRAFIA

- Anculewicz Z., „Czarny protest” i jego obraz medialny roku 2016, w: *Przez region do Europy: księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Staniszewskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Szydłowska, M. Żmijkowska, Olsztyn 2019.
- Bochenek A., Porzycki J., Włodek J., „To jest wojna!”. *Strajk Kobiet od dwóch miesięcy protestuje przeciwko wyrokowi TK w sprawie aborcji*, *Gazeta Wyborcza* 25.12.2020, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/56,44425,26635871,to-jest-wojna-strajk-kobiet-od-dwoch-miesiecy-protestuje.html> (dostęp: 5.05.2022 r.).
- Bujalski S., *Strajk kobiet. Pół tysiąca osób przeszło ulicami Łodzi*. „Jestem lesbą i fajnie mi z tym”, *Gazeta Wyborcza* 13.12.2020, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,26603608,strajk-kobiet-znow-przeszedl-przez-ulice-lodzi-idziemy-po.html> (dostęp: 5.05.2022 r.).
- Chołodowski M., *Strajk Kobiet. Czas wykorzystać tę siłę*, *Gazeta Wyborcza* 18.12.2020, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,26620308,strajk-kobiet-czas-wykorzystac-te-sile.html> (dostęp: 5.05.2022 r.).
- Czapnik S., *Wolnościowe pokolenie ośmiu gwiazdek? O generacyjnym wymiarze sprzeciwu wobec klerikalizacji życia społecznego w Polsce*, *Studia Politologica* 2021, nr 336 (26), 91–102.
- DeFleur M.L., Dennis E., *Understanding mass communication*, Boston 1996.
- Dobek-Ostrowska B., *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, Wrocław 2005.

- Feliksiak M., Roguska B., *O dopuszczalności przerywania ciąży i protestach po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*, Komunikat z badań CBOS, nr 153/2020, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_153_20.PDF (dostęp: 24.03.2022 r.).
- Gajewska A., *Thumaczenie feminizmu*, Przekładaniec 2011, nr 24, 7–18.
- Gontarczyk E., *Kobiecość i męskość jako kategorie społeczno-kulturowe w studiach feministycznych*, Poznań 1995.
- Graff A., *Jesteś urocza, kiedy się złościsz. Radykalny feminizm drugiej fali a media głównego nurtu*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, Poznań–Wrocław 2005.
- Grech M., *Badanie wizerunku – metody ankietowe. Metodologia badań*, w: *Badanie wizerunku: ludzie, marki, branże*, red. M. Grech, Łódź 2012.
- Hannam J., *Feminizm*, Poznań 2010.
- Helios J., Jedlecka W., *Urzeczywistnianie idei feminizmu w ogólnowiatowym dyskursie o kobietach*, Wrocław 2018.
- Heywood A., *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007.
- Kamińska A., *Protesty kobiet w czasie pandemii jako nowa forma społecznego oporu*, w: *Koronawirus wyzwaniem współczesnego społeczeństwa: media i komunikacja społeczna*, red. K. Marcinkiewicz, P. Nowak, D. Popielec, M. Wilk, Kraków 2020, 153–164.
- Kłusek O., *Prawda o kobiecie – feminizm i trywializacja w kobiecej prasie segmentu luksusowego w Polsce*, Media. Biznes. Kultura 2016, nr 1 (1), 27–44.
- Krawczyk D., Bujara M., Kromer O., „*Nie oddamy naszych praw!*”. *Protestujący już pod domem Kaczyńskiego, a tam setki policjantów. Rozpylili gaz, poleciały kamienie*, Gazeta Wyborcza 2020, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,54420,26424504.html> (dostęp: 05.05.2022 r.).
- Krawczyk M., Prokopowicz A., *Memy internetowe w kontekście ochrony wizerunku osób publicznych*, Media i Społeczeństwo 2020, nr 12, 97–113.
- Kromer O., Frątczak N., *Blokady Strajku Kobiet w Warszawie. Inne niż zwykle. Wiązanie sznurówek, spacerzy Podręcznych i dziwne kroki na ulicach*, Gazeta Wyborcza 7.12.2020, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,54420,26583003.html?i=28> (dostęp: 30.04.2022 r.).
- Leśniczak R., *Did Polish Nationwide Catholic Weekly Newspapers Support Andrzej Duda in the Presidential Campaign in 2020? A Case Study*, Social Communication 2021, nr 7 (1), 42–57.
- Leśniczak R., *Kategoria tożsamości i stereotypu w komunikacji religijnej. Próba hermeneutycznej interpretacji tekstów prasowych tygodnika „Newsweek Polska” w kontekście obrad synodu o rodzinie 2014–2015*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 2018, nr 51 (5), 83–101.
- Leśniczak R., *Proeuropejskość czy eurosceptycyzm? Wizerunek Unii Europejskiej w kontekście kryzysu migracyjnego i uchodźczego. Analiza polskiej prasy opinii*, Łódzkie Studia Teologiczne 2019, nr 28 (1), 115–131.
- Leśniczak R., *Wizerunek zgromadzeń zakonnych w prasie polskiej (2013–2016)*, Warszawa 2019.
- Lippmann W., *Public Opinion*, New York 1922.
- Lis I., *Krótką historią feminizmu jako ruchu społecznego*, Obywatelka 8.03.2013, 1–3.
- Litwin T., *Krytyka polityki gospodarczej koalicji PO–PSL w „Gazecie Wyborczej” 2007–2015*, Polityka i Społeczeństwo 2016, nr 14 (1), 111–122.
- Majewska E., *Teoria krytyczna w starciu ze stereotypem. Propozycje dla feministycznej krytyki mediów*, w: *Kobiety, feminizm i media*, red. E. Zierkiewicz, I. Kowalczyk, Poznań–Wrocław 2005.
- Majka-Rostek D., *Walka Polek o emancypację – konteksty społeczno-kulturowe*, Fabrica Societatis 2019, nr 2, 117–124.
- Molek-Kozakowska K., *O wizerunkowości sfery publicznej i jej analizie retorycznej*, w: *Retoryka wizerunku medialnego*, red. A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska, Warszawa 2016, 5–21.
- Nogaś M., *Czuję wstyd i wściekłość. To państwo odbiera godność mojej córce. Uprzedmiotowało ją*, Gazeta Wyborcza 2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,100865,26444883,czujewstyd-i-wscieklosc-bo-panstwo-postanowilo-zdecydowac.html> (dostęp: 21.05.2022 r.).
- Olszewska J., *Wizerunek jako narzędzie tworzenia przewagi strategicznej gminy*, Marketing i Rynek 2000, nr 11, 24–37.

- Piechota G., *Pomiędzy happeningiem a zmianą. Znaczenie komunikacji sieciowej w protestach społeczno-politycznych*, Kraków 2018.
- Sikorska-Kowalska M., „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji*, w: *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki*, red. I. Desperak, Łódź 2009, 6–24.
- Sikorska-Kowalska M., *Warunki rozwoju polskiego feminizmu na przełomie XIX i XX wieku*, Fabrica Societatis 2019, nr 2, 143–159.
- Strzelecki W., Cybulski M., Strzelecka M., Dolczewska-Samela A., *Zmiana wizerunku medialnego kobiety a zaburzenia odżywiania we współczesnym świecie*, Nowiny Lekarskie 2007, nr 76 (2), 173–181.
- Szulc M., *Nie składamy parasolek, czyli językowe środki perswazji #CzarnegoProtestu w mediach społecznościowych*, w: *Perswazja językowa w różnych dyskursach*, red. Ż. Sładkiewicz, A. Klimkiewicz, M. Noińska, Gdańsk 2019.
- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Walach N., *Protest 13 grudnia: wielka próba sił i nerwów. Scheuring-Wielgus uratowała z opresji policjanta*, *Gazeta Wyborcza* 2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,26605500,protest-13-grudnia-wielka-proba-sil-i-nerwow-scheuring-wielgus.html> (dostęp: 5.05.2022 r.).
- Wężyk K., *Strajk Kobiet. Strajk Kobiet. „Jesteśmy kobietami, jesteśmy silne i pokonamy wszystkich, którzy nam grożą”*, *Gazeta Wyborcza* 28.10.2020, <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,26451019,strajk-kobiet-jestesmy-kobietami-jestesmy-silne-i-pokonamy.html> (dostęp: 5.05.2022 r.)

THE IMAGE OF A CONTEMPORARY FEMINIST IN “GAZETA WYBORCZA” IN THE CONTEXT OF NATIONAL WOMEN’S STRIKES IN 2020

Summary

The aim of the article is to define the image of a contemporary feminist in the context of Women’s Strikes based on selected articles of *Gazeta Wyborcza*. The method of content analysis and linguistic analysis were used in the research. The text increases the cognitive value in the field of feminism research in the world and in Poland.

Keywords: feminism, *Gazeta Wyborcza*, image, women’s strike

Nota o Autorce

Zuzanna GAŚSIOROWSKA – studentka studiów podyplomowych Redakcja Językowa Tekstu na Uniwersytecie Warszawskim, absolwentka studiów na kierunku Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2022). Obecnie zdobywa doświadczenie jako copywriterka i redaktorka. Zainteresowania badawcze: feminizm, kultura protestu, wizerunek medialny, nowe media.

Kontakt e-mail: zuziag00@gmail.com

KS. DARIUSZ RAŚ

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

AUTOMATION ANXIETY. SZTUCZNA INTELIGENCJA W DZIENNIKARSTWIE W PERSPEKTYWIE INFOETYCZNEJ

1. Wprowadzenie. 2. AI vs. AA: sztuczna inteligencja a lęk przed automatyzacją. 3. Dziennikarz czy informatyk? 4. Bilans zysków i strat. 5. Edukacja ku kreatywnemu dziennikarstwu w czasach SI. 6. Infoetyka: kompetencja słuchania. 7. Zakończenie

Słowa kluczowe: automation anxiety, sztuczna inteligencja, dziennikarstwo, infoetyka, algorytm, automatyzacja, personalizacja

1. WPROWADZENIE

Jesteśmy pokoleniowo uprzywilejowanymi świadkami kolejnej rewolucji medialnej. Człowiek tworzy ułatwiające życie udogodnienia, które dotyczą wszystkich form jego aktywności. Przykładem są rozwój i ulepszenia w opiece zdrowotnej i systemach bezpieczeństwa, które podwyższają standardy ochrony życia ludzkiego w samochodach i innych systemach transportu. Również produkty i usługi dzięki rozwojowi technologii cyfrowej są coraz bardziej dostosowane do użytkownika, stają się nierzadko tańsze i trwalsze. Digitalizacja może ułatwić dostęp do informacji, edukacji i szkoleń, co stało się bardzo ważne w dobie pandemicznych obostrzeń. Sztuczna inteligencja (SI) (ang. *artificial intelligence*, AI) sprawia, że miejsca pracy będą bezpieczniejsze, ponieważ do niebezpiecznych zadań mogą posłużyć roboty, a nowe stanowiska pracy będą powstawać w miarę rozwoju i zmian branż opartych na sztucznej inteligencji. Dane pochodzące z analizy Parlamentu Europejskiego świadczą o tym, że szacowany wzrost wydajności pracy do 2035 r. związany ze sztuczną inteligencją wynosi 11–37%¹. Rozwój nowoczesnych technologii i środowiska cyfrowego dotknął również całego obszaru komunikacji społecznej

¹ Parlament Europejski, *Sztuczna inteligencja: szanse i zagrożenia*, 11.05.2022, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200918STO87404/sztuczna-inteligencja-szanse-i-zagrozenia> (dostęp: 13.09.2022).

i dziennikarstwa, umożliwił pozyskiwanie informacji i jej dystrybucji na wielką skalę, a dostęp do wielu źródeł wiedzy oraz dzielenie się informacjami i opiniami często dokonuje się z pomocą i przy udziale algorytmów globalnych sieci SI.

Kai-Fu Lee, były szef Google na Chiny, wskazuje w swojej książce, tłumaczonej również na język polski, na jeszcze jeden, polityczny aspekt zjawiska SI. Rywalizacja, która rozgorzała na dobre między Chinami a Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie nowych technologii, przemożnie oddziałuje na resztę świata. Lee uważa, że zmiany i rozwój technologii SI oznaczają nie tylko postęp i dobrobyt, ale również wielkie dylematy etyczne: zagrożenia miejsc pracy i pogłębienie nierówności społecznych. Dla niego sztuczna inteligencja oznacza prawdziwą rewolucję. Cztery fale sztucznej inteligencji zmieniają dogłębnie nasz świat i jego postrzeganie przez nowe generacje ludzkości: pierwsza to Internet AI, druga to szeroko pojęty biznes AI, trzecia to digitalizacja przez i przy udziale AI fizycznego świata, oraz czwarta fala zjawiska to autonomiczna AI².

Obecny artykuł ma charakter przeglądowy, a jego celem badawczym jest przedstawienie problematyki niepokoju dziennikarzy wokół automatyzacji procesu *newsmaking* w redakcjach medialnych. Ponadto, zdefiniowany zostanie problem w kontekście wątpliwości infoetycznych wymienianych w literaturze, co stanowi składnik badań nad historią mediów współczesnych. Przedstawiony przegląd bazuje także na historycznej analizie zjawiska *automation anxiety* (AA), czyli strachu przed automatyzacją dziennikarstwa w kontekście zmian technologiczno-medialnych. Jako metodę badawczą przyjęto przegląd literatury oraz analizę zawartości treści medialnych związanych ze sztuczną inteligencją, z położeniem nacisku na kontekst AA. Problem badawczy można postrzegać z dwóch stron. Z jednej strony AI powoduje entuzjazm odbiorców treści, ze względu na szybkość przekazu, komparatywność informacji, możliwość symultanicznej dyskusji i składania zastrzeżeń do prawdziwości informacji, ale z drugiej strony pojawia się wśród żurnalistów anonsowany coraz obficie, zwłaszcza w zagranicznych artykułach badawczych, lęk przed automatyzacją dziennikarstwa (AA). Towarzyszy temu fenomenowi nierzadko zagubienie misji, groźba utraty pracy, czy też uczynienie z dziennikarstwa usługi zewnętrznej dla redakcji. Robotyzacja dziennikarstwa jest wówczas tylko sposobem oszczędzania pieniędzy w redakcji. Przegląd współczesnych zastrzeżeń, płynących coraz częściej z branży dziennikarskiej, stanowi odpowiedź na niezwykle aktualny problem. Cyfrowa sieć umożliwi bowiem działania dezinformacyjne na niespotykaną dotychczas skalę (np. wojna hybrydowa), zagrażające również i indywidualnie ludziom w procesie doinformowania. Tego typu zamierzona i konsekwentna formuła przekazu przy udziale AI i fabrykowanie informacji przez tworzenie różnego rodzaju fałszywych newsów, dokumentów czy treści wprowadzających w błąd, stało się powszechne i pomaga sprawcom zamieszania wywołać konkretny efekt, czyli podejmowanie przez odbiorcę błędnych decyzji. Dziennikarska AA wydaje się w tym wypadku niejako następstwem obserwacji takich i podobnych zdarzeń dezinformujących.

² K.-F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Poznań 2019.

2. AI VS. AA: SZTUCZNA INTELIGENCJA A LĘK PRZED AUTOMATYZACJĄ

Według przyjętej przez Parlament Europejski definicji sztuczna inteligencja „Umożliwia systemom technicznym postrzeganie ich otoczenia, radzenie sobie z tym, co postrzegają i rozwiązywanie problemów, działając w kierunku osiągnięcia określonego celu. Komputer odbiera dane (już przygotowane lub zebrane za pomocą jego czujników, np. kamery), przetwarza je i reaguje na nie. Systemy SI są w stanie do pewnego stopnia dostosować swoje zachowanie, analizując skutki wcześniejszych działań i działając autonomicznie”³. Jeśli szukamy rozwiązania praktycznego za pomocą obliczeń to jest to „inteligencja obliczeniowa”, a dziedzinę nauki o SI, zajmującą się takim rozwiązywaniem zagadnień efektywnie niealgorytmizowalnych, opartych na modelowaniu wiedzy, można przypisać do nauk kognitywnych⁴.

Źródła Parlamentu Europejskiego oceniają technologie sztucznej inteligencji jako rozwijające się od ponad 50 lat, a postęp w zakresie mocy obliczeniowej, dostępność ogromnych ilości danych i nowe algorytmy jako przełom w tej dziedzinie. Sztuczna inteligencja jest postrzegana jako centralny element cyfrowej transformacji. Przewiduje się, że w nieodległej przyszłości jej przyszłe zastosowania przyniosą ogromne zmiany. Jednak sztuczna inteligencja jest już obecna w naszym codziennym życiu. Co istotne, zagadnienie sztucznej inteligencji rzadko jest odnoszone do zawodu dziennikarstwa, a raczej do kontekstu zwalczania dezinformacji. W literaturze wskazano na następujące, pozytywne skutki SI⁵:

- zakupy i reklamy online, rekomendacje personalizowane,
- wyszukiwanie w internecie,
- cyfrowi asystenci,
- opieka medyczna,
- tłumaczenia maszynowe,
- inteligentne budynki, miasta i infrastruktura np. regulacja ruchu drogowego,
- samochody i inne pojazdy autonomiczne,
- cyberbezpieczeństwo, w tym walka z terroryzmem,
- sztuczna inteligencja w walce z koronawirusem,
- zwalczanie dezinformacji.

Jednakże samo pojęcie SI jest niezwykle trudne do zdefiniowania. Ona sama, jak podaje K. Wieczorek, „nie jest terminem ściśle naukowym, ponieważ składa się z dwóch określeń, z których żadne nie daje się jednoznacznie, operacyjnie zdefiniować. Nie potrafimy precyzyjnie określić, czym jest inteligencja – zamiast tego mnożymy wciąż nowe teorie, które stale poszerzają lub przekształcają zakres tego pojęcia”⁶.

³ Parlament Europejski, *Sztuczna inteligencja: co to jest i jakie ma zastosowania?* 26.04.2021, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/priorities/sztuczna-inteligencja-w-ue/20200827STO85804/sztuczna-inteligencja-co-to-jest-i-jakie-ma-zastosowania> (dostęp: 1.08.2022).

⁴ A. Newell, *Unified Theories of Cognition*, Harvard University Press 1990.

⁵ Parlament Europejski, *Sztuczna inteligencja: co to jest i jakie ma zastosowania?* dz.cyt.

⁶ K. Wieczorek, *Orszak wdzięcznych marionetek, czyli maszyna jako urzekający potwór*, Logos i Ethos 52 (2022), 49–77, 63.

W branży dziennikarskiej SI wkracza w kompetencje ludzkie w dwóch aspektach. Z jednej strony jest to proces „umaszynowania dziennikarza”, związany z różnymi praktykami towarzyszącymi jego pracy, które razem wpisują się niejako w nurt transhumanizmu. Z drugiej strony – niejako symetrycznie (choć nie do końca) – można zaobserwować proces, który K. Wieczorek nazywa filozoficznie „ucieleśnieniem umysłu”, a który można również określić jako kreacja „dziennikarza-maszyny”. Nurt eksperymentów, zmierzający do powstawania coraz doskonalszych form sztucznej inteligencji, zastępującej żurnalistę, również w aspekcie kreacji dziennikarskich treści, opinii i grafik, musi prędzej czy później natrafić na kolejną granicę: autonomii i podmiotowości obiektów wyposażonych w inteligencję. I w tym miejscu należy dotknąć drugiego pola zainteresowania obecnych rozważań: zakresu pojęcia *automation anxiety*, który towarzyszy pracownikom różnych branż, w tym dziennikarzom.

Na temat tego problemu prowadzonych było wiele badań. Już w 1966 o syndromie AA w szerokim kontekście pisał Otis Lipstreu, profesor zarządzania na Uniwersytecie Colorado. Dla niego AA to zespół lęków przed automatyzacją, który jest jednym niewątpliwie z najczęstszych, choć najrzadziej diagnozowanych, zestawów objawów wpływających na zdrowie psychiczne w epoce cybernetycznej⁷. Mniejsza satysfakcja z pracy i obniżenie zaufania pracowników do managementu to tylko niektóre symptomy pojawiające się w jego badaniach z lat 60. XX w. Kryzys bezrobocia dotknął wówczas wielu branż, w których wystąpiła automatyzacja produkcji i usług. Należy nadmienić, iż najnowsze badania z zakresu medycyny pracy wyraźnie wskazują na występowanie somatycznych objawów AA u pracowników. Przykładowo, m.in. uzasadniali, że wzrost postrzeganej przez pracowników niepewności co do ich dalszego zatrudnienia w wyniku automatyzacji miejsc pracy prowadzi do pogorszenia zdrowia psychicznego⁸. Z kolei inne duże badania, prowadzone w Korei na reprezentatywnej próbie ponad 46,5 tys. pracowników (zarówno fizycznych, jak i umysłowych) jednoznacznie wykazały, że postrzegany lęk przed automatyzacją jest silnie skorelowany z zaburzeniami snu. Dotyczy to szczególnie osób młodych i starszych⁹.

Inaczej niż Otis Lipstreu, Herbert Marcuse, filozof i intelektualny „ojciec chrzestny” Nowej Lewicy, był optymistą, jeśli chodzi o automatyzację wszelkiej ludzkiej pracy. Widział on w automatyzacji i robotyzacji pierwszy warunek wolności i wyzwolenia z otępiającego ludzkość cyklu zdobywania i wytwarzania towarów oraz świadczenia usług. Interesującą perspektywę przemian społecznych i filozoficznych odkrył także w swojej przeglądowej analizie na temat tego zjawiska Daniel Akst. Według niego, po pierwsze, każda technologia pomaga uniknąć żmudnej pracy ręcznej; po drugie, wdrożenia technologiczne kosztują prawie zawsze utratę przez kogoś miejsca pracy; i po trzecie, nowa technologia tworzy etat pracy, ale dla zupełnie

⁷ O. Lipstreu, *The automation anxiety syndrome: symptoms and treatment*, Human Resource Management, 5 (1966) 1, 31–35.

⁸ J. Min, Y. Kim, S. Lee, T.W. Jang, I. Kim, J. Song. *The fourth industrial revolution and its impact on occupational health and safety, worker's compensation and labor conditions*. Safety and Health at Work 10 (2019), 400–408.

⁹ S.U. Baek, J.-H. Yoon, J.-U. Won, *Association between Workers' Anxiety over Technological Automation and Sleep Disturbance: Results from a Nationally Representative Survey*, International Journal of Environmental Research and Public Health, 19, 2002, 1–12.

innej osoby oraz o innej charakterystyce¹⁰. Cały ten proces widziany ze strony pracobiorcy – dziennikarza wymaga innowacyjnego podejścia do wykonywanego zawodu i nierzadko przemiany paradygmatów zawodowych.

Zjawisko AA to skomplikowany proces społeczny, dotyczący współczesne pokolenia i profesje, związany z transformacją cybernetyczną i automatyzacją życia, a związany z obawą, lękiem, a nierzadko prowadzący również do syndromu chorobowego na tle psychicznym, w szczególności związany z utratą miejsca pracy, niemożnością konkurencji z maszyną lub braku akceptacji algorytmicznej oceną efektów pracy. W świecie medialnych redakcji strach ten według badań zdaje się dotyczyć szczególnie adeptów komunikacji społecznej i dziennikarzy, którzy już od jakiegoś czasu borykają się z przeświadczeniem, że grozi im „odejście do lamusa” i zostaną zastąpieni przez algorytm¹¹.

Roboty (lub boty) wykorzystywane są przez największe koncerny medialne. Tak zwana „wielka piątka”, czyli Google, Microsoft, Meta Platforms (Facebook), Amazon i Apple posługuje się algorytmami tak sprawnie, że budzi to podejrzenia o algorytmizację informacji w kierunku kształtowania opinii publicznej. Etaty dziennikarskie zajmują tam nierzadko inżynierowie informatycy. W Polsce ze sztucznej inteligencji korzysta większość medialnych korporacji, a już od 2016 r. ze specjalnego oprogramowania do pomocy korzystają dziennikarze sportowi z serwisu Sport.pl, należącego do spółki Agora S.A. Algorytmy sprawdzają się głównie w treściach, które wymagają przetworzenia dużej ilości danych. Najczęściej są to branże: finansowa, sportowa, sondaże polityczne oraz wszelkie statystyki. Na bazie zebranych informacji algorytmy tworzą rankingi, infografiki oraz animacje¹².

3. DZIENNIKARZ CZY INFORMATYK?

Proces (syndrom) AA w dziennikarskim świecie jest spowodowany m.in. nadchodzącymi informacjami o coraz to większych algorytmicznych postępach AI w kolejnych działach *newsmaking*. W 2011 r. algorytm Narrative Science sprawdził się w roli komentatora sportowego, tworząc kilkunastozdaniowe podsumowanie meczu footballu amerykańskiego dla kanału Big Ten Network. Z kolei w serwisie internetowym gazety „Los Angeles Times” pojawiła się krótka informacja dotycząca trzęsienia ziemi. Zawierała wszystko, co istotne dla czytelnika, a do tego została napisana przez algorytm¹³.

¹⁰ D. Akst, *Automation anxiety*, The Wilson Quarterly Summer 2013, <http://archive.wilsonquarterly.com/sites/default/files/articles/AutomationAnxiety.pdf> (dostęp: 23.07.2022).

¹¹ G. Cooper, *Automatyzacja dziennikarstwa - więcej obaw czy nadziei*, 2020, <https://pl.ejo-online.eu/dziennikarstwo-polityczne/automatyzacja-dziennikarstwa-wiecej-obaw-czy-nadziei> (dostęp: 2.09.2022).

¹² J. Zdebska, *Czy robot zastąpi dziennikarza? O algorytmach piszących artykuły*, <http://nagrodamlodychdziennikarzy.pl/2022/02/23/czy-robot-zastapi-dziennikarza-o-algorytmach-piszacych-artykuly/> (dostęp: 2.08.2022).

¹³ *Czy pisarzy zastąpią algorytmy i roboty?*, <https://nieskonczona-opowiesc.gadzetomania.pl/2326,czy-pisarzy-zastapia-algorytmy-i-roboty> (dostęp: 22.06.2022).

Polski dziennikarz, Michał Gąsior, opisując w 2012 r. zawody bez perspektyw, określił się właściwie jako algorytmo-sceptyk: „fotografowie, dziennikarze, nauczyciele, socjologowie i rolnicy – czy będą nam jeszcze potrzebni? Reprezentowane przez nich profesje otwierają niechlubną klasyfikację zawodów bez przyszłości. [...] Czy w takim razie można powiedzieć, że Internet zabija zawody związane ze «starymi mediami»? – Oczywiście będzie coraz mniej zawodowych dziennikarzy, dla których taka praca stanowi źródło utrzymania. Pasje jednak nie zginą. Zawsze pozostanie grupa, która dostosuje się do nowych warunków”¹⁴. Autorem odpowiedzi na pytanie był w wyżej wskazanym tekście Wiesław Godzic, który wskazał medialne obszary, dotychczas zajmowane przez profesjonalistów, za teren ekspansji dziennikarstwa obywatelskiego. Według niego, zawodowcy nie dotrzymają kroku wypierającej ich z branży sztucznej inteligencji, a ostoją żurnalizmu staną się pasjonaci i blogerzy.

Trudno jest zakładać, że jeśli zaistnieje technologia pozwalająca na zastąpienie wszystkich żywych dziennikarzy, to redakcje z niej nie skorzystają. Można jednak wskazać obszary, w których trudno będzie zastąpić ludzki pierwiastek. Czy maszyna jest w stanie napisać poruszający reportaż z duszą, geniuszem i błyskotliwością? Czy jest w stanie otrzymać nagrodę Pulitzera? Czy informatyk jest w stanie opracować program robota-dziennikarza, który zauroczy nas oddaniem przyrodzie tak bardzo, jak redaktor i poszukiwacz przygód, Sir David Frederick Attenborough z BBC? Te i inne pytania, choć na razie pozostają bez odpowiedzi, dają jednak pewną nadzieję.

4. BILANS ZYSKÓW I STRAT

Ta część dotyczy rozważań na temat bilansu zysków i strat wprowadzenia algorytmizacji w mediach i procesu zastępowania żywego dziennikarza usługą informatyczną i jej pochodnymi. Bilans zysków jest niezaprzeczalny i szeroko aprobowany zarówno przez właścicieli globalnych koncernów medialnych, jak i przez redaktorów lokalnych gazet-portali. Niewątpliwą korzyścią jest ułatwienie pracy dziennikarzom, którzy mogą precyzyjnie i szybko przesyłać swoje relacje wprost do redakcji czy na strony internetowe tytułu. Przez komputeryzację przekazu udało się osiągnąć egalitaryzm mediów cyfrowych i ich ogólnodostępność. Wzrastają też możliwości zwalczania dezinformacji, np. poprzez szerokie porównanie i poszukiwanie źródłowych danych. Wspomniano również o wzroście bezpieczeństwa (także w sieci). Ważną korzyścią jest także możliwość edukacji mediów przez same media cyfrowe oraz dostępność specjalistycznych materiałów w zakresie komunikowania i szkoleń dziennikarskich online. Cały szereg korzyści z zastosowania technologii SI został opisany także w materiałach Parlamentu Europejskiego, do których odniesiono się powyżej. Jednakże w tym szeroko zakrojonym opisie

¹⁴ M. Gąsior, *Zawody bez przyszłości. Dziennikarze, nauczyciele, rolnicy - wyginą jak dinozaury?*, <https://natemat.pl/13375,zawody-bez-przyszlosci-dziennikarze-nauczyciele-rolnicy-wygina-jak-dinozaury> (dostęp: 2.09.2022).

niewątpliwych zasług SI, odnoszonych również do dziennikarskiej profesji, PE wskazuje na niebezpieczeństwa: rozmytą odpowiedzialność sztucznej inteligencji za wyrządzoną szkodę czy za „pomyłkę w sztuce dziennikarskiej”. Czy za nią należy winić programistę SI, czy producenta programu lub usługi? Sztuczna inteligencja może poważnie wpłynąć na prawo do prywatności i ochronę danych, może być na przykład użyta w sprzeczce do rozpoznawania twarzy lub do śledzenia i profilowania osób w Internecie. Ponadto, sztuczna inteligencja umożliwia łączenie informacji, które osoba podała, w nowe dane, co może prowadzić do wyników, których dana osoba się nie spodziewa.

Szczególne uwrażliwienie na straty „starego” dziennikarstwa w kontekście procesu digitalizacji ukazują założyciel „Nowych Mediów” i portalu wszystkocoinajwazniejsze.pl, Eryk Mistewicz. Czyni to w tekście *Co straciliśmy w dziennikarstwie? Wymienia kluczowe deficyty nowych form przekazu, w tym mediów społecznościowych i wyszukiwarek pracujących na maszynach agregujących informacje i reklamy. Koszty te można przedstawić następująco:*

- utrata refleksyjności,
- brak odpowiedzialności za słowo,
- zanik ciekawości świata,
- zaściankowość,
- depersonalizacja.

Utrata refleksyjności to strata dotkliwa, ponieważ ona właśnie wiąże dziennikarstwo z pracą twórczą. Niepotrzebnie myli się ją z powolnością. Dziennikarz solidny i refleksyjny to taki, który nad tekstem pracował, zdał sobie sprawę z wagi słowa kierowanego do innych. Brak odpowiedzialności za słowo to kolejny problem. Według Mistewicza dziś można napisać już wszystko, i co gorsze, nie ma to jakiegokolwiek znaczenia. Stwierdza on, co następuje: „Nie tylko dlatego, że bez wielkich konsekwencji można to usunąć. Także dlatego, że słowo straciło swą moc. Słowa bombardują nas ze wszystkich stron – jedyne, co nam pozostaje, to podłączenie się do tych strumieni słów (wypływających z wielu miejsc), które w miarę najlepiej wyrażają nasze nastawienie do świata, odpowiadają naszym wartościom (choć to słowo – wartość – też zaczyna odchodzić do przeszłości), i omijanie strumieni, które choć atrakcyjne, propagują rzeczywistość zafałszowaną”¹⁵. To spostrzeżenie nie kończy jednak konstatacji redaktora „Nowych Mediów”, który zauważa dalej: „Nie ma też już dziś nikogo, kto by przyjął za ten stan rzeczy odpowiedzialność. Wydawcy podwyższanie jakości produkowanych treści traktują często machnięciem ręki. Uniwersytety przekierowują zainteresowanie studentów kierunków dziennikarskich na inne formy «aktywności słowem». Media publiczne i ich nadzór także mają inne priorytety. Stowarzyszenia dziennikarskie raczej toczą ze sobą walki, niż zmagają się do wypracowania akceptowanych przez wszystkich standardów. Sprostowania nie są publikowane. A jeśli już domaganie się sprostowania wchodzi na drogę

¹⁵ E. Mistewicz, *Co straciliśmy w dziennikarstwie?*, <https://wszystkocoinajwazniejsze.pl/eryk-mistewicz-co-stracilismy-w-dziennikarstwie/> (dostęp: 13.09.2022).

sądową, najczęściej kończy się ugodą¹⁶. Z uwagi na wielu pośredników i agregaty obrabiające treści dostosowane do potrzeb odbiorców, trudno dziś o wartość podstawową, którą zawsze była odpowiedzialność za słowo, dźwięk i obraz.

Ciekawość świata to kolejna, zanikająca cecha dziennikarstwa. Treści dotyczą głównie przekazu stołecznych miast i metropolii. Najważniejszy polityk odwiedzający prowincję to właściwie jedyny powód, poza zabójstwami ze szczególnym okrucieństwem, aby treści z oddziałów regionalnych wchodziły na pierwsze strony czy główne anteny. Prowincja, z jej bogactwem kulturowym, zniknęła właściwie z głównych medialnych przekazów. Algorytm wyznacza *clickbait*, a wielkie zasoby ludzkie wyznaczają trendy ciekawości. Co istotne, teże niezaspokojonej ciekawości świata towarzyszy tzw. zaściankowość przekazu. Ucyfrowienie mediów, w tym głównych anten TV, spowodowało, że zlikwidowano sieć korespondentów w Europie i na świecie. Można zadać pytanie: po co komu wiedza o świecie, o życiu w innych krajach i tamtejszych problemach? Wystarczy stereotypizacja treści i wykorzystywanie sytuacji za granicą do wewnętrznych, polskich rozgrywek. Mistewicz pyta więc retorycznie, czy Niemcy to jedynie Nord Stream, migranci i odradzający się faszyzm, a Unia Europejska – to dwaj najczęściej cytowani politycy.

Ostatnią stratą w dobie digitalizacji przekazu, który chyba najbardziej przyczynia się do syndromu AA, jest według medioznawców dehumanizacja dziennikarstwa. Dziennikarz nie jest już w cenie. Cena jednego zdjęcia reporterskiego to w prasie lokalnej kilka złotych. Depersonalizacja pogłębia się, kiedy dziennikarski wybór, wybór tego, co najważniejsze – zastąpi sprawniejsza maszyna Google: „Ona wskaże tematy, które w tej chwili interesują ludzi. Pytania, jakie sobie zadają. Obszary zainteresowań. Dziennikarz jest zbędny. W przygotowaniu tekstu – także. [...] Dotarcie do umysłów odbiorców, rozpalenie ich, poprowadzenie liniami narracyjnymi – tu także technika wyprzedzać zaczyna dziennikarskie umiejętności. Szczególnie, jeśli dziennikarz nie wychodzi z za biurka. Teksty tworzy na podstawie Twittera. Przekleja treści podane przez innych. Nie jest zainteresowany światem. Nie zadaje pytań. Nie dzwoni, nie rozmawia, nie szuka. Porzuca rozmówcę, gdy ten nie chce potwierdzić jego (lub jego wydawcy) tezy. [...] Wkleja materiały dostarczone przez firmy, agencje PR, partie polityczne. Zabija zawód, który wykonuje. Nie, to nie jest zawód jego pasji, powołania, ale po prostu zawód – jakiś, który wykonuje, bo akurat koleżanka zwolniła miejsce w redakcji, a jemu tak właściwie wszystko jedno [...]”¹⁷. Jednakże pomimo wskazania słabości nowego typu dziennikarstwa, Eryk Mistewicz daje wiele nadziei i oczekuje na dziennikarstwo jakościowe.

Po rozważeniu bilansu zysków i strat procesu, w którym uczestniczymy jako analitycy, wykładowcy lub czynni dziennikarze w świecie medialnych zmian i rewolucji, pozostajemy nieco lepiej wprowadzeni w kontekst zjawiska AA. Strach przed komputeryzacją życia dziennikarskiego, które winno czerpać pełną inspirację nie tylko z tradycji, ale również z nowości, budzi w nas potrzebę opracowania planu przeciwdziałania temu i odsyła do kontekstu infoetyki.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

5. EDUKACJA KU KREATYWNEMU DZIENNIKARSTWU W CZASACH SI

Ludzie chcą wierzyć w kreatywne dziennikarstwo. Są youtuberzy, mający miliony fanów, są samokształceniowe kluby, środowiska autorów i czytelników, aplikacje, tytuły, które warto czytać i wspierać. Aby dziennikarz w rewolucji SI w nowych mediach nie musiał stać się ofiarą syndromu AA, należy rozpocząć od rozpoznania nieuchronnych przemian zachodzących w zawodach związanych z komunikacją społeczną. Wrażenie, że tylko kształcenie uniwersyteckie raz odebrane wystarczy, jest złudne. Istnieje bowiem konieczność permanentnego kształcenia i ciągłej edukacji profesjonalistów z obszaru dziennikarstwa i komunikacji. Przejście z druku do mediów elektronicznych, telefonu, radia i telewizji oraz mobilności medialnej zawsze wiązało się z kosztami zmiany charakterystyki pracy.

Świat mediów pracuje dziś wedle zegarów cyfrowego świata. Należy przyjąć ten aksjomat. Obawa i strach przed automatyzacją, choć jest naturalna, to przewyższać ją. Brytyjskie pismo branżowe „Press Gazette” zapytało dziennikarzy w 2020 r., czy widzą sztuczną inteligencję jako zagrożenie, czy jako szansę. Ponad 1200 osób, tj. 69% biorących udział w badaniu, oceniło, że jest to raczej zagrożenie¹⁸. Jednakże nie da się uniknąć programów wdrożeniowych, współpracy z nowymi platformami komunikacji i sposobami wsparcia pracy dziennikarskiej. W sferze dziennikarstwa informacyjnego narzędzia sztucznej inteligencji są i będą wykorzystywane do personalizowania kanałów informacyjnych, skanowania mediów społecznościowych w poszukiwaniu artykułów, moderowania komentarzy czytelników lub przetwarzania ogromnych ilości danych.

Nowe ułatwienia cyfrowe ukierunkowują spojrzenie dziennikarzy na wykonanie swojej części pracy, polegającej na sprawdzaniu i humanizowaniu pracy bezdusznych automatów, a poświęcenie czasu na mniej przyjemną powtarzalną pracę, którą wykonują programy. W wielu redakcjach oznacza to, że żywi dziennikarze będą nadal integralną częścią dziennikarstwa, ponieważ istnieje pewien kontekst, głębsze zrozumienie i zaangażowanie, które mogą mieć przecież tylko ludzie. Mediodzawca Charlie Beckett, komentując angielski raport o AA, podziela pogląd, że sztuczna inteligencja nie jest po to, by zastępować dziennikarzy, ale by im pomagać w tak zwanym „rozszerzonym dziennikarstwie”. Jest on zdania, że SI pomaga żurnaliście nawiązać kontakt z odbiorcami, odkrywać historie i pisać artykuły. Jednakże ta pomoc to tylko uzupełnienie pracy dziennikarzy i wyznawanych wartości dziennikarskich. Co więcej, jeśli praca dziennikarska może być zastąpiona przez algorytm, to należy zadać sobie pytanie, dlaczego ktoś ją jeszcze w tym zakresie wykonuje? Dziennikarstwo bowiem rozwija się wraz sposobami komunikacji¹⁹.

¹⁸ F. Mayhew, *Most journalists see AI robots as a threat to their industry: This is why they are wrong*, <https://pressgazette.co.uk/ai-journalism/> (dostęp: 12.09.2022).

¹⁹ C. Beckett, *New powers, new responsibilities. A global survey of journalism and artificial intelligence*, <https://drive.google.com/file/d/1utmAMCmd4rfJHrUfLLfSJ-clpFTjyef1/view> (dostęp: 7.09.2022).

Polis, *think-tank* z London School of Economics, gościł wydarzenie pod nazwą Journalism AI Festival 2020, poświęcone związkowi dziennikarstwa i sztucznej inteligencji. Raport Polis, opublikowany w poprzednim roku, pokazał, że około połowa spośród 71 badanych organizacji medialnych z 32 krajów używała już wtedy sztucznej informacji do gromadzenia danych, dwie trzecie do produkcji newsów i do ich dystrybucji²⁰. Dane wskazują, że współpraca dziennikarzy z SI jest już faktem, co nie znaczy, że układa się ona bezproblemowo. Wspomniany wyżej G. Cooper stwierdził, że jednym z pierwszych problemów etycznych, podanym w tym raporcie są obawy członków redakcji, że sztuczna inteligencja stosowana jest jedynie ze względów oszczędnościowych²¹. Jednakże najczęściej redakcje, inwestując w zasoby SI, inwestują także w zasoby ludzkie.

Jeff Jarvis, amerykański dziennikarz, przedstawił ważne w omawianym kontekście rozdzielenie pojęć: „dziennikarstwo procesu” (*process journalism*) oraz „dziennikarstwo produktu” (*product journalism*). Ilustruje to zmianę sposobu pokazywania wiadomości i odchodzenie od tworzenia w redakcjach gotowych historii oraz przejście do tworzenia materiałów, które są na bieżąco uzupełniane na bazie interakcji z publicznością medium. Może zatem otwartość w kwestii sztucznej inteligencji przyczyni się nieco do odbudowania relacji redaktor – odbiorca. Należy wziąć tę dystynkcję pod uwagę w procesie kształcenia dziennikarzy oraz uczynić dziennikarstwo procesu ważnym elementem warsztatów dziennikarskich w ogóle²². Jarvis wykazuje, że w trybie online materiały dziennikarskie nigdy nie są skończone i nigdy nie są doskonałe. To po prostu oznacza, że uprawiamy dziennikarstwo inaczej. Dziennikarstwo jednak nadal stosuje standardy. Pojawiają się nawet nowe wymagania etyczne, które obejmują współpracę, przejrzystość, włączenie czytelników do procesu twórczego dziennikarstwa traktowanego jako proces. Sztuczna inteligencja pełni w tym zakresie rolę wspierającą. Pozostaje pytanie do dziennikarza-twórcy, jak zachować atrybuty kreatywnego dziennikarstwa w nowym stroju pracy?

6. INFOETYKA: KOMPETENCJA SŁUCHANIA

Funkcja dziennikarska AI jest fragmentem wolnego rynku informacyjnego i rządzi się normami płynącymi głównie z autoregulacji i obowiązującego prawa medialnego. Jednakże deontologią własną kierują się redaktorzy i dziennikarze. Ona wyznacza wyraźne granice, limity, które w algorytmicznej przestrzeni, poza pogonią za zdobywaniem korzyści ekonomicznych, dostrzegają godność osoby ludzkiej jako nadrzędną w procesie komunikacji. Infoetyka, czyli zespół wysokich standardów etycznych w codziennej pracy dziennikarzy, pozwala na bezpieczny obrót treściami informacyjnymi i opiniami ku dobru społecznemu. Przestrzeganie wysokich

²⁰ Tamże.

²¹ G. Cooper, dz.cyt.

²² J. Jarvis, *Product v. process journalism: The myth of perfection v. beta culture*, <https://buzzmachine.com/2009/06/07/processjournalism/> (dostęp: 11.09.2022).

standardów etycznych zmniejsza również ryzyko występowania strachu przed automatyzacją czy wchodzenia dziennikarzy w syndrom AA. W tym kontekście praktycy komunikacji społecznej wskazują nowe wątpliwości i zastrzeżenia dotyczące np. procesu oceniania pracy dziennikarskiej przy udziale SI w zakresie klikalności treści ich autorstwa. Ocena generowana przez SI często nie odzwierciedla nakładu pracy i charakteru treści. Towarzyszy temu refleksja nad wszechobecnym już *clickbaitem*, czyli zjawiskiem sieciowego przyciągania uwagi za pomocą tytułów bądź miniatur, które przesadnie wyolbrzymiają faktyczną treść lub znaczenie artykułu, wzmacniając tym samym obecność reklam, często ulokowanych tak, że czytanie artykułu jest utrudnione.

W świecie ważnym głosem wydają się specjalistyczne wypowiedzi płynące z konferencji, doświadczeń i opracowań papieżstwa. W nowej erze papież Benedykt XVI i Franciszek upominają się o dziennikarstwo i jego misyjny charakter.

Może najistotniejszym aspektem papieskich przypomnień etycznych w związku z obecnością technicznych udogodnień sztucznej inteligencji jest kwestia antropologiczna, która wydaje się kluczowym postulatem całej infoetyki. Społeczeństwa współczesne postrzega się często jako zdeterminowane przez informacje podawane w sposób niepełny, również często już przy udziale SI, a dziennikarze odczuwają dyskomfort pracy lub wręcz AA, zwłaszcza kiedy materiał-informacja tak spreparowana, „rości sobie prawo nie tylko do przedstawiania rzeczywistości w sposób sugestywny, ale wręcz determinuje jej percepcję dzięki posiadanej mocy przekonywania”²³. W trzecim tysiącleciu nowoczesne narzędzia społecznego przekazu winny być traktowane zawsze jako integralna część kwestii antropologicznej. Stąd potrzebna ciągle dbałość o jakość informacji, których odbiorcą jest człowiek. Tożsamą do papieskiej ocenę sytuacji wyraził Olivier Gaude, szef francuskiego Unicomu. Według niego, obecnie w sferze publicznej, jak i prywatnej najtrudniej zapewnić jakość informacji i trafność ocen zawartych w powtarzanych komunikatach: „Jakość świata jutra w dużym stopniu uzależniona jest od jakości informacji, od tego, czy nie utoniemy w informacjach bez wartości, informacjach świadomie czy nieświadomie manipulowanych i sfalszowanych. Od szansy na wybór i wykorzystanie wyłącznie informacji referencyjnych”²⁴. Ten postulat broni dziennikarstwo przed dehumanizacją procesu komunikacji społecznej.

Podejście papieża Franciszka do infoetyki jest bardzo praktyczne. Dla niego dziennikarstwo to misja tłumaczenia świata, po to także, by ludzie mniej się bali i patrzyli na innych z większą świadomością i ufnością. Papież podczas seulskiego kongresu międzynarodowej organizacji SIGNIS – organizacji katolickich pracowników mediów, działającej w 140 krajach – wskazał, że „rewolucja mediów cyfrowych w ostatnich dziesięcioleciach okazała się potężnym środkiem wspierania jedności i dialogu w naszej rodzinie ludzkiej”²⁵. Aspekt sztucznej inteligencji, jak widać,

²³ D. Raś, *Infoetyka w praktyce. Przegląd argumentacji prasy wokół tematyki in vitro.*, Studia Sociologia Cracoviensia 5, 2013, 2 (9), 85.

²⁴ O. Gaude, *Wiarygodność informacji jest najwyższą wartością*, Nowe Media 4, 2013, 2, 85.

²⁵ *Dziennikarstwo misją tłumaczenia świata*, <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/dziennikarstwo-misja-tlumaczenia-swiate-papiez-franciszek> (dostęp: 1.09.2022).

nie musi pomijać kategorii misyjności dziennikarstwa. Podczas miesięcy *lockdownu* z powodu pandemii Covid-19 media używające cybernetycznych narzędzi pomogły zbliżyć do siebie ludzi, nie tylko poprzez rozpowszechnianie prozdrowotnych informacji, ale także poprzez przezwyciężenie samotności i izolacji tysięcy ludzkich istnień. Papież wskazał równocześnie, że niektóre media cyfrowe są przestrzenią pełną „toksyczności”, mowy nienawiści i *fake newsów*.

Według standardów infoetycznych papieża Franciszka, to słuchanie jest warunkiem *sine qua non* dobrej komunikacji. I w tym kontekście można postawić pytanie, czy sztuczna inteligencja potrafi prawdziwie wysłuchać człowieka, opowiadającego swoją historię czy nierzadko swój ból? Papież Franciszek podkreślał: „Jest pewien sposób wykorzystania słuchu, który nie jest prawdziwym słuchaniem, ale jego przeciwieństwem: podsłuchiwanie. W rzeczywistości wszechobecną pokusą, która dziś, w dobie sieci społecznościowych, wydaje się jeszcze bardziej narzucająca, jest pokusa podsłuchiwania i śledzenia, wykorzystywania innych dla własnych korzyści. Przeciwnie, tym, co czyni komunikację dobrą i w pełni ludzką, jest właśnie słuchanie osoby, która stoi przed nami, twarzą w twarz, słuchanie drugiego, do którego zbliżamy się z lojalną, ufną i szczerą otwartością”²⁶. Te słowa wskazują na postulat dziennikarstwa wrażliwego. Sztuczna inteligencja, ingerując w życie publiczne, nierzadko przyczynia się do powstania dysfunkcji, gdzie zamiast słuchać siebie nawzajem, często mówi się do siebie. To zjawisko sprawia, że zamiast szukać prawdy i dobra, człowiek szuka tylko jakiegoś konsensusu; zamiast słuchać, zwraca uwagę na słuchalność czy klikalność.

W rzeczywistości, oglądanej oczami papieża Franciszka, SI niejednokrotnie ułatwia dysfunkcje: w wielu przekazach medialnych i toczonych sieciowo dialogach w ogóle nie widać porozumienia. Zamiast tego uczestnicy próbują narzucić innym swój punkt widzenia. Amerykański filozof Abraham Kaplan, cytowany przez papieża, przestrzega w swoich rozważaniach współczesność przed dialogiem, który staje się *duologiem*, czyli monologiem w dwóch głosach. W prawdziwej komunikacji zarówno „ja”, jak i „ty” są otwarte²⁷. Z tego powodu, w kontekście nasycenia dziennikarskich *newsroomów* i sieci społecznościowych technologią sztucznej inteligencji, warto powrócić do kompetencji słuchania. Bez umiejętności słuchania nie ma i nie będzie dobrego dziennikarstwa. Papież dodaje: „Aby dostarczać rzetelnych, wyważonych i kompletnych informacji, trzeba słuchać przez długi czas. Aby zrelacjonować wydarzenie lub opisać rzeczywistość w reportażu, trzeba umieć słuchać, być gotowym także do zmiany zdania i modyfikacji własnych początkowych założeń”²⁸.

²⁶ Papież: *niektóre media cyfrowe miejscem toksyczności, mowy nienawiści i fake newsów*, <https://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/papiez-media-cyfrowe-miejscem-toksycznosci-mowy-nienawisci-i-fake-newsow> (dostęp: 20.08.2022).

²⁷ A. Kaplan, *The life of dialogue*, w: *A discussion at the Nobel Conference*, red. J.D. Roslansky, Amsterdam 1969.

²⁸ Franciszek, *Słuchanie uchem serca, Orędzie papieża Franciszka na LXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/20220124-messaggio-comunicazioni-sociali.html> (dostęp: 14.09.2022).

7. ZAKOŃCZENIE

Niech opinia papieża Franciszka pozostanie jako *memento* infoetyczne na koniec przeglądu analitycznego, dotyczącego zjawiska wpływu sztucznej inteligencji na profesje dziennikarskie i *automation anxiety*. Strach przed automatyzacją, towarzyszący wielu dziennikarzom, coraz powszechniej stanowi interesujący przedmiot badań interdyscyplinarnych, również z zakresu psychologii i psychologii społecznej. Jednakże jednym z zasadniczych pól refleksji nad robotyzacją dziennikarstwa winna być infoetyka, która pozwala na uniknięcie ograniczenia dyskursu jedynie do pola funkcjonowania w zawodzie dziennikarskim, zdrowia psychicznego pracowników mediów, czy też rozważań dotyczących ekonomicznych korzyści i strat.

BIBLIOGRAFIA

- Akst D., *Automation anxiety*, The Wilson Quarterly Summer 2013, <http://archive.wilsonquarterly.com/sites/default/files/articles/AutomationAnxiety.pdf> (dostęp: 23.07.2022).
- Baek S.U., Yoon J.-H., Won J.-U., *Association between Workers' Anxiety over Technological Automation and Sleep Disturbance: Results from a Nationally Representative Survey*, International Journal of Environmental Research and Public Health, 19, 2002, 1–12.
- Beckett C., *New powers, new responsibilities. A global survey of journalism and artificial intelligence*, <https://drive.google.com/file/d/1utmAMCmd4rfJHrUfLLfSJ-clpFTjyefl/view> (dostęp: 07.09.2022).
- Cooper G., *Automatyzacja dziennikarstwa – więcej obaw czy nadziei*, <https://pl.ejo-online.eu/dziennikarstwo-polityczne/automatyzacja-dziennikarstwa-wiecej-obaw-czy-nadziei> (dostęp: 2.09.2022).
- Czy pisarzy zastąpią algorytmy i roboty?*, <https://nieskonczona-opowiesc.gadzetomania.pl/2326,czy-pisarzy-zastapia-algorytmy-i-roboty> (dostęp: 22.06.2022).
- Franciszek, *Sluchanie uchem serca, Orędzie papieża Franciszka na LXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/20220124-messaggio-comunicazioni-sociali.html> (dostęp: 14.09.2022).
- Gaude O., *Wiarygodność informacji jest najwyższą wartością*, Nowe Media 4, 2013, 2, 85.
- Gąsior M., *Zawody bez przyszłości. Dziennikarze, nauczyciele, rolnicy - wyginą jak dinozaury?*, <https://natemat.pl/13375,zawody-bez-przyszlosci-dziennikarze-nauczyciele-rolnicy-wygina-jak-dinozaury> (dostęp: 02.09.2022).
- Jarvis J., *Product v. process journalism: The myth of perfection v. beta culture*, <https://buzzmachine.com/2009/06/07/processjournalism/> (dostęp: 11.09.2022).
- Lee Kai-Fu, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa*, Poznań 2019.
- Lipstreu O., *The automation anxiety syndrome: symptoms and treatment*, Human Resource Management, 5, 1966, 1, 31–35.
- Mayhew F., *Most journalists see AI robots as a threat to their industry: This is why they are wrong*, <https://pressgazette.co.uk/ai-journalism/> (dostęp: 12.09.2022).
- Min J., Kim Y., Lee S., Jang T.W., Kim I., Song J., *The fourth industrial revolution and its impact on occupational health and safety, worker's compensation and labor conditions*. Safety and Health at Work 10, 2019, 400–408.
- Mistewicz E., *Co straciliśmy w dziennikarstwie?*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/eryk-mistewicz-co-stracilismy-w-dziennikarstwie/> (dostęp: 13.09.2022).
- Papież: niektóre media cyfrowe miejscem toksyczności, mowy nienawiści i fake newsów*, <https://www.wirtualnemediamedia.pl/artykul/papiez-media-cyfrowe-miejscem-toksycznosci-mowy-nienawisci-i-fake-newsow> (dostęp: 20.08.2022).

- Parlament Europejski, *Sztuczna inteligencja: szanse i zagrożenia*, 11-05-2022, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200918STO87404/sztuczna-inteligencja-szanse-i-zagrozenia> (dostęp: 13.09.2022).
- Parlament Europejski, *Sztuczna inteligencja: co to jest i jakie ma zastosowania?*, 26.04.2021, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/priorities/sztuczna-inteligencja-w-ue/20200827STO85804/sztuczna-inteligencja-co-to-jest-i-jakie-ma-zastosowania> (dostęp: 1.08.2022).
- Raś D., *Infoetyka w praktyce. Przegląd argumentacji prasy wokół tematyki in vitro.*, *Studia Sociologia Cracoviensia* 5, 2013, 2 (9), 71–85.
- The life of dialogue*, w: J.D. Roslansky, *A discussion at the Nobel Conference*, Amsterdam 1969.
- Wieczorek K., *Orszak wdzięcznych marionetek, czyli maszyna jako urzekający potwór*, *Logos i Ethos* 52, 2022, 49–77.
- Zdebska J., *Czy robot zastąpi dziennikarza? O algorytmach piszących artykuły*, <http://nagrodamlodych-dziennikarzy.pl/2022/02/23/czy-robot-zastapi-dziennikarza-o-algorytmach-piszacych-artykuly/> (dostęp: 02.08.2022).

AUTOMATION ANXIETY. ARTIFICIAL INTELLIGENCE IN JOURNALISM FROM THE INFOETHICS PERSPECTIVE

Summary

Personal demand for information and opinions seems to be constantly increasing in the age of digital media. Artificial intelligence (AI) is a new milestone for the constantly developing media. The influence of artificial intelligence on journalism is an interesting subject for research. Although, the main field of reflection should be focused on infoethics. Automation anxiety, means the fear of automation, accompanies journalists more and more frequently. For some, robotization of journalism is only a way to save money in the newsroom, and for others a catalyst for algorithm bias, contributes to the formation of an information bubble, causes a confirmation effect and fosters the generation of so-called deep fakes. Still other opinions indicate the positive side of the process, e.g. greater transparency of journalism and the discovery by AI of such connections between facts that would never have been discovered otherwise. So is there a space left in the media of the Web 3.0 era for a journalist's personality, reflection, responsibility for the word and personalism? These problems are key at the beginning of the third decade of the 21st century.

Key words: automation anxiety, artificial intelligence, journalism, infoethics, algorithm, personalism

Nota o Autorze

Ksiądz dr **Dariusz RAŚ** – prezbiter archidiecezji krakowskiej, adiunkt, wykładowca historii mediów i głównych nurtów kultury współczesnej w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor książki opisującej aspekt komunikacyjny struktury nowej ekspozycji w domu rodzinnym Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II w Wadowicach – *Muzeum wielu narracji* oraz współautor książki *Ewangelicznie demokratyczna Polska. Śladami publicystyki ks. Ferdynanda Machaya*, Kraków 2021.

ORCID ID: 0000-0002-8112-8748

Kontakt e-mail: dariusz.ras@upjp2.edu.pl

ALEKSANDRA SZYMCZAK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ANALIZA WYBRANYCH TECHNIK PERSWAZJI I MANIPULACJI JĘZYKOWEJ NA PODSTAWIE FILMU *MALCOLM & MARIE*

1. Wprowadzenie.
2. Manipulacja językowa i perswazja.
3. Film *Malcolm & Marie*.
4. Analiza technik manipulacji językowej i perswazji stosowanych przez Marie i Malcolma.
5. Zakończenie

Słowa kluczowe: analiza zawartości, *Malcolm & Marie*, manipulacja językowa, perswazja

1. WPROWADZENIE

Według raportu sporządzonego dla Wirtualnych Mediów w ostatnim kwartale 2021 r. najpopularniejszym medium w Polsce okazał się Netflix¹. Na pierwszej pozycji uplasował się z 36-procentowym udziałem wśród wszystkich platform streamingowych². Aby podkreślić popularność tej platformy, należy wspomnieć, że jedynie w listopadzie 2021 r. odwiedziło ją ponad 13 mln polskich użytkowników³. Ze względu jednak na ograniczenia związane ze światową pandemią COVID-19 została zatrzymana produkcja wielu filmów i seriali, w tym m.in. zatrzymano zdjęcia do serialu *Euforia*, którego reżyserem i autorem scenariusza jest Sam Levinson. W odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne Levinson postanowił jednak podjąć próbę produkcji filmu *Malcolm & Marie*, który powstał w czasie pandemii – okres zdjęciowy trwał od 17 czerwca do 2 lipca 2020 r.

¹ WirtualneMedia, *Netflix najchętniej wybieraną platformą streamingową w Polsce*, https://www.wirtualnemedia.pl/artukul/top-serwisy-streamingowe-w-polsce-ceny-co-wybrac-raport-justwatch?fbclid=IwAR2toIDpbSNvegEGCGN9cHX5zS0Yvh7mQeqPdjh4HDjKEAWS_Er-dzLJ_JU (dostęp: 28.05.2022).

² Tamże.

³ WirtualneMedia, *Netflix z kolejnym rekordem w Polsce. Mocno w górę PrimeVideo i Canal+ online, Viaplay znów ze spadkiem*, https://www.wirtualnemedia.pl/artukul/netflix-z-kolejnym-rekordem-w-polsce-mocno-w-gore-prime-video-i-canal-online-viaplay-znow-ze-spadkiem?fbclid=IwAR2FPVNhmnNTJlily_Til2q3Yc1EGhfDxGrSiAN2S6CL4dKuPbQYDjPBJs4 (dostęp: 28.05.2022).

Celem artykułu jest rozpoznanie – na podstawie analizy jakościowej materiału filmowego *Malcolm & Marie* – technik manipulacji językowej i perswazji, zastosowanych przez scenarzystę w dialogach dwójki głównych bohaterów. Tematyka manipulacji i perswazji językowej w wybranym filmie została podjęta ze względu na szczególne znaczenie społeczne i aktualność tych kwestii, dyktowane przez wzrost zainteresowania produkcjami zamieszczanymi na platformach streamingowych. Należy podkreślić, że film został pokazany w polskiej wersji na początku 2021 r., kiedy Netflix notował wysokie wyniki oglądalności.

Podjęcie się analizy zawartości filmu *Malcolm & Marie* stanowi próbę udowodnienia, że w dialogach bohaterów możliwe jest odnalezienie kilku wybranych technik manipulacji i perswazji językowej. Działania o zabarwieniu manipulacyjnym nie są jednorazowe, a obserwacja ich działania możliwa jest podczas trwania całego filmu. Postawiono następujące pytania badawcze:

- W jakim stopniu bohaterowie filmu *Malcolm & Marie* podejmują próby użycia technik manipulacji językowej i perswazji?
- Jakich technik manipulacyjnych i perswazyjnych używają główne postacie filmu?

Metodami niezbędnymi do podjęcia próby udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania badawcze będą: analiza zawartości materiału filmowego *Malcolm & Marie* oraz systematyczny przegląd literatury.

2. MANIPULACJA JĘZYKOWA I PERSWAZJA

Analizując literaturę naukową, należy zauważyć, że nie jest możliwe odszukanie identycznej, jednoznacznej definicji pojęcia *manipulacja*. Jest ich wiele, ale nie są takie same, wzajemnie się uzupełniają. W każdej z nich zwraca się jednak szczególną uwagę na jeden z jej aspektów – celowość działań manipulatora. Samo pojęcie manipulacji wywodzi się od łacińskiego *manus* (ręka), powiązać więc można manipulowanie z przysłowiem „mieć kogoś w garści”⁴. Według *Słownika języka polskiego PWN* manipulacja to „wykorzystanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy lub zachowania”⁵. Przy opracowaniu przytoczonej definicji zwrócono uwagę, że proces ten oddziaływać ma na drugą osobę, a do zrealizowania celu potrzebne jest zainscenizowanie odpowiedniej sytuacji i dobór słownictwa oraz wyselekcjonowanie odpowiednich faktów. Według Pawła Znyka, manipulację określa się jako intencjonalny i zamierzony proces⁶. Z tą opinią zgadza się również Hanna Hamer: manipulacje to mechanizmy, przez które możliwe jest osiągnięcie kontroli nad emocjami i zachowaniami drugiego człowieka⁷.

⁴ G. Beck, *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2011, 13.

⁵ *Manipulacja*, w: *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/manipulacja;2481186> (dostęp: 19.11.2021).

⁶ P. Znyk, *Od komunikacji do manipulacji. Mechanizmy wywierania wpływu*, Kezmarok 2008, 14.

⁷ H. Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 2005, 211.

Czy manipulacja jest działaniem o negatywnym zabarwieniu? Paweł Znyk podkreśla, że manipulację można definiować również jako „formę destruktywnego oddziaływania na struktury psychiczne innego człowieka”⁸. Wyrażenie „destruktywne działanie” wskazuje, że przynosi ono szkodę moralną osobie poddanej procesowi manipulacji. Z kolei Andrzej Batko stawia pytanie: „Ciągłe uważasz, że manipulacja to samo zło?”⁹. Do osądu o statusie każdego przypadku należy zatem podchodzić indywidualnie. Kluczową rolę odgrywają zamiary i intencje manipulatora. Jako argument na rzecz swojej tezy Batko podaje sytuację namawiania ludzi do kupowania rzeczy, które ułatwiają im życie.

Cały proces działania manipulatora sprowadza się do zrealizowania przez potencjalną ofiarę czteropunktowego schematu¹⁰. Po pierwsze, nadawca zobowiązany do tego, żeby daną sytuację przedstawić w taki sposób, aby druga osoba odebrała spreparowaną wiadomość, jednocześnie wierząc w jej potencjalną prawdziwość. Pojawia się więc pytanie, z jakimi zachowaniami się to wiąże? Podstawową zasadą do uzyskania efektu jest selekcja informacji, które zostaną przekazane. Nie bez znaczenia jest również sam sposób przekazu. Ważnym czynnikiem jest bowiem przekazanie jej w sposób, który zasugeruje odbiorcy sposób oceny, oczywiście na korzyść manipulatora. Po drugie, całość wypowiedzi powinna brzmieć logicznie, a sam nadawca powinien być pewny i konsekwentny w swoim postępowaniu. W takiej sytuacji potencjalna ofiara, widząc pewną postawę przeciwnika, będzie skłonna do uległości. Po trzecie, odbiorca na tym etapie upewnia się co do swojego wyboru lub zmiany zachowania. Pojawia się przeświadczenie o słuszności decyzji. To zachowanie jest wynikiem postępowania manipulatora. Po czwarte, odbiorca staje się ofiarą. Po użyciu odpowiednio wyselekcjonowanych technik manipulacyjnych w połączeniu z opisanym zachowaniem manipulatora, następuje zrealizowanie postawionego celu. Ofiara podejmuje oczekiwane zachowania, które zostały wyznaczone przez nadawcę.

Warto również sformułować pytanie, jak sprawa wygląda z perspektywy manipulatora? Najistotniejszym aspektem operacji wydaje się, że jest faza planowania. Aby znaleźć odpowiedź, należy uwzględnić cel, który chce on osiągnąć¹¹. Urszula Żydek-Bednarczuk stawia tezę, że nadawcy zmanipulowanego przekazu nie komunikują się, lecz „nawigują, poszukując jedynie warunków i możliwości do realizacji własnych celów”¹². Planując zmanipulowanie kogoś, trzeba jednocześnie pamiętać, że wymaga to pewnych poświęceń. O istocie wyrzeczeń, wspomina Gloria Beck: „Przy tym powinienes zdać sobie sprawę z tego, że chcesz osiągnąć swoje cele w podstępny i wyrafinowany sposób. Co ty na to? Pożegnaj się z wartościami, takimi jak uczciwość, szczerłość, przyjaźń czy miłość”¹³.

⁸ P. Znyk, dz.cyt., 41.

⁹ A. Batko, *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*, Gliwice 2004, 205.

¹⁰ P. Znyk, dz.cyt., 42.

¹¹ G. Beck, dz.cyt., 19.

¹² U. Żydek-Bednarczuk, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a problem strategii i manipulacji w: Manipulacja w języku*, red. Piotr Krzyżanowski, Paweł Nowak, Lublin 2004, 30.

¹³ G. Beck, dz.cyt., 19.

Reasumując, można stwierdzić, że manipulacja to proces szczegółowo zaplanowany, z konkretnie postawionym celem, prowadzony przy użyciu odpowiednio wyselekcjonowanych technik manipulacyjnych jest działaniem osób ściśle skoncentrowanych na osiągnięciu oczekiwanego efektu. Zdaniem Ryszarda Tokarskiego, proces ten polega często na stosowaniu przez nadawcę kłamstwa bądź na zatajaniu niewygodnych faktów¹⁴. Zdanie to podziela również Paweł Znyk, pisząc, że manipulowanie jest równoznaczne ze świadomym kłamstwem¹⁵.

Cały proces manipulacji opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu odpowiednich technik. Dzięki nim działanie może być zrealizowane na korzyść osoby nadającej komunikat. Mateusz Grzesiak zauważa, że „kto potrafi skutecznie i w określony z góry sposób wpłynąć na swego rozmówcę, ten będzie w życiu skuteczny”¹⁶. Działanie manipulatora można określić w czterech krokach, które opisuje Gloria Beck¹⁷. Po pierwsze, należy wybrać osobę (lub grupę) docelową. O powodzeniu działania decyduje odpowiedni dobór odbiorcy i metody manipulacyjnej, „każda [bowiem], nawet najbardziej wyrafinowana technika traci swą moc, gdy zostanie zrealizowana na niewłaściwej osobie”¹⁸. Proces ten może przebiegać wybiórczo na jeden z dwóch sposobów. Pierwszy z nich to wybór początkowo osoby i dobranie pod jej charakter i zachowania odpowiedniej techniki. Drugi zaś polega na początkowym wyselekcjonowaniu najbardziej wygodnej dla manipulatora metody, a następnie dobranie do niej odpowiedniego odbiorcy. Sam wybór osoby docelowej jest jednak bardziej złożony. Ważna jest wiedza manipulatora o tym, jak dana osoba reaguje na podobne próby wpływu. Przy selekcji warto więc zwrócić uwagę na to, jak dana osoba odpowiada na pytania sugestywne, czy ulega wpływowi? Dodatkowo, o czym również mówi Beck, ważna jest obserwacja potencjalnego odbiorcy w sytuacji negatywnego odbioru przez potencjalnego manipulatora jego poprzednich wypowiedzi. Wtedy pojawia się kolejne pytanie: czy odbiorca jest w stanie szybko zmienić swoje zdanie pod wpływem czyjejś negatywnej opinii? Jeżeli można odpowiedzieć twierdząco, oznacza to, że wywierając wpływ na tę osobę, można wierzyć w powodzenie procesu manipulacji. Bardziej podatne na wpływ manipulacji są osoby o niskim poczuciu własnej wartości i mniejszym doświadczeniu życiowym¹⁹. Potencjalna ofiara zazwyczaj szuka kogoś, kto może stać się dla niej autorytetem lub potrzebuje czyjejś akceptacji. Ofiara podporządkowuje się manipulatorowi, licząc, że w ten sposób znajdzie swoją „bratnią duszę”.

Na zakończenie rozważań nad wyborem odpowiedniego odbiorcy należy także wspomnieć o konieczności zachowania dystansu²⁰. Przed rozpoczęciem działania

¹⁴ R. Tokarski, *Manipulacja to zniewalanie. A cóż począć z urodzonymi w niewoli?*, w: *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, 68.

¹⁵ P. Znyk, dz.cyt., 13.

¹⁶ M. Grzesiak, *Podręcznik perswazji. Najskuteczniejsze metody przekonywania innych i świadomej ochrony przed manipulacją*, Gliwice 2018, 12.

¹⁷ G. Beck, dz.cyt., 17–18.

¹⁸ Tamże, 17.

¹⁹ S. Kizińczuk, *Techniki manipulacji*, Gliwice 2007, 41.

²⁰ G. Beck, dz.cyt., 19.

potencjalny manipulator winien rozważyć, czy będzie w stanie utrzymać dystans do tej osoby, aby działanie zakończyło się dla niego sukcesem.

Po odpowiednim dobraniu metody działania i osoby docelowej przychodzi pora na przeprowadzenie samego procesu. Sposób postępowania zależy na tym etapie od wybranej techniki. Jak zauważa James Borg, w takim momencie obraz konkretnej sytuacji, który nadawca ma w swoim umyśle, stara się przełożyć na słowa²¹. „Manipulacja nie jest łatwa. Nie ma reguł i recept, które mogą być zawsze użyte w ten sam sposób”²².

Następny krok manipulatora koncentruje się na kontroli działania²³. Każdego rodzaju operacja winna być poddana odpowiedniej kontroli. W przypadku procesu manipulacji polega ona na sprawdzaniu przez manipulatora skuteczności wykorzystywanych technik i zachowań. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie każdy przypadek jest łatwy do realizacji. W oczekiwane przez nadawcę komunikatu zakończenie niekiedy należy wprowadzić dodatkowe, inne techniki manipulacyjne, które pomogą w osiągnięciu zamierzonego celu. Proces manipulacji wymaga niekiedy dużego zaangażowania i wiele czasu.

Jak wynika z przeglądu literatury, na skuteczność manipulacji duży wpływ mają odpowiednio użyte techniki. Pierwszą z nich jest technika współczucia. Gloria Beck twierdzi, że jest ona skierowana jedynie do osób uczuciowych²⁴. Można więc na tej podstawie wnioskować, że zamiary wykorzystania tej techniki łączą się z dokładnym rozeznaniem wśród osób docelowych. Technika ta wiąże się z bezwzględnością i pewnego rodzaju umiejętnościami aktorskimi. Polega ona na wykreowaniu sytuacji, w której manipulator potrzebuje pomocy²⁵. Używa do tego odpowiednich zwrotów językowych i słów zabarwionych uczuciowo, aby wywołać u odbiorcy emocje związane ze współczuciem, uczucie empatii i chęć pomocy. Tę technikę można zastosować w sytuacji, kiedy ktoś chce wykreować swój pozytywny obraz w związku z epizodem, który już się wydarzył. Jako przykład Gloria Beck podaje sytuację, w której pracownik chce wzbudzić współczucie u swojego zleceniodawcy po negatywnym incydencie w pracy²⁶. Jako przykłady zwrotów do wykorzystania w wypowiedzi tego typu, wymienia sformułowania np.: „psychiczny stan wyjątkowy”, „jedyna droga”, „beznadziejność”, „nigdy więcej”, „naprawić błąd”²⁷.

Kolejną techniką, w której kluczową rolę odgrywa gra słowna, jest wzbudzenie poczucia winy. Temat ten podejmuje Maja Antosik. Twierdzi, że technika ta jest silnie powiązana ze zwiększaniem uległości u odbiorcy²⁸. Zwraca również uwagę na fakt, że ta metoda jest często stosowana w związkach prywatnych. Zdaniem Sergiusza Kizińczuka, wzbudzenie poczucia winy wykorzystywane jest w różnego rodzaju

²¹ J. Borg, *Perswazja. Sztuka pozytywnego wpływania na ludzi*, Warszawa 2011, 99.

²² G. Beck, dz.cyt., 18.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, 269.

²⁵ Tamże, 270.

²⁶ G. Beck, dz.cyt., 274.

²⁷ Tamże, 274.

²⁸ M. Antosik, *Człowiek współczesny w obliczu manipulacji*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne 2014, nr 1, 39–50.

sporach i kłótniach, co uzupełnia przytoczoną już tezę. W ujęciu zaprezentowanym w książce *Techniki manipulacji*, schemat działania tą metodą wygląda następująco: „Mając poczucie winy, próbujemy naprawić winę, często wyimaginowaną, wymówioną przez manipulatora”²⁹. Należy przez to rozumieć, że manipulator w pierwszej kolejności wzbudza w potencjalnej ofierze wyrzuty sumienia. Następnie ofiara, chcąc naprawić iluzoryczny wizerunek, z poczuciem „kaca moralnego”³⁰ jest bardziej skłonna do ustępstw i zmienia postępowanie wobec manipulatora.

Opisując techniki manipulacji językowej, nie można zapomnieć o bezpośrednim ataku personalnym. Ta metoda jest ściśle związana z erystyką, a celem jej działania jest wybitcie z rytmu przeciwnika w dyskusji³¹. Jak pisze Kizińczuk, „To walka słowna, czasami bez przebierania w środkach”³². Celem świadomego prowadzenia tego typu walki jest zdenerwowanie odbiorcy. Konsekwencjami takiego zachowania są jednocześnie: obrona własnego wizerunku przez ofiarę, zaprzeczanie insynuacjom oraz zapomnienie o powodzie rozpoczęcia konfrontacji.

Warto również zwrócić uwagę na jedną z technik opisywaną przez Mirosława Karwata, który zwraca uwagę na działanie sugestii „z haczykiem”. Użycie tej techniki, według autora, polega na zadawaniu pytania w taki sposób, aby pod pozorem chęci zdobywania informacji bądź upewniania się co do jej prawdziwości, zasugerować odbiorcy to, co chcielibyśmy od niego usłyszeć: „[...] nam [bowiem] nie wypada, nie wolno, a może nasze stwierdzenie byłoby dla nas ryzykowne”³³. Kluczowe w tej technice jest odpowiednie sformułowanie zadawanego odbiorcy pytania. Karwat zwraca uwagę na fakt, że musi być ono „bodźcem do reakcji, odpowiedzi, jednocześnie jednak narzucając płaszczyznę rozmowy”. Warto podkreślić, że niekiedy może być to działanie udawane, które ma na celu podmiianę właściwego tematu rozmowy³⁴. Automatycznym odruchem ofiary jest w takiej sytuacji zaprzeczenie, podjęcie próby wytłumaczenia się czy sprostowania przedstawionych przez nadawcę wątpliwych informacji. Konsekwencjami takiego zachowania może być dekoncentracja ofiary czy zgubienie głównego wątku rozmowy.

Paweł Znyk podjął się próby wyjaśnienia działania manipulatorskiego konkretnych wyrazów. Wyszczególnia on łączniki: „i”, „ale”, „pomimo że” oraz słowa: „nie” i „spróbuj”³⁵. Rolę odgrywaną przez te łączniki należy rozpatrywać jako wpływ na umysł odbiorcy, zadaniem bowiem łączników w wypowiedzi jest rozdzielenie dwóch części zdania. Można wysnuć wnioski, że idealnie pasują one więc do rozpoczęcia manipulacji językowej. Znyk twierdzi, że zarówno łącznik „ale”, jak i „pomimo że” wyszczególniają jedną część zdania jako istotną dla odbiorcy. W przypadku pierwszego z wymienionych, rozmówca koncentruje się na części występującej po spójniku, zapominając o tym, co nadawca przekazał w poprzedniej z nich. Podsumowując

²⁹ S. Kizińczuk, dz.cyt., 72.

³⁰ Tamże, 72.

³¹ Tamże, 77.

³² Tamże.

³³ M. Karwat, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006, 155.

³⁴ Tamże.

³⁵ P. Znyk, dz.cyt., 59–60.

myśl, „unieważnia na poziomie świadomym tę część zdania, która się przed nim znajduje”³⁶. Należy rozumieć, że jest to pewnego rodzaju próba sugestii. Z kolei James Borg zwraca uwagę, że lepiej tak układać zdania, aby zachęcić odbiorcę komunikatu do dyskusji³⁷. W przypadku jednak drugiego z wymienionych łączników, manipulator zwraca uwagę ofiary na pierwszą część zdania. Rozpatrując działanie spójnika „i”, Znyk twierdzi, że „zrównoważymy obie części zdania jako istotne”³⁸. Podejmując się opisu mechanizmu działania słowa „nie”, należy zwrócić uwagę na fakt, że w niebagatelny sposób oddziałuje na ludzki mózg³⁹. Znyk podkreśla, że umysł świadomie wypiera zaprzeczenia. Jako przykład podaje kombinacje słów „Nie myśl”⁴⁰. Jak zauważa, słysząc takie słowa, ludzie podświadomie robią to. Andrzej Batko dodaje, że człowiek w takiej sytuacji zachowuje się jak komputer, który wykonuje otrzymane instrukcje, polecenia⁴¹. Podobnie jest ze słowem „spróbuj”. Ludzki umysł traktuje konstrukcje językowe, zawierające to słowo, jako zadanie do wykonania⁴². Użycie wyrazu „spróbuj” wiąże się z podjęciem próby do wykonania proponowanego przez nadawcę zadania.

Samo słowo „perswazja”, podobnie jak w przypadku manipulacji, wywodzi się z łaciny. Pochodzi od wyrazu *persuasio*, które w tłumaczeniu na polski oznacza przekonanie, wiarę, łagodność⁴³.

Zdaniem Andrzeja Zwolińskiego, perswazja jest to metoda oddziaływania, polegająca na tym, aby przekonać ludzi do zaakceptowania poglądów nadawcy. Odbywa się to „[...] na podstawie przekonywania, pozyskiwania ich zainteresowania, zrozumienia i aprobaty naszych zamiarów i racji”⁴⁴.

Kolejną próbę uporządkowania pojęcia podjęli Philip G. Zimbardo i Michael R. Leippe. Przekonują oni, że perswazja „jest metodą wpływu, rozpoczynającą się od zmieniania przekonań wiedzy: poznawczego komponentu systemu przekonań”⁴⁵. W definicji tej został poruszony również aspekt samej istoty treści perswazyjnych. Chodzi mianowicie o to, że treści perswazyjne powinny zawierać informacje, które zmienić mają przekonania odbiorców. W następnej kolejności bowiem „zmienione przekonania powinny prowadzić do zmiany w postawie. Nowa postawa może z kolei sterować zachowaniami osoby, która jest celem perswazyjnego przekazu”⁴⁶. Do uzupełnienia definicji należy przytoczyć również opinię Zwolińskiego na temat samego przekonania. Według niego bowiem, „przekonanie nie jest skonstruowanym logicznie monologiem, ale jest oddziaływaniem na ludzkie tworzywo po to, żeby otrzymać określony rezultat: wytworzyć w kimś wewnętrzny stan zwany przekonaniem”⁴⁷.

³⁶ Tamże, 60.

³⁷ J. Borg, *Perswazja. Sztuka pozytywnego wpływania na ludzi*, Warszawa 2011, 106.

³⁸ P. Znyk, dz.cyt., 60.

³⁹ Tamże, 59.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ A. Batko, dz.cyt., 61.

⁴² P. Znyk, dz.cyt., 60.

⁴³ M. Korolko, *Sztuka retoryki*, Warszawa 2005, s. 28.

⁴⁴ A. Zwoliński, *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2003, 257.

⁴⁵ P.G. Zimbardo, M.R. Leippe, *Psychologia zmiany i postaw wpływu społecznego*, Poznań 2004, 164.

⁴⁶ Tamże, 164.

⁴⁷ M. Korolko, dz.cyt., 29.

Analizując istotę procesu perswazji, należy zwrócić uwagę na jej cele społeczne. W ujęciu podawanym przez Grażynę Habrajską, perswazja jest również jednym z najbardziej istotnych składowych integracji społecznej. Co się z tym wiąże, autorka przedstawia pięć podstawowych celów społecznych perswazji, a są to: „sojalizacja jednostki do życia w określonej grupie, przyswajanie kultury własnego i obcego narodu, przyswajanie ideałów moralnych w dyskursie pedagogicznym, organizacja społeczeństwa w dyskursie politycznym oraz rozwój ekonomiczny w dyskursie politycznym i poprzez reklamę”⁴⁸.

Podobnie jak w przypadku manipulacji, chcąc realizować działania perswazyjne, należy wybrać osobę docelową. Nasuwa się jednak pytanie: Czy są odpowiednie kryteria, które pomogą wyszukać odpowiedniego odbiorcę? Według Grażyny Osiki w wyborze celu należy kierować się dwoma kategoriami czynników: cechami osobowości oraz czynnikami demograficznymi⁴⁹.

Próbę uporządkowania cech osobowości, które znacznie wpływają na sposób odbierania działań perswazyjnych, podjęli także Douglas Kenrick, Robert Cialdini i Steve Neuberg. Eksperci postawili tezę, że znaczące w doborze odpowiedniego odbiorcy są: samoocena, wysoki poziom zaufania interpersonalnego, tendencja do przeżywania stanów lękowych oraz silnie rozbudzona potrzeba poznania⁵⁰. Niska samoocena jest aspektem, który znacznie zwiększa podatność na bodźce zewnętrzne. Z kolei brak zaufania do samego siebie może być rekompensowany zbyt wysokim zaufaniem do innych ludzi⁵¹. Tendencja do stanów lękowych oraz silnie rozbudzona potrzeba poznania działają na zasadzie kontrastu co do obszaru oddziaływań. Pierwsza z nich działa na korzyść nadawcy, druga zaś na korzyść odbiorcy potencjalnej perswazji⁵².

Istotnym zagadnieniem związanym z perswazją językową są zaawansowane wzorce lingwistyczne. Jednymi z nich są implikacje. Według Andrzeja Batko są to „struktury językowe, które pozwalają łączyć poszczególne treści tak, aby tworzyły korzystne dla mówiącego – ze względu na oczekiwane rezultaty komunikacji – związki w umyśle rozmówcy”⁵³. Działają one przede wszystkim na poziomie nieświadomym. Uwadze nie może umknąć fakt, że jednym z najprostszych przykładów implikacji jest użycie słów „podczas”, „w trakcie” czy „im... tym”⁵⁴. Warto wspomnieć o istnieniu również tzw. implikowanej jednoczesności. Batko podkreśla, że polega ona na umiejętnym użyciu spójnika „i”. Wzorcowym przykładem implikowanej jednoczesności jest wypowiedź: „Możesz czytać tę książkę i jednocześnie możesz zastanawiać się, jak najbardziej efektywnie wykorzystać zawartą

⁴⁸ G. Habrajska, *Nakłanianie, perswazja, manipulacja językowa*, Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica 2005, nr 7(2), 91–126.

⁴⁹ G. Osika, *Ogólna charakterystyka procesu perswazji*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Zarządzanie 2005, nr 1402.

⁵⁰ R. B. Cialdini, D. T. Kendrick, S. L. Neuberg, *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, Gdańsk 2002, 250.

⁵¹ R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2019, 17.

⁵² Tamże, 32.

⁵³ A. Batko, dz.cyt., 8.

⁵⁴ Tamże, s. 8.

w niej wiedzę w życiu codziennym”⁵⁵. Ważnym czynnikiem, dzięki któremu zdanie wywiera wpływ na odbiorcę, jest fakt, że skierowane jest w formie apostrofy, nie ma formy bezosobowej. Dzięki temu zabiegowi odbiorca identyfikuje się bardziej z wypowiedzianą sugestią.

Równie ważnym związkiem lingwistycznym, opierającym się na implikacji, jest tzw. implikowany skutek. Tym razem kluczowe znaczenie odgrywają słowa: „sprawi”, „wywoła” oraz „pozwoli”⁵⁶. W pierwszej części zdania, oddzielonej jednym z wymienionych słów, potwierdza się rzeczywistość. Oznacza to, że nie może być ona w żaden sposób zakwestionowana. Można więc wysnuć wnioski, że to idealna okazja do stopniowego wprowadzania do wypowiedzi sugestii. W taki sposób powstaje związek przyczynowo-skutkowy, który tworzy integralną całość. Batko zwraca jednak uwagę, że: „[...] na nieświadomym poziomie umysłu związek przyczynowo-skutkowy traktowany jest jako autentyczny i naturalny”⁵⁷.

3. FILM *MALCOLM & MARIE*

Zdjęcia do filmu *Malcolm & Marie* powstawały podczas pandemii COVID-19. Temat czasu i miejsca produkcji został poruszony w prowadzonym przez Annę Tatarską wywiadzie z reżyserem Samem Levinsonem. Reżyser przed rozpoczęciem zdjęć do omawianej produkcji, był zaangażowany w tworzenie serialu *Euforia*. Jak wspomina w wywiadzie, proces został jednak zahamowany ze względu na warunki pandemiczne na świecie⁵⁸. Przełożenie powstawania drugiego sezonu *Euforii* potwierdza również w wywiadzie opublikowanym na YouTube, na kanale American Film Institute. Rozmówca informuje, że w marcu 2020 r. otrzymał wiadomość o opóźnieniu produkcji drugiego sezonu serialu przynajmniej do września⁵⁹. Levinson w wywiadzie z Anną Tatarską wspomina swoje przemyślenia i emocje towarzyszące mu po otrzymaniu tej wiadomości: „Wiedziałem, że jedynym kołem ratunkowym, poza moją żoną i synem, będzie dla mnie w izolacji kreatywność, pisanie scenariuszy. Wtedy: dzyń, dzyń, pewnej nocy zadzwoniła do mnie Zendaya. Chciała, żebyśmy zrobili razem coś na małą skalę, może w domu. Kilka dni później miałem już pierwsze strony”⁶⁰.

Jak wynika z wypowiedzi reżysera, wstępna wersja scenariusza do filmu *Malcolm & Marie* została napisana na początku kwietnia 2020 r.⁶¹. W rozmowie przeprowadzonej przez Edith Bowman z członkami ekipy filmowej został podjęty temat objętości i historii powstawania scenariusza. Levinson zapewnia, że kiedy ostatecznie

⁵⁵ Tamże, s. 85.

⁵⁶ Tamże, s. 86.

⁵⁷ Tamże, s. 88.

⁵⁸ *Miłość i frustracja w pandemii*, Anna Tokarska rozmawiała z Samem Levinsonem, <https://paya.rocks/pl/people/sam-levinson-milosc-i-frustracja-w-pandemii> (dostęp: 25.05.2022).

⁵⁹ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his film*, <https://www.youtube.com/watch?v=RmD9KSVQaGY> (dostęp: 20.05.2022).

⁶⁰ *Miłość i frustracja w pandemii...*, dz.cyt.

⁶¹ Tamże.

był czytany przez wszystkich członków załogi, miał 65 stron. Zwraca jednak uwagę, że w tamtej chwili brakowało jeszcze ostatniej części. Według zapewnień twórcy, reszta scenariusza powstała dzień przed rozpoczęciem zdjęć⁶². Wspomina o tym, jakie reakcje aktorów wywołał czas powstania ostatnich stron: „Pamiętam wyraz twarzy Z i JD⁶³, kiedy byliśmy dzień przed kręceniem. Oni zapamiętali swoje kwestie, a ja powiedziałem: Napiisałem kilka nowych stron”⁶⁴.

Zdjęcia do produkcji rozpoczęły się we wrześniu 2020 r. Według zapewnień reżysera cały plan zdjęciowy funkcjonował przez 14 dni⁶⁵. Niebagatelny w całym procesie jest fakt, że w tym czasie doszło do rozprzestrzenienia się pandemii COVID-19. Na myśl nasuwać się może więc pytanie: Jakie były ograniczenia i zakazy w „pandemicznej produkcji”⁶⁶. Ze względu na sytuację pandemiczną, aspektem, który wyróżniał film *Malcolm & Marie* na tle pozostałych, jest to, że został nakręcony w obrębie jednego budynku. Miejscem planu filmowego stał się Caterpillar House⁶⁷.

Jest to dom mieszczący się na terenie rezerwatu Santa Lucia, w mieście Carmel-by-the-Sea w Kalifornii. Wizerunek budynku wcześniej był wykorzystany m.in. w dreszczowcu *Parasite* z 2019 r.⁶⁸. Dobór miejsca był ściśle powiązany z wizją unowocześnionej wersji starego hollywoodzkiego charakteru produkcji⁶⁹ i wiązał się z wcześniejszym zapoznaniem z ponad 1500 potencjalnych lokalizacji do rozpoczęcia produkcji⁷⁰. Zgodnie z zapewnieniami Levinsona, celem do odnalezienia był nowoczesny dom ze szklanymi elementami, zachowany w ciemniejszej tonacji. Taki układ w pierwotnych założeniach, o których opowiada reżyser, miał ułatwić tworzenie odpowiednich ujęć: „[...] abyśmy mogli być bardziej dramatyczni. Chcieliśmy mieć korytarze, w których mogliśmy zobaczyć zbliżające się do nas postacie, gdzie możemy w pewnym sensie układać te kłótnie”⁷¹. Dodatkowym atutem wybranego Caterpillar House były, według członków ekipy filmowej, 33 akry przestrzeni wokół, która zwiększyła komfort organizacji produkcji oraz utrzymanie narzuconego w tamtym czasie reżimu sanitarnego⁷².

Produkcja filmu *Malcolm & Marie*, ze względu na wyjątkową sytuację na świecie, jak i na ograniczony budżet, wymagała podjęcia redukcji w różnych jej gałęziach.

⁶² American Film Institute, *Malcolm & Marie...*, dz.cyt.

⁶³ Czytaj: Zendaya i John David Washington.

⁶⁴ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his film*, dz.cyt.

⁶⁵ Collider Interviews, *Sam Levinson on Malcolm & Marie and Why They Gave the Crew Financial Co-Ownership on the Movie*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=zeaT-TInTC5M> (dostęp: 15.05.2022).

⁶⁶ *Miłość i frustracja w pandemii...*, dz.cyt.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ V. Lawrence, *This stunning eco-friendly home is the real star of Netflix's Malcolm & Marie*, tłum. A. Szymczak, <https://www.elledecor.com/life-culture/a35482143/malcolm-marie-netflix-house/> (dostęp: 25.05.2022).

⁶⁹ Netflix Film, *Sam Levinson's Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=5X9ecFNFobk> (dostęp: 26.05.2022).

⁷⁰ Producers Guild of America, *Malcolm & Marie - A conversation with the creative team*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=lpMSHZWsVJo> (dostęp: 30.05.2022).

⁷¹ Netflix Film, *Sam Levinson's Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, dz.cyt.

⁷² Producers Guild of America, *Malcolm & Marie - A conversation with the creative team*, dz.cyt.

Levinson potwierdza, że film powstał na zasadzie: „dwoje aktorów, jeden dom, jedna lokalizacja, właściwie jedna długa scena”⁷³. Przypomina jednocześnie, że takie wybory produkcji podyktowane były przez wyjątkową sytuację pandemiczną: „[...] Kręciłem film, wiedząc, jakie ograniczenia nałoży na nas pandemia. Musieliśmy przyjąć zasadę »dwoje aktorów, jeden dom«, to nie była debata [...]”⁷⁴. Ponadto w filmie nie korzystano z efektów specjalnych i zbyt dużej liczby rekwizytów. Według zapewnienia Levinsona, całość powstała przy użyciu kilku świateł i jednej kamery⁷⁵. Zdaniem reżysera, użycie jednej kamery daje poczucie pewnego rodzaju wolności i „brak kompromisów pod kątem oświetlenia i ruchów”⁷⁶. Levinson przyznaje, że tworzenie filmu w takich warunkach stało się punktem napędowym dla niego jako scenarzysty i filmowca⁷⁷: „To było coś, co było ekscytujące. Jak mogę zrobić coś, co w pewnym sensie narodziło się z ćwiczenia. Czy możemy opowiedzieć historię, która jest wciągająca, emocjonalna, poruszająca i kinowa, bazując na bardzo małych zasobach?”⁷⁸.

Zminimalizowaniu podległ również skład produkcji: „Pracowaliśmy tylko z wybranymi ludźmi, którym ufamy. Każdy pełnił jednocześnie kilka funkcji, skromność była oczywistym warunkiem”⁷⁹. Po przeanalizowaniu materiału *The making of Malcolm & Marie with Sam Levinson and more* zdobyć można więcej informacji o nietypowej hierarchii ekipy filmowej. Levinson potwierdza jej wyjątkowość i nietuzinkowość. Podkreśla, że nawet aktorzy grający dwie główne role są jednocześnie włączeni do składu producentów: „Oglądasz JD i Z i wiesz, że nie tylko grają w filmie, ale także są też jego prawdziwymi producentami. Wierzą w to do tego stopnia, że włożyli w ten film własne pieniądze”⁸⁰. W skład produkcji weszli kolejno: Sam Levinson, Ashley Levinson, Zendaya, John David Washington, Marcell Rév i Kevin Turen.

Na temat doboru aktorów Levinson mówił: „Potrzebowaliśmy pewnego rodzaju środowiska rodzinnego i ludzi, którzy faktycznie są dla siebie bliscy”⁸¹. Po analizie rozmów i wywiadów z reżyserem można wywnioskować, że obsadzenie dwóch głównych ról nie było dla niego dużym wyzwaniem. Wspomniana już rozmowa telefoniczna z aktorką serialu *Euforia*, po otrzymaniu informacji o przełożeniu zdjęć do produkcji, stała się jednym z bodźców do rozpoczęcia przygotowań i prac nad własną produkcją. Zendaya stała się odtwórczynią jednej z głównych ról. Na tym etapie należy przytoczyć kolejną wspomnianą przez reżysera rozmowę z aktorką, tym razem już po napisaniu pierwszych 10 stron scenariusza: „[...] zadzwoniłem do Z, przeczytałem to na głos, była podekscytowana. Powiedziałem, że jedyną osobą,

⁷³ Collider Interviews, *Sam Levinson on 'Malcolm & Marie'...*, dz.cyt.

⁷⁴ Landmark Theatres, *Exclusive Interview with Malcolm & Marie Director Sam Levinson*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=QLllr3uYJj4> (dostęp: 28.05.2022).

⁷⁵ Netflix Film, *Sam Levinson's Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, dz.cyt.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ BAFTA Guru, *The making of Malcolm & Marie – Q & A*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=h2OLVWbg6kQ> (dostęp: 30.04.2022).

⁷⁸ Netflix Film, *Sam Levinson's Old Hollywood...*, dz.cyt.

⁷⁹ *Miłość i frustracja w pandemii...*, dz.cyt.

⁸⁰ BAFTA Guru, *The making of Malcolm & Marie – Q & A...*, dz.cyt.

⁸¹ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

o której myślę do zagrania męskiej roli, jest John David Washington⁸². Reżyser wspomina, że o tym konkretnym aktorze myślał już na początku pisania scenariusza: „Kiedy tylko przyłożyłem pióro do papieru pomyślałem, że jedyną osobą, którą widzę w tej roli jest John David Washington. Uwielbiam jego pracę⁸³. Swoimi przemyśleniami podzielił się wtedy z potencjalną odtwórczynią głównej roli. Zendaya wspomina, że „jedyną osobą, która była w mózgu Sama, to John David Washington. On napisał to dla nas⁸⁴. Z wypowiedzi Levinsona wynika także, że niedługo po tym odbyła się również rozmowa telefoniczna z samym potencjalnym odtwórcą głównej roli męskiej; John David Washington zgodził się na tę pracę bez większych wahań.

Dobór dwóch aktorów, którzy mieliby zagrać główne role w filmie *Malcolm & Marie*, zdaniem Levinsona, był m.in. podyktowany chęcią wzajemnej motywacji: „Wiedziałem, że potrzebuję dwojga aktorów, którzy w pewnym sensie podkreślą swoją grę⁸⁵. Ważnym aspektem w doborze aktorów była chęć zbudowania „rodzinnego środowiska i znalezienia ludzi, którzy faktycznie są przywiązani do siebie nawzajem⁸⁶. Temat tworzenia relacji między ekipą filmową podejmuje również Zendaya. Wspomina, że proces ten został zainicjowany już przed rozpoczęciem zdjęć do filmu⁸⁷. Przywołuje sytuację, kiedy wraz z Levinsonem, Washingtonem oraz Marcellem⁸⁸, „zaszyli się w domu, gdzie miał być kręcony film⁸⁹. Podczas tych spotkań czytany i interpretowany był cały scenariusz filmu: „Jak detektywi badaliśmy każde słowo, obracaliśmy je, upewnialiśmy się, że wiemy, jaka stoi za nim intencja⁹⁰. Podkreśla również, że według niej analizowanie i wspólne tworzenie scenariusza oraz wymiana doświadczeniami przez członków ekipy filmowej, w dużej mierze przyczyniło się do wykreowania później swobodnej atmosfery na planie⁹¹. Ponadto, według aktorki, właśnie podczas tych spotkań upewniła się, że jej energia współgra z energią odtwórcy roli Malcolm: „Podczas prób mogłam zobaczyć, że to, co widnieje na kartce, brzmi autentycznie w naszych ustach⁹².

Film *Malcolm & Marie* jest utrzymany w czarno-białej konwencji. Levinson zapytany o powody wybrania takiej kolorystyki przyznaje, że od początku powstawania planu realizacji wiedział, że chce nakręcić ten film w kolorach czerni i bieli⁹³. Źródłem inspiracji reżysera były tytuły: *Noc*, *Służący* oraz *Kto się boi Virginii*

⁸² AwardsWatch, *Sam Levinson on why Zendaya and John Washington were his only choices for 'Malcolm & Marie'*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=G4WgTIIDKnw> (dostęp: 20.04.2022).

⁸³ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

⁸⁴ Good Morning America, *Zendaya talks about her new film 'Malcolm & Marie'*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=QYMuPAOBfOA> (dostęp: 20.05.2022).

⁸⁵ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ *Zendaya: Przejmuje kontrolę*, Anna Tatarska rozmawiała z Zendayą, <https://www.vogue.pl/a/zendaya-wyjatkowy-wywiad-z-amerykanska-aktorka> (dostęp: 30.04.2022).

⁸⁸ Czytaj: Marcell Rev – operator filmu *Malcolm & Marie*.

⁸⁹ *Zendaya: Przejmuje kontrolę*, dz.cyt.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Good Morning America, *Zendaya talks about her new film 'Malcolm & Marie'*, dz.cyt.

⁹² *Zendaya: Przejmuje kontrolę...*, dz.cyt.

⁹³ *Miłość i frustracja...*, dz.cyt.

Wolf⁹⁴. Istotny był też kolor skóry aktorów grających w wymienionych produkcjach. Zwraca uwagę, że „w każdym z tych legendarnych czarno-białych filmów grali biali aktorzy. Zanim czarnoskórzy aktorzy zaczęli mieć szanse do odgrywania większych ról, czarno-białe kino zdążyło już wyjść z mody⁹⁵. Nie bez znaczenia staje się fakt, że przytacza również nazwiska Spike’a Lee czy Charlesa Burnetta – twórców, którzy wychodzili poza obowiązujące ramy i umieszczali ciemnoskórych aktorów w swoich produkcjach. Wspomina: „[...] zrobili to, co my, więc nie jesteśmy pionierami”⁹⁶. Aktorzy, którzy wcieliili się w dwie główne role, również należą do osób ciemnoskórych. Reżyser tak wyjaśnił przyjęcie czarno-białej kolorystyki: „ponieważ zarówno John David i Zendaya, są tak charyzmatyczni, ponieważ nasz film opowiada o branży filmowej, o Hollywood, ta czerń i biel wydawały się odpowiednim narzędziem do odzyskania tej ikonografii”⁹⁷.

Założeniem produkcji czarno-białego filmu, zdaniem reżysera, była chęć oddania hołdu złotemu wiekowi Hollywood lat 20., 30. i 40⁹⁸. i czarnoskórym aktorom⁹⁹. Według Zendayi działanie to miało na celu przywrócenie pewnego rodzaju klimatu starego Hollywood, ale film *Malcolm & Marie* powstał w nowocześniejszy sposób. Na poparcie swoich argumentów aktorka mówi o celowości w niedoświetlaniu czerni i bieli¹⁰⁰. Również w tej rozmowie Levinson podjął temat konkretnych nazwisk i tytułów filmów jako inspiracji. Oprócz wymienionych już twórców w grupie natchnień miejsce znalazły filmy *Trzeci człowiek* oraz *Stracone złudzenia*¹⁰¹ i *Służący*¹⁰².

Marcell Rev, operator zdjęć, wspomina również, że jednym z celów było ukazanie przestrzeni, aby widz nie miał poczucia oglądania filmu kręconego „w pudełku po butach”¹⁰³. Ponadto reżyser przyznaje, że chciał zwrócić większą uwagę na naturę, co miało odróżnić jego film od starszych hollywoodzkich produkcji¹⁰⁴. Nie można również pominąć faktu, że część scen została nakręcona na łonie natury. W chwili, w której akcja filmu przenosiła się na zewnątrz, następować miała u widza pewna doza napięcia, coś niespotykanego w tego rodzaju produkcjach. Wspomina również o sposobie dobierania kadrów: „Wiedzieliśmy, że chcemy robić zdjęcia sferyczne, aby poczuć się tak, że możemy oddychać tymi postaciami, być blisko nich”¹⁰⁵. Jednocześnie wspomina o rezygnacji z wykorzystania technik fotografii jazzowej.

Scenarzysta, tworząc rysopis scenariusza, uzewnętrznił w pewien sposób emocje drzemające w nim w tamtej chwili: „Wlałem w ten draft sprzeczne uczucia, jakie

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Landamark Theatres, *Exclusive Interview with Malcolm & Marie Director Sam Levinson*, dz.cyt.

⁹⁶ *Miłość i frustracja...*, dz.cyt.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Netflix Film, *Sam’s Levinson Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, dz.cyt.

⁹⁹ Good Morning America, *Zendaya talks about her new film ‘Malcolm & Marie’*, dz.cyt.

¹⁰⁰ Netflix Film, *Sam’s Levinson Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, dz.cyt.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Film Independent, *Zendaya, John Washington, Sam Levinson – Q & A...*, dz.cyt.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Netflix Film, *Sam’s Levinson Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, dz.cyt.

¹⁰⁵ Tamże.

żywie do branży filmowej – z jednej strony miłość, z drugiej – zmęczenie i frustrację¹⁰⁶. Zwrócił uwagę również na to, że chciałby zachować scenariusz filmu w obrębie współpracy i relacji międzyludzkich, czyli, jak to określa, „tym wszystkim, co czyni kino tak pięknym medium”¹⁰⁷. Jednym z założeń było ukazanie widzom, jak ważnym aspektem w życiu jest docenienie starań drugiej osoby, pragnienie, żeby ten film „podkreślał jak bardzo wszyscy potrzebujemy, by ktoś nas docenił. Jak często zapominamy dowartościować naszych partnerów, choć oczekujemy, że oni będą robić to dla nas”¹⁰⁸. Opinię reżysera w kwestii poczucia tego, jak ważne dla drugiej osoby jest docenienie jej przez najbliższych, podziela również Zendaya, odtwórczyni postaci Marie. W wywiadzie z Anną Tatarską wyznaje, że cały film niesie za sobą jedno główne przesłanie: „Według mnie z filmu płynie taki przekaz: doceniaj ludzi, których masz wokół. Nie chodzi o wielkie gesty, ale o zwykłe dziękuję. O danie im głosu, decyzyjności. Ludzie niesłyszani, którym konsekwentnie odmawia się widzialności, naprawdę cierpią”¹⁰⁹.

Reżyser pytany o powody, dla których podejmuje się poruszenia opisanych kwestii w swoim filmie, mówi również o empatii: „Powodem, dla którego kocham opowiadać takie historie w taki sposób, jest to, że dzięki nim naradza się zdolność do tworzenia empatii dla ludzi, których możesz nigdy w życiu nie spotkać”¹¹⁰. Ponadto chciał zwrócić uwagę publiczności na to, jak złożona jest historia każdego człowieka: „Jestem zafascynowany tym, jak wielowarstwowi są ludzie i jak często ich historie wywracają się do góry nogami”¹¹¹.

Na podstawie wypowiedzi Levinsona można zatem wysnuć wniosek, że chciał, aby w jego produkcji główną rolę grały emocje i wewnętrzne rozterki bohaterów. Jednocześnie traktował tę produkcję jako krok w osobistym rozwoju zawodowym: „Gdy dorastam jako filmowiec, staję się bardziej zainteresowany tym, żeby znaleźć sposób, jak wizualnie odzwierciedlić wewnętrzny świat”¹¹².

Bardziej szczegółowo zamysł filmu Levinson przedstawił w materiale *Malcolm & Marie writer/director on his film*. Podkreśla, że zdecydował się na film o związku. Przedstawia również punkt widzenia reżysera: „[...] nie zawsze chcesz, aby bohaterowie mówili dobrze o swoim związku”¹¹³. W innym wywiadzie reżyser przyznaje, że w pewnym momencie podjął próbę wymyślenia sytuacji, która – jak to określa: „Będzie jednocześnie podniecającym incydentem, aby ten związek zaczął się rozpadać”¹¹⁴. W taki sposób narodziła się wizja, w której filmowiec na premierze filmu zapomina podziękować swojej partnerce za pomoc w realizacji produkcji oraz wsparcie emocjonalne. Levinson przyznaje również, że podobna sytuacja w przeszłości

¹⁰⁶ *Miłość i frustracja...*, dz.cyt.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ *Zendaya: Przejmuje kontrolę*, dz.cyt.

¹¹⁰ AwardsWatch, *Sam Levinson on why Zendaya and John Washington were his only choices for 'Malcolm & Marie'*, dz.cyt.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Tamże.

¹¹³ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹¹⁴ AwardsWatch, *Sam Levinson on why Zendaya...*, dz.cyt.

trafiła się również jemu: „Pamiętam moment, w którym zapomniałem podziękować mojej żonie na premierze filmu”¹¹⁵. Dostrzec można jednak pewne różnice między sytuacją w filmie *Malcolm & Marie* oraz tą z przeszłości reżysera. Jak sam przyznaje: „Nigdy się o to nie pokłóciliśmy, jednak ja czułem ogromne wyrzuty sumienia z powodu tego, jak instrumentalnie mogła się poczuć w całym tym procesie”¹¹⁶.

Należy zwrócić uwagę, jak ważne dla reżysera były życiowe role dwóch głównych postaci. Podkreśla, że podoba mu się pomysł, że „to jest właśnie filmowiec i że jego film jest częściowo właśnie o jego partnerce”¹¹⁷. Wyraża też swoją opinię, że chciał pokazać jak często nie docenia się swoich partnerów i bliskich¹¹⁸. Co więcej, jednym z założeń było ukazanie sytuacji, jaka powstaje, kiedy ludzie nawzajem się nie słuchają, a kierują się jedynie swoim ego¹¹⁹. Malcolm nie tylko nie obsadza ukochanej w swoim filmie, nie doceniając jej wkładu w produkcję, ale „dosłownie nie powiedział jej nawet cholernego dziękuję”¹²⁰.

Levinson twierdzi, że ta konkretna sytuacja była początkiem narodzenia się dalszej historii. Wspomina o tym, że w kolejnych etapach procesów twórczych zdecydował się na wejście w głąb problemów i emocji głównych bohaterów: „Po prostu próbowałem kopać głębiej i głębiej”¹²¹. Ta sytuacja stała się „interesującym oknem”¹²² do patrzenia na ten związek, a dzięki niej bohaterowie mogą „mówić o swoim związku, ale mogą mówić również o filmie jako o interpretacji ich związku”¹²³. Zendaya, odtwórczyni głównej roli, potwierdza niejako słowa reżysera. Sądzi, że wykreowanie takiej filmowej sytuacji pozwoli odbiorcom docenić swoich bliskich w realnym życiu. Żywi nadzieję, że przykład relacji Malcolma i Marie zainspiruje choć część widzów do wsparcia i przekazania podziękowań swoim partnerom¹²⁴. Dzięki wyimaginowaniu takiej sytuacji, jak twierdzi Levinson, możliwe było przeplatanie się fikcji i rzeczywistości¹²⁵.

Należy zwrócić szczególną uwagę na zdanie wypowiedziane przez Levinsona: „Myślę, że to w 100 procentach historia Marie”¹²⁶. W tym momencie zadać należy pytanie: Dlaczego scenarzysta myśli, że jest to tylko historia jednej z głównych postaci? Zendaya twierdzi, że już na początku filmu Marie odgrywa pierwsze skrzypce. Levinson zwraca również uwagę, że to właśnie postać Marie w jakimś

¹¹⁵ Netflix Club, *Talking with Malcolm & Marie team*, <https://www.youtube.com/watch?v=u8For7kwd> (dostęp: 26.04.2022).

¹¹⁶ AwardsWatch, *Sam Levinson on why Zendaya...*, dz.cyt.

¹¹⁷ Czytaj: Marie

¹¹⁸ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹¹⁹ The AAFCA Channel, *AAFCA Virtual Rountable: Malcolm & Marie Interview- Zendaya, John David Washington & Sam Levinson*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=tond2f-MOtOY> (dostęp: 2.06.2022).

¹²⁰ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Extratv, *How Zendaya & John Washington Shot 'Malcolm & Marie' During COVID-19 Pandemic*, tłum. A. Szymczak, <https://www.youtube.com/watch?v=-sS6dAoVfEU> (dostęp: 3.06.2022).

¹²⁵ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹²⁶ Tamże.

stopniu kończy ponadgodzinny dialog: „Na koniec to Marie dostarcza mniej więcej dwudziestominutową rozprawę na temat jego¹²⁷ niepowodzeń jako filmowca i człowieka”¹²⁸. Dodaje również, że na tym właśnie polega „siła grawitacyjna tej produkcji”¹²⁹.

W dalszych rozważaniach ponownie powraca do postaci Marie i jej roli w związku z Malcolmem. Reżyser przyznaje, że kobieta nie jest traktowana przez głównego bohatera jako muza – osoba, której historia była inspiracją do opisania pewnych aspektów scenariusza¹³⁰. Levinson tłumaczy, że Marie miała powody, aby czuć się niedoceniona przez Malcolma, „ale ostatecznie to ona spaja cały jego świat”¹³¹.

Sam Levinson utożsamia się częściowo z postacią Marie: „Gdybym mógł powiedzieć jedenastoletniemu sobie, że kiedyś swój cały ból i traumę będę mógł przekształcić w pewną postać i zamienię je w coś dobrego, widząc w tym siebie, nigdy bym w to nie uwierzył”¹³². Postać Marie jest więc dla reżysera w pewnym stopniu odzwierciedleniem jego doświadczeń i emocji i w pewien sposób utożsamia się z głównymi bohaterami filmu *Malcolm & Marie*: „Podzielam ich poglądy na wiele spraw. Myślę, że są równie ważne i fascynujące”¹³³. Jednocześnie, choć widzi podobieństwa między sytuacją, w której znaleźli się główni bohaterowie i swoją przeszłością, podkreśla jednak, że scenariusz powstał w sposób, w którym inspiracja z jego życia stała się jedynie punktem wyjścia do złożonej dyskusji o związkach i życiu¹³⁴.

Próbując wyjaśnić plan swojej pracy, reżyser wspomniał także o formie filmu. Analizując jego wypowiedź, można dojść do wniosku, że treść merytoryczna scenariusza grała większą rolę niż sama konstrukcja filmu: „[...] napisałem to, to nie ma żadnej struktury, nie ma formy, nie ma trzech aktów, może jedynie jest punkt środkowy”¹³⁵. Swoją produkcję ocenia jako dialog sokratyczny. Wymienia też wartości, do których odnosi się w filmie, a są to: związki, miłość, film, uznanie, wdzięczność i autentyczność¹³⁶.

4. ANALIZA TECHNIK MANIPULACJI JĘZYKOWEJ I PERSWAZJI STOSOWANYCH PRZEZ MARIE I MALCOLMA

Marie i Malcolm wracają z premiery jego debiutanckiego filmu. Po seansie, Malcolm, przemawiając, zapomina podziękować Marie, której historia życia stała się

¹²⁷ Czytaj: Malcolm

¹²⁸ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ BAFTA Guru, *The making of Malcolm & Marie – Q & A...*, dz.cyt.

¹³⁵ American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, dz.cyt.

¹³⁶ Andrew Freund, *SAM LEVINSON Interview: Malcolm & Marie*, <https://www.youtube.com/watch?v=QEduQiBFHYk> (dostęp: 01.05.2022).

inspiracją do napisania scenariusza. Brak tych podziękowań staje się zarzewiem dyskusji, w której jako pierwszą technikę manipulacji językowej użytą przez postać Marie można wymienić sugestię „z haczykiem”¹³⁷. Zachowania Malcolma przedstawia ona jako brak poszanowania, zwracając się do partnera w bezpośredni sposób: „Przez całe życie dogadzasz dosłownie wszystkim oprócz mnie. Dla agentów, członków ekipy, aktorów, fikcyjnych bohaterów masz więcej szacunku i empatii niż dla mnie”¹³⁸. Słuchając jednak rozmowy bohaterów, można wysnuć wniosek, że jest to jedynie pretekst do rozważań na temat sensu ich związku. Marie podświadomie próbuje wskazać Malcolmowi swoją opinię na temat inspiracji do filmu. Przypomina o tym, że partner wspomniał w swojej przemowie, że aktorka grająca główną rolę w jego produkcji „tchnęła życie w postać Imani, nie wspominając ani słowem, że gdyby nie jej życie, Imani¹³⁹ w ogóle by nie istniała”¹⁴⁰. Początkowo Malcolm stawia czoła opinii partnerki i nie zgadza się z przytoczonymi przez nią argumentami, twierdząc jednocześnie, że pomysł fabuły powstał już wcześniej – zanim poznał Marie. Właśnie na tym etapie konwersacji zauważyć można działanie sugestii „z haczykiem”. Z wypowiedzi Marie w tym fragmencie filmu można wydedukować, że uważa, że to ona była jawną inspiracją fabuły dzieła. Staje się to równoznaczne z opinią, że prawdopodobnie bez poznania jej historii Malcolm nie napisałby podobnego scenariusza. Nie wypowiada jednak takich słów, ale podejmuje próbę uzyskania wypowiedzi partnera, która byłaby tożsama z jej opinią. Zadaje więc pytanie: „Sądziysz, że ten film byłby tak dobry, gdybyśmy nie byli razem?”¹⁴¹. Po chwili ciszy uzyskuje od mężczyzny jednowyrazową przeczącą odpowiedź. Technika manipulacji polegała na ułożeniu pytania w taki sposób, aby nakierować partnera na zgodny z własną opinią tok rozumowania, przy jednoczesnej podmianie tematu rozmowy. Dyskusja bowiem rozpoczęła się od żalu związanego z brakiem podziękowań, a jej schyłek zwiastuje przyznanie przez Malcolma, że bez Marie film nie odniósłby sukcesu. Wątek ten kończy się słowami Marie: „Tylko to chciałam usłyszeć”¹⁴², które równocześnie potwierdzają powodzenie procesu manipulacji przeciwnikiem.

Kolejną metodą, wykorzystaną przez Marie, jest bezpośredni atak personalny. Posługiwanie się manipulacją tą techniką połączone jest z wykorzystaniem odpowiedniego, bezkompromisowego słownictwa¹⁴³. Niekiedy ma to na celu wręcz obrażenie przeciwnika. Przykład użycia tej techniki Marie prezentuje po ponad pół godziny od rozpoczęcia filmu. W tym fragmencie rozmowy ponownie nawiązuje do rzekomej jawnej inspiracji produkcji kochanka jej życiem. Jednocześnie nie zapomina o żalu związanym z brakiem podziękowań w przemowie po premierze filmu. Aby przekonać Malcolma do swoich racji, nie używa jednak argumentów, które mogłyby potwierdzić jej tezę, ale decyduje się na obrażenie przeciwnika.

¹³⁷ M. Karwat, dz.cyt., Warszawa 2006, 155.

¹³⁸ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 19:10.

¹³⁹ Imani – główna bohaterka filmu wyprodukowanego przez Malcolma.

¹⁴⁰ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 19:43.

¹⁴¹ Tamże, 21:10.

¹⁴² Tamże, 22:00.

¹⁴³ S. Kizińczuk, dz.cyt., 40.

Kobieta zaczyna od zaprezentowania parafrazy pytań zadawanych partnerowi podczas premiery filmu: „Powiedz nam Malcolm, jak zdołałeś tchnąć życie w postać Imani? Jak to zrobiłeś, że głos tej młodej dziewczyny jest taki autentyczny?”¹⁴⁴. W tej sytuacji były to pytania retoryczne, na które Marie chwilę później sama udzieliła odpowiedzi, wcielając się w rolę swojego kochanka: „Dobre pytanie. Ukradłem je. Nie dosłownie, to była kradzież duchowa”. Już na tym etapie bohaterka oskarża partnera o zbyt silne inspiracje jej osobą. W kolejnym etapie monologu, kobieta rzuca oskarżenia również o bycie oszustem i naśladowcą, który nie potrafiłby sam wymyślić oryginalnej fabuły, a w zamian za to musi bazować na jej historiach życiowych: „Jesteś papugą”, „Brakuje ci odwagi, by spojrzeć w głąb siebie”, „Nie jesteś jak Spike Lee, bo on chociaż miał coś nowego do powiedzenia, coś prawdziwego i płynącego z własnego doświadczenia”¹⁴⁵. W odwecie na słowa Marie partner odpowiada jedynie krótkim komunikatem: „Jesteś okrutna”¹⁴⁶. Jego głos jest cichy, a mowa ciała – wydawać się może – wskazuje na smutek i zawód z powodu słów ukochanej. Mężczyzna nie gestykułuje, ręce ma wyprostowane ku dołowi, a oczy szeroko otwarte, spoglądające wprost w oczy kobiety. Analizując tę metodę, należy więc zwrócić uwagę, że bohaterka dobrała słowa i porównania w taki sposób, aby wywołać u odbiorcy silne emocje. Momentem kulminacyjnym wydaje się jednak odpowiedź kobiety na zawód Malcolm: „Podetnij sobie żyły nożyczkami, wstyd taki, że lepiej tego nie przeżyć”¹⁴⁷. Analizując tę rozmowę, można wysnuć wniosek, że podobne słowa kobieta usłyszała w przeszłości również od mężczyzny. Malcolm stwierdza, że „zagalopował się”¹⁴⁸, lecz ona – stanowczo broniąc swego zdania na temat obecnej sytuacji – stwierdza, że kochanek wysnuł te wnioski za późno, a ona sama żałuje przeżycia w związku zbyt długiego czasu¹⁴⁹. Wątek kończy się refleksyjnym spojrzeniem w oczy i przejściem Marie do innego pomieszczenia.

Opisywana na podstawie filmu sytuacja pokazuje, że technika ataku bezpośredniego jako jedna z technik manipulacji językowej łączy dobór słownictwa manipulatora z emocjami odbiorcy. Jej celem staje się skuteczne wybicie przeciwnika z rytmu. Nieodzownym elementem gry słownej stają się również starania manipulatora, aby odbiorca zapomniał o faktycznym powodzie dyskusji¹⁵⁰. Analizowany przykład dowodzi bowiem, że motywem początkowym był żal związany z brakiem podziękowań dla Marie w mowie filmowca. Na końcowym etapie jednak Malcolm stara się wybronić z wypowiedzianych przez siebie w przeszłości słów. Gra słowna w tym przypadku ma ustawić Marie w sytuacji ofiary, u Malcolm'a zaś wzbudzić negatywne emocje związane z jego postępowaniem.

Warto zwrócić również uwagę na wykorzystanie przez bohaterkę techniki wzbudzenia poczucia winy. Zastosowanie tej metody widz ma możliwość zauważyć też

¹⁴⁴ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 23:02.

¹⁴⁵ Tamże, 38:30–39:10

¹⁴⁶ Tamże, 40:01.

¹⁴⁷ Tamże, 40:03.

¹⁴⁸ Tamże, 40:20.

¹⁴⁹ Tamże, 40:25–40:38.

¹⁵⁰ M. Grzesiak, *Podręcznik perswazji. Najskuteczniejsze metody przekonywania innych i świadomej ochrony przed manipulacją*, Gliwice 2018, 43.

w momencie, gdy kobieta rozpoczyna monolog, którego podstawę stanowi chęć wyrażenia żalu wobec domniemanego braku docenienia jej w związku. Wspomina także o tym, że niekomfortowe jest dla niej wspomnianie ze szczegółami poprzednich romansów Malcolma: „Kochałam cię bezwarunkowo. Dlaczego? Bo lubię nieznanne, to tworzy napięcie w związku i wymusza najlepszą wersję siebie”¹⁵¹. Dodatkowo zapewnia, że słysząc takie słowa, czuła się niepewnie i towarzyszyło jej uczucie bycia gorszą od innych. Kobieta zwraca uwagę Malcolma na to, że w czasie, gdy ona, jak zapewnia, „codziennie stara się być najlepszą dziewczyną, jaką miał”¹⁵², mężczyzna, według niej, zachowuje się narcystycznie i egoistycznie. W wypowiedzi Marie padają oskarżenia, że filmowiec „nigdy nie myślał nad tym, jak stać się lepszym partnerem”¹⁵³. Co więcej, kobieta wspomina o incydencie, w czasie którego Malcolm miał wrzeszczeć, że „zrobi z niej miazgę”¹⁵⁴. Jednocześnie twierdzi, że tę sytuację interpretuje jako najlepszą wersję Malcolma. W użyciu przez Marie techniki wzbudzenia poczucia winy ważne są jednak okoliczności opisanej sytuacji. Po trwającej parę sekund chwili ciszy wypowiada bowiem słowa: „Dlatego możesz zapomnieć mi podziękować”¹⁵⁵. Dla Marie zabieg gry słownej polegający na początkowym wspomnianiu przykrych momentów z udziałem partnera jest celowy. Stanowi on bowiem podłoże do ponownego podjęcia tematu żalu z powodu nieotrzymania oficjalnych podziękowań podczas premiery filmu. Dzięki użyciu słów nacechowanych emocjonalnie, takich jak egoista i narcyz, wypowiedzianych pod adresem mężczyzny, sytuacja może być równoznaczna z umieszczeniem kobiety na pozycji ofiary. Zastosowany zabieg jednocześnie wzbudził u Malcolma wyrzuty sumienia, co jest jednym z elementów składowych opisywanej metody manipulacji językowej. Warto zauważyć, że Marie w następnej kolejności sparafrazowała przykładową treść podziękowań, których wydźwięk usatysfakcjonowałby ją podczas premiery filmu¹⁵⁶. Nie należy pomijać faktu, że podczas słuchania wypowiedzi parterki mężczyzna unikał z nią kontaktu wzrokowego, wpatrując się w podłogę. Taka mowa ciała wskazywać może na wstyd, smutek i żal wynikający z przemyśleń partnerki o jego zachowaniu. Odbiorca nie podejmuje próby przytoczenia argumentów przeciwko kobiecie. W odwecie na jej wypowiedź, w końcowym monencie tej sceny, widz słyszy jedynie: „Kocham cię, Marie”¹⁵⁷. Opisany plan działań bohaterki oraz otrzymany rezultat wskazują na zakończoną sukcesem próbę manipulacji przy użyciu metody wzbudzenia poczucia winy.

Analizując wykorzystane przez Marie metody manipulacji przeciwnikiem, nie należy również pomijać techniki polegającej na odwołaniu się do argumentu społecznego. Technika ta jest istotna i warta wskazania ze względu na wysoką częstotliwość wykorzystania jej przez społeczeństwo. Według Mariki Naskręt, polega ona na

¹⁵¹ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 90:04.

¹⁵² Tamże, 90:15–91:20.

¹⁵³ Tamże, 92:03.

¹⁵⁴ Tamże, 92:30.

¹⁵⁵ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 92:35.

¹⁵⁶ Tamże, 94:13–96:50.

¹⁵⁷ Tamże, 96:55.

powołaniu się na nieistniejące dowody opinii innych osób z otoczenia¹⁵⁸. Również Aleksandra Urbaniak wspomina, że fundamentem tej techniki staje się przekonanie przeciwnika do słuszności sugerowanej opinii lub zachowania przez „przekonanie, że dane zachowanie jest słuszne, o ile inni też tak postępują”¹⁵⁹. Mateusz Grzesiak przekonuje, że przywołana metoda bazuje na zasadzie „skoro twierdzi tak X, to znaczy, że tak jest”¹⁶⁰.

Używając tej metody, główna bohaterka filmu generalizuje środowisko filmowe – scenarzystów, reżyserów, aktorów, producentów i innych – do którego również należy jej parter. Na podstawie jej wypowiedzi można wysnuć wniosek, że uważa to środowisko za skomercjalizowane i nie budzi ono w niej pozytywnych emocji. Kobieta wysnuwa tezę, że „wszyscy w branży filmowej sprzedają się”¹⁶¹. Co więcej, twierdzi również, że filmowcy „przebierają się dla pieniędzy”¹⁶², a nawet że „jest to typowo amerykańska forma prostytucji i wszyscy filmowcy czują się winni”¹⁶³. W tym przypadku, przy działaniu metody generalizowania, nie może umknąć fakt, że kobieta nie podaje konkretnych argumentów, dowodów naukowych na potwierdzenie tezy, ani nawet nie wymienia dodatkowej osoby, która przyjęłaby stanowisko identyczne z zaprezentowanym przez nią. Przytoczone elementy wpływają na brak wiarygodności prezentowanych przez kobietę poglądów.

Metoda odwołania się do argumentu społecznego jest pierwszą zastosowaną w dialogach głównego bohatera techniką manipulacji językowej. Źródłem do analizy jest sytuacja, w której główny bohater odwołuje się w swojej wypowiedzi do dokonań innego twórcy filmowego – Williama Wylera. Według Malcolma jedna z krytyczek filmowych nie zna tego twórcy. W odpowiedzi na wątpliwości mężczyzny partnerka stwierdza, że również nie miała okazji do zapoznania się z twórczością tej osoby. W tym momencie filmowiec jest zaskoczony wyznaniem Marie, czemu daje wyraz, mówiąc: „Rany. Przecież on nakręcił *Najlepsze lata mojego życia*. To był hit. Mega wszechstronny filmowiec. Choćby *Wichrowe Wzgórza*, *Rzymskie wakacje* – to są klasyki. Każdy je zna”¹⁶⁴. Dokonując analizy tej sytuacji, można wysnuć wniosek, że Malcolm niejako krytykuje Marie za to wyznanie, bo uważa, że niemoralny jest fakt, że nie zna ona tego typu twórczości. Można pokusić się również o stwierdzenie, że w ten sposób działa na samoocenę kobiety. Dostyc prawdopodobne jest, że mężczyzna w ten sposób wyraża poczucie własnej wyższości, automatycznie zaniżając morale swojej partnerki.

Rozpatrując stosowanie technik manipulacyjnych przez Malcolma, należy wspomnieć o użyciu metody opierającej się na wzbudzeniu poczucia winy u przeciwnika,

¹⁵⁸ M. Naskręt, *Manipulacja językowa*, <https://polszczyzna.pl/manipulacja-jezykowa/> (dostęp: 20.04.2022).

¹⁵⁹ A. Urbaniak, *Metody manipulacji- 5 technik wywierania wpływu na ludzi*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/metody-manipulacji-5-technik-wywierania-wplywu-na-ludzi-aa-Qg4i-K3qp-abki.html> (dostęp: 20.04.2022).

¹⁶⁰ M. Grzesiak, dz.cyt., 45.

¹⁶¹ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 68:20.

¹⁶² Tamże, 69:14.

¹⁶³ Tamże, 69:41.

¹⁶⁴ Tamże, 6:07.

w tym przypadku u Marie. Przytoczyć należy sytuację, kiedy mężczyzna wspomina, że jest rozczarowany postawą partnerki tego wieczoru, a za złe ma jej to, że wyrażała rozczarowanie z powodu braku podziękowań podczas premiery filmu. Początkowo bohater wyraża swoje zadowolenie wynikające z samego poznania takiej kobiety jak Marie: „[...] Jestem wdzięczny, bo wszystko, przez co przeszłaś, stworzyło cię taką, jaką jesteś. Kobietę, którą kocham”¹⁶⁵. Na tym etapie analizy należy jednak zwrócić uwagę na dalszą część wypowiedzi bohatera, która wskazuje na rozpoczęcie działań o charakterze manipulacyjnym, które na celu mają wywołanie wyrzutów sumienia: „[...] Kobietę, z którą zarywam noc, bo po najważniejszym wieczorze mojego życia ona nie potrafi ustąpić i świruje. Ale przepraszam. Przeprosiłem już tysiąc razy. Wiem, że popełniłem błąd. Gdy znaleźliśmy się w domu chciałem tylko uczcić to¹⁶⁶ z tobą – z Marie, z miłością mojego życia”¹⁶⁷. W ten sposób bohater mógł mieć na celu podkreślenie, że czuje się pokrzywdzony faktem, że Marie nie podziela jego entuzjazmu i pozytywnych emocji po – wedle jego zdania – znaczącym sukcesie jego życia oraz nie docenia zarówno jego samego, jak i jego twórczości. Elementem potęgującym wzbudzanie poczucia winy u partnerki mogą być lzy pojawiające się w oczach mężczyzny. Czynnikiem, który uzupełniająco mógł wpływać na powodzenie opisywanego procesu manipulacji, może być również zwrócenie uwagi partnerki na aspekty łączące ją z główną bohaterką filmu *Malcolma*. Znaczący przy tym jest odpowiedni dobór słownictwa nacechowanego emocjonalnie: „Wiesz, kiedy Imani jest podobna do ciebie? W końcu. Wtedy dochodzi do tragedii. Wtedy nienawidzi siebie za to całe poczucie winy i wstydu. Za to, że nie umie wpuścić do siebie dobra. To wzorowałem na tobie – niemożność dopuszczenia do siebie, że na świecie istnieje ktoś, kto ją kocha, mimo że ona nie kocha siebie. To ty”¹⁶⁸. Celem bohatera było zatem wywołanie u Marie poczucia, że za niespokojną aurę wieczoru odpowiedzialna jest tylko ona.

Zaryzykować można stwierdzenie, że Marie nie umie uzmysłowić sobie, że brak podziękowań nie był zabiegiem zaplanowanym, przeprowadzonym z premedytacją, a jedynie pomyłką, za którą otrzymała już przeprosiny. Po skończeniu monologu bohater wyszedł z pomieszczenia, a Marie, spuszczać wzrok, zaczęła płakać. Ukazane na ekranie emocje kobiety wskazywać mogą na powodzenie działań manipulacyjnych *Malcolma*, podjętych przy użyciu metody wzbudzenia poczucia winy.

Podobnie jak Marie, tak i główny bohater stosuje również metodę słownego ataku personalnego, którego celem jest zdenerwowanie przeciwnika. Okolicznością, która stała się powodem do rozpoczęcia działania *Malcolma* przy użyciu tej metody, były słowa Marie wyrażające jej opinię odnośnie do priorytetów, którym w całości poświęca się mężczyzna. Według niej *Malcolm* w pełni koncentruje się tylko na pracy i jej poświęca całą uwagę¹⁶⁹. W odpowiedzi na sugestie partnerki, główna postać rozpoczyna działanie o zabarwieniu manipulacyjnym: „A więc

¹⁶⁵ Tamże, 50:29.

¹⁶⁶ Słowo „to” oznacza premierę filmową, która odbyła się tego wieczoru.

¹⁶⁷ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 49:56– 50:05.

¹⁶⁸ Tamże, 50:32–51:28.

¹⁶⁹ Tamże, 33:37.

rzuciłaś aktorstwo, żeby być emocjonalnym wsparciem. Teraz rozumiem. Zrobiłaś to ze strachu¹⁷⁰. W odwecie niemal od razu interweniuje kobieta, która już na tym etapie wyraża swoje zdenerwowanie, używając wulgarnych określeń¹⁷¹. Główny bohater jednak, nie zważając na odpowiedzi partnerki, kontynuuje: „Bałaś się spróbować i przegrać¹⁷². Dodatkowo należy zwrócić uwagę na fakt, że następnie Malcolm koncentruje się na przeszłości Marie, wiedząc, że jest to jej pięta achillesowa: „Kiedy cię poznałem byłaś bidułą na prochach. Miałaś zaledwie 20 lat, a w czasie rozmowy zasypiałaś albo traciłaś świadomość. Myślisz, że przez te pięć lat stałaś się taka oświecona, że zapomniałem, kim byłaś w przeszłości?”¹⁷³. Opisany przykład potwierdza regułę, że metoda bezpośredniego ataku personalnego to „walka słowna, czasami bez przebierania w środkach¹⁷⁴. W kolejnym etapie monologu bohater zapewnia, że jego zamiary wobec partnerki mają na celu jej usamodzielnienie: „Chcę żebyś miała własne życie, bo boję się, że całkowicie zdasz się na mnie. Dodatkowo w sytuacji, kiedy zdarzy mi się zapomnieć ci podziękować, będziesz się kłócić, zapijać tabletki alkoholem i podcinać sobie żyły nożyczkami do paznokci¹⁷⁵. W monologu nawiązuje także do zdrady, której w przeszłości dopuściła się kobieta, ponownie podkreślając, że nawet w takiej sytuacji pozostał przy niej. Można wyciągnąć więc wniosek, że próbuje ukazać, że nie jest tak złym parterem, za jakiego uważa go Marie. Analizując ten fragment, należy zwrócić uwagę, że nastąpiła diametralna zmiana tematu rozmowy. Początkowo koncentrowała się na przedstawieniu ze strony Marie zarzutów co do przesadnego zaangażowania mężczyzny w sprawy zawodowe. Wykorzystując metodę ataku personalnego, Malcolm skoncentrował się na przedstawieniu obrazu partnerki w negatywny sposób, aby zmotywować ją do obrony własnej osoby.

5. ZAKOŃCZENIE

Zarówno Marie, jak i Malcolm podejmują próby manipulacji językowej i perswazji wobec przeciwnika w takiej samej mierze. Wykorzystują do tego metody: sugestii „z haczykiem”, bezpośredniego ataku personalnego, wzbudzenia poczucia winy oraz odwołania się do argumentu społecznego. Podkreślić należy, że sytuacje o charakterze manipulacyjnym nie są jednorazowe, w całym filmie jest ich wiele. Niniejszy artykuł, którego podstawą jest poszukiwanie konkretnych metod manipulacyjnych i perswazyjnych, może stać się przyczynkiem do napisania następnych, podobnych prac. Do kolejnych analiz mogłyby zostać wykorzystywane nowo powstające produkcje filmowe. Z kolei analiza recenzji napisanych przez kolejnych użytkowników byłaby pomocna w zbadaniu tego, czy świadomość społeczeństwa w zakresie manipulacji i perswazji rośnie, maleje czy pozostaje bez zmian.

¹⁷⁰ Tamże, 33:50.

¹⁷¹ Tamże, 33:58.

¹⁷² Tamże, 34:00.

¹⁷³ Tamże, 34:15.

¹⁷⁴ S. Kizińczuk, dz.cyt., 77.

¹⁷⁵ *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021, 34:25–34:50.

BIBLIOGRAFIA

- Antosik M., *Człowiek współczesny w obliczu manipulacji*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne 2014, nr 1, 39–50.
- Batko A., *Sztuka perswazji, czyli język wpływu i manipulacji*, Gliwice 2004.
- Beck G., *Zakazana retoryka. Podręcznik manipulacji*, Gliwice 2011.
- Borg J., *Perswazja. Sztuka pozytywnego wpływania na ludzi*, Warszawa 2011.
- Cialdini R.B., Kenrick D.T., Neuberg L.S., *Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice*, Gdańsk 2002.
- Cialdini R.B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Gdańsk 2019.
- Grzesiak M., *Podręcznik perswazji. Najskuteczniejsze metody przekonywania innych i świadomej ochrony przed manipulacją*, Gliwice 2018.
- Habrajska G., *Naktanianie, perswazja, manipulacja językowa*, Acta Universitatis Lodzianis. Folia Literaria Polonica 2005, nr 7(2), 91–126.
- Hamer H., *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 2005.
- Karwat M., *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa 2006.
- Kizińczuk S., *Techniki manipulacji*, Gliwice 2007.
- Korolko M., *Sztuka retoryki*, Warszawa 2005.
- Levinson S., *Malcolm & Marie*, reż. S. Levinson, tłum. A. Szymczak, 2021.
- Osika G., *Ogólna charakterystyka procesu perswazji*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Zarządzanie 2005, nr 1402.
- Zimbardo P.G., Leippe M.R., *Psychologia zmiany i postaw wśpływu społecznego*, Poznań 2004.
- Znyk P., *Od komunikacji do manipulacji. Mechanizmy wywierania wpływu*, Kezmarok 2008.
- Zwoliński A., *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2003.
- Żydek-Bednarczuk U., *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a problem strategii i manipulacji w: Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, 29–40.

Źródła internetowe

- American Film Institute, *Malcolm & Marie writer/director on his movie*, <https://www.youtube.com/watch?v=RmD9KSVQaGY> (dostęp: 25.05.2022).
- Andrew Freund, *SAM LEVINSON Interview: Malcolm & Marie*, <https://www.youtube.com/watch?v=QEduQiBFHYk> (dostęp: 30.04.2022).
- AwardsWatch, *Sam Levinson on why Zendaya and John Washington were his only choices for 'Malcolm & Marie'*, <https://www.youtube.com/watch?v=G4WgTIIDKnw> (dostęp: 20.04.2022).
- BAFTA Guru, *The making of Malcolm & Marie – Q & A*, <https://www.youtube.com/watch?v=h2O-LVWbg6kQ> (dostęp: 30.04.2022).
- Collider Interviews, *Sam Levinson on Malcolm & Marie and Why They Gave the Crew Financial Co-Ownership on the Movie*, <https://www.youtube.com/watch?v=zeaTT1nTC5M> (dostęp: 15.05.2022).
- Extratv, *How Zendaya & John Washington Shot 'Malcolm & Marie' During COVID-19 Pandemic*, <https://www.youtube.com/watch?v=-sS6dAoVfEU> (dostęp: 03.06.2022).
- Film Independent, *Zendaya, John Washington, Sam Levinson – Q & A*, <https://www.youtube.com/watch?v=Fz-JmQIkek8> (dostęp: 1.06.2022).
- Good Morning America, *Zendaya talks about her new film 'Malcolm & Marie'*, <https://www.youtube.com/watch?v=QYMuPAOBfOA> (dostęp: 20.05.2022).
- Lawrence V., *This stunning eco-friendly home is the real star of Netflix's Malcolm & Marie*, tłum. A. Szymczak, <https://www.elleddecor.com/life-culture/a35482143/malcolm-marie-netflix-house/> (dostęp: 25.05.2022).
- Manipulacja w: Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/manipulacja;2481186> (dostęp: 19.11.2021).
- Miłość i frustracja w pandemii*, Anna Tokarska rozmawiała z Samem Levinsonem, <https://papaya.rocks/pl/people/sam-levinson-milosc-i-frustracja-w-pandemii> (dostęp: 25.05.2022).

- Naskręt M., *Manipulacja językowa*, <https://polszczyzna.pl/manipulacja-jezykowa/> (dostęp: 20.04.2022).
- Netflix Film, *Sam Levinson's Old Hollywood Inspirations for Malcolm & Marie*, <https://www.youtube.com/watch?v=5X9ecFNFobk> (dostęp: 26.05.2022).
- The AAFCA Channel, , *AAFCA Virtual Rountable: Malcolm & Marie Interview- Zendaya, John David Washington & Sam Levinson*, <https://www.youtube.com/watch?v=tond2fMOtOY> (dostęp: 2.06.2022).
- Urbaniak A., *Metody manipulacji- 5 technik wywierania wpływu na ludzi*, <https://www.poradnikzdrowie.pl/psychologia/emocje/metody-manipulacji-5-technik-wywierania-wplywu-na-ludzi-aa-Qg4i-K3qp-abki.html> (dostęp: 20.04.2022).
- WirtualneMedia, *Netflix najchętniej wybieraną platformą streamingową w Polsce*, https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/top-serwisy-streamingowe-w-polsce-ceny-co-wybrac-raport-justwatch?fbclid=IwAR2toIDpbSNvegEGCGN9cHX5zS0Yvh7mQeqPdhj4HDjKEAWS_Er-dzLJ_JU (dostęp: 28.05.2022).
- WirtualneMedia, *Netflix z kolejnym rekordem w Polsce. Mocno w górę PrimeVideo i Canal+ online, Viaplay znów ze spadkiem*, https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/netflix-z-kolejnym-rekordem-w-polsce-mocno-w-gore-prime-video-i-canal-online-viaplay-znow-ze-spadkiem?fbclid=IwAR2FPVNhmnNTJlily_Til2q3Yc1EGhfDxGrSiAN2S6CL4dKuPbQYDJpBJs4 (dostęp: 28.05.2022).
- Zendaya: Przejmuje kontrolę*, Anna Tatarska rozmawiała z Zendaya, <https://www.vogue.pl/a/zendaya-wyjatkowy-wywiad-z-amerykanska-aktorka> (dostęp: 30.04.2022).

ANALYSIS OF SELECTED TECHNIQUES OF PERSUASION AND LINGUISTIC MANIPULATION BASED ON THE FILM *MALCOLM & MARIE*

Summary

In the dialogues of the protagonists of the film *Malcolm & Marie* are noted techniques of manipulation and linguistic persuasion. Protagonists use the methods of suggestion with a catch, direct personal attack, arousing a sense of guilt and appealing to the social argument. The method of content analysis of the film material and the method of systematic literature review were the two basic research methods.

Key words: content analysis, language manipulation, *Malcolm & Marie*, persuasion

Nota o Autorce

Aleksandra SZYMCZAK – studentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jej obszar zainteresowań obejmuje manipulację językową, perswazję, techniki manipulacji językowej, recenzję i film.

ORCID: 0000-0002-1864-1549

Kontakt e-mail: aleksandra.szyczak6@wp.pl

RAFAL TROSZCZYŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

**MEDIALNE MANIPULACJE INFORMACJAMI
NA TEMAT WYBUCHU
REAKTORA W ELEKTROWNI JĄDROWEJ
W CZARNOBYLU**

**ANALIZA
ZAGRANICZNYCH KOMUNIKATÓW TELEWIZYJNYCH
Z KWIETNIA I MAJA 1986 R.**

1. Wprowadzenie. 2. Katastrofa w Czarnobylu – przyczyny i przebieg. 3. Medialny obraz wybuchu reaktora w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. 4. Skutki medialnych manipulacji. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: Czarnobyl, elektrownia jądrowa, manipulacje, informacja, polityka

1. WPROWADZENIE

Artykuł jest próbą zobrazowania problemu manipulacji medialnych na temat wybuchu reaktora w elektrowni jądrowej w Czarnobylu w 1986 r.¹, stosowanych przez telewizję radziecką oraz najpopularniejsze kanały anglojęzyczne. W ciągu pierwszych dni od wybuchu czarnobylskiego reaktora w telewizji pojawiło się wiele różnych doniesień. Radzieckie komunikaty telewizyjne bagatelizowały sytuację, nie podając prawdziwych informacji. Często dochodziło do przemilczenia faktów niewygodnych dla władz ZSRR. Z kolei anglojęzyczne kanały telewizyjne publikowały niesprawdzone informacje, które potęgowały skalę katastrofy oraz podsycaly społeczne niepokoje związane z wydarzeniem.

¹ R.F. Mould, *Chernobyl record: the definitive history of the Chernobyl catastrophe*, CRC Press 2000.

Mając na uwadze tematykę pracy oraz konsekwencje medialnych manipulacji, sformułowano następujące pytania badawcze:

- Dlaczego katastrofa w Czarnobylu miała tak duże znaczenie społeczno-gospodarcze?
- Jaki wpływ na społeczeństwo w Europie i ZSRR miały manipulacje w materiałach telewizyjnych?
- Dlaczego katastrofę w Czarnobylu zmitologizowano?

2. KATASTROFA W CZARNOBYLU – PRZYCZYNY I PRZEBIEG

Przyczyny wybuchu reaktora jądrowego RBMK-1000, do którego doszło w nocy 26 kwietnia 1986 r. o godz. 1:23, miały swój początek już na samym etapie projektu. Urządzenie do wyzwalania energii jądrowej było produkcji radzieckiej. Prototyp reaktora RBMK został uruchomiony 27 czerwca 1954 r. w pierwszej na świecie elektrowni jądrowej w sowieckim mieście Obninsk². Reaktor tego typu jest chłodzony przy użyciu lekkiej wody, grafit zaś pełni funkcję moderatora, dzięki czemu RBMK³, reaktor kanałowy wysokiej mocy, jest w stanie pracować na niewzbogaconym uranie, co sprawia, że są to reaktory wyjątkowo ekonomiczne. Kombinacja chłodziwa i moderatora powodowała jednak wzrost reaktywności paliwa jądrowego przy jednoczesnym wzroście ilości pary w rdzeniu reaktora (akronim WBMK wywodzi się od jego nazwy w języku rosyjskim). Była to tzw. ukryta wada radzieckiego reaktora jądrowego⁴. Choć część naukowców zdawała sobie sprawę z niedoskonałości tego projektu, to w ówczesnych realiach nie mogli oni podważać „doskonałości” myśli technologicznej sowieckich inżynierów i wszystkie wady reaktora trzymano w tajemnicy⁵.

Montaż pierwszego komercyjnego reaktora RBMK-1000 rozpoczęto w 1967 r. w mieście Sosnowy Bór, około 80 km na zachód od ówczesnego Leningradu (obecnego Petersburga). Jednostkę oddano do użytku w 1973 r.⁶. Liczba 1000 po skrócie nazwy reaktora oznaczała moc elektryczną, jaką on wytwarzał. Moc cieplna wynosiła 3200 MW. Był to pierwszy działający reaktor typu czarnobylskiego – w ten sposób po 1986 r. reaktory RBMK-1000 były przez niektórych określane. Jednostka pracowała przez 45 lat aż do 2018 r.⁷.

² A. Strupczewski, *Czarnobyl: jak do tego doszło?*, 9.02.2014, <http://atom.edu.pl/index.php/bezpieczenstwo/prawda-o-czarnobylu/przyczyny-awarii.html> (dostęp: 19.11.2021).

³ Ten akronim wywodzi się od nazwy reaktora w języku rosyjskim. Por. M. Zarzycki, *Jądrowe reaktory energetyczne – budowa, zasada działania, eksploatacja*, http://www.atomowyautobus.pl/referaty/reaktory_ref.pdf (dostęp: 20.01.2022).

⁴ T. Ilnicki, *Czarnobyl i Fukushima. Przyczyny, przebieg i konsekwencje*, Warszawa 2021, 29–32.

⁵ S. Plokhyy, *Czarnobyl. Historia nuklearnej katastrofy*, przeł. M. Fedyszak, Kraków 2019, 72.

⁶ *RBMK – Reaktor z Czarnobyla*, 2.06.2013, <http://ncbj.edu.pl/rbmk-reaktor-z-czarnobyla/rbmk-reaktory-skomplikowane-ekonomiczne-i-niebezpieczne-dotychczas> (dostęp: 19.11.2021).

⁷ International Atomic Energy Agency, *Nuclear Power Reactors in the World. Reference Data Series No. 2 2021 Edition*, Wiedeń 2021, 49.

Reaktory jądrowe RBMK-1000 były wykorzystywane jedynie w Związku Radzieckim, ponieważ nie spełniały standardów bezpieczeństwa w innych krajach. Ponadto władze ZSRR nie były zainteresowane sprzedażą tej technologii, gdyż reaktory te mogły być wykorzystywane do produkcji plutonu w celach militarnych. Konstrukcja RBMK-1000 została oparta na pierwszych reaktorach wojskowych produkujących pluton⁸.

W latach 60. XX w. w Związku Radzieckim władze stworzyły plan rozbudowy sektora energetyki jądrowej, w następstwie czego w 1966 r. wybrano lokalizację przyszłej elektrowni. Około 20 km na północ od miejscowości Czarnobyl miała, według planu, powstać największa elektrownia jądrowa na świecie. Projekt zakładał montaż sześciu reaktorów RBMK-1000. Budowa elektrowni rozpoczęła się w 1972 r. i po trzech latach planowano oddać do użytku pierwszy blok reaktora⁹. Realizacja projektu w wyznaczonym terminie nie powiodła się z powodu problemów gospodarczych, z którymi ówczesnie zmagał się Związek Radziecki¹⁰. W związku z tym do budowy elektrowni użyto materiałów gorszej jakości niż wstępnie zakładano. Ograniczono środki także na etapie projektowania samych reaktorów, gdyż nie miały one specjalistycznej obudowy ochronnej¹¹. Uważano, że reaktory RBMK-1000 są bezawaryjne i nie ma potrzeby budowania takiego zabezpieczenia. Pierwszy blok reaktora uruchomiono z dwuletnim opóźnieniem, w 1977 r. Następne bloki, nr 2 i 3, oddano do użytku kolejno w 1978 i 1981 r. Po kolejnych dwóch latach budowy, w 1983 r., uruchomiono reaktor nr 4, który uległ awarii 26 kwietnia 1986 r.¹².

Reaktory nr 3 i 4 są określane mianem reaktorów RBMK-1000 drugiej generacji. W ten sposób nazywano jednostki skonstruowane zgodnie z – wydanymi w 1973 r. – pierwszymi radzieckimi standardami budowy elektrowni jądrowych. Reaktory drugiej generacji różniły się od wcześniejszych dodatkowym systemem zabezpieczeń przed wypadkami oraz poprawą funkcjonalności awaryjnego systemu chłodzenia rdzenia. Ponadto jednostki były wyposażone w większą liczbę prętów kontrolnych¹³. W 1980 r., w trakcie trwającej budowy czwartego bloku reaktora w Czarnobylu, doszło do wypadku w bliźniaczej elektrowni jądrowej w Kursku. Doszło wtedy do utraty mocy i wykrycia wady awaryjnego systemu zasilania, ponieważ agregaty prądotwórcze przez 45 sekund nie zapewniały wystarczającej mocy do utrzymania kontroli nad reakcjami jądrowymi¹⁴. Pracujący reaktor wytwarzał energię elektryczną dla całego bloku, więc gdy ten przestawał pracować, blok reaktora wymagał zewnętrznego źródła zasilania. W przypadku braku zasilania z sieci energetycznej używano w tym celu agregatów prądotwórczych, które zasilają

⁸ T. Ilnicki, dz.cyt., 29–30.

⁹ S. Plokhly, dz.cyt., 54.

¹⁰ Tamże, 55.

¹¹ A. Higginbotham, *O północy w Czarnobylu. Nieznana prawda o największej nuklearnej katastrofie*, Kraków 2019, 89.

¹² T. Ilnicki, dz.cyt., 32.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. [Katastrofa w Czarnobylu] *Przyczyny awarii*, <https://web.archive.org/web/20040508185403/http://kwark.if.pw.edu.pl/mtj/students/1999-2000/Potrzebowski/Czarnobyl/CZEJ/Czarnobyl.htm> (dostęp: 20.11.2021).

niezbędne systemy bezpieczeństwa i kontroli reaktora¹⁵. Wadą tego systemu okazała się różnica czasu uzyskania wymaganej mocy agregatów i czasu pracy turbin turbogeneratora po odciążu dopływu pary. Zapasowe zasilanie uzyskiwało moc dopiero po 60 sekundach, turbogeneratory zaś zapewniały moc jedynie przez 15 sekund. W praktyce oznaczało to, że w przypadku utraty zasilania lub mocy reaktora przez 45 sekund nie było nad nim żadnej kontroli. W efekcie postanowiono zmodyfikować turbiny elektryczne w taki sposób, aby były w stanie zasilać blok reaktora przez 60 sekund – do momentu uruchomienia się agregatów prądotwórczych. Zmiany w projekcie zostały wprowadzone, lecz z powodu zbliżającej się oficjalnej daty oddania do użytku reaktora nr 4 w Czarnobylu nie przetestowano systemu. Jednostkę uruchomiono zgodnie z oficjalnym terminem 21 grudnia 1983 r.¹⁶.

Test bezpieczeństwa nakazał przeprowadzić Radziecki Zarząd Energii Atomowej¹⁷. Test miał na celu sprawdzenie, jak długo zmodyfikowane turbiny bloku nr 4 elektrowni jądrowej w Czarnobylu będą w stanie produkować energię wystarczającą do zasilenia niezbędnych systemów¹⁸. Ponadto w latach 80. XX w. w ZSRR panował strach przed atakiem na obiekty infrastruktury energetycznej. W 1981 r., w ramach operacji Babilon, lotnictwo Izraela zbombardowało iracki reaktor jądrowy zbudowany przez Sowieców. Test bezpieczeństwa na wypadek utraty mocy wynikał z obaw przed podobnym atakiem¹⁹. W kwietniu 1986 r. czwarty reaktor miał zostać wyłączony w celu przeprowadzenia prac remontowych bloku elektrowni. Postanowiono skorzystać z okazji i przed wyłączeniem reaktora przeprowadzić test, który miał się odbyć 25 kwietnia 1986 r.²⁰. Nad przebiegiem eksperymentu czuwał kierownik zmiany, Aleksander Akimow. Przygotowania do testu pracujący w elektrowni inżynierowie rozpoczęli 25 kwietnia 1986 r. o godz. 1:00. Personel zaczął od powolnego zmniejszania mocy reaktora. Przez kolejnych 12 godzin moc obniżono o połowę, do wartości 1600MW. Godzinę później, o 14:00, pracownicy bloku nr 4 byli przygotowani do rozpoczęcia eksperymentu. Odłączono system awaryjnego chłodzenia reaktora, który mógł błędnie zinterpretować działania inżynierów, przez co awaryjnie wyłączył maszynę. Test się nie rozpoczął, ponieważ w pobliskiej elektrowni doszło do wypadku, na skutek czego przestała pracować. Kijowska dyspozytornia mocy zażądała od elektrowni w Czarnobylu opóźnienia wyłączenia reaktora do wieczora, ponieważ sieć elektryczna nie była przygotowana na tak dużą utratę mocy²¹. O godz. 16:00 do pracy w bloku nr 4 przyszła popołudniowa zmiana, która niespodziewanie musiała zaznajomić się z procedurami przeprowadzenia testu bezpieczeństwa. Ten, gdyby nie opóźnienie, już by się zakończył. Późnym wieczorem, gdy popołudniowa zmiana

¹⁵ A. Strupczewski, dz.cyt.

¹⁶ International Nuclear Safety Advisory Group, *The Chernobyl Accident: Updating of ISANG-1. ISANG-7*, Wiedeń 1992, 51.

¹⁷ Discovery Channel, *Discovery – Katastrofa w Czarnobylu (film dokumentalny)*, 30.04.2012, <https://youtu.be/Zt0gfyq2jQA> (dostęp: 20.11.2021).

¹⁸ T. Ilnicki, *Czarnobyl i Fukushima. Przyczyny, przebieg i konsekwencje*, Warszawa 2021, 36.

¹⁹ M. Błach, *Operacja Babilon*, 2.03.2003, <https://www.wprost.pl/tygodnik/41014/operacja-babilon.html> (dostęp: 20.11.2021).

²⁰ A. Higginbotham, dz.cyt., 43.

²¹ T. Ilnicki, dz.cyt., 37.

powoli kończyła pracę, o godz. 23:00, dyspozytornia mocy w Kijowie zezwoliła na wyłączenie reaktora. Po dziesięciu minutach personel przystąpił, zgodnie z procedurami, do obniżenia mocy reaktora do około 700MW²².

W tym miejscu warto zauważyć, że reaktor pracował niemal całą dobę na obniżonej mocy z wyłączonym systemem awaryjnego chłodzenia. Ponadto RBMK-1000 pracujący na obniżonej mocy wytwarzał w rdzeniu radioizotop ksenonu Xe-135, który silnie wychwytuje neutrony. Czas połowicznego rozpadu Xe-135 wynosi 10 godzin. Była to kolejna wada RBMK-1000, gdyż w ten sposób dochodziło do tzw. zatrucia ksenonowego, a to sprawiało, że reaktor pracujący na niskiej mocy był niestabilny.

Po obniżeniu mocy do 700MW zmniejszono ją następnie do 200MW za sprawą Anatolija Diatłowa, zastępcy naczelnego inżyniera ds. eksploatacji bloków energetycznych nr 3 i 4, który w tamtym czasie miał decydujące zdanie. Przy tej mocy zamierzano przeprowadzić test²³. Mimo sprzeciwu części załogi, przystąpiono do działania. Podczas tego procesu, wskutek niestabilności RBMK-1000 zatrutego ksenonem, moc reaktora spadła do zera. W tym momencie należało przerwać eksperyment i wygasić reaktor na co najmniej 24 godziny, tak aby Ksenon-135 mógł ulec rozpadowi. Anatolij Diatłow, kierowany chęcią otrzymania awansu za pomyślnie przeprowadzony test, rozkazał podwładnym kontynuowanie eksperymentu. Diatłow narzucił personelowi podniesienie mocy reaktora pod groźbą utraty prestiżowej i zapewniającej wysokie wynagrodzenie pracy. Aby podwyższyć moc reaktora, załoga musiała podnieść wszystkie pręty kontrolne. Uniesienie ich zwiększa moc, analogicznie zaś opuszczenie wszystkich prętów na dno rdzenia wygasza reakcje²⁴. Wyciągnięcie wszystkich prętów kontrolnych oznacza czasowy brak kontroli nad mocą reaktora, która w takiej konfiguracji wzrasta. O godz. 0:42 załoga przystąpiła do działania. W ciągu kolejnych pięciu minut moc zwiększono do 160MW. O godz. 1:03 wzrosła do 200MW, przy których Diatłow planował przeprowadzić test. Ponownie rozpoczęto przygotowania do eksperymentu. Nie zdawano sobie sprawy, że na dnie rdzenia reaktora wzrastały: ciśnienie i temperatura. Sześć prętów kontrolnych pozostawionych jedynie w górnej części rdzenia nie było w stanie wykazać tego problemu²⁵. O godz. 1:23:04 rozpoczęto próbę bezpieczeństwa. Odłączono dopływ pary do turbin turbogeneratora w celu sprawdzenia, jak długo będą mogły zasilać systemy reaktora, pracując na wolnych obrotach do momentu uruchomienia się awaryjnych agregatów. Wraz ze spadkiem mocy reaktora pompy wody tłoczą do niego coraz mniej wody chłodzącej rdzeń. Tym samym temperatura wzrasta jeszcze szybciej, co sprawia, że wydziela się coraz więcej pary. W tej chwili ujawniła się wada RBMK-1000. Rosnąca ilość pary wodnej zwiększała reaktywność. Wzrastało także ciśnienie pary. Nastąpił nagły i znaczący wzrost mocy reaktora. Załoga postanowiła użyć procedury AZ-5, czyli awaryjnego

²² S. Plokhly, dz.cyt., 104–105.

²³ Tamże, 109.

²⁴ Discovery Channel, *Discovery – Katastrofa w Czarnobylu (film dokumentalny)*, <https://youtu.be/Zt0gfyq2jQA> (dostęp: 20.11.2021).

²⁵ G. Miedwiediew, *The Truth About Chernobyl*, Moscow 1991, 68.

opuszczenia wszystkich prętów kontrolnych, mającej na celu zatrzymanie wzrostu mocy i zatrzymanie pracy reaktora. Jednakże końcówki prętów kontrolnych wykonane były z grafitu (kolejny błąd konstrukcji reaktorów RBMK-1000). Grafitowe końcówki wchodzące do wnętrza reaktora chwilowo w znacznym stopniu zwiększały jego reaktywność. W ciągu kilkunastu sekund moc reaktora z 32MW wzrosła do ponad 30 000MW²⁶. Za sprawą wzrostu temperatury i ciśnienia doszło do eksplozji wewnątrz reaktora. Zniszczony rdzeń w kontakcie z wodą wywołał reakcję, która w połączeniu z grafitem o temperaturze około trzech tysięcy stopni Celsjusza spowodowała wydzielanie się znacznych ilości gazowej mieszaniny wybuchowej tlenu i wodoru. W ten sposób doszło do drugiej, znacznie silniejszej eksplozji, która wysadziła w powietrze ważącą 1200 kg pokrywę reaktora²⁷. Wybuch zniszczył blok nr 4 elektrowni w Czarnobylu oraz odsłonił zniszczony rdzeń reaktora, co spowodowało pożar oraz wydostanie się do atmosfery związków promieniotwórczych. Jak wspominał Razim Dawletbajew, zastępca naczelnika zmiany II wydziału turbin, „Ten huk był bardzo dziwny, bardzo niski, jak jęk człowieka. [...] Podłoga i ściany zatrzęsły się gwałtownie, z sufitu spadł pył i kawałki tynku, zgasły jarzeniówki, sterownia pogrążyła się w półmroku, działało tylko oświetlenie awaryjne”²⁸.

Seria eksplozji nastąpiła chwilę przed godziną 1:24. Bezpośrednio w wyniku wybuchu reaktora nr 4 w Czarnobylu zginęła jedna osoba. Był to Walery Chodemczuk, starszy operator głównej pompy obiegowej reaktora nr 4. W tamtym momencie nikt nie zdawał sobie sprawy, co tak naprawdę się wydarzyło, nawet operatorzy bloku nr 4²⁹. Dwie minuty później uruchomiono alarm pożarowy i nadano pierwszy komunikat o awarii w czarnobylskiej elektrowni jądrowej. Była to rozmowa między dyspozytorami straży pożarnej. „[...] Wybuch... w głównym budynku. Trzecim, czwartym... pomiędzy trzecim a czwartym. [...] pali się dach trzeciego i czwartego bloku, doszło tam do awarii, wybuchu. [...] Wyjeżdżajcie do elektrowni, dach trzeciego i czwartego bloku się pali” – tak brzmiał zapis rozmów dyspozytora centralnego punktu łączności przeciwpożarowej z dyspozytorami straży pożarnej z WPCz-2, PPCz-31 (Polesie) i Iwankowa³⁰.

Pierwsze oddziały straży pożarnej przyjechały na miejsce około godziny 1:28. Po niespełna czterech minutach od katastrofy strażacy przystąpili do akcji ratowniczej. Nikt wcześniej nie przygotował ich, jak radzić sobie z promieniowaniem, a co za tym idzie – ani nie posiadali specjalnego sprzętu, mogącego zmierzyć poziom radiacji, ani nie mieli ubrań ochronnych³¹. Kolejne zastępy wozów strażackich przyjechały około godz. 1:35. W wyniku choroby popromiennej zginęli wszyscy z dwudziestu dziewięciu strażaków walczących tej nocy z pożarem. Chorych transportowano do szpitala w Prypeci, skąd następnie zabrano ich do Moskwy,

²⁶ S. Plokhly, dz.cyt., 110–112.

²⁷ Discovery Channel, *Discovery – Katastrofa w Czarnobylu (film dokumentalny)*, 30.04.2012, <https://youtu.be/Zt0gfyq2jQA> (dostęp: 20.11.2021).

²⁸ S. Plokhly, dz.cyt., 111–112.

²⁹ T. Ilnicki, dz.cyt., 68.

³⁰ Студія Peredova, The scariest phone call of the 20th century, 18.03.2013, <https://youtu.be/ttpzZXDnkQ8> (dostęp: 21.11.2021).

³¹ S. Plokhly, dz.cyt., 120.

do szpitala nr 6, który jako jedyna placówka w Związku Radzieckim miał oddział zwalczania choroby popromiennej³².

Komunikaty przesyłane do władz ZSRR, a także bezpośrednio do Michaiła Gorbaczowa – ówczesnego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – na początku zawierały niepełne informacje o awarii. Rano 26 kwietnia 1986 r., wiele godzin po wybuchu reaktora nr 4 w Czarnobylu, poinformowano władze jedynie o awarii w elektrowni. Z kolei premiera ZSRR, Nikołaja Ryżkowa, o eksplozji w czarnobylskiej elektrowni poinformowano jeszcze w nocy. Jednakże komunikaty, które wysyłano do czołowych przedstawicieli władz, były niespójne i często różniły się między sobą. Około godz. 9:00 Wałentyna Szewczenko, przewodnicząca Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SSR, otrzymała szcątkowe informacje o ugaszonym pożarze w elektrowni jądrowej w Czarnobylu oraz zapewnienie, że „wszystko jest w porządku” i nie ma zagrożenia dla okolicznej ludności. Wstępne komunikaty były wręcz sprzeczne. Nie podawano prawdziwych informacji o zdarzeniu, co spowodowało zwłokę w podjęciu działań ratowniczych³³.

3. MEDIALNY OBRAZ WYBUCHU REAKTORA W ELEKTROWNI JĄDROWEJ W CZARNOBYLU

Jak wspomina Michaił Gorbaczow: „Pierwsza informacja była taka: awaria, pożar, a o wybuchu ani słowa, uznali, że wybuchu nie było”³⁴. Z kolei Wałentyna Szewczenko, w jednym z wywiadów wspomniała: „Zadzwoił do mnie o 9 rano Durdiniec, Wasilij Wasilijewicz, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych [i powiedział]: »Paliło się, tak można powiedzieć, w czarnobylskiej elektrowni [...] nic poważnego, tam już są nasi strażacy i zastępca ministra spraw wewnętrznych [...] zgasili [pożar], wszystko w porządku«”. Jak wynika ze słów Michaiła Gorbaczowa oraz Wałentyny Szewczenko, pierwsze informacje na temat katastrofy przekazywane najwyższym przedstawicielom władz były nieprawdziwe. Wynikało to też z wielu innych faktów, które zatajono, niekompetencji oraz wiary w niezawodność radzieckich reaktorów. Skutkiem błędnych danych przekazywanych władzom było opóźnienie w podejmowaniu działań, mających przeciwdziałać konsekwencjom katastrofy³⁵.

Przez pierwsze dwa dni od wybuchu władze radzieckie nie informowały społeczeństwa o zaistniałej sytuacji³⁶. Był to temat wyjątkowo niewygodny dla aparatu partyjnego, ponieważ doszło do katastrofy, która miała „być niemożliwa”³⁷. W wyniku odsłonięcia rdzenia reaktora i emisji do atmosfery znacznych ilości

³² Discovery Channel, *Discovery – Katastrofa w Czarnobylu (film dokumentalny)*, <https://youtu.be/Zt0gfyq2jQA> (dostęp: 21.11.2021).

³³ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, <https://youtu.be/IGFjeox3Isw> (dostęp: 21.11.2021).

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ A. Roxburgh, *The Second Russian Revolution: The Struggle for Power in the Kremlin*, New York 1992, 41–42.

³⁷ S. Plokhy, dz.cyt., 72–78.

substancji promieniotwórczych powstała tzw. radioaktywna chmura, która niosła radioaktywne cząstki nawet kilka tysięcy kilometrów dalej, roznosząc skażenie. Pierwsze informacje o zagrożeniu zaczęły napływać ze Szwecji, gdzie 28 kwietnia 1986 r., na terenie elektrowni jądrowej w Forsmark, odnotowano znaczący wzrost poziomu promieniowania³⁸. „Nie znaleźliśmy u siebie żadnego wycieku, niczego – opowiadał Claes-Göran Runermark, który pracował wówczas w elektrowni. Sprawdziliśmy wszystkie detektory kilkakrotnie. Nic nie wskazywało na jakikolwiek problem w Forsmark” – dodał³⁹. Analiza składu próbek wykazała, że doszło do wycieku skażenia z reaktora jądrowego, ale na terenie ZSRR⁴⁰. Tego samego dnia w Polsce również odnotowano znaczący wzrost promieniowania. Nad ranem stacja monitoringu radiacyjnego Służby Pomiaru Skażeń Promieniotwórczych w Mikołajkach wykryła ponad pół miliona razy większą aktywność izotopów promieniotwórczych niż normalnie⁴¹. Jednakże wykrycie skażenia w kraju niebędącego częścią Związku Radzieckiego niejako zmusiło radzieckie władze do poinformowania świata o katastrofie.

Tego samego dnia w wieczornym wydaniu radzieckiego wieczornego programu informacyjny *Wriemia* (Вре́мя)⁴², trwającego około 30 minut, pojawiła się piętnastosekundowa lakoniczna informacja dotycząca awarii. Komunikat brzmiał: „Oficjalne oświadczenie Rady Ministrów ZSRR: W czarnobylskiej elektrowni nastąpiła awaria, uszkodzony został jeden z reaktorów atomowych, podjęto działania mające na celu likwidację następstw awarii, poszkodowanym została udzielona pomoc, powołano rządową komisję”⁴³. Ten krótki komunikat momentalnie pojawił się też w zachodnich mediach. Ze względu na brak szczegółów i ogólną lakoniczność pierwszego radzieckiego komunikatu dotyczącego sytuacji w czarnobylskiej elektrowni jądrowej pojawiło się wiele spekulacji na temat tego, co mogło się wydarzyć. Brak konkretnych wiadomości doprowadził także do szerzenia różnych niesprawdzonych informacji, które później okazały się fałszywe. O tym, że reaktor eksplodował, władze radzieckie prawdopodobnie wiedziały przed publikacją komunikatu w państwowej telewizji. Załoga elektrowni informowała o wybuchu tuż po zdarzeniu, lecz zarząd i wyższe instancje zaprzeczały relacjom nawet nielicznych pracowników, którzy zajrzeli w głąb ruin reaktora, wystawiając się na ekspozycję promieniowania o niespotykanej wcześniej skali⁴⁴. Przed południem, w dniu katastrofy, fotoreporter agencji Novosti – Igor Kostin – sfotografował z helikoptera

³⁸ A. Higginbotham, dz.cyt., 204–210.

³⁹ *Forsmark: czyli jak Szwecja ostrzegła Europę o wybuchu w Czarnobylu*, 15.05.2014, <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20140514STO47018/forsmark-czyli-jak-szwecja-ostregla-europe-o-wybuchu-w-czarnobylu> (dostęp: 18.01.2022).

⁴⁰ A. Higginbotham, dz.cyt., 206–208.

⁴¹ Beata Cymerman, *Czarnobyl 35 lat później – polski element atomowej układanki*, 26.04.2021, <https://pl.boell.org/pl/2021/04/26/czarnobyl-35-lat-pozniej-polski-element-atomowej-ukladanki> (dostęp: 8.01.2022).

⁴² „Вре́мя”, *First coverage of Chernobyl disaster on Soviet TV, April 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=4PytcgdPuTI&ab_channel=HauntingEurope (dostęp: 18.01.2022).

⁴³ Tamże.

⁴⁴ A. Higginbotham, dz.cyt., 135.

pozostałości bloku nr 4 – w tym odsłonięty reaktor⁴⁵. Na miejscu pracowała grupa naukowców z Walerijem Legasowem na czele oraz z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR – Borysem Szczerbiną⁴⁶. Jest niemal pewne, że dwa dni później, w dniu publikacji komunikatu, władze radzieckie były świadome skali katastrofy. Materiał opublikowany w radzieckiej telewizji był więc zmanipulowany. Przemilczano wiele faktów, skala incydentu została zmarginalizowana, gdyż wspomniano jedynie o awarii. Po latach Michaił Gorbaczow tłumaczył, że w tamtym czasie najbardziej obawiano się paniki⁴⁷.

Jeszcze tego samego dnia w nocy ABC News Nightline⁴⁸ rozpoczęło program od wyemitowania zacytowanego komunikatu nadanego przez Wriemia. W pierwszej kolejności prezenter Ted Koppel podał informacje na temat katastrofy w Czarnobyli, mówiąc: „There is some information coming from the Soviet Union, some but not much” (Trochę informacji pochodzi ze Związku Radzieckiego, trochę, ale niewiele). W pierwszej kolejności podano nieoficjalne informacje dotyczące rzekomej katastrofy z końca lat 50., do której miało dojść w okolicy miasta Kysztym, leżącego na Uralu. Co ciekawe, w 1986 r. jedynie spekulowano o katastrofie, do której doszło niemal 30 lat wcześniej. Dzisiaj wiemy, że 29 września 1957 r. w radzieckim Zakładzie Atomowym „Majak” rzeczywiście nastąpiła eksplozja i doszło do znacznego skażenia promieniotwórczego na terenie ZSRR, nastąpiły setki zgonów, a ok. 470 tys. osób zostało narażonych na działanie promieniowania jonizującego⁴⁹. Władze Związku Radzieckiego tę informację skrupulatnie utajniły. Ten przykład telewizja ABC wykorzystwała, żeby zobrazować potencjalną skalę katastrofy w Czarnobyli, gdyż strona radziecka oficjalnie przyznała, że na terenie ZSRR doszło do wypadku jądrowego. Taka narracja amerykańskich prezenterów od samego początku narzucała schemat myślenia sugerujący, że skoro władze radzieckie podają jakąś informację, to prawda jest znacznie poważniejsza. To doprowadziło do zbyt daleko idących spekulacji i dezinformacji.

W tym samym wydaniu ABC News Nightline radziecki komunikat przeanalizowano słowo po słowie, zaznaczając brak ważnych informacji, np. o tym, czy są ranni lub zabici. W rozmowach z ekspertami teoretyzowano o potencjalnym przebiegu katastrofy. Wstępnie zakładano, że doszło do stopienia się rdzenia reaktora w czarnobylskiej elektrowni jądrowej, a stopiony rdzeń miał przetopić betonową podstawę reaktora. Ponadto, ze względu na brak obudowy bezpieczeństwa w radzieckich elektrowniach, skażenie miało w znacznym stopniu przedostać się do otoczenia. Mimo braku informacji z krajów bloku wschodniego, poprawnie zakładano, że poruszająca się na północny zachód radioaktywna chmura musiała po drodze do Szwecji i Danii przynieść skażenie także do Polski. Do rozmowy

⁴⁵ I. Kostin, dz.cyt., 6.

⁴⁶ S. Plokhly, dz.cyt., 192.

⁴⁷ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, dz.cyt.

⁴⁸ Zob. YorkVid, *ABC News Nightline: Chernobyl Accident – 04/28/86*, https://www.youtube.com/watch?v=w_uOSIMPSi8&ab_channel=YorkVid (dostęp: 18.01.2022).

⁴⁹ M. Raj, *Katastrofa kysztymaska – tragedia na Uralu*, <https://histmag.org/Katastrofa-kysztymaska-tragedia-na-Uralu-14691> (dostęp: 18.01.2022).

w roli eksperta do spraw energetyki jądrowej zaproszono Dimitriego Simesa, radzieckiego naukowca, który stwierdził, że strona radziecka będzie publikowała lakoniczne informacje na temat katastrofy oraz nie poda prawdziwych przyczyn wybuchu reaktora.

W tym samym wydaniu meteorolog i naukowiec Marvin Dickerson, zajmujący się badaniem skutków uwolnienia do atmosfery substancji promieniotwórczych, zapewnił, że „radioaktywna chmura” nie stanowi zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych. W ostatniej części nocnego wydania ABC News Nightline Dimitri Simes na pytanie o wpływ katastrofy na gospodarkę Związku Radzieckiego przyznał, że ze względu na brak niezależnych mediów i naukowców wybuch w Czarnobylu nie będzie miał znaczącego wpływu na ekonomię ZSRR i rozwój jego energetyki jądrowej. Dodał, że powołana zostanie komisja rządowa, która wyda rekomendacje społeczeństwu ABC w Czarnobylu zaś zostanie wybudowana specjalna, betonowa obudowa nad blokiem reaktora, mająca odizolować go od otoczenia. Jak wiadomo, tak też się stało. Na przełomie maja i czerwca 1986 r. rozpoczęła się budowa tzw. sarkofagu, który całkowicie przykrył zniszczony blok nr 4⁵⁰.

Wydanie wiadomości ABC News London⁵¹ z tego samego dnia, tj. 28 kwietnia 1986 r., podaje niesprawdzone informacje na temat katastrofy na terenie Związku Radzieckiego. Prezenter Dean Reynolds na wstępie zaznacza, że katastrofa, do której doszło dwa dni wcześniej, jest znacznie groźniejsza niż awaria w elektrowni jądrowej Three Miles Island, gdzie doszło do częściowego stopienia się rdzenia reaktora na skutek awarii systemu chłodzenia⁵². To założenie, choć słuszne, mogło być wówczas jedynie domysłem, ponieważ w tym czasie media dysponowały jedynie krótkim radzieckim komunikatem, mówiącym o uszkodzeniu reaktora. Kolejną niesprawdzoną i nieprawdziwą informacją było stwierdzenie, że „radioaktywna chmura” rozprzestrzeniła się już nad Oceanem Atlantyckim. Nie podano dowodów ani źródła tej informacji. Powtarzała się narracja zakładająca, że jeżeli władze Związku Radzieckiego przyznają się, że na ich terytorium doszło do katastrofy jądrowej, a przy poprzednich incydentach milczały, to faktyczna skala zdarzenia musi być znacząco poważniejsza, niż podają to komunikaty strony radzieckiej.

Pierwszy komunikat dotyczący incydentu na terenie Związku Radzieckiego, nadany w telewizji BBC⁵³ tego samego dnia, podaje, że pierwsze informacje o skażeniu napłynęły ze Szwecji, a nie ze Związku Radzieckiego. Schemat podawanych informacji tego dnia pozostaje zbliżony do raportów ABC News Nightline oraz ABC News London. Zazwyczaj jako pierwszy pokazywany jest komunikat, który pojawił się w radzieckim wydaniu dziennika telewizyjnego Wriemia. Następnie przedstawiana jest mapa Europy Północno-Wschodniej z umownym przemieszczaniem się

⁵⁰ S. Plokhly, dz.cyt., 309.

⁵¹ Zob. ABC News, *Chernobyl Nuclear Disaster: News Report From April 28, 1986* <https://youtu.be/XmeeEpWxfRY> (dostęp: 18.01.2022).

⁵² A. Strupczewski, *Co zdarzyło się podczas awarii we Three Mile Island i jakie były jej skutki?*, <http://atom.edu.pl/index.php/bezpieczenstwo/inne-wypadki/three-mile-island-1979.html> (dostęp: 19.01.2022).

⁵³ Zob. BBC Newsnight, *1986's Chernobyl disaster – FROM THE ARCHIVE – BBC Newsnight*, <https://youtu.be/ET6ov0Kvp1M> (dostęp: 19.01.2022).

„radioaktywnej chmury” wraz z podaniem nieprecyzyjnych wartości skażeń w krajach skandynawskich. Co ciekawe, telewizja BBC podawała, że w Danii i Szwecji poziom promieniowania wzrósł pięciokrotnie, w Finlandii aż dziesięciokrotnie.

Z kolei ABC News London podawało, że w Finlandii wzrost był sześciokrotny, a w Szwecji *illegally high*, co w związku z tym, że Szwecja jako pierwsza podała informację o skażeniu, mogło być niepokojące. Następnie w wydaniu BBC podano fałszywe, prawdopodobnie ze względu na tajność radzieckiego programu energetyki jądrowej, informacje dotyczące czarnobylskiej elektrowni. Podano, że znajdują się tam cztery reaktory, dwóch różnych typów, a ten, który uległ awarii, to *resurised water reactor*, co oznacza ciśnieniowy reaktor wodny (w skrócie PWR)⁵⁴. W dalszej części materiału Żores Miedwiediew, były pracownik naukowy Instytutu Radiologii Akademii Nauk Medycznych w Obnińsku, próbował studiować emocje związane z przyznaniem się władz ZSRR do awarii, tłumacząc, że niemożliwe jest utrzymać w tajemnicy katastrofę tej skali, która wydarzyła się w gęsto zaludnionym obszarze. Następnie Walter Patterson, fizyk jądrowy, zaproszony do programu w roli eksperta do spraw energetyki jądrowej, przedstawił spekulacje dotyczące przebiegu katastrofy. Według niego, że prawdopodobnie doszło do częściowego odsłonięcia rdzenia reaktora oraz stopienia rdzenia. Trafnie stwierdzał, że w czarnobylskiej elektrowni nie było obudowy bezpieczeństwa, ponieważ władze radzieckie były przekonane o niezawodności swoich reaktorów. Pod koniec programu pojawiła się obawa wynikająca z błędnego określenia typu reaktora w Czarnobylu – jeśli użyte były tam najpopularniejsze na świecie reaktory typu PWR, to katastrofa tego typu może wydarzyć się w innych miejscach globu.

Następnego dnia, tj. 29 kwietnia 1986 r., satelita szpiegowski Stanów Zjednoczonych, który obserwował terytorium Związku Radzieckiego, sfotografował teren elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Zdjęcie było niewyraźne, ale można było dostrzec na nim pewne struktury budynku oraz najważniejsze – ruiny reaktora. Ponadto kamery satelity wykonały fotografię termowizyjną, która dała niepodważalny dowód na to, że pożar elektrowni wciąż trwa⁵⁵. To zdjęcie obiegło świat i było jednym z najważniejszych tematów poruszanych następnego dnia w mediach, choć w czasie trwających spekulacji dotyczących katastrofy i dalszego powielania niesprawdzonych informacji fotografia płonącego reaktora jedynie nasiliła te zjawiska medialne.

W tym samym dniu w wiadomościach ABC News Nightline⁵⁶ na wstępie podano informacje o szalejącym pożarze w elektrowni oraz możliwych tysiącach zgonów. Przywołano informację podaną przez stronę radziecką, mówiącą o dwóch zgonach w wyniku katastrofy. W tym miejscu powtarzana była narracja nakazująca interpretować radzieckie podejście do polityki informacyjnej w taki sposób,

⁵⁴ *Energetyka jądrowa. Reaktor wodny ciśnieniowy PWR*, <https://nuclear.pl/energetyka,pwr,0,0,0.html> (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁵ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 20.01.2022).

⁵⁶ Shatner Method, *Chernobyl Disaster – ABC News Nightline (full broadcast) – April 29, 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=nAzmCrEJDuU&t=790s&ab_channel=ShatnerMethod (dostęp: 20.01.2022).

że jeżeli Sowieci podają jakieś dane, to te najprawdopodobniej są nieporównanie większe. Źródła takiej narracji należy upatrywać w tym, że radzieckie władze ukrywały możliwie wszystkie niewygodne informacje na swój temat. Prezenter Ted Koppel mówił wprost: „When they can see only two dead, diplomatic and other sources claim that more than two thousand might have already die”⁵⁷. Nie podano, kim byli dyplomaci oraz które źródła sugerowały kilka tysięcy zgonów. Ta informacja momentalnie trafiła na nagłówki największych dzienników na świecie i będzie powtarzana jako „nieoficjalny fakt”⁵⁸. W dalszej części programu pojawiła się rozmowa z korespondentem ABC Davidem Ensorem, który w tym czasie znajdował się w Warszawie. Korespondent przyznał, że rząd Polski Ludowej podjął daleko idące działania mające przeciwdziałać skutkom skażenia. Mówił, że zakazano w Polsce sprzedaży mleka, powołano specjalną komisję rządową, na terytorium północno-wschodniej Polski we wszystkich szkołach podano jednorazową dawkę płynnego roztworu jodu. Są to prawdziwe informacje. Redaktor zadał korespondentowi pytanie, czy ludziom w Polsce powiedziano, co się stało za jej granicami. W odpowiedzi David Ensor przyznał, że podane informacje mówią jedynie o katastrofie w Związku Radzieckim. Podał także, jakie informacje odnośnie do skażenia podano w Polsce. Wzrost promieniowania w Białymstoku był dwudziestokrotny, w Warszawie zaś sześciokrotny. Podawanie w ten sposób informacji silniej oddziaływało na społeczeństwo, ponieważ dwudziestokrotnie wyższe promieniowanie robiło większe wrażenie niż określenie np. nieznaczny wzrost promieniowania w granicach normy. Nie podawano dokładnych wartości skażenia i odniesienia ich do norm. Mówiono jedynie o znaczącym wzroście radioaktywności, co brzmiało zdecydowanie poważniej. Podawanie w ten sposób informacji można zaliczyć do manipulacji poprzez oddziaływanie na emocje. Budowano w ten sposób niepokój, mający spotęgować skalę katastrofy, której szczegóły były nieznane. Korespondent David Ensor powiedział także, że poprzedniego dnia, tj. 28 kwietnia 1986 r., w Polsce mówiło się o potencjalnym wypadku jądrowym w Szwecji, skąd napłynęły pierwsze informacje o skażeniu. W momencie rozmowy korespondenta z Tedem Koppelem, w Polsce już jednak wiadano, że do wypadku musiało dojść w Związku Radzieckim. W rozmowie z ostatnim gościem – Marshallem Goldmanem, ekspertem do spraw ekonomii Związku Radzieckiego, spekulowano o tym, co sowiecki rząd ukrywa.

W australijskim TV Plus⁵⁹ wiadomości dotyczące katastrofy były zbliżone do przedstawionych już doniesień. Poza powtarzającymi się informacjami podano, że w Kijowie wszystkie linie autobusowe zostały zatrzymane, a pojazdy zostały przeniesione w okolice Czarnobyla w celu przeprowadzenia ewakuacji. Te informacje podważyły radzieckie komunikaty o sprawowaniu kontroli nad sytuacją w regionie. W transmisji powiedziano także, że liczba ofiar może wynosić kilka tysięcy. Po raz kolejny powtórzył się schemat powielania niesprawdzonych informacji,

⁵⁷ Tamże, „Kiedy widzą tylko dwóch zabitych, źródła dyplomatyczne i inne twierdzą, że mogło już umrzeć ponad dwa tysiące”.

⁵⁸ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, dz.cyt.

⁵⁹ Zob. ABC News In-depth, *Chernobyl: News breaks of disaster (1986)*, *RetroFocus*, <https://youtu.be/3vHru-wxhEY> (dostęp: 20.01.2022).

co napędzane było przez milczenie strony radzieckiej. Połączenie tych dwóch elementów potęgowało liczbę nieprawdziwych pogłosek na temat katastrofy.

W ciągu dwóch dni, tj. 28 i 29 kwietnia 1986 r., świat załżała fala niepotwierdzonych informacji, które były przekazywane opinii publicznej w krajach zachodnich. Nieświadomość społeczeństw przerodziła się w obawę wynikającą z niewiedzy i milczenia strony radzieckiej na temat katastrofy i jej konsekwencji. Docierające z mediów informacje o tysiącach zgonów oraz przekoloryzowane slogany, np. „nuklearny koszmar”, potęgowały strach społeczeństw, ten zaś – według części ekspertów – przyniósł więcej szkód, niż sam wybuch reaktora⁶⁰.

W środę 30 kwietnia 1986 r. radzieckie media podjęły działania mające zatrzymać szerzącą się dezinformację. Rządowym mediom jednak nie udało się przekonać opinii publicznej, że Związek Radziecki panuje nad sytuacją, a zachodnie doniesienia są fałszywe. Wieczorne wydanie dziennika *Wriemia*⁶¹ tego dnia było znacząco dłuższe niż poprzednie. Trwało niemal półtorej minuty. Na wstępie dementowano pogłoski powtarzane przez zachodnie media o tysiącach zgonów w wyniku awarii reaktora. Następnie podano do wiadomości publicznej liczbę zgonów. Prezenter powiedział, że w wyniku katastrofy zmarły dwie osoby. Informacja ta, choć była prawdziwa⁶², nie została przyjęta jako fakt. Wiarygodność radzieckich mediów państwowych była na niskim poziomie. Dodatkowo wcześniejsza narracja, dotycząca interpretacji danych podawanych przez rząd ZSRR, sprawiła, że w zachodnich mediach liczbę dwóch zgonów zastąpiły 2 tys. Następnie podano liczbę hospitalizowanych: 197 osób, w tym 49 w momencie komunikatu już opuściło szpital. Niestety, trudno jest znaleźć wiarygodne dane dotyczące liczby osób hospitalizowanych w tamtym momencie. Aczkolwiek nad ranem 26 kwietnia w pryveckim szpitalu liczba pacjentów z objawami silnej choroby popromiennej wyniosła 134 osoby⁶³. Szacunkowe raporty donoszą zaś, że na początku maja 1986 r. liczba osób poddanych szpitalnemu leczeniu wynosiła około 40 tysięcy – w tym głównie dzieci z objawami napromieniowania. Można więc założyć, że podana liczba hospitalizacji w wydaniu radzieckich wiadomości była zmanipulowana – znacząco zaniżona. Władze radzieckie w dalszym ciągu ukrywały lub zaniżały wiele danych dotyczących katastrofy. Następnie w programie pokazano zdjęcie elektrowni w Czarnobylu. Fotografia, którą przedstawiono, również była zmanipulowana. Kadr został ustawiony w taki sposób, że budynki znajdujące się na terenie obiektu zasłoniły podstawę bloku nr 4 na wysokości pierwszych kilku pięter. Zdjęcie zostało wykonane z znacznej odległości i przybliżone, co spowodowało, że było niskiej jakości. Największym kłamstwem, które wyniknęło z zmanipulowanego zdjęcia czarnobylskiej elektrowni, było twierdzenie, że nie ma dużych zniszczeń oraz pożaru. Ze zdjęcia trudno odczytać, w jakim stanie jest blok nr 4, z kolei dym wydostający się z ruin reaktora został ze zdjęcia usunięty⁶⁴.

⁶⁰ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, dz.cyt.

⁶¹ Zob. TVDATARU, *Chernobyl nuclear Reactor Disaster accident announcement, Russia's Soviet TV Vremya Newscast footage*, <https://youtu.be/3FnE1E3PAcA> (dostęp: 21.01.2022).

⁶² T. Ilnicki, dz.cyt., 68.

⁶³ Tamże, 67.

⁶⁴ Zob. TVDATARU, *Chernobyl nuclear Reactor Disaster accident announcement, Russia's Soviet TV Vremya Newscast footage*, <https://youtu.be/3FnE1E3PAcA> (dostęp: 21.01.2022).

Wriemia w tym samym wydaniu dopuściły się kolejnej bagatelizacji skutków wybuchu reaktora. Do wiadomości publicznej została podana informacja: „poziom promieniowania w ciągu minionej doby obniżył się, ale w rejonie elektrowni nie osiągnął jeszcze normy”⁶⁵. Ta informacja była kolejną manipulacją. Sugerowanie, że poziom skażenia w rejonie elektrowni „nie osiągnął jeszcze normy”, było daleko idącym kłamstwem ze strony radzieckiej. W tamtym czasie poziom skażenia promieniotwórczego w okolicach elektrowni, zmierzony przez podwładnych pułkownika Wiktora Grebeniuka, wynosił do 25 Sv/h (2500 rentgenów na godzinę)⁶⁶. Zakłada się, że dawka promieniowania jonizującego LD₅₀ wynosi około 4–4,5 Sv, a dawka LD₁₀₀ wnosi 6–7 Sv. Przyjęta doza 0,4 Sv zazwyczaj prowadzi do wystąpienia choroby popromiennej, o ile była przyjęta w krótkim czasie⁶⁷. Biorąc pod uwagę te dane, podanie do opinii publicznej informacji, że „poziom promieniowania [...] w rejonie elektrowni nie osiągnął jeszcze normy” było zatajeniem faktycznej skali skażenia po wybuchu.

Tego samego dnia amerykańska telewizja ABC News⁶⁸ podała informację o skażeniu żywności w Związku Radzieckim i możliwej jej niezdatności do spożycia również w innych krajach bloku wschodniego. Te doniesienia pochodziły od amerykańskich korespondentów z Polski, ale również z krajów Europy Zachodniej, gdzie obawiano się żywności importowanej z miejsc narażonych na skażenie. Materiał telewizyjny pokazał także badania miernikami promieniowania osób wychodzących z samolotów. Te obrazy skłaniały do obaw i sugerowały potencjalne skażenie osób wracających z krajów Europy Wschodniej, Północnej oraz ze Związku Radzieckiego. Następnie pokazano zdjęcia satelitarne uszkodzonej elektrowni, w tym termowizyjny obraz ukazujący dym. Porównano obrazy ze szpiegowskiego satelity Stanów Zjednoczonych z oficjalną fotografią elektrowni pokazaną w radzieckich mediach. Słusznie zauważono, że pożar wciąż nie jest opanowany. Materiał opublikowany w ABC News pokazał także, że w ciągu czterech dni od katastrofy radioaktywna chmura dotarła m.in. do ówczesnej Jugosławii, Włoch i Francji, których władze oficjalnie zaprzeczyły tym doniesieniom. Narracja programu kierowała się ku podsycaniu obaw. Pokazywane były wypowiedzi mieszkańców Szwecji, którzy niepokoiли się tymi informacjami. Udostępniane były także te wypowiedzi ekspertów, które zawierały elementy strachu przed konsekwencjami promieniowania i sceptycyzmu wobec informacji przekazywanych przez władze ZSRR.

Kwietniowe doniesienia mediów radzieckich na temat katastrofy w Czarnobylu były zmanipulowane i lakoniczne. Do rozprzestrzenienia się nieprawdziwych informacji przyczyniły się zachodnie media. W tamtym okresie państwowa telewizja

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], 12.03.2021, <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 22.01.2022).

⁶⁷ L. Dobrzyński, *Biologiczne skutki promieniowania jonizującego*, Instytut Problemów Jądrowych im. A. Sołtana, Otwock-Świerk, 5.

⁶⁸ ABC News, *Chernobyl Nuclear Disaster, Original Report: April 30, 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=as2oGJKv0EA&t=90s&ab_channel=ABCNews (dostęp: 22.01.2022).

Związku Radzieckiego nie cieszyła się zaufaniem społecznym, co skutkowało własną interpretacją informacji podawanych przez ZSRR. Doniesienia dziennika *Wriemia* na temat wybuchu reaktora w znacznym stopniu lekcewały sytuację. Nie mówiono o eksplozji, a o awarii. Nie podawano prawdziwych danych dotyczących liczby osób hospitalizowanych w związku z napromieniowaniem. Nie informowano także o prawdziwym poziomie skażenia, spływając je do określania go jako np. „bliskiego normy”. Nie mówiono o stanie ofiar, o rodzaju podjętych działań i przyszłych planach⁶⁹.

Radzieckie komunikaty telewizyjne obfitowały w manipulacje, przemilczenie faktów, nieprawdziwe dane. Ponadto podawano zbyt mało informacji, żeby powstrzymać powielanie niesprawdzonych – ale brzmiących prawdopodobnie – pogłosek. Medialne doniesienia z zachodnich kanałów informacyjnych, bazujące na milczeniu strony radzieckiej, publikowały treści bez podawania źródeł. Dziennikarze bazowali na domysłach, podając czasem nawet zupełnie nieprawdziwe dane jako „nieoficjalny fakt”. Ponadto narracja zachodnich mediów podsyciała obawy związane z „radioaktywną chmurą”. Sugerowano, że jeśli władze Związku Radzieckiego przyznały się do katastrofy nuklearnej, a wszystkie poprzednie wydarzenia tego typu były trzymane w ścisłej tajemnicy, to powodem przyznania się do incydentu była jego skala. Mimo słusznego założenia, media zachodnie dopuściły się medialnych manipulacji, poprzez publikację niesprawdzonych informacji, snucie własnych domysłów. Ponadto w ukazywanych sondach ulicznych prezentowano wyłącznie obywateli obawiających się skutków napromieniowania. Telewizyjne wydania wiadomości przedstawiały także wypowiedzi naukowców słusznie zakładających, że poziomy skażenia w wielu miejscach dotkniętych paniką nie zagrażają zdrowiu ludności, lecz te były bagatelizowane. Medialne manipulacje w pierwszych dniach po wybuchu reaktora zakorzeniły w społeczeństwach liczne obawy dotyczące nie tylko ówczesnej sytuacji radiacyjnej po katastrofie w Czarnobylu, ale także idei energetyki jądrowej.

Pochody pierwszomajowe w krajach bloku wschodniego były najważniejszym wydarzeniem roku⁷⁰. W związku z kultywacją socjalistycznej tradycji władze ZSRR, mimo niepokojących danych o sytuacji radiacyjnej na Ukrainie, nie zdecydowały się odwołać manifestacji. Na przełomie kwietnia i maja sytuacja meteorologiczna w regionie uległa zmianie. Wiatr, który niósł radioaktywne cząstki, zmienił kierunek, przynosząc skażenie w głąb Ukrainy. W dniu pochodów pierwszomajowych Kijów był już poważnie skażony⁷¹. Poziomy promieniowania dochodziły do 30mSv/h⁷². Była to dawka mierzona na otwartej przestrzeni, np. ulicach, na których odbyły się pochody. Po latach Michaił Gorbaczow tłumaczył, że gdyby władze wiedziały, że

⁶⁹ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 22.01.2022).

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Przetłumaczony z języka rosyjskiego na angielski oficjalny raport Ukraińskiej SRR dot. poziomów promieniowania w Kijowie oraz Obwodzie Kijowskim. Ministerstwo Zdrowia Ukraińskiej SRR [Poziomy skażenia promieniotwórczego w Kijowie i Obwodzie Kijowskim], Kijów 1986 <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/208411> (dostęp: 22.01.2022).

doszło do tak dużego skażenia, to manifestacje by się nie odbyły⁷³. Można domniemywać, że rządzący znali przybliżone wartości promieniowania, ponieważ wojskowe patrole, wyposażone w specjalne oprzyrządowanie, badały terytorium pobliskich okręgów administracyjnych⁷⁴. W radzieckiej telewizji nie sugerowano nawet, żeby pozostać w domach. Władze zachęcały do udziału w pochodach jak gdyby do katastrofy nie doszło. Święto pracy jak co roku odbyło się bez zamieszek, lecz wszystkie transmisje telewizyjne zostały usunięte z państwowych archiwów Ukrainy.

Tydzień po eksplozji reaktora w Czarnobylu stacja BBC⁷⁵ w wiadomościach przygotowała podsumowanie dotychczasowych informacji na temat katastrofy. W telewizji podano m.in., że życie w Kijowie trwa jak dotychczas, władze radzieckie ukrywają prawdziwe dane, na temat ofiar incydentu, satelita Stanów Zjednoczonych sfotografował płonący reaktor. Pojawiła się także rozmowa transmitowana przez sowieckie Radio Ham, w której mówiono o setkach zgonów w wyniku katastrofy. Pokazywana była również akcja podawania płynu Lugola dzieciom w Polsce, ewakuacja brytyjskich studentów z Kijowa oraz płukanie samolotu, którym przylecieli. Mówiono, że na ich ubraniach odnaleziono ślady skażenia radioaktywnego. Ponadto pokazano, jak w Moskwie hucznie świętowano pochody pierwszomajowe. Następnie podano informacje dotyczące skutków całej tej sytuacji dla ludności. Dane przekazane przez państwową telewizję tego samego dnia to: 49 000 osób ewakuowanych, 200 osób miało urazy popromienne, z czego 40 osób było poważnie skażonych, a 20–25 osób – w stanie krytycznym. Przyznano, że wojsku nie udało się jeszcze ugasić pożaru reaktora. Stacja BBC przekazała informacje pochodzące z radzieckiej telewizji.

Statystyki te to kolejny przykład manipulacji poprzez podawanie fałszywych informacji oraz przemilczenie niewygodnych faktów. Tydzień po katastrofie osób objętych obowiązkową ewakuacją było ponad 340 tys.⁷⁶. Liczba dotycząca chorych z objawami choroby popromiennej oraz jej ciężkiej odmiany musiała być zaniżona, biorąc pod uwagę, że w maju hospitalizowano ponad 40 tys. osób z objawami tejże choroby⁷⁷. Dane dotyczące osób w stanie krytycznym mogły być jednak prawidłowe, ponieważ w wyniku zespołu ostrej choroby popromiennej w maju zmarły 23 osoby. Trzeba jednak zaznaczyć, że wynikające z choroby popromiennej zgony w krótkim czasie od ekspozycji są spowodowane ekstremalnie wysokimi dawkami promieniowania. Przyjęcie mniejszych dawek skażenia również jest śmiertelne, lecz najpierw powoduje przewlekłą odmianę choroby. W telewizji BBC⁷⁸, podobnie jak w innych zagranicznych wydaniach, podawano sprzeczne informacje dotyczące skutków napromieniowania. Mówiono o skażonej żywności, zakazie importu żywności z innych

⁷³ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, dz.cyt.

⁷⁴ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 22.01.2022).

⁷⁵ Zob. [kanał] andy Knowles, *Chernobyl BBC and ITV news reports*, https://www.youtube.com/watch?v=Tu7WX3oJjY&ab_channel=andyKnowles (dostęp: 22.01.2022).

⁷⁶ P. Sekuła, *Czarnobyl. Społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe konsekwencje katastrofy jądrowej dla Ukrainy*, Kraków 2014, 235.

⁷⁷ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 1 – Katastrofa*, dz.cyt.

⁷⁸ Zob. A. Knowles, dz.cyt.

krajów i jednocześnie twierdzono, że nie ma najmniejszego ryzyka dla zdrowia lub życia obywateli Wielkiej Brytanii. Tę informację poprzedził komunikat, sugerujący zagrożenie wynikające z picia mleka przez ciężarne kobiety. Posługiwano się niejasnymi jednostkami dotyczącymi skażenia mleka, np. „1/8 poziomu zagrożenia”.

Informacyjny chaos i publikacja niesprawdzonych, często nieprawdziwych informacji, miała wpływ na obawy, których doświadczali mieszkańcy Europy Zachodniej. Pokazana w brytyjskiej telewizji sonda uliczna przedstawiała ludzi, którzy ze względu na dezinformację nie wiedzą, komu można ufać i które dane są prawdziwe.

W kolejnych dniach informacje dotyczące katastrofy w Czarnobylu były podobne. Niewiele informacji docierało ze Związku Radzieckiego, więc zachodnie telewizje informowały o podejmowanych działaniach, które miały minimalizować skutki napromieniowania. W aktualnościach mówiono o zdatności do spożycia krajowej żywności. Francuskie media, w obawie przed paniką, publikowały fałszywe dane meteorologiczne, sugerujące, że skażenie nie dotarło do kraju⁷⁹.

Następny przełom informacyjny dokonał się 14 maja 1986 r. Tego dnia w radzieckiej telewizji wystąpił Michaił Gorbaczow, który w wieczornym wydaniu *Wriemii*⁸⁰ wygłosił przemówienie, przyznając oficjalnie, że w Czarnobylu doszło do katastrofy jądrowej, która – parafrazując – wstrząsnęła narodem radzieckim oraz opinią publiczną na całym świecie. Sekretarz Generalny podał także dane dotyczące ofiar: 9 zgonów i 299 rannych. Te liczby to kolejny przykład zbagatelizowania skutków awarii. Mimo polityki otwartości w informowaniu ludności o katastrofie, władze po raz kolejny podawały sfalszowane dane. 13 maja 1986 r. liczba zgonów bezpośrednio związanych z wybuchem reaktora wynosiła 11, następnego dnia już 15. Mimo to 14 maja Michaił Gorbaczow poinformował o 9 zgonach. Następnie podał lakoniczne informacje o przebiegu katastrofy, znacząco upraszczając to, co doprowadziło do niekontrolowanego wzrostu mocy oraz wytworzenia się zbyt dużej ilości wodoru. Co ciekawe, Gorbaczow przyznał, że doszło do wybuchu i zniszczenia reaktora. Następnie poinformował, że w okolicy elektrowni poziom skażenia wciąż zagraża zdrowiu ludzkiemu. Gorbaczow w przemówieniu mówił także o heroizmie, jakim wykazali się ludzie pracujący przy elektrowni i krytycznie wypowiadał się o zachodnich mediach publikujących niesprawdzone, zmanipulowane informacje dotyczące liczby ofiar. Prawdziwe przyczyny katastrofy w Czarnobylu zostały przemilczane w przemówieniu.

Informacje o przemówieniu Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podały zagraniczne media. Telewizja ABC⁸¹ w wiadomościach nie ustosunkowała się do podawanych wcześniej niesprawdzonych doniesień, aby nie nawiązywać do nierzetelności, którą zarzucił zachodnim mediom Michaił Gorbaczow. Nie skomentowano także danych dotyczących liczby ofiar. Wyemitowano wyłącznie komunikat władz ZSRR.

⁷⁹ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 22.01.2022).

⁸⁰ Zob. Советское телевидение. ГОСТЕЛЕРАДИОФОНД, *Время. Эфир 14.05.1986*, <https://tiny.pl/9jvp5> (dostęp: 24.01.2022).

⁸¹ Zob. ABC News, *Chernobyl Nuclear Disaster: Gorbachev Speaks, May 14, 1986*, <https://youtu.be/0k3wnXBE5S0> (dostęp: 24.01.2022).

Pierwsze informacje dotyczące awarii reaktora w Związku Radzieckim ujrzały światło dzienne w Szwecji, dwa dni po katastrofie w Czarnobylu. Zanotowano tam znaczący wzrost promieniowania na terenie elektrowni w Forsmark. Rozprzestrzeniające się skażenie niewiadomego pochodzenia zostało szybko zidentyfikowane jako pochodzące z procesów typowych dla sowieckich reaktorów jądrowych. Szwecja zaczęła informować o zdarzeniu inne kraje. W związku z tym, władze radzieckie nie mogły milczeć – w państwowej telewizji pojawiła się krótka i lakoniczna informacja dotycząca awarii czarnobylskiego reaktora jądrowego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że był to okres przekształceń systemu komunistycznego ZSRR. W 1985 r. Michaił Gorbaczow ogłosił plan tzw. pieriestrojki, który w odniesieniu do mediów zakładał m.in. złagodzenie cenzury oraz jawność informacji⁸². Słabnąca pozycja Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz niski poziom wiarygodności państwowych mediów sprawiły, że informacje podawane przez władze ZSRR były przez zachodnie telewizje nadinterpretowane zgodnie z założeniem, że dane pochodzące ze Związku Radzieckiego są silnie zmanipulowane. Faktem jest, że mimo deklarowanej przez ZSRR polityki jawności, informacje na temat wybuchu reaktora w Czarnobylu były manipulowane zarówno w kwietniu, jak i w maju 1986 r. Mimo że władze znały skalę katastrofy w pierwszych dniach, to bagatelizowano wybuch całego reaktora, redukując wydarzenia jedynie do poziomu awarii, niewielkiego pożaru oraz wzrostu poziomu promieniowania w okolicy elektrowni.

W przekazach telewizyjnych manipulowano również zdjęciem elektrowni, próbując przekonać opinię publiczną, że państwo kontroluje sytuację. Podawanie szcątkowych informacji bagatelizujących faktyczny rozmiar katastrofy sprawiło, że zachodnie stacje telewizyjne, podając informację o awarii reaktora, opierały się głównie na spekulacjach i niesprawdzonych informacjach. Liczba ofiar śmiertelnych podana przez władze ZSRR wynosić miała dwie osoby, lecz na Zachodzie mówiono w tym samym czasie o 2 tys. ofiar. Upowszechniając taką informację, powoływano się na nieoficjalne źródła. Zachodnie manipulacje liczbami poszkodowanych oraz zgonów, a także informacjami o skażeniu Europy wywołały daleko idące konsekwencje społeczne. Narracja zachodnich stacji telewizyjnych przez pierwsze tygodnie od katastrofy była nastawiona na wyolbrzymianie jej skali. Można wręcz założyć, że radzieckie i zachodnie media wpadały w przesadę, jeśli chodzi o medialne manipulacje. W zachodnich mediach pojawiały się także sprzeczne informacje dotyczące bezpieczeństwa żywności na terytorium Wielkiej Brytanii. Przykładowo podawano informację o w pełni bezpiecznym do spożycia mleku, kobietom w ciąży odradzano jednak picia go. Medialne manipulacje oraz sprzeczne informacje dotyczące katastrofy w Czarnobylu doprowadziły do wzrostu społecznych obaw i pogłębienia podziałów, które miały znaczący wpływ na liczbę aborcji przeprowadzanych w 1986 r.⁸³. W dalszych latach w wyniku społecznych obaw dochodziło do przemian w przemyśle energetycznym wielu krajów.

⁸² J. Potulski, *System partyjny Rosji. Tradycja i współczesność*, Gdańsk 2007, 179.

⁸³ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, <https://youtu.be/RXuuLht0NQI> (dostęp: 24.01.2022).

4. SKUTKI MEDIALNYCH MANIPULACJI

Po wybuchu reaktora jądrowego w Czarnobylu władze Związku Radzieckiego czyniły wiele, aby zataić skalę wypadku. Manipulowano informacjami dotyczącymi dawek promieniowania, na jakie zostali wystawieni okoliczni mieszkańcy. Fałszowano także karty zdrowia likwidatorów, wpisując znacząco zaniżone wartości przyjętego skażenia. Świadkowie tamtejszych wydarzeń mówili w wywiadach, że wprowadzane do ich kart zdrowia dawki promieniowania były niższe niż te, które wykazywały dozymetry⁸⁴. W odtajnionych aktach KGB można znaleźć informacje o odgórnych nakazach ukrywania prawdziwych danych, w celu uniknięcia paniki wśród społeczeństwa⁸⁵.

Sytuacja na terenie elektrowni jądrowej w Czarnobylu w kwietniu i maju 1986 r. była bez wątpienia niebezpieczna. Skażeniu uległy znaczne tereny Ukrainy oraz Białorusi. W wyniku działań władz, kierowanych obawami, ludność z nich została ewakuowana, niektóra na stałe. Poziomy promieniowania elektrowni przez pierwsze tygodnie bezpośrednio zagrażały życiu i zdrowiu przebywającym tam ludzi. Faktem jest także to, że w wyniku skażenia liście i igły drzew nieopodal bloku nr 4, z kierunku którego wiał wiatr, po wybuchu zmieniły kolor na czerwony. Należy jednak zauważyć, że wiele raportów naukowych jest zgodnych w ocenie wskazującej, że zagrożenie pochodzące z wybuchu reaktora jądrowego w kwietniu 1986 r. zdemonizowano⁸⁶. Niemniej katastrofa ta nie była obojętna ówczesnemu społeczeństwu zarówno pod względem zdrowia fizycznego, jak i psychicznego⁸⁷.

Z uwagi na brak w Związku Radzieckim polityki informacyjnej na temat promieniotwórczości, panowało przeświadczenie, że radiacja „zabija”. Propagandowe wiadomości oraz brak zaufania do radzieckich komunikatów medialnych podsycały obawy, obecne w świadomości obywateli. Niekompetencja organów władzy oraz niski poziom opieki zdrowotnej nie były w stanie uchronić społeczeństwa przed psychologicznymi skutkami wydarzeń z kwietnia i maja 1986 r. Ludzkość od zawsze była wystawiana na oddziaływanie promieniotwórcze, choć wiedza o tym nie była powszechnie dostępna mieszkańcom ZSRR⁸⁸. Obawy dotyczyły jakiegokolwiek styczności z promieniotwórczością, lecz o skażeniu radioaktywnym mówimy, gdy poziomy radiacji są w znaczący sposób podwyższone. Warto podkreślić, że panujący wówczas strach nie dotyczył całego społeczeństwa. Większość, choć nie wszyscy, obawiała się skażenia. Brak wiary w zagrożenie dotyczył w dużej mierze jednostek nieufnych wobec władz oraz osób najstarszych. Radioaktywność jest mierzalna jedynie przy użyciu specjalistycznego sprzętu, niedostępnego wówczas obywatelom. Nie wszyscy więc wierzyli w niewidzialne zagrożenie, którego nie mogli

⁸⁴ T. Ilnicki, dz.cyt., 129.

⁸⁵ Odtajniony raport KGB, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/208417> (dostęp: 25.03.2022).

⁸⁶ T. Ilnicki, dz.cyt., 130–146.

⁸⁷ P. Waight, *Chernobyl, Ten Years On, Radiological and Health Impact*, https://www.oecd-nea.org/jcms/pl_13024 (dostęp: 25.03.2022).

⁸⁸ ZPE, *Promieniowanie jonizujące i jego wpływ na organizmy żywe*, <https://zpe.gov.pl/a/promieniowanie-jonizujace-i-jego-wplyw-na-organizmy-zywe/D5TCDzKOR> (dostęp: 25.03.2022).

bezpośrednio doświadczyć. W wyniku obaw przed skażeniem promieniotwórczym oraz jego konsekwencjami, zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Zdrowia ZSRR, w latach 1986–1987 przeprowadzono jednak kampanię, mającą na celu ochronę zdrowia najmłodszych. Do różnych sanatoriów wysłano łącznie 305,5 tys. dzieci⁸⁹. Widać więc, że władze podejmowały działania prewencyjne, a ich poczynania były sprzeczne z medialną narracją, która zakładała, że katastrofa w Czarnobylu była niewielką awarią reaktora.

Brak podstawowej wiedzy w dziedzinie promieniotwórczości doprowadził do ponadprogramowych aborcji w Związku Radzieckim⁹⁰. Część lekarzy i naukowców mówiła ciężarnym kobietom, że w wyniku narażenia na zwiększoną radiację należy usunąć płód, który mógł zostać uszkodzony. W tym miejscu warto zauważyć, że w ZSRR po śmierci Józefa Stalina, gdy nastąpiła tzw. odwilż postalinowska, od 1955 r. aborcje zostały zalegalizowane. Od tamtego momentu przerywanie ciąży było ogólnodostępnym, niemal bezpłatnym zabiegiem. Szacunkowo w Związku Radzieckim dokonano ok. 6–7 mln aborcji rocznie. Dopiero od 1988 r. władze przedstawiały dane statystyczne na temat liczby usuniętych ciąż⁹¹, zatem dokładne liczby dotyczące przeprowadzanych aborcji po katastrofie w Czarnobylu nie są znane. Jednakże według szacunków w ZSRR dokonano około 300 tys. aborcji z obawy przed skutkami promieniowania⁹².

W latach 80. ubiegłego wieku ludzie w ZSRR często żyli w trudnych warunkach mieszkaniowych. Opieka lekarska również była na niskim poziomie – regularnie brakowało lekarzy i sprzętu medycznego, ponadto panowała niechęć do wizyt lekarskich, szczególnie wśród mieszkańców wsi. Z tego powodu brakowało danych dotyczących różnych chorób i stanu zdrowia obywateli⁹³. Po wybuchu reaktora jądrowego i skażeniu rozległego terytorium nagle na szeroką skalę zaczęto przeprowadzać badania, których wcześniej nie wykonywano. Obserwacje wykazały, że w rejonie narażonym na wyższy poziom promieniowania wśród obywateli ZSRR występują choroby nowotworowe oraz choroby tarczycy, która jest organem wrażliwym na przyjęte dawki radiacji⁹⁴. W krótkim czasie od katastrofy dostrzeżono także, że niektóre dzieci rodziły się z deformacjami i upośledzeniami. Dziennikarze wykorzystywali tę sytuację, aby w gazetach publikować zdjęcia takich dzieci przedstawianych jako rzekome ofiary katastrofy w Czarnobylu⁹⁵. W tym miejscu należy zauważyć, że zjawisko deformacji było obecne w kulturze Rosji już od czasów carskich. Piotr I Wielki panujący w latach 1682–1721

⁸⁹ T. Ilnicki, dz.cyt., 134.

⁹⁰ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, dz.cyt.

⁹¹ T. Wites, *Zróźnicowanie przestrzenne aborcji w Rosji*, 233–234, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5818/ZR%D3%20NICOWANIE%20PRZESTRZENNE%20ABORCJI%20W%20ROSJI.pdf?sequence=1> (dostęp: 25.03.2022).

⁹² Zob. Uwaga! Naukowy Belkot, *Czarnobyl – 30 lat nowego myślenia. Część 3: Życie*, https://www.youtube.com/watch?v=5kCaXs-bMAU&t=1062s&ab_channel=Uwaga%21NaukowyBelkot (dostęp: 25.03.2022).

⁹³ T. Ilnicki, dz.cyt., 131.

⁹⁴ P. Sekuła, dz.cyt., 236.

⁹⁵ P. Waight, dz.cyt., 28.

fascynował się wszelkimi odmiennościami, a szczególnie karłami. Rosyjski władca w 1714 r. założył nawet muzeum osobliwości, gdzie eksponowano martwe osobniki każdego gatunku z deformacjami⁹⁶. Upośledzenia rozwojowe w Rosji nie były zatem nowym zjawiskiem. Mimo to zagraniczne media wykorzystywały to zjawisko do podsycania lęku przed promieniotwórczością, która miała być odpowiedzialna za wszystkie przypadki deformacji wśród nowo narodzonych dzieci na terytorium Ukrainy. Prasa, bazując na aktualności tematu i obawach społecznych, znalazła szansę na zwiększenie sprzedaży swoich tytułów⁹⁷. Wady rozwojowe u dzieci narodzonych niedługo po wybuchu reaktora oraz informacje dotyczące chorób nowotworowych zostały przez środki masowego przekazu jednoznacznie uznane za skutki katastrofy. Przemilczano natomiast fakt, że przed 1986 r. nie przeprowadzano tyłu badań lekarskich, stan zdrowia wielu osób był nieznany, z kolei deformacje u dzieci nie były nagłaśniane. Brak powszechnej świadomości na ten temat doprowadził do zwiększenia obaw społecznych w 1986 r.⁹⁸. Choć wybuch czarnobylskiego reaktora silnie wpłynął na życie i zdrowie osób, które pracowały w warunkach silnej radiacji, to medialne manipulacje i dezinformacja miały kluczowy wpływ na społeczeństwo oraz rządy w Europie. Obawiano się, że około 40 tys. zgonów wynikających z chorób nowotworowych było spowodowanych wzrostem promieniowania. Takie dane w sierpniu 1986 r. na konferencji w Wiedniu przedstawił Walery Legasow, członek komisji rządowej powołanej do zbadania przyczyn katastrofy w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej⁹⁹. Liczby jednak okazały się nie do przyjęcia przez zachodnich polityków promujących energetykę jądrową. Ostatecznie pod wpływem politycznych nacisków, dane szacunkowe zmniejszono dziesięciokrotnie, mówiąc jedynie o 4 tys. spodziewanych zgonów¹⁰⁰. Dane z konferencji próbowano ukryć przed obywatelami Związku Radzieckiego i nie podano ich do wiadomości publicznej.

Kolejnymi ofiarami przemilczenia byli likwidatorzy¹⁰¹. W tej grupie wyraźnie wzrosła liczba samobójstw i przypadków chorób psychicznych¹⁰². Ponadto medialna dezinformacja doprowadziła do samotności likwidatorów, a wszystko za sprawą wzrastającej fali rozstań i rozwodów w obawie przed zdeformowanym potomstwem. Doprowadzało to do częstszych przypadków alkoholizmu oraz bezrobocia wśród przedstawicieli tej grupy¹⁰³, z czym wiąże się także pogorszenie stanu zdrowia, częstsze występowanie chorób, w tym również

⁹⁶ P. Gremпка, *Piotr I Wielki – bezwzględny reformator miłośnikiem anatomii*, <https://historia.org.pl/2016/09/14/piotr-i-wielki-bezwzglydny-reformator-milosnikiem-anatomii/> (dostęp: 05.06.2022).

⁹⁷ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, dz.cyt.

⁹⁸ T. Ilnicki, dz.cyt., 129–135.

⁹⁹ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 25.03.2022).

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Likwidatorzy – nazwa specjalnej grupy osób pracujących przy usuwaniu skutków katastrofy w czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Grupa liczyła około 800 tys. ludzi. Wielu z nich było wystawionych na wysokie dawki promieniowania.

¹⁰² P. Waight, dz.cyt., 8.

¹⁰³ T. Ilnicki, dz.cyt., 130–131.

nowotworów. Co więcej, w grupie likwidatorów zaczęto obserwować także spadek przewidywanej długości życia¹⁰⁴.

Niewątpliwie katastrofa w Czarnobylu miała silny wpływ nie tylko na ludzi pracujących przy usuwaniu jej skutków, ale także na okoliczną ludność cywilną. Chaos działań oraz wyższość stanowiska nad dorobkiem naukowym i doświadczeniem unaocznia fakt, że ówczesny zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR – Boris Szcerbina – został wysłany do Czarnobyla jako przewodniczący komisji rządowej do spraw likwidacji skutków katastrofy w elektrowni. Polityk, który leciał na miejsce zdarzenia, nie miał jednakże odpowiedniej wiedzy dotyczącej zasad działania takiego obiektu¹⁰⁵. W dniu wybuchu reaktora wysłano także grupy dozymetrystów mierzących poziomy napromieniowania. Przekazywane przez nich dane oraz nacisk społeczności naukowej Związku Radzieckiego sprawiły, że pobliskie miasto Prypeć zostało ewakuowane. Choć początkowo mieszkańców zapewniano o tymczasowości środków prewencji, w rzeczywistości ludziom nigdy nie pozwolono wrócić do ich domów¹⁰⁶. Wsiedlenie kilkuset tysięcy mieszkańców było dla poszkodowanych traumatycznym wydarzeniem. Wielu wysiedleńców w nowych miejscach pobytu otrzymało mieszkania komunalne poza kolejnością, co w tamtym czasie powodowało konflikty¹⁰⁷, gdyż inni na lokale w bloku niekiedy musieli czekać kilkanaście lat.

Wysiedleńców stygmatyzowano, ale nie tylko z tego powodu. Unikano ich z obawy, że są potencjalnie skażeni. Zmanipulowane doniesienia medialne, często o dość lakonicznym charakterze, były elementami napędzającymi rozprzestrzenianie nieprawdziwych wiadomości i plotek¹⁰⁸. Ponadto, jak już wspomniano, negatywny wpływ na społeczeństwo miały sensacyjne, ale nieprawdziwe doniesienia o zdeformowanych zwierzętach, które miały mieć, przykładowo, więcej kończyn. Dla osób ze skażonych terenów oraz poszkodowanych następstwami katastrofy czarnobylskiej władze przygotowały specjalne świadczenia zdrowotne¹⁰⁹. Część obywateli, którzy chcieli nielegalnie otrzymać rentę wbrew prawu, wkraczało do zamkniętej strefy, wystawiając się na zwiększoną radiację. Zdarzały się także przypadki wręczania łąpówek lekarzom z komisji orzekającej, która przyznawała status tzw. inwalidy czarnobylskiego. W rezultacie blisko 3 mln osób zakwalifikowano do rejestru ofiar Czarnobyla¹¹⁰, co było wartością fałszującą rzeczywistą liczbę poszkodowanych.

Ukraiński minister zdrowia pojawił się w lokalnych mediach 6 maja 1986 r. i ostrzegł mieszkańców Kijowa, aby ci nie opuszczali budynków i pozamykali okna,

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ S. Płokhy, dz.cyt., 192.

¹⁰⁶ P. Waight, dz.cyt., 44.

¹⁰⁷ P. Sekuła, dz.cyt., 254.

¹⁰⁸ T. Buchholtz, *Kulturowe aspekty katastrofy w Czarnobylu, w świetle relacji prasowych*, w: *Nazajutrz – reakcje społeczeństwa polskiego na katastrofę w Czarnobylu*, red. A. Siciński, Warszawa 1989, 216.

¹⁰⁹ T. Serwetnyk, *Zapomniane ofiary Czarnobyla*, <https://www.rp.pl/swiat/art14568831-zapomniane-ofiary-czarnobyla> (dostęp: 26.03.2022).

¹¹⁰ W. Skorokhodov, *Инвалидность и коррупция*, <https://naiu.org.ua/invalidnost-i-korrupciya/> (dostęp: 26.03.2022).

ponieważ miasto uległo pewnemu skażeniu¹¹¹. Lakoniczna informacja wywołała chaos podsycany plotkami o możliwej drugiej eksplozji w Czarnobylu i prawdopodobnej ewakuacji stolicy. Środowiska naukowe również obawiały się kolejnego wybuchu, tym razem materiału rozszczepialnego znajdującego się w ruinach elektrowni pod samym reaktorem¹¹². Spekulowano, że siła rażenia byłaby w stanie zniszczyć Kijów. Władze przygotowały na tę okoliczność ponad tysiąc wagonów, nie tylko w Ukrainie, ale także w Mińsku i Homlu na Białorusi¹¹³. W dniu nadania komunikatu ukraińskiego ministra zdrowia tysiące spanikowanych osób zapełniło dworce kolejowe, chcąc uciec z miasta, lecz posiadanie radzieckiego dowodu osobistego sprawiło, że opuszczenie rejonu zameldowania bez powodu było niemożliwe. Mimo to w ciągu kolejnych dni kilkadziesiąt tysięcy osób w pośpiechu wyjechało z Kijowa. W stolicy USSR oraz okolicznych miejscowościach odczuwano panikę wśród mieszkańców. Jednocześnie w kolejkach do aptek tłumnie ustawiali się ludzie chcący kupić roztwór jodu. Zapewnienia o braku zagrożenia lub opanowaniu sytuacji w Czarnobylu nie uspokajały społeczeństwa¹¹⁴.

Medialne manipulacje, dezinformacje i pogłoski szerzące się w wyniku braku polityki informacyjnej w Związku Radzieckim, przyczyniły się do powstania zjawiska nazywanego przez niektórych „radiofobią”¹¹⁵. Według raportu Tadeusza Olszańskiego z Ośrodka Studiów Wschodnich¹¹⁶, ukraińskie statystyki podają, że w samej Ukrainie mieszka ponad 2 mln czarnobylskich inwalidów, co stanowi 4,4% populacji kraju. Raport stwierdza także, że depresja poczarnobylska jest znaczącym problemem, z którym zmagają się Ukraińcy.

Przez pierwsze dwie doby od wybuchu reaktora w czarnobylskiej elektrowni jądrowej w krajach Europy Zachodniej nic nie wiadano o zdarzeniu. Jak już wspomniano, pierwsze niepokojące informacje pojawiły się 28 kwietnia 1986 r. w Szwecji¹¹⁷. Na terenie jednej z elektrowni jądrowych odnotowano nagły wzrost promieniowania, który dość szybko połączono ze źródłem w postaci reaktora jądrowego. Media błyskawicznie zaczęły publikować niesprawdzone informacje, przedstawiać opinie jako fakty¹¹⁸. Choć wypowiedzi ekspertów atomistyki i specjalistów medycznych uspokajały społeczeństwo, to dziennikarze wówczas nie chcieli im wierzyć¹¹⁹. W Europie i Stanach Zjednoczonych strach przed skutkami promieniowania był napędzany medialnymi manipulacjami. Wiele osób przed 1986 r. nie zdawało sobie sprawy z powszechności tego zjawiska oraz jego faktycznych właściwości. Pod koniec kwietnia 1986 r. temat Czarnobyla stał się numerem jeden

¹¹¹ P. Sekuła, dz.cyt., 356.

¹¹² Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 26.03.2022).

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ A. Higginbotham, dz.cyt., 248–250.

¹¹⁵ T. Ilnicki, dz.cyt., 132.

¹¹⁶ T.A. Olszański, *Ukraina w cieniu Czarnobyla. Trzydzieści lat po katastrofie*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_210_0.pdf (dostęp: 26.03.2022).

¹¹⁷ S. Plochy, dz.cyt., 212.

¹¹⁸ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, dz.cyt.

¹¹⁹ T. Ilnicki, dz.cyt., 131.

w zachodnich stacjach telewizyjnych. Ponadto na pierwszych stronach gazet, których nagłówki wyświetlano w telewizji, publikowano sensacyjne i, co gorsze, nieprawdziwe informacje. Dziennikarze szukający sensacji dodatkowo przekształcali wybuch reaktora w „nuklearny koszmar”¹²⁰. Później z niektórych informacji media oraz eksperci się wycofywali, co podawało w wątpliwość rzetelność ich komunikatów. Zachodnie media głównego nurtu stały w opozycji do informacji podawanych przez władze i media radzieckie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że był to okres zimnej wojny. W latach 1947–1991 panował stan napięcia między dwoma ówczesnymi mocarstwami, tj. USA i ZSRR¹²¹. Tak zwany Blok Wschodni, czyli Związek Radziecki i jego państwa satelickie, rywalizował ideologicznie i militarnie z Blokiem Zachodnim, czyli ze Stanami Zjednoczonymi oraz krajami Europy Zachodniej, skupionymi od 1949 r. w NATO. Czynnikiem podsycającym napięcia był także rozwój przemysłu jądrowego. W latach 50. i 60. XX w. głównie Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki rywalizowały o pozycję atomowego mocarstwa¹²². W okresie zimnej wojny oba kraje prowadziły prace nad reaktorami jądrowymi, mającymi zastosowanie w cywilnych elektrowniach. Przeprowadzano dziesiątki próbnych testów broni jądrowej rocznie¹²³. Miało to zapewnić technologiczną i militarną dominację którejś ze stron. Temat ten był wrażliwy dla obu stron konfliktu. Związek Radziecki jednakże często zatajał wszelkie niepowodzenia i j jest to zjawisko, które panuje w Rosji do dziś. Gdy w sierpniu 2019 r. na jednym z rosyjskich poligonów wojskowych doszło do eksplozji oraz promieniotwórczego skażenia, władze przemilczały incydent¹²⁴. Przywódcy Związku Radzieckiego nie przyznali się także do katastrofy jądrowej w Zakładzie Atomowym Majak, która wydarzyła się 29 września 1957 r. Skala zdarzenia była poważna, lecz do wypadku doszło w okolicach łańcucha górskiego Ural, czyli w tzw. głębokiej Rosji, skażenie zaś nie wydostało się poza obszar ZSRR. W związku z tym, w przeciwieństwie to katastrofy w Czarnobylu, władzom Związku Radzieckiego łatwo było ukryć konsekwencje tego wypadku. Do tego zdarzenia władze Rosji oficjalnie przyznały się dopiero w 1992 r.¹²⁵

Radioaktywna chmura znad Czarnobyla w ciągu dwóch dni została wykryta w krajach zachodnich. Wtedy władze radzieckie nie mogły już ukrywać, że doszło do wypadku jądrowego, przyznały, że doszło do eksplozji¹²⁶. Można założyć, że opieszałość wynikała z niechęci do przyznania się do porażki radzieckiego przemysłu jądrowego. Podawane przez media państwowe lakoniczne informacje

¹²⁰ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, dz.cyt.

¹²¹ P. Johnson, *Historia świata (od roku 1917)*, Londyn 1989, 466–470.

¹²² J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1997, 352.

¹²³ R. Fordoński, *Testy broni nuklearnej w świetle prawa międzynarodowego ochrony środowiska*, 313–315, https://wpia.uwm.edu.pl/czasopisma/sites/default/files/uploads/Studia_Prawno_Ustrojowe/2018/39/311-338.pdf (dostęp: 26.03.2022).

¹²⁴ Zob. Nauka. To Lubię, *Co wybuchło w Rosji?*, https://youtu.be/f9MD8UCJ1qg?list=PLN-TOKp43DA2JnQ_MgaZRecTzfRg0cJnXZ (dostęp: 26.03.2022).

¹²⁵ *Czarnobyl 30 lat wcześniej. Katastrofa kysztymaska na Uralu*, <https://historia.wprost.pl/10223147/czarnobyl-30-lat-wczesniej-katastrofa-kysztymaska-na-uralu.html> (dostęp: 26.03.2022).

¹²⁶ „Время”, *First coverage of Chernobyl disaster on Soviet TV, April 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=4PytcgdPuTI&ab_channel=HauntingEurope (dostęp: 26.03.2022).

o zdarzeniu napędzały spekulacje w krajach zachodnich. Gospodarcza i militarna rywalizacja „Wschodu i Zachodu” sprawiła, że zachodnie media chętnie uwydatniały powagę sytuacji¹²⁷. Media zachodnie nie podeszły do tematu rzetelnie, przekazując opinii publicznej zakłamaną dane. Materiały telewizyjne przedstawiały jednostronny obraz sytuacji, podsycając ludzkie obawy. Wypowiedzi ekspertów, chcących postrzymać szerzące się nieprawdziwe pogłoski o skutkach promieniowania, ukazywano pod koniec transmisji, często przedstawiając kontrargumenty.

Wyołbrzymianie skali katastrofy w Czarnobylu przez media zachodnie mogły być kierowane chęcią wyeksponowania wad ustroju komunistycznego oraz ukazania słabości Związku Radzieckiego. W rezultacie szerzących się pogłosek na temat wpływu promieniowania na organizm człowieka oraz podsycających obawy medialnych manipulacji opinia publiczna była zdezorientowana¹²⁸. Przejawem światowego niepokoju był między innymi lęk przed podróżami do Związku Radzieckiego oraz krajów satelickich¹²⁹. Pod wpływem społecznego strachu przed skutkami wybuchu reaktora w czarnobylskiej elektrowni jądrowej ugięły się także zachodnie rządy. Wprowadzono restrykcyjne środki zapobiegawcze. Na przykład brytyjscy studenci, którzy w owym czasie brali udział w studenckiej wymianie w Kijowie, zostali błyskawicznie sprowadzeni do Wielkiej Brytanii¹³⁰. Ich ubrania dokładnie przebadano pod kątem obecności śladów promieniotwórczych materiałów, co zostało opisane w mediach w taki sposób, aby sytuacja wydawała się bardzo poważna. Badano także żywność, sprawdzając, czy nie jest skażona. Wskutek tych działań społeczeństwo, kierowane w pewnym stopniu wykreowanymi obawami, zrezygnowało z zakupu żywności, której produkcja wiązałaby się z uprawą na polach. Podobnie sytuacja wyglądała z mlekiem. Obawiano się, mimo zapewnień władz o bezpieczeństwie nabiału, że nabiał będzie szkodliwy dla zdrowia. Niektóre kraje zakazały także importu żywności z regionów narażonych na opad promieniotwórczy¹³¹. Miało to niewątpliwie tymczasowy wpływ na sytuację gospodarczą krajów zachodnich, skutkujący wzrostem cen żywności. Jak z tego wynika, wybuch reaktora miał wpływ na całe europejskie społeczeństwo. Także francuskie władze przedstawiały zmanipulowane obrazy, prezentując sytuację meteorologiczną w kraju, chcąc uspokoić mieszkańców¹³².

Liczba aborcji w krajach Europy Zachodniej również wzrosła po katastrofie czarnobylskiej. Według szacunków, w krajach Europy Zachodniej i Południowej wykonano ich nawet 200 tys., kierując się jedynie obawami przed skutkami promieniowania¹³³. Niektóre dane wskazują, że liczba usuniętych cięż tuż po katastrofie

¹²⁷ S. Plochy, dz.cyt., 209–227.

¹²⁸ T. Ilnicki, dz.cyt., 131.

¹²⁹ P. Sekuła, dz.cyt., 363.

¹³⁰ Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl* [2006], <https://youtu.be/OBSP2pIzoY8> (dostęp: 26.03.2022).

¹³¹ P. Sekuła, dz.cyt., 218.

¹³² K. Kalmbach, *Meanings of a Disaster: The Contested “Truth” about Chernobyl. British and French Chernobyl Debates and the transnationality of Arguments and Actors*, Florence 2014, 60, https://cadmus.eui.eu/bitstream/handle/1814/33491/2014_Kalmbach.pdf?sequence=1&isAllowed=n (dostęp: 26.03.2022).

¹³³ Coolseed, *Po katastrofie elektrowni jądrowej nawet do 200 tysięcy Europejsek poddało się aborcji.. – tych faktów o Czarnobylu mogłeś nie znać*, <https://joemonster.org/art/47239> (dostęp: 26.03.2022).

wyniosła 500 tys.¹³⁴. Inne źródła podają także, że mogło być ich nawet milion¹³⁵. Podczas wykonywania aborcji w krajach, gdzie zabieg ten jest powszechnie dostępny, nie prowadzono rejestru przyczyn przerywania ciąży. W wyniku tego liczba aborcji dokonanych po wybuchu reaktora w Czarnobylu pozostaje szacunkowa. Część publikacji naukowych na temat wpływu katastrofy na społeczeństwo zaznacza także, że przerwane ciąży, będące wynikiem obaw przed promieniowaniem, mają swoje źródło właśnie w medialnych manipulacjach oraz chaosie informacyjnym¹³⁶. Nie ulega jednak wątpliwości, że komunikaty telewizyjne, przedstawiające katastrofę w Czarnobylu w kwietniu i maju 1986 r., miały dość jednostronną narrację. Radzieckim komunikatom nie ufano, więc gdy te podawały częściowo prawdziwe dane o ofiarach wybuchu, na Zachodzie zwielokrotniano je. Komunikaty telewizyjne skupiały się na zrobieniu z wybuchu reaktora apokaliptycznej katastrofy¹³⁷. Dla dziennikarzy spragnionych sensacji rozczarowaniem były badania naukowców¹³⁸, które wykazały, że dzieci kobiet narażonych na promieniowanie we wczesnym etapie ciąży nie rodziły się z deformacjami częściej niż dzieci kobiet, które nie były wystawione na wyższe dawki skażenia¹³⁹. Co więcej, większość nowotworów tarczycy, wywołana przez katastrofę czarnobylską, okazywała się niegroźna. Niższa przewidywana długość życia wielu likwidatorów mogła być z kolei spowodowana ogólnym pogorszeniem się stylu życia, tj. bezrobociem, alkoholizmem lub depresją¹⁴⁰.

Warto szerzej spojrzeć także na kwestię narażenia społeczeństwa na kontakt z podwyższoną promieniotwórczością. Od lat 50. niemal do końca lat 80. XX w. przeprowadzano rocznie dziesiątki próbnych detonacji bomb jądrowych na świecie¹⁴¹. Do kwietnia 1986 r. przeprowadzono łącznie około 1850 testowych eksplozji. Próbnym wybuchom jądrowym za każdym razem towarzyszył radioaktywny opad, który wraz z wiatrem rozprzestrzenił skażenie promieniotwórcze po świecie¹⁴². Mimo że były one wykonywane na niezamieszkałych terenach, głównie Związku Radzieckiego, zwłaszcza Kazachstanu, Stanów Zjednoczonych oraz na Pacyfiku, to w latach 60. w Austrii odnotowywano niemal dwukrotny wzrost stężenia

¹³⁴ *Most Chernobyl-related deaths caused by false assumptions*, <https://www.irishtimes.com/opinion/letters/most-chernobyl-related-deaths-caused-by-false-assumptions-1.1020155> (dostęp: 26.03.2022).

¹³⁵ M. Shellenberger, *Top UCLA Doctor Denounces HBO's "Chernobyl" As Wrong And "Dangerous"*, <https://www.forbes.com/sites/michaelshellenberger/2019/06/11/top-ucla-doctor-denounces-depiction-of-radiation-in-hbos-chernobyl-as-wrong-and-dangerous/?sh=7b8432d51e07> (dostęp: 26.03.2022).

¹³⁶ Zob. ciekawehistorie, *Czarnobyl cz. 3 – Konsekwencje*, dz.cyt.

¹³⁷ P. Sekuła, dz.cyt., 356.

¹³⁸ T. Ilnicki, dz.cyt., 131.

¹³⁹ P. Motyka, *Prof. Andrzej Wójcik: po Czarnobylu i Fukushima popelniono ten sam błąd*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-andrzej-wojcik-po-czarnobylu-i-fukushimie-popelniono-ten-sam-blad/mjx7mnd> (dostęp: 26.03.2022).

¹⁴⁰ J. Andruchowycz, *Czarnobyl, mafia i ja*, w: *Ostatnie terytorium. Eseje o Ukrainie*, tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, L. Stefanowska, Wołowiec 2002, 52–53.

¹⁴¹ R. Fordoński, dz.cyt., 313–315.

¹⁴² I. Obierak, *Wybuchy jądrowe i ich konsekwencje ekologiczne*, <http://www.if.pw.edu.pl/~pluta/pl/dyd/mj/zal99/obierak/str1.htm> (dostęp: 27.03.2022).

radioaktywnego izotopu węgla¹⁴³. Podobną sytuacją odnotowano w Nowej Zelandii¹⁴⁴. Z kolei Usupbecka Mukhlissi, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Wschodni Turkiestan, w 1990 r. przekazał, że na wschodnim terytorium Turkmenistanu zmarło około 210 tys. osób w wyniku chorób nowotworowych wywołanych skutkami skażenia promieniotwórczego¹⁴⁵, spowodowanego próbnymi testami jądrowymi wykonywanymi także w tym kraju. Na terytorium ZSRR nie badano wpływu tych testów na ludzi. Można jednak domniemywać, że radzieckie społeczeństwo przez lata było narażone na podwyższone poziomy radiacji.

5. ZAKOŃCZENIE

Krytyczna analiza komunikatów telewizyjnych omówionych w artykule dowodzi, jak poważne mogą być efekty podawania przez media fałszywych informacji. Brak ich weryfikacji, powoływanie się na niesprawdzone źródła bądź kierowanie się w przekazie politycznymi intencjami wiążą się z odpowiednimi dla skali wydarzenia konsekwencjami. Duży wpływ na społeczeństwa i gospodarkę miały medialne manipulacje z kwietnia i maja 1986 r. Katastrofa w Czarnobylu została przez media „zdemonizowana”, wskutek czego w świadomości społecznej ukształtował się jej fałszywy obraz. Trudno nie nazwać wybuchu całego reaktora jądrowego tragedią zarówno przemysłową, jak i osobistą ludzi zmagających się z usuwaniem jego skutków. Niemniej jednak zachodnie komunikaty telewizyjne podsycaly obawy społeczne, podając czasem absurdalne informacje.

Zagadnienie manipulacji mediów wpisuje się w obszar badań z zakresu etyki mediów i komunikacji. Kluczowym zagadnieniem jest tu ocena medialnych przekazów wydarzeń politycznych w perspektywie respektowania zasad etycznych, w szczególności zasady prawdy i zasady obiektywizmu¹⁴⁶. Artykuł, podejmując zagadnienia związane z komunikowaniem politycznym, eksponuje fakt, że „media przekazują informacje i wiedzę w kontekście uwarunkowań, które same w dużej mierze określają, co więcej, w uwarunkowaniach swoich własnych możliwości”¹⁴⁷. Nieobojętna do właściwego zrozumienia i oceny przekazu staje się także wiedza na temat cenzury, panującego ustroju, respektowania podstawowych praw człowieka, jak również prawa do informacji.

¹⁴³ I. Levin i inni, *δ14CO2 Record from Vermont*, <https://web.archive.org/web/20080923105819/http://cdiac.esd.ornl.gov/trends/co2/cent-verm.html> (dostęp: 27.03.2022).

¹⁴⁴ M.R. Manning, W.H. Melhuish, *Atmospheric δ14C Record from Wellington*, <https://web.archive.org/web/20140201222225/http://cdiac.esd.ornl.gov/trends/co2/welling.html> (dostęp: 27.03.2022).

¹⁴⁵ K. Łoziński, *Xinjiang (Turkiestan Wschodni) – dno piekiel*, <http://www.kontrateksty.pl/files/news/20040324134336.html> (dostęp: 27.03.2022).

¹⁴⁶ K. Konarska, *Media i prawda – czy mit prawdy?*, „Colloquia Anthropologica et Communicativa” 2011, nr 3, 203–212; M. Drożdż, *Etyczność jako wyznacznik profesjonalizmu*, w: *Klinika dziennikarska – credo*, red. K. Wolny-Zmorzyński, K. Konarska, Wrocław 2016, 25–42; R. Leśniczak, *Dziennikarz i informacja-integralny model formacji dziennikarskiej*, Łódzkie Studia Teologiczne 2011, nr 20, 181–205.

¹⁴⁷ M. Drożdż, *Medialna produkcja i dekonstrukcja sensu*, *Media i Społeczeństwo* 2012, nr 2, 15.

BIBLIOGRAFIA

- ABC News In-depth, *Chernobyl: News breaks of disaster (1986). RetroFocus*, <https://youtu.be/3vHru-wxhEY> (dostęp: 20.01.2022).
- ABC News, *Chernobyl Nuclear Disaster: Gorbachev Speaks, May 14, 1986*, <https://youtu.be/0k3w-nXBE5S0> (dostęp: 24.01.2022).
- ABC News, *Chernobyl Nuclear Disaster: News Report From April 28, 1986* <https://youtu.be/Xme-ePwxfRY> (dostęp: 18.01.2022).
- Andruchowycz J., *Czarnobyl, mafia i ja*, w: *Ostatnie terytorium. Eseje o Ukrainie*, tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, L. Stefanowska, Wołowiec 2002.
- BBC Newsnight, *1986's Chernobyl disaster – FROM THE ARCHIVE – BBC Newsnight*, <https://youtu.be/ET6ov0Kvp1M> (dostęp: 19.01.2022).
- Błach M., *Operacja Babilon*, 2.03.2003, <https://www.wprost.pl/tygodnik/41014/operacja-babilon.html> (dostęp: 20.11.2021).
- „Время”, *First coverage of Chernobyl disaster on Soviet TV, April 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=4PytcgdPuTI&ab_channel=HauntingEurope (dostęp: 18.01.2022).
- Студія Передова, *The scariest phone call of the 20th century*, 18.03.2013, <https://youtu.be/tpzZXDN-KQ8> (dostęp: 21.11.2021).
- Cymerman B., *Czarnobyl 35 lat później – polski element atomowej układanki*, 26.04.2021, <https://pl.boell.org/pl/2021/04/26/czarnobyl-35-lat-pozniej-polski-element-atomowej-ukladanki> (dostęp: 18.01.2022).
- Discovery Channel, *Discovery – Katastrofa w Czarnobylu (film dokumentalny)*, 30.04.2012, <https://youtu.be/Zt0gfyq2jQA> (dostęp: 20.11.2021).
- Discovery Channel, *Bitwa o Czarnobyl [2006]*, <https://youtu.be/OBSP2plzoY8> (dostęp: 20.01.2022).
- Drożdż M., *Etyczność jako wyznacznik profesjonalizmu*, w: *Klinika dziennikarska – credo*, red. K. Wolny-Zmorzyński, K. Konarska Wrocław 2016, 25–42.
- Drożdż M., *Medialna produkcja i dekonstrukcja sensu*, *Media i Społeczeństwo* 2012, nr 2, 15.
- Energetyka jądrowa. Reaktor wodny ciśnieniowy PWR*, <https://nuclear.pl/energetyka,pwr,0,0,0.html> (dostęp: 20.01.2022).
- Higginbotham A., *O północy w Czarnobylu. Nieznana prawda o największej nuklearnej katastrofie*, Kraków 2019.
- Ilnicki T., *Czarnobyl i Fukushima. Przyczyny, przebieg i konsekwencje*, Warszawa 2021.
- International Nuclear Safety Advisory Group, *The Chernobyl Accident: Updating of ISANG-1. ISANG-7*, Wiedeń 1992.
- Johnson P., *Historia świata (od roku 1917)*, Londyn 1989.
- Konarska K., *Media i prawda – czy mit prawdy?*, *Colloquia Anthropologica et Communicativa* 2011, nr 3, 203–212.
- Kukułka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1997.
- Leśniczak R., *Dziennikarz i informacja – integralny model formacji dziennikarskiej*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2011, nr 20, 181–205.
- Miedwiediew G., *The Truth About Chernobyl*, Moscow 1991.
- Mould R.F., *Chernobyl record: the definitive history of the Chernobyl catastrophe*, CRC Press 2000.
- Olszański T.A., *Ukraina w cieniu Czarnobyla. Trzydzieści lat po katastrofie*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_210_0.pdf (dostęp: 26.03.2022).
- Płochy S., *Czarnobyl. Historia nuklearnej Katastrofy*, tłum. M. Fedyszak, Kraków 2019.
- Potulski J., *System partyjny Rosji. Tradycja i współczesność*, Gdańsk 2007.
- Raj M., *Katastrofa kysztymaska – tragedia na Uralu*, <https://histmag.org/Katastrofa-kysztymaska-tragedia-na-Uralu-14691> (dostęp: 18.01.2022).
- RBMK – Reaktor z Czarnobyla* [brak autora], 2.06.2013, <http://ncbj.edu.pl/rbmk-reaktor-z-czarnobyla/rbmk-reaktory-skomplikowane-ekonomiczne-i-niebezpieczne-dotychczas> (dostęp: 19.11.2021).
- Roxburgh A., *The Second Russian Revolution: The Struggle for Power in the Kremlin*, Nowy Jork 1992.
- Sekuła P., *Czarnobyl. Społeczno-gospodarcze, polityczne i kulturowe konsekwencje katastrofy jądrowej dla Ukrainy*, Kraków 2014.

- Serwetnyk T., *Zapomniane ofiary Czarnobyla*, <https://www.rp.pl/swiat/art14568831-zapomniane-ofiary-czarnobyla> (dostęp: 26.03.2022).
- Shatner Method, *Chernobyl Disaster – ABC News Nightline (full broadcast) – April 29, 1986*, https://www.youtube.com/watch?v=nAzmCrEJDuU&t=790s&ab_channel=ShatnerMethod (dostęp: 20.01.2022).
- Strupczewski A., *Co zdarzyło się podczas awarii we Three Mile Island i jakie były jej skutki?*, <http://atom.edu.pl/index.php/bezpieczenstwo/inne-wypadki/three-mile-island-1979.html>, (dostęp: 19.01.2022).
- Strupczewski A., *Czarnobyl: jak do tego doszło?*, 09.02.2014, <http://atom.edu.pl/index.php/bezpieczenstwo/prawda-o-czarnobylu/przyczyny-awarii.html> (dostęp: 19.11.2021).
- TVDATARU, *Chernobyl nuclear Reactor Disaster accident announcement, Russia's Soviet TV Vremya Newscast footage*, <https://youtu.be/3FnE1E3PAcA> (dostęp: 21.01.2022).
- YorkVid, *ABC News Nightline: Chernobyl Accident – 04/28/86*, https://www.youtube.com/watch?v=w_uOSImPSi8&ab_channel=YorkVid (dostęp: 18.01.2022).
- Waight P., *Chernobyl, Ten Years On, Radiological and Health Impact*, https://www.oecd-nea.org/jcms/pl_13024 (dostęp: 25.03.2022).
- Zarzycki M., *Jądrowe reaktory energetyczne – budowa, zasada działania, eksploatacja*, http://web.archive.org/web/20120111173005/http://www.atomowyautobus.pl/referaty/reaktory_ref.pdf (dostęp: 20.01.2022).
- ZPE, *Promieniowanie jonizujące i jego wpływ na organizmy żywe*, <https://zpe.gov.pl/a/promieniowanie-jonizujace-i-jego-wplyw-na-organizmy-zywe/D5TCDzKOR> (dostęp: 25.03.2022).

MEDIA MANIPULATION OF INFORMATION ABOUT THE REACTOR EXPLOSION AT THE CHERNOBYL NUCLEAR POWER PLANT

ANALYSIS OF FOREIGN TELEVISION NEWS FROM APRIL AND MAY 1986

Summary

The aim of the article is to present media manipulations about the reactor explosion at the Chernobyl nuclear power plant in 1986, which were used by Soviet television and the most popular English-language channels. The author's attention is focused on television messages describing the catastrophe in the first days after the reactor explosion, and on the socio-economic effects of propaganda manipulations on the Chernobyl disaster – for the inhabitants of the Soviet Union and for citizens of Western Europe.

Key words: Chernobyl, information, manipulations, nuclear power plant, policy

Nota o Autorze

Rafał TROSZCZYŃSKI – z wykształcenia dziennikarz, twórca krytycznej analizy wpływu medialnych manipulacji z pierwszych dni po wybuchu reaktora jądrowego w Czarnobylu na społeczeństwo. Dzięki odtajnionym ukraińskim raportom, spisanim relacjom naocznych świadków tamtych wydarzeń oraz dziesiątkom książek poświęconych katastrofie w Czarnobylu autor był w stanie przygotować artykuł, który z zupełnie nowej perspektywy, konsekwencji medialnych manipulacji, przedstawia skutki Izotopu Fałszu-86¹⁴⁸ oparte na danych dotychczas nieznanymi opinii publicznej.

ORCID: 0000-0001-6142-0357

Kontakt e- mail: rtroszczyński3620@gmail.com

¹⁴⁸ Izotop Fałszu-86 to termin wymyślony przez jedną z moskiewskich pielęgniarek pracujących w szpitalu nr 6, specjalizującym się w leczeniu choroby popromiennej.

MARIA WACHOWICZ
Uniwersytet Warszawski

PROMOCJA ZBIÓREK CHARYTATYWNYCH NA PRZYKŁADZIE DZIAŁALNOŚCI KOMITETU „WSTAWAJ ALICJA” STUDIUM PRZYPADKU

1. Wprowadzenie. 2. Sposoby promocji dobroczynności w mediach. 3. Historia Alicji Mazurek. 4. Wydarzenia kulturalne połączone ze zbiórką dla Alicji Mazurek. 5. Skuteczność zbiórek charytatywnych dla Alicji Mazurek. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: Alicja Mazurek, dobroczynność, media, zbiórki charytatywne

1. WPROWADZENIE

Historia życia, wypadku, choroby i śmierci Alicji Mazurek zainspirowała autorkę do napisania niniejszej publikacji. Alicję znała od 2017 r., ma wiele wiążących się z nią wspomnień. Towarzyszyła Ali w chorobie, odwiedzała ją w klinikach i rodzinnym domu aż do 29 grudnia 2019 r., kiedy Alicja zmarła. Autorka pragnie podziękować za jej piękne życie, ale także za to, że poruszyła tysiące serc swoim losem i uwrażliwiła ją na kwestie związane z niepełnosprawnością. Po wypadku Alicji powstało wiele różnych inicjatyw, których celem było wsparcie jej w powrocie do zdrowia. W ciągu dwóch lat na terenie Lublina odbyło się wiele wydarzeń kulturalnych, podczas których zbierano fundusze na ten cel.

W artykule wykorzystano dwie metody badawcze: studium przypadku oraz metodę wywiadu pogłębionego¹. Autorka przeanalizowała dokładnie wszystko, co zostało opublikowane w mediach na temat Alicji Mazurek. Ukazała zależność między promowaniem wydarzeń charytatywnych a skutecznością zbiórek. Przeprowadziła wywiad z Agnieszką Mazurek – mamą Ali. Celem artykułu jest odpowiedź na dwa główne pytania badawcze: Czy wydarzenia kulturalne mogą wzmocnić działania

¹ W. Grzegorzcyk, *Studium przypadku jako metoda badawcza i dydaktyczna w naukach o zarządzaniu*, w: *Wybrane problemy zarządzania i finansów. Studia przypadków*, red. W. Grzegorzcyk, Łódź 2015, 9–16.

promocyjne? Na czym polegał fenomen medialny akcji #WstawajAlicja? Publikacja jest próbą udowodnienia, że akcje charytatywne organizowane podczas wydarzeń kulturalnych – odpowiednio nagłośnione i wypromowane – mogą przynieść wymierne korzyści osobom z niepełnosprawnościami, a innym uświadomić skalę problemów, z jakimi muszą mierzyć się osoby chore i potrzebujące medycznego oraz społecznego wsparcia.

2. SPOSOBY PROMOCJI DOBROCZYNNOŚCI W MEDIACH

W ujęciu definicyjnym promocja stanowi „wszelkie planowe działania, mające zwiększyć atrakcyjność, autorytet, poparcie społeczne, popularność jakiejś instytucji, działalności, zachowania się, a także produktu lub jego producenta”². Działania promocyjne w działalności dobroczynnej mają sprawić, by informacje o kampaniach podejmowanych w jej ramach dotarły do jak najszerszego grona odbiorców. Instytucje publiczne udzielające pomocy społecznej często mają problemy z promowaniem swojej działalności, szczególnie w przestrzeni medialnej. Michał Szyszka w publikacji *Kształtowanie wizerunku instytucji pomocy społecznej w mediach* zauważa, że przedstawiciele instytucji pomocy społecznej często nie są przygotowani do kontaktów z dziennikarzami (nawet lokalnymi) i przez to organizacje te mają spore problemy z budowaniem swojego wizerunku³. „Jednostki branży pomocowej często bywają niekorzystnie, niesprawiedliwie lub nieobiektywnie przedstawiane w środkach masowego przekazu. W pomocy społecznej mówi się o antagonizmach i niechęci dziennikarzy do instytucji oraz samych pracowników socjalnych, z drugiej strony tej »barykady« duża część przedstawicieli mediów skarży się na złą komunikację z instytucjami. Brak skutecznej współpracy oraz promocji to tylko jedna z kwestii. Na dzisiejszy wizerunek pomocy społecznej bowiem składa się nie tylko pragmatyka działania: często sprawnego, udoskonalanego, zgodnego z dobrymi wzorcami. Problemem staje się bagaż negatywnych stereotypów i utartych opinii”⁴.

Michał Szyszka udowadnia, że organizacje, które nie mają dobrego kontaktu z mediami, mają niski wskaźnik zaufania społecznego⁵: „Dla porównania, największym zaufaniem społecznym Polaków cieszą się organizacje charytatywne, doskonale radzące sobie z promocją działań oraz mediami: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (88%), Caritas (82%) oraz Polski Czerwony Krzyż (78%)”⁶.

Dobroczynność jest ważnym elementem życia społecznego, dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań, by akcje charytatywne były dobrze widoczne w mediach. Jak zauważa Witold Kawecki: „nowoczesne środki, takie jak: kiedyś prasa, kino,

² M. Lisowska-Magdziarz, *Promocja*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 164.

³ M. Szyszka, *Kształtowanie wizerunku instytucji pomocy społecznej w mediach*, Warszawa 2013, 9–10.

⁴ Tamże, 10.

⁵ Tamże, 15.

⁶ Tamże.

radio, telewizja, dzisiaj Internet i wszelkie techniki cyfrowe, stanowią – najogólniej ujmując – złożone zjawisko, będące zarazem jednym z najbardziej charakterystycznych znaków współczesnej cywilizacji⁷. To dzięki tym formom przekazu społeczeństwo jest nieustannie informowane. Kawecki podkreśla również, jak ważne są media dla współczesnego człowieka i jak mocno zmieniają jego życie. Dzięki nowoczesnym środkom przekazu ludzie stają się świadkami wydarzeń, które rozgrywają się na drugim końcu świata⁸. Ze względu na potencjalny zasięg obecność informacji o akcjach charytatywnych konieczna jest w mediach.

Pierwszym krokiem, który trzeba podjąć, aby wypromować daną treść, jest kampania reklamowa. Językoznawca Walery Pisarek definiuje ją jako „zespół zaplanowanych, skoordynowanych działań, mających na celu zareklamowanie marki, produktu, usługi za pomocą spójnego cyklu komunikatów reklamowych umieszczonych w mediach masowych lub na innych nośnikach reklamy, w określonym czasie”⁹. Należy pamiętać, że reklamy obejmują nie tylko produkty i marki, ale również komunikaty społeczne, wydarzenia czy akcje charytatywne.

Biorąc pod uwagę zasięg i liczbę odbiorców, reklama telewizyjna jest skuteczniejsza w porównaniu z reklamami, które są umieszczane w innych mediach. Składa się zazwyczaj z kilku krótkich spotów reklamowych, które są emitowane między programami telewizyjnymi¹⁰. Fundacja Polsatu od siedemnastu lat, co roku, organizuje Mikołajkowy Blok Reklamowy. Firmy, które reklamują się w tym bloku, wpłacają określoną kwotę na konto fundacji, mnożąc ją przez liczbę widzów. W 2021 r. Mikołajkowy Blok Reklamowy obejrzało 6 806 157 widzów, a dla podopiecznych Fundacji Polsatu zebrano 1 574 464,49 zł, prawie o 1/3 więcej niż w roku poprzednim¹¹. „Już od siedemnastu lat Mikołajkowy Blok Reklamowy niesie ogromne wsparcie wszystkim potrzebującym pomocy dzieciom. Ogromnie dziękuję, że tak liczne grono widzów w ten niedzielny wieczór o 18:45 założyło niewidzialną czerwoną czapkę Świętego Mikołaja i włączyło Polsat. To dzięki Waszej obecności i zaangażowaniu na bużkach naszych podopiecznych zawita uśmiech” – tak siedemnastą edycję tej akcji podsumowała prezes fundacji Krystyna Aldridge-Holc¹².

Słuchacze radia również mogą się włączyć w akcje charytatywne. Od 20 lat w okresie grudniowym odbywa się akcja charytatywna „Choinki Jedyńki” Programu 1 Polskiego Radia. Od 2005 r. organizatorzy tego wydarzenia wspierają Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”, a od 2013 r. wsparcie otrzymuje także inna, co roku wybierana, organizacja pożytku publicznego¹³. Od 6 grudnia do 10 grudnia w audycji *Cztery pory roku* odbywały się licytacje przedmiotów przekazanych przez

⁷ W. Kawecki, *Komunikacja medialno-kulturowa*, Warszawa 2021, 100.

⁸ Tamże.

⁹ M. Lisowska-Magdziarz, *Kampania reklamowa*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 91.

¹⁰ M. Lisowska-Magdziarz, *Reklama telewizyjna*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 184.

¹¹ *Mikołajkowy Blok Reklamowy 2021*, <https://www.fundacijapolsat.pl/news/2020-12-15/mikolajkowy-blok-reklamowy/> (dostęp: 13.12.2021).

¹² Tamże.

¹³ „*Choinki Jedyńki 2021*”. 20. Jubileuszowa Akcja Charytatywna Programu 1 Polskiego Radia, <https://www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/2821442,Choinki-Jedyńki-2021-20-Jubileuszowa-Akcja-Charytatywna-Programu-1-Polskiego-Radia> (dostęp: 13.12.2021).

dorosłych Przyjaciół Jedyńki Polskiego Radia. W Wielkim Finale, 11 grudnia, odbyła się licytacja 20 prac dzieci, które wygrały konkurs rysunkowy i 12 prac podopiecznych Fundacji Anny Dymnej. Słuchacze wsparli tę organizację łącznie kwotą 114 948 zł¹⁴. Akcja była zapowiadana na antenie Programu 1 Polskiego Radia za pomocą reklamy radiowej, czyli „przekazu reklamowego umieszczanego w radiu, trwającego zazwyczaj od 10 do 60 sekund, zbudowanego wyłącznie ze słów, muzyki oraz dźwięków naturalnych”¹⁵.

Reklama w sieci jest wszechobecna. Na każdej stronie internetowej widnieją różne jej formy. Najczęstsze rodzaje promocji w internecie to: banery, butony, interstitials, pop-up windows, okna siostrzane, gry i zabawy reklamowe, umiejętne wykorzystane słowa kluczowe w przeglądarkach i katalogach stron WWW oraz marketing wirusowy (viral marketing)¹⁶. Organizatorzy akcji dobroczynnych najczęściej promują je w internecie poprzez media społecznościowe lub serwisy, gdzie można założyć wirtualną zbiórkę pieniędzy.

Osoby odpowiedzialne za akcje charytatywne często zakładają dedykowane strony internetowe dedykowane osobie potrzebującej¹⁷. Strona internetowa poświęcona Alicji Mazurek zawiera wiele cennych informacji. Znajduje się tam historia życia, choroby i śmierci Ali, spis wszystkich artykułów, które ukazały się w internecie o akcji #WstawajAlicja oraz aktualności z działalności Fundacji Guadelupe¹⁸. Komitet „Wstawaj Alicja” najczęściej informował o organizowanych zbiórkach za pomocą wydarzeń na Facebooku, fotorelacji z różnych eventów oraz infografik.

3. HISTORIA ALICJI MAZUREK

Historia Alicji Mazurek ukazuje silny wpływ wydarzeń kulturalnych na promowanie zbiórek charytatywnych w internecie. Przez blisko dwa lata, kiedy Alicja była w stanie śpiączki i walczyła o życie, ukazało się ponad 100 artykułów na jej temat oraz informacji o organizowanych wydarzeniach połączonych ze zbiórką.

O młodej dziewczynie, Alicji Mazurek, do 19 lutego 2018 r. w zasadzie szerzej nikt nie słyszał. Jak podkreślają jej rodzice, była zwyczajną dziewczyną – chodziła do jednego z lubelskich liceów, dobrze się uczyła, miała grono przyjaciół, była członkinią wspólnoty Guadelupe oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży¹⁹.

We wtorkowe popołudnie 19 lutego 2018 r. Alicja wraz ze swoim kolegą ze Wspólnoty – Olafem – uległa poważnemu wypadkowi. Kierowca zginął na miejscu, a Ala w szpitalu, w stanie ciężkim, walczyła o życie. Już tego samego dnia lubelskie

¹⁴ Tamże.

¹⁵ M. Lisowska-Magdziarz, *Reklama radiowa*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 184.

¹⁶ M. Lisowska-Magdziarz, *Reklama telewizyjna*, w: *Słownik...*, dz.cyt., 185.

¹⁷ Profil Alicja Mazurek na Facebooku, https://www.facebook.com/AlicjaMazurekLublin/?ref=page_internal (dostęp: 21.12.2021).

¹⁸ Strona internetowa fundacji #WstawajAlicja, <https://fundacjawstawajalicja.pl/> (dostęp: 21.12.2021).

¹⁹ A. Mazurek, *Jedna Ala – Wielki Szum*, wywiad M. Wachowicz przeprowadzony 22.10.2021 r., archiwum własne.

media podały informacje o tym tragicznym zdarzeniu. Po godzinie 15:00 na stronie „Dziennika Wschodniego” opublikowano wpis o wypadku wraz z obszerną foto-relacją²⁰. O godzinie 21:30 wyemitowano w *Panoramie Lubelskiej* krótką relację filmową z miejsca zdarzenia²¹. Alicja trwała w stanie śpiączki przez blisko dwa lata. Przyjaciele, a także obcy ludzie interesowali się losami dziewczyny, a za tym szło zainteresowanie lubelskich i ogólnokrajowych mediów. Ważną rolę w przekazie informacji o możliwości wsparcia poszkodowanej odegrały media katolickie.

Pierwsze informacje o losach Alicji po wypadku znalazły się na stronie lubelskiego „Gościa Niedzielnego”. Od 19 lutego 2018 r. przez niemal trzy miesiące trwał wielki „szturm” modlitewny w intencji uzdrowienia Ali. Powstał specjalny grafik, w którym można było złożyć deklarację, o której godzinie będzie się trwało na modlitwie. Podczas pobytu dziewczyny na oddziale intensywnej terapii młodzi ludzie nie opuszczali kaplicy szpitalnej. Chcieli być ze swoją przyjaciółką, wspierać jej rodziców. Dziewięć dni po wypadku na łamach „Gościa Niedzielnego” ukazał się artykuł z prośbą o modlitwę oraz relacja z wydarzeń ostatnich dni²².

Od kwietnia 2018 r. Alicja przebywała w Klinice „Budzik” w Warszawie. W maju odbyło się w kościołach wiele zbiórek, które były przeznaczone na rehabilitację i wsparcie młodej mieszkanki podlubelskiej Turki. Do złożenia materialnych datków podczas kwest w kościołach zachęcili 10 maja 2018 r. reporterzy z *Panoramy Lubelskiej*, prezentując we wszystkich wydaniach materiał pod tytułem *Dla Alicji. Przyjaciele wspierają poszkodowaną*²³. Odbiorcy tego programu informacyjnego usłyszeli wypowiedzi przyjaciół Alicji i organizatorów zbiórki. W tle był słyszalny fragment piosenki, który śpiewała kiedyś Ala.

W kwietniu 2019 r., czyli po ponad roku od tragicznego wypadku, w TVP1 w programie *Głębia ostrości* ukazał się reportaż autorstwa Beaty Beszłej *Wstawaj Alicja*. W nim zawarta została cała historia Ali. Oglądający zobaczyli na ekranie rodziców Alicji, usłyszeli ich wypowiedzi, przyjaciół i lekarzy. Sceny z pobytu w „Budziku” były przeplatane archiwalnymi nagraniami z życia bohaterki reportażu sprzed wypadku. Materiał filmowy ukazuje przede wszystkim tęsknotę rodziny, znajomych, środowiska szkolnego, wspólnoty za Alicją. Kilka razy ukazywane są fragmenty z kartek pocztowych, które napływały do rodziny Mazurków ze wszystkich stron Polski. Na zakończenie znalazła się relacja z wydarzenia „Gotowanie dla Alicji”²⁴. Wiele osób zaangażowanych było w tę akcję charytatywną i przez blisko dwa lata w Lublinie co miesiąc odbywało się jakieś wydarzenie dedykowane tej dziewczynie.

²⁰ G. Rekiel, *Śmiertelny wypadek na al. Tysiąclecia w Lublinie. Duże utrudnienia drogowe*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/smiertelny-wypadek-na-al-tysiaclecia-utrudnienia-drogowe,n,1000213808.html> (dostęp: 9.02.2022).

²¹ Wieczorne wydanie *Panoramy Lubelskiej*, 18.02.2018 r. <https://lublin.tvp.pl/36074907/19-lutego-2018-g-2130> (dostęp: 9.02.2022).

²² J. Jarosińska, *Ala walczy o życie. Potrzeba jej naszej modlitwy*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4532767.Ala-walczy-o-zycie-Potrzeba-jej-naszej-modlitwy> (dostęp: 9.02.2022).

²³ *Dla Alicji. Przyjaciele wspierają poszkodowaną*, <https://lublin.tvp.pl/37147302/dla-alicji-przyjaciele-wspieraja-poszkodowana> (dostęp: 9.02.2022).

²⁴ B. Beszłej, *Wstawaj Alicja*, „Głębia Ostrości” 16.04.2019 r., TVP1, <https://vod.tvp.pl/video/glebia-ostrosci,wstawaj-alicja-16042019,42125559> (dostęp: 9.02.2022).

Rodzina Mazurków przez ponad półtora roku przebywała w różnych ośrodkach rehabilitacji – w Warszawie, Bydgoszczy, Krakowie, Ławie. Jak wspomniała Agnieszka, mama Ali, koszt miesięcznego pobytu wynosił około 30 tys. zł²⁵. Rodzice wciąż szukali najlepszego ośrodka dla swojej córki. Ponieważ nie znaleźli, postanowili wybudować swój Ośrodek NeurorehAbiLItaCJI. Inicjatywa ta wymagała nakładów finansowych. Aby zbiórka na zakup profesjonalnego sprzętu do rehabilitacji toczyła się pomyślnie, media zadbały, by nikt nie zapomniał o walce, jaką toczyli dla Alicji jej rodzice i przyjaciele.

Pod koniec października 2019 r. na antenach dwóch stacji ukazały się reportaże oraz relacje z budowy ośrodka. 21 października 2019 r. podczas programu *Dzień Dobry TVN* został wyemitowany reportaż Michała Malinowskiego o historii Alicji. Po nim transmitowano na żywo rozmowę z Agnieszką i Wojciechem Mazurkami na terenie ośrodka²⁶. Goście programu prosili o wsparcie finansowe ich dzieła oraz opowiadali o wyjątkowości tego miejsca, zostało ono bowiem stworzone z miłości do własnego dziecka oraz walki o jego życie i zdrowie. „Chcemy, aby najważniejszy był pacjent” – podkreśliła Agnieszka Mazurek²⁷.

Stacja TVP3 Lublin również wyemitowała reportaż w ramach programu o charytatywności *Słownik Nadziei*. W tym materiale znalazły się wypowiedzi rodziców Ali i przyjaciół, jak i ówczesnego wojewody lubelskiego – Przemysław Czarnka. Podczas programu ukazano fotorelacje z wielu akcji, na których zbierano fundusze na rehabilitację i budowę ośrodka w Turce²⁸.

W grudniu 2019 r. Ośrodek NeurorehAbiLItaCJI został otwarty. Dwa tygodnie przed rozpoczęciem działalności ośrodka lubelski oddział stacji TVP3 poinformował mieszkańców Lubelszczyzny, w kolejnych wydaniach panoramy, o postępach ośrodka i zaplanowanym na 15 grudnia jego otwarciu. W krótkiej relacji z tego miejsca wypowiedzieli się rodzice Alicji, dyrektor ośrodka oraz terapeuci. Rozpoczęcie działalności ośrodka relacjonowały media: TVP 3 Lublin, „Gość Niedzielny”, „Gazeta Wyborcza” oraz Radio Lublin.

Alicja Mazurek zmarła w niedzielę 29 grudnia 2019 r.. Mimo ogromnej determinacji rodziców nie zdążyła skorzystać z wybudowanego dla niej ośrodka. To smutne wydarzenie poruszyło wielu ludzi. W internecie znajduje się ponad 30 artykułów, które informują o śmierci młodej dziewczyny. „Alicja Mazurek uczyła się w lubelskim liceum. Pięknie śpiewała, zawsze była pełna energii i radości – tak zapamiętują ją bliscy. Od lat była mocno zaangażowana w życie religijne, należała m.in. do Wspólnoty Guadalupe”²⁹. W „Niedzieli” wspomniano: „W Święto Świętej Rodziny

²⁵ A. Mazurek, *Jedna Ala – Wielki Szum...*, dz.cyt.

²⁶ #WstawajAlicja – niesamowita walka rodziców o dziecko, DDTVN, 21.10.2019, <https://dzien-dobry.tvn.pl/zdrowie/profilaktyka-zdrowia/alicia-mazurek-po-wypadku-jest-w-spiaczcze-jej-rodzice-stworzyli-osrodek-rehabilitacyjny-da307081> (dostęp: 9.02.2022).

²⁷ Tamże.

²⁸ *Słownik Nadziei*, 26.10.2019 r., TVP 3 Lublin, <https://lublin.tvp.pl/45028304/26-pazdziernika-2019> (dostęp: 9.02.2022).

²⁹ K. Grzęda-Łozicka, *Zmarła 19-letnia Alicja Mazurek. Nastolatka była jedną z podopiecznych Kliniki dla dzieci w śpiączce Budzik*, <https://parenting.pl/zmarla-19-letnia-alicia-mazurek-nastolatka-byla-jedna-z-podopiecznych-kliniki-dla-dzieci-w-spiaczcze-budzik> (dostęp: 9.02.2022).

odeszła do wieczności śp. Alicja Mazurek, która swoim życiem ukazała cud życia i stała się znakiem dla wielu ludzi, także tych, którzy byli daleko od Boga”³⁰. To tylko niektóre cytaty z publikowanych artykułów.

Wielu ludzi towarzyszyło bliskim podczas pogrzebu Alicji. W wieczornych programach informacyjnych relacje z tego wydarzenia można było znaleźć na antenie Polsat News³¹. O obszerną fotorelację z pożegnania Ali zadbały lokalne media „Kurier Lubelski” oraz „Dziennik Wschodni”.

Wyróżniała się z tłumu, wprowadzała pokój i pragnęła zgody, była genialna, skradła serca wielu osobom. Bo Alicja pochylała się nad ubogimi. Alicja modliła się za potrzebujących. Pocieszała smutnych. Potrafiła i płakać i milczeć z tymi, którzy tego potrzebują. Alicja dążyła i dąży, bo ona żyje dalej – do sprawiedliwości i do prawdy. Pochylała się i robi to dalej nad tymi, którzy wyrządzają krzywdę. Alicja była i jest osobą czystego serca. Niestety, dziewczyna podczas swojego życia także cierpiała. Prześladowanie za wiarę. Czasem były szyderstwa i śmiechy, ale Alicja się tym nie zrażała. Szła dalej. Nie cofała się, gdy jej urągali i ją prześladowali. Radowała się, że może dawać świadectwo swojej wiary. [...] Przyszedł ten dzień. Bóg postanowił i powiedział: Alusia... chodź do mnie. Zrobiłaś swoje. Rodzice sobie poradzą. Zostawiłaś wskazówki. Zostałaś swój testament

– takimi słowami Alę żegnał ks. Emil Mazur w pogrzebowej homilii³².

Do tej pory nikt nie wie, dlaczego akurat historia Alicji zainspirowała i zainteresowała tak wielu ludzi. Mama Alicji również nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie:

Gdyby nie wypadek Alicji, to w życiu bym słowa do mediów nie powiedziała. Wielkie zainteresowanie było dla nas szokiem i niesamowitym wzruszeniem. Było to męczące, ale wiedziałam, że mogę tym wiele dobrego zrobić. Zawsze przy wystąpieniach prosiłam o modlitwę za Alicję. Dzięki temu nabrałam odwagi do mówienia o Ali. Rozgłos był niesamowity, tyle pomocy mieliśmy przez to. Przerosło to nasze oczekiwania. Ala była zwyczajną dziewczyną i nagle tyle szumu wokół niej³³.

4. WYDARZENIA KULTURALNE POŁĄCZONE ZE ZBIÓRKĄ DLA ALICJI MAZUREK

Historia Ali Mazurek zainspirowała wielu ludzi do konkretnego działania. Mieszkańcy Lublina przez blisko dwa lata gromadzili się na różnych wydarzeniach kulturalnych, aby wesprzeć zbieranie funduszy na rehabilitację tej młodej dziewczyny. Większość akcji odbyła się w stolicy województwa lubelskiego. Informowały też o nich lokalne media.

³⁰ Zmarła Alicja Mazurek, młoda ewangelizatorka, <https://www.niedziela.pl/artykul/48148/Lublin-zmarla-Alicja-Mazurek-mloda> (dostęp: 9.02.2022).

³¹ *Pożegnanie Alicji Mazurek*, <https://www.youtube.com/watch?v=53HuNK3lloU> (dostęp: 9.02.2022).

³² A. Antoń-Jucha, *Pogrzeb Alicji Mazurek. Tłumy pożegnały zmarłą 19-latkę*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/ostatnie-pozegnanie-alicji-mazurek-rodzina-i-przyjaciele-zegnaja-zmarla-19-latke,n,1000257593.html> (dostęp: 9.02.2022).

³³ A. Mazurek, *Jedna Ala – Wielki Szum...*, dz.cyt.

Od samego dnia wypadku Wspólnota Guadalupe oraz fundacja, która przynależy do tej grupy, inicjowały działania na rzecz wsparcia Alicji i jej rodziny. Od maja 2018 r. w lubelskiej archikatedrze odbywały się Uwielbienia z Maryją. Były to krótkie koncerty, po których wierni mogli złożyć datek do puszek wystawionych na stoliku przy drzwiach świątyni. Informacje o tych wydarzeniach pojawiły się 10 maja 2018 r. w wieczornym wydaniu Panoramy Lubelskiej. W krótkim materiale wystąpił ks. Emil Mazur, przyjaciel rodziny Mazurków, który dziękował za wsparcie materialne i zachęcał do uczestnictwa w tych wydarzeniach w katedrze³⁴. „Gość Niedzielny” również opublikował artykuł, w którym poinformował o inicjatywie Wspólnoty Guadalupe³⁵.

W połowie maja 2018 r. odbył się charytatywny koncert dla Alicji. Podczas tego wydarzenia zaprezentowały się lubelskie zespoły – PORTFINGER, B6 oraz Hash Cookie. Całość wydarzenia zainicjował student Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – Mateusz Roger Strzempa³⁶. O wydarzeniu tym opowiedział w Radio Centrum: „To dobra okazja, aby pomóc drugiemu człowiekowi. Myślę, że z naszym wsparciem Alicja dojdzie do pełni sił”³⁷. Koncert odbył się w 24 maja 2018 r. w Chatce Żaka, a cały dochód zebrany ze sprzedaży biletów został przekazany rodzinie Alicji.

Od 2002 r. podczas uroczystości Bożego Ciała, na największych placach Lublina, organizowany jest Koncert Chwały. Jest to wydarzenie przepełnione muzyką w stylu *worship*. Na scenie pojawia się 100-osobowy Chór dla Jezusa oraz różne zespoły takie jak: Pectus, Gospel Rain czy Budka Suflera. Każda edycja koncertu jest co roku dedykowana innej zbiorce charytatywnej. W 2018 r. szesnasta odsłona Koncertu Chwały należała do Alicji Mazurek. O możliwości wsparcia rehabilitacji nastolatki z podlubelskiej Turki poinformował „Gość Niedzielny” w artykule zapowiadającym XVI Koncert Chwały pod hasłem „Owocem Ducha jest miłość”:

Ważny moment to obecność na placu Zamkowym przyjaciół Ali Mazurek z liceum pallotyńskiego w Lublinie. Ala kilka miesięcy temu uległa wypadkowi samochodowemu, w którym zginął jej kolega. Ona sama przez wiele dni walczyła o życie. Teraz jest w śpiączce w klinice Budzik. Jej przyjaciele i znajomi będą zbierać pieniądze na jej rehabilitację³⁸.

Lokalne władze Kościoła również zaangażowały się w pomoc przy zbiorce funduszy na rehabilitację Alicji. Młodzież z Pallotyńskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego w Lublinie wyszła z inicjatywą wsparcia rodziców Ali prowadzeniem stałej kwesty na leczenie młodej dziewczyny. Pomysł ten poparł arcybiskup lubelski Stanisław Budzik i tak od czerwca 2018 do grudnia 2019 r. zbierano fundusze na terenie całej archidiecezji lubelskiej³⁹.

³⁴ *Dla Alicji. Przyjaciele wspierają poszkodowaną...*, dz.cyt.

³⁵ *Alicja Mazurek przeżyła tragiczny wypadek i jest w śpiączce*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4716864>. Alicja-Mazurek-przezyla-tragiczny-wypadek-i-jest-w-spiaczce (dostęp: 24.02.2022).

³⁶ D. Rychlak, *Lubelskie zespoły zagrają koncert charytatywny „Dla Alicji”*, <https://centrum.fm/lubelskie-zespoły-zagrają-koncert-charytatywny-dla-alicji> (dostęp: 24.02.2022).

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Gieroba, *Koncert uwielbienia i pomoc dla Alicji*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4767261>. Koncert-uwielbienia-i-pomoc-dla-Alicji (dostęp: 24.02.2022).

³⁹ *Trwa zbiórka pieniędzy dla Alicji Mazurek. Inicjatywę poparł abp Stanisław Budzik*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4787157>. Trwa-zbiórka-pieniedzy-dla-Alicji-Mazurek-Inicjatywe-poparł-abp (dostęp: 7.03.2022).

W grudniu 2018 r. przyjaciele Ali zorganizowali akcję „Kartka świąteczna dla Alicji”. Jej celem było zachęcenie ludzi dobrej woli do wysłania życzeń bożonarodzeniowych rodzinie Mazurków, którzy w tym czasie przebywali w Klinice „Budzik” w Warszawie. Ta inicjatywa nie miała na celu wsparcia finansowego leczenia dziewczyny. Spływające kartki z całej Polski dodały rodzicom Alicji mnóstwo otuchy i siły do dalszej walki o zdrowie córki. O tym przedsięwzięciu informowano w mediach społecznościowych poświęconych Alicji oraz w artykule na stronie lubelskiego „Gościa Niedzielnego”⁴⁰.

Rok 2019 przyniósł kolejne inicjatywy na rzecz Alicji i jej rodziny. W niesienie pomocy mocno zaangażowała się Fundacja Lubartowska 7. W lutym 2019 r. zorganizowała kilka ciekawych wydarzeń, podczas których można było wesprzeć leczenie i rehabilitację dziewczyny. Od 9 do 24 lutego 2019 r. w Galerii Handlowej Olimp odbywał się charytatywny kiermasz książek. Całość zebranych środków była przeznaczona na pomoc dla Alicji. Na zakończenie akcji odbył się koncert, podczas którego można było usłyszeć lubelskich artystów – Łukasza Jemiołę, Monikę Kowalczyk i Alę Kwintet⁴¹.

„Gotowanie dla Alicji” to kolejne wydarzenie, które odbyło się na terenie Lublina. 3 marca 2019 r. w lokalu Fundacji Lubartowska 77 można było spróbować dań od wielu restauracji, które w taki sposób zechciały wesprzeć rodzinę Mazurków w tym trudnym dla nich czasie. Mandragora, Sielsko Anielsko, Giuseppe czy Trybunalska – między innymi to ci restauratorzy charytatywnie serwowali swoje najlepsze specjały⁴². „Każdy może przyjść i spróbować czegoś dobrego. Chcemy pomóc i spędzić czas w miłej, rodzinnej atmosferze, okazując wsparcie Alicji i jej bliskim” – podkreślał Robert Niedziałek⁴³.

W „Gotowanie dla Alicji” zaangażowały się również władze samorządowe. Ówczesny wojewoda lubelski Przemysław Czarnek zamieścił na swojej stronie obszerną fotorelację z tego wydarzenia⁴⁴. „Alicja, która pięknie śpiewała, która pięknie się modliła, uległa wypadkowi. Od jakiegoś czasu mnóstwo ludzi angażuje się w pomoc, każdy dokłada do tego cegiełkę, a dzisiaj razem przy Lubartowskiej 77, w wyjątkowym dla Lublina miejscu jeśli chodzi o dobroczynność, u państwa Niedziałków, możemy razem gotować i podzielić się tym, co mamy z Alicją, która potrzebuje pomocy” – relacjonował wojewoda⁴⁵.

Akcja „Uwolnij Ciucha” to cykliczne wydarzenie w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W 2019 r. dwie edycje – w marcu i czerwcu – były dedykowane Alicji.

⁴⁰ *Wyślij Ali kartkę świąteczną*, <https://lublin.gosc.pl/doc/5215300.Wysluj-Ali-kartke-swiateczna> (dostęp: 7.03.2022).

⁴¹ D. Harasim, *Akcja dla Alicji Mazurek #WstawajAlicja! Przyjaciele walczą o powrót koleżanki do zdrowia*, <https://kurierlubelski.pl/akcja-dla-alicji-mazurek-wstawajalicja-przyjaciele-walczą-o-powrot-koleżanki-do-zdrowia/ar/13908592> (dostęp: 7.03.2022).

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ P. Czarnek, *Gotowali dla Alicji. Wojewoda włączył się w akcję pomocy*, <https://www.lublin.uw.gov.pl/aktualnosci/gotowali-dla-alicji-wojewoda-w%C5%82%C4%85czy%C5%82-si%C4%99-w-akcj%C4%99-pomocy> (dostęp: 7.03.2022).

⁴⁵ Tamże.

Uczestnicy akcji mogli przekazać ubrania w dobrym stanie bądź wymienić je na inne. Organizatorzy zachęcali do wiosennego odświeżenia szafy.

W maju 2019 r. w Centrum Kultury w Lublinie odbył się kolejny koncert charytatywny dla Alicji. Biletem wstępu na to wydarzenie była dowolna kwota wrzucona wolontariuszom do puszek. Tego wieczoru zaprezentowały się trzy lubelskie zespoły: Stream of Silence, Botanika oraz Eddie/Hai⁴⁶. W październiku 2019 r. odbył się koncert charytatywny z pomysłu Stowarzyszenia Lubelska Inicjatywa Kobiet. Zebrane fundusze zostały przekazane nie tylko na leczenie Alicji, lecz też na sprzęt do nowo powstającego wtedy Ośrodka Neurorehabilitacji w Turce. W organizację tego przedsięwzięcia zaangażowały się osoby z instytucji publicznych – wojewoda lubelski, Magdalena Filipek-Sobczak i Jan Kanthak⁴⁷. Podczas wydarzenia uczestnicy mieli okazję zobaczyć Alicję, która obecna była w towarzystwie rodziców. Jak podkreśla Agnieszka Mazurek, zawsze brali córkę na takie spotkania. Była to dla nich okazja do podziękowania ludziom za hojne serca i mnóstwo wsparcia⁴⁸.

Zaprezentowane wydarzenia, które odbyły się w latach 2018–2020, stanowią jedynie wybrane przykłady akcji podjętych na rzecz Alicji Mazurek.

5. SKUTECZNOŚĆ ZBIÓREK CHARYTATYWNYCH DLA ALICJI MAZUREK

Alicja Mazurek przez wiele lat posługiwała we wspólnocie Guadalupe, która wciąż działa na terenie archidiecezji lubelskiej. Grupa ta udziela się przede wszystkim muzycznie – od 2013 r. jako zespół Guadalupe wydała już kilka płyt. Jak piszą na stronie internetowej jej uczestnicy: „misją wspólnoty jest uwielbienie Boga razem z Maryją oraz krzewienie kultu Matki Bożej z Guadalupe”⁴⁹. W 2016 r. została utworzona grupa Rodzin Guadalupeńskich, która zrzesza całe domy wielbieli Najświętszej Panny⁵⁰.

W 2014 r. liderzy wspólnoty założyli fundację, aby móc zbierać fundusze na działalność muzyczną. Prezesem jej jest Agnieszka Beszlej – główna wokalistka Zespołu Guadalupe. W swoich założeniach organizacja ma przede wszystkim działać na rzecz ewangelizacji, promowania kultu Maryi, wspierania i propagowania kultury Kościoła katolickiego oraz działalności charytatywnej⁵¹. W tym ostatnim sektorze fundacja działa na ściśle określonych zasadach. Jak informuje:

⁴⁶ *Koncert charytatywny dla Alicji Mazurek*, <https://www.gielda-eventow.pl/event/koncert-charytatywny-dla-alicji-mazurek/> (dostęp: 7.03.2022).

⁴⁷ Lublin: #WstawajAlicja. Koncert charytatywny na rzecz Alicji Mazurek, <http://wlubelskim.pl/2019/10/06/lublin-wstawajalicja-koncert-charytatywny-rzecz-alicji-m/> (dostęp: 7.03.2022).

⁴⁸ A. Mazurek, *Jedna Ala – Wielki Szum...*, dz.cyt.

⁴⁹ *Historia Zespołu i Wspólnoty*, <https://www.guadalupe.com.pl/wspolnota/historia/10-historia-zespołu-i-wspólnoty> (dostęp: 10.03.2022).

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Fundacja Guadalupe*, <https://www.guadalupe.com.pl/fundacja> (dostęp: 10.03.2022).

W ramach naszej działalności charytatywnej wspieramy nie tylko osoby ubogie, ale takie, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej i potrzebują pomocy. Z udzielanej przez nas pomocy społecznej mogą skorzystać wszystkie osoby, którym nasza fundacja zdecyduje się pomóc. Decyzję o udzieleniu pomocy podejmujemy, po rozpatrzeniu pisemnego wniosku złożonego przez beneficjenta zawierającego opis jego sytuacji. Każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie a ostateczna decyzja o przyznaniu pomocy jest podejmowana przez Zarząd Fundacji⁵².

Kiedy w 2018 r. Alicja Mazurek uległa poważnemu wypadkowi, wspólnota od razu postanowiła jej pomóc. To właśnie za sprawą tej grupy młodzi gromadzili się w kaplicy szpitalnej, kiedy Ala przebywała na oddziale intensywnej terapii. Zespół Guadalupe nie tylko organizował większość spotkań modlitewnych w intencji swojej członkini, ale również zaangażował się w pomoc charytatywną. Fundacja Guadalupe od chwili wypadku Alicji otoczyła ją i jej rodziców finansową opieką. Pod szyldem tej organizacji były zbierane środki w trakcie różnych wydarzeń. W 2018 r. fundacja przekazała na leczenie Alicji środki z takich wydarzeń jak: Koncert Chwały, koncerty charytatywne z Chatce Żaka i Centrum Kultur w Lublinie, comiesięczne Uwielbienia z Maryją, wydarzenia w siedzibie Fundacji Lubartowska 77 i akcji „Uwolnij Ciucha”. Przez prawie dwa lata (luty 2018–listopad 2019 r.) rodzice Alicji otrzymali od Fundacji Guadalupe łącznie sumę 273 364,09 zł. W listopadzie 2019 r. z inicjatywy przyjaciół Alicji powstał Komitet Społeczny #WstawajAlicja. Grupa od tego czasu działała na rzecz gromadzenia środków na pokrycie kosztów rehabilitacji swojej przyjaciółki. Od początku działalności komitet miał pozwolenie na prowadzenie permanentnej zbiórki funduszy na terenie różnych miejsc Lublina. Większość z podejmowanych kwest odbyła się w hali Targów Lublin.

Porównując działania tych dwóch organizacji (komitetu i wspólnoty), można zauważyć sporą dysproporcję w ilości zebranych środków. Akcje Fundacji Guadalupe cieszyły się dużym powodzeniem, ponieważ te wydarzenia zostały dobrze wypromowane w mediach. Pisały o nich lokalne oraz katolickie media. Wielokrotnie zapowiedzi wydarzeń były transmitowane podczas wieczornych wydań *Panoramy Lubelskiej* na antenie TVP3 Lublin. Dodatkowo banery reklamowe informujące o możliwości wsparcia Alicji poprzez wpłatę na konto fundacji widniały przez blisko 4 miesiące na terenie całego Lublina. O wydarzeniach, podczas których był obecny Komitet Społeczny #WstawajAlicja, informowano w mediach. Na stronie „Kurier Lubelski” została zamieszczona obszerna relacja z Festiwalu Fantastyki FALKON w 2019 r., jednak nie było tam żadnej informacji o prowadzonej zbiórce na rzecz Alicji⁵³. Podobna sytuacja była podczas Targów Survivalowych⁵⁴ oraz III Międzynarodowej Wystawy Psów Rasowych⁵⁵.

⁵² Tamże.

⁵³ A. Kaźmierczak, *Falkon 2019: Lublin już 20. raz stał się stolicą fantastyki*, <https://kurierlubelski.pl/falkon-2019-lublin-juz-20-raz-stal-sie-stolica-fantastyki-zobacz-zdjecia-i-wideo/ar/c13-14569097> (dostęp: 10.03.2022).

⁵⁴ D. Polonis, *Łowiectwo, strzelectwo i survival w Targach Lublin*, <https://lubelski.pl/lowiectwo-strzelectwo-i-survival-w-targach-lublin-zdjecia/> (dostęp: 10.03.2022).

⁵⁵ A. Kaźmierczak, *III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych*, <https://lublin.naszemiasto.pl/iii-miedzynarodowa-wystawa-psow-rasowychw-lublinie/ar/c8-7469619> (dostęp: 10.03.2022).

Wydarzenia kulturalne mają znaczący wpływ na skuteczność zbiórki wtedy, gdy są dobrze wypromowane i widoczne w mediach. Fundacja Guadalupe osiągnęła lepszą skuteczność swoich działań niż inne podmioty, ponieważ zadbała o reklamę zarówno w mediach, jak i na ulicach Lublina. Komitet Społeczny #WstawajAlicja rekordową zbiórkę przeprowadził podczas uroczystości pogrzebowych Alicji Mazurek, ponieważ o tym wydarzeniu poinformowało około 30 różnych portali. Dodatkowo śmierć Alicji poruszyła wszystkich na tyle głęboko, że chcieli, może ostatni raz, przyczynić się do wsparcia dzieła jej rodziców.

5. ZAKOŃCZENIE

Promocja działań na rzecz dobroczynności jest niezbędnym składnikiem ich planowania, a wydarzenia kulturalne bardzo ją wzmacniają. Dzięki nim można dotrzeć do wielu osób zgromadzonych jednocześnie w jednym miejscu. Organizowane koncerty, spektakle, warsztaty i spotkania dedykowane Alicji Mazurek przyczyniły się do ogromnego rozgłosu medialnego. To sprawiło, że Komitet #WstawajAlicja był rozpoznawalny w całej Polsce, a zbiórki przeprowadzane podczas tych zdarzeń osiągały zamierzony cel. Z przeprowadzonych badań wynika, że wydarzenia kulturalne przyczyniają się do lepszej skuteczności zbiórek charytatywnych, lecz tylko wtedy gdy są promowane w mediach. Rozgłos poszerza zasięg i przyciąga większą liczbę uczestników. Zaprezentowane wnioski potwierdza studium przypadku działalności Komitetu „Wstawaj Alicja” w latach 2018–2020. W ciągu dwóch lat zorganizowano ponad 25 wydarzeń poświęconych Alicji. W tym okresie rodzice Ali dostali od organizatorów zbiórek około 3 mln zł. Rodzina nie wykorzystwała wszystkich środków przed śmiercią Alicji, pozostałe fundusze przeznaczyła na budowę i wyposażenie Ośrodka NeurorehAbiLiTaCJI w Turce pod Lublinem. Różne akcje pod szyldem #WstawajAlicja nie przyniosłyby takich rezultatów, gdyby nie zainteresowanie mediów. Dzięki rozgłosowi Alicja mogła liczyć na wsparcie szerokiego grona odbiorców. Efektem działań poświęconym Alicji jest również Fundacja Wstawaj Alicja, która od samego początku pozyskuje środki, aby zapewnić rehabilitację jak największej liczbie pacjentów.

BIBLIOGRAFIA

- AKCJA UWOLNIJ CIUCHA VOL. 2 #WSTAWAJALICJA, <http://www.spotkaniakultur.com/pl/node/1449> (dostęp: 7.03.2022).
- Alicja Mazurek przeżyła tragiczny wypadek i jest w śpiączce, <https://lublin.gosc.pl/doc/4716864.Alicja-Mazurek-przezyła-tragiczny-wypadek-i-jest-w-spiaczce> (dostęp: 24.02.2022).
- Antoń-Jucha A., *Pogrzeb Alicji Mazurek. Tłumy pożegnały zmarłą 19-latkę*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/ostatnie-pozegnanie-alicji-mazurek-rodzina-i-przyjaciele-zegnaja-zmarla-19-latke,n,1000257593.html> (dostęp: 9.02.2022).
- Beszłej B., *Wstawaj Alicja*, „Głębia Ostrości” 16.04.2019 r., TVP1, <https://vod.tvp.pl/video/glebia-ostrosci,wstawaj-alicja-16042019,42125559> (dostęp: 9.02.2022).

- „Choinki Jedyńki 2021”. 20. Jubileuszowa Akcja Charytatywna Programu 1 Polskiego Radia, <https://www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/2821442,Choinki-Jedyńki-2021-20-Jubileuszowa-Akcja-Charytatywna-Programu-1-Polskiego-Radia> (dostęp: 13.12.2021).
- Czarnek P., *Gotowali dla Alicji. Wojewoda włączył się w akcję pomocy*, <https://www.lublin.uw.gov.pl/aktualnosci/gotowali-dla-alicji-wojewoda-w%C5%82%C4%85czy%C5%82-si%C4%99-w-akcj%C4%99-pomocy> (dostęp: 7.03.2022).
- Dla Alicji. Przyjaciele wspierają poszkodowaną*, <https://lublin.tvp.pl/37147302/dla-alicji-przyjaciele-wspieraja-poszkodowana> (dostęp: 9.02.2022).
- Fundacja Guadalupe*, <https://www.guadalupe.com.pl/fundacja> (dostęp: 10.03.2022).
- Gieroba A., *Koncert uwielbienia i pomoc dla Alicji*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4767261.Koncert-uwielbienia-i-pomoc-dla-Alicji> (dostęp: 24.02.2022).
- Grzegorzczak W., *Studium przypadku jako metoda badawcza i dydaktyczna w naukach o zarządzaniu*, w: *Wybrane problemy zarządzania i finansów. Studia przypadków*, red. W. Grzegorzczak, Łódź 2015, 9–16.
- Grzęda-Łozicka K., *Zmarła 19-letnia Alicja Mazurek. Nastolatka była jedną z podopiecznych Kliniki dla dzieci w śpiączce Budzik*, <https://parenting.pl/zmarla-19-letnia-alicja-mazurek-nastolatka-byla-jedna-z-podopiecznych-kliniki-dla-dzieci-w-spiaczce-budzik> (dostęp: 9.02.2022).
- Harasim D., *Akcja dla Alicji Mazurek #WstawajAlicja! Przyjaciele walczą o powrót koleżanki do zdrowia*, <https://kurierlubelski.pl/akcja-dla-alicji-mazurek-wstawajalicja-przyjaciele-walczą-o-powrot-koleżanki-do-zdrowia/ar/13908592> (dostęp: 7.03.2022).
- Historia Zespołu i Wspólnoty*, <https://www.guadalupe.com.pl/wspolnota/historia/10-historia-zespołu-i-wspolnoty> (dostęp: 10.03.2022).
- Jarosńska J., *Ala walczy o życie. Potrzeba jej naszej modlitwy*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4532767.Ala-walczy-o-zycie-Potrzeba-jej-naszej-modlitwy> (dostęp: 9.02.2022).
- Kawecki W., *Komunikacja medialno-kulturowa*, Warszawa 2021.
- Kaźmierczak A., *Falkon 2019: Lublin już 20. raz stał się stolicą fantastyki*, <https://kurierlubelski.pl/falkon-2019-lublin-juz-20-raz-stal-sie-stolica-fantastyki-zobacz-zdjecia-i-wideo/ar/c13-14569097> (dostęp: 10.03.2022).
- Kaźmierczak A., *III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych*, <https://lublin.naszemiasto.pl/iii-miedzynarodowa-wystawa-psow-rasowych-lublinie/ar/c8-7469619> (dostęp: 10.03.2022).
- Koncert charytatywny dla Alicji Mazurek*, <https://www.gielda-eventow.pl/event/koncert-charytatywny-dla-alicji-mazurek/> (dostęp: 7.03.2022).
- Lisowska-Magdziarz M., *Kampania reklamowa*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 91.
- Lisowska-Magdziarz M., *Promocja*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 164.
- Lisowska-Magdziarz M., *Reklama radiowa*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 184.
- Lisowska-Magdziarz M., *Reklama telewizyjna*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 184.
- Lisowska-Magdziarz M., *Reklama w Internecie*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, 185.
- Lublin: #WstawajAlicja. Koncert charytatywny na rzecz Alicji Mazurek*, <http://wlubelskim.pl/2019/10/06/lublin-wstawajalicja-koncert-charytatywny-rzecz-alicji-m/> (dostęp: 7.03.2022).
- Mikołajkowy Blok Reklamowy 2021*, <https://www.fundacjapolsat.pl/news/2020-12-15/mikolajkowy-blok-reklamowy/> (dostęp: 13.12.2021).
- Polonis D., *Łowiectwo, strzelectwo i survival w Targach Lublin*, <https://lubelski.pl/lowiectwo-strzelectwo-i-survival-w-targach-lublin-zdjecia/> (dostęp: 10.03.2022).
- Pożegnanie Alicji Mazurek*, <https://www.youtube.com/watch?v=53HuNK3lloU> (dostęp: 9.02.2022).
- Rekiel G., *Śmiertelny wypadek na al. Tysiąclecia w Lublinie. Duże utrudnienia drogowe*, <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/smiertelny-wypadek-na-al-tysiaclecia-utrudnienia-drogowe,n,1000213808.html> (dostęp: 9.02.2022).

- Rychlak D., *Lubelskie zespoły zagrają koncert charytatywny „Dla Alicji”*, <https://centrum.fm/lubelskie-zespoły-zagrają-koncert-charytatywny-dla-alicji> (dostęp: 24.02.2022).
- Słownik Nadziei*, 26.10.2019 r., TVP 3 Lublin, <https://lublin.tvp.pl/45028304/26-pazdziernika-2019> (dostęp: 9.02.2022).
- Szyska M., *Kształowanie wizerunku instytucji pomocy społecznej w mediach*, Warszawa 2013.
- Trwa zbiórka pieniędzy dla Alicji Mazurek. Inicjatywę poparł abp Stanisław Budzik*, <https://lublin.gosc.pl/doc/4787157.Trwa-zbiórka-pieniędzy-dla-Alicji-Mazurek-Inicjatywę-poparł-abp> (dostęp: 7.03.2022).
- #WstawajAlicja – niesamowita walka rodziców o dziecko*, DDTVN, 21.10.2019r., <https://dziendobry.tvn.pl/zdrowie/profilaktyka-zdrowia/alicja-mazurek-po-wypadku-jest-w-spiaczkze-jej-rodzice-stworzyli-osrodek-rehabilitacyjny-da307081> (dostęp: 9.02.2022).
- Wyślij Ali kartkę świąteczną*, <https://lublin.gosc.pl/doc/5215300.Wyślij-Ali-kartke-swiąteczna> (dostęp: 7.03.2022).
- Zmarła Alicja Mazurek, młoda ewangelizatorka*, <https://www.niedziela.pl/artukul/48148/Lublin-zmarła-Alicja-Mazurek-młoda> (dostęp: 9.02.2022).

PROMOTION OF CHARITY COLLECTIONS ON THE EXAMPLE OF THE ACTIVITY OF THE "WSTAWAJ ALICJA" COMMITTEE CASE STUDY

Summary

The publication is an attempt to prove that charity actions organized during cultural events – properly publicized and promoted – can bring measurable benefits to people with disabilities, and make others aware of the scale of problems faced by sick people and those in need of social or medical support. In the undertaken analysis, qualitative research methods were used, such as case studies and the in-depth interview method. The research material consisted of media reports relating to Alicja Mazurek's disability.

Key words: Alicja Mazurek, charity, charity fundraisers, media

Nota o Autorce

Maria WACHOWICZ – absolwentka (licencjat) Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierunek komunikacja medialno-kulturowa. Obecnie studentka studiów drugiego stopnia logistyka i administrowanie w mediach na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się public relations, działalnością organizacji non-profit i szeroko pojętym personalizmem. Obecnie pracuje w Fundacji Avalon i tam zajmuje się działaniami w zakresie media relations. ORCID: 0000-0001-9544-391X
Kontakt e-mail: maria.wachowicz28@gmail.com

DOMINIK WĄSOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

DZIEJE MITU W MEDIACH
ANALIZA FENOMENU WAMPIRA W KINIE
NA PRZYKŁADZIE ZAGADKI NIEŚMIERTELNOŚCI
TONY’EGO SCOTTA
I TYLKO KOCHANKOWIE PRZEŻYJĄ JIMA JARMUSCHA

1. Wprowadzenie. 2. Fenomen mitu wampira w kulturze. 3. Wpływ medium filmowego na rozwój motywu wampira w kulturze. 4. Portrety wampira w filmach *Zagadka nieśmiertelności* i *Tylko kochankowie przeżyją*. 5. Zakończenie

Słowa kluczowe: kino, media, mit, wampir

1. WPROWADZENIE

Rozważania nad funkcją mitu w życiu społeczeństw wprowadzają w tematykę artykułu. Przy definicji pojęcia mitu w kulturze skorzystano z prac Rolanda Barthesa, Władimira Proppa, Ericha Fromma i Rollo Maya, zademonstrowano koncepcje sukcesywnego przetworzenia opowiadania mitycznego. Aby podkreślić kinowe modyfikacje postaci, scharakteryzowano najpierw jej kanoniczny obraz. Na kanwie źródeł, zgłębiających tematykę horroru i wampira, opisano zawarte w „nieumarłej” istocie motywy, jak również jej sferę wizualną i nadnaturalne właściwości: komponenty, które od zarania fantazji przyciągały wyobraźnię człowieka, które artyści przeobrażają na modłę swoich czasów.

Druga część artykułu poświęcona jest kwestiom prezentacji mitu wampira w medium audiowizualnym. W opisie natury kina odwołano się m.in. do publikacji Jerzego Płażewskiego¹, Maryli Hopfinger² i Andrzeja Gwóźdźa³. W celu uzasadnienia fenomenowi narracji wampirycznej w X Muzie, a także jej podatności na reinterpretację

¹ J. Płażewski, *Język filmu*, Warszawa 1982.

² M. Hopfinger, *Doświadczenia audiowizualne: o mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003.

³ A. Gwóźdź, *Kino po kinie: film w kulturze uczestnictwa*, Warszawa 2010.

przez twórców filmowych, przywołano sylwetki upiora w adaptacjach *Draculi*⁴ Brama Stokera. Analizą objęto następnie obrazy relacji romantycznych krwiopijców: wątku symptomatycznego dla współczesnego kina wampirycznego.

Ostatnia część tekstu zawiera analizę zawartości filmów: *Zagadki nieśmiertelności* z 1983 r., w reżyserii Tony'ego Scotta – luźnej adaptacji powieści Whitleya Striebera – oraz *Tylko kochankowie przeżyją* z 2013 r., czyli autorskiej produkcji, w reżyserii i wedle scenariusza Jima Jarmuscha. Oba te utwory stanowią arcydziełne przykłady romansu mitu wampira z medium filmowym, które nie cieszą się szczególną popularnością wśród badaczy zjawiska. Zestawiając obrazy Scotta i Jarmuscha, wskazano obiecujące pole do rozwinięcia refleksji nad transformacją sensu „nieumarłego” w kinie.

Celem autora była próba udowodnienia, że kino, stając się niejako domem mitycznej istoty, stale fascynującej ludzkie umysły, wyraźnie wpływa na zmianę postrzegania jej znaczenia w kulturze. Szczególnie wartościowe, w kontekście filmowych rearanżacji mitu, okazały się: publikacja Andrzeja Kołodyńskiego⁵ oraz leksykon Kamila Śmiałkowskiego⁶, w którym znajdują się eseje traktujące o wizjach zarówno mainstreamowych, jak i awangardowych.

2. FENOMEN MITU WAMPIRA W KULTURZE

Niebagatelną rolę mitu można zaobserwować zarówno w kulturze pierwotnej, jak i współczesnej. Uniwersalność opowiadania mitycznego wynika z faktu, że zaspokaja ono potrzeby człowieka niezależnie od czasu i kontekstu kulturowego. Istota ludzka czuje bowiem potrzebę niebezpośredniego odzwierciedlenia w opowieści tego, co immanentne. Psychologowie rozumieją zjawisko mitu jako owoc nieświadomości zbiorowej, wyobrażenie, które alegoryzuje indywidualne marzenia oraz obawy, a także dokumentuje dominującą w określonej epoce ideę. Socjologowie postrzegają mit jako wspólną dla społeczności wizję świata, wyrażoną za pośrednictwem metafory⁷.

Ważną pozycją w kontekście badania pojęcia mitu jest esej Rolanda Barthesa *Mit i znak*⁸. Według francuskiego teoretyka kultury, mitem może stać się wszystko, gdyż rzeczywistość przejawia nieograniczony potencjał mityczny⁹. Każda sytuacja czy odczucie może służyć jako fundament opowiadania mitycznego. Barthes wyodrębnia zasadniczą cechę mitu: sens, główne założenie mitu polega bowiem na odnalezieniu znaczenia¹⁰. Ludzkość zawiera w nieprawdopodobnej opowieści to, co pozostaje na co dzień poufne i ukryte, a następnie, obcując z własnym wymysłem,

⁴ B. Stoker, *Dracula*, Poznań 2011.

⁵ A. Kołodyński, *Seans z wampirem*, Warszawa 1986.

⁶ K. Śmiałkowski, *Wampir. Leksykon*, Bielsko-Biała 2010.

⁷ M. Klik, *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Warszawa 2016, 14.

⁸ R. Barthes, *Mit i znak. Eseje*, Warszawa 1970.

⁹ Tamże, 25.

¹⁰ Tamże, 41.

odkrywa prawdziwy sens i oswaja się z nim. Mit przeobraża realność w coś naturalnego, materializując wewnątrz człowieka oraz ugruntowując w kulturze postacie, motywy i symbole, którymi się posługuje.

Według Władimira Proppa, to niedostatek katalizuje powstanie wymyślonej historii. Rosyjski literaturoznawca upatruje w fantazmatach ludów szablonu: opowieść zaczyna się od sytuacji braku, a kończy się rekompensatą/odzyskaniem/zdobyciem¹¹. Przywołany schemat, w warstwie metaforycznej, można z powodzeniem przypisać mitowi wampirycznemu i zawartemu w nim wątkowi nieśmiertelności. Człowiek, którego charakteryzuje śmiertelność, rekompensuje swój niedostatek (życia wiecznego) w fantazji o wampirze, wyimaginowanej istocie, której nie ima się śmierć.

Erich Fromm w jednej ze swoich najważniejszych książek *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*¹² konstatuje istotną pokrewność mitu i snu. Mit, podobnie jak marzenie senne, jest platformą służącą do manifestacji wewnętrznego przeżywania duszy. Zdaniem Fromma mity są nie tylko fantazmatem przodków, lecz mieszczą w sobie ich ewokację. Opowiadania mityczne, przywołując fantazje i troski dawnych ludów, czynią miniony stan rzeczy czymś namacalnym. Cechę wspólną mitu i snu stanowi także forma przekazu: w obu przypadkach narracja jest wyrażana za pomocą języka symbolicznego¹³. Mit i marzenie senne operują alegoriami, które umożliwiają dotknięcie atakalnych sfer ludzkiej wrażliwości (do czego odnosi się także Roland Barthes, zauważając, że obie formy zdradzają utajony sens człowieczego postępowania)¹⁴. Fromm podkreśla wpływ działalności Sigmunda Freuda na nowe postrzeganie mitów. Poświęcając się interpretacji snów i zawartych w nich symboli, ojciec psychoanalizy znacząco poszerzył rozumienie treści mitów. Z zastrzeżeniem, że – według Fromma – Freud pozostawał w swojej percepcji dogmatyczny: przypisywał mitom i snom jedynie rolę uzewnętrznienia irracjonalnej natury człowieka¹⁵.

Rozwinięciem powyższej myśli jest praca *Błaganie o mit*¹⁶ Rollo Maya. Według tego autora mit powinno się rozpatrywać jako sposób na okiełznanie rzeczywistości, wprowadzenie do niej porządku¹⁷. Nawiązując do Freudowskiej optyki mitu, May zauważa wyraźnie, że „Poprzez mity zdrowe społeczeństwo uwalnia członków od neurotycznego poczucia winy i nadmiernego lęku”¹⁸.

Mit pełni zatem funkcję terapeutyczną: pozwala odbiorcom przekazu zdystansować się od otaczającego ich świata, a następnie odnaleźć w nim sens. Ponadto, dzięki właściwości metaforycznej, opowiadanie mityczne daje zarówno społeczeństwu, jak i jednostce pole do zakomunikowania wewnętrznych przeżyć w sposób aluzyjny. Forma symboliczna, która sama w sobie jest znaczeniem, zapewnia mitowi uniwersalność, a co za tym idzie: nieśmiertelność.

¹¹ W. Propp, *Morfologia bajki*, Warszawa 1976, 79.

¹² E. Fromm., *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*, Kraków 2009.

¹³ Tamże, 149.

¹⁴ R. Barthes, dz.cyt., 37.

¹⁵ E. Fromm, dz.cyt., 150.

¹⁶ R. May, *Błaganie o mit*, Poznań 1997.

¹⁷ Tamże, 13.

¹⁸ Tamże, 14.

Temat idei nieśmiertelności mitu w kulturze podejmuje Marcin Klik¹⁹. Opierając się na badaniach Pascale Auraix-Jonchiere, dochodzi on do wniosku, że aby funkcjonować wiecznie w umyśle odbiorcy kultury, mit musi być przetwarzany i unowocześniany dla nowego kontekstu kulturowego. Modyfikacja mitu pozwala współczesnemu społeczeństwu na znalezienie w nim odniesień do obecnych dążeń człowieka. Tradycyjne opowiadanie mityczne może przetrwać próbę czasu jedynie wtedy, gdy twórcze umysły następnych epok będą w stanie aktualizować zawarty w nich sens, przekładając na teraźniejszość zarówno formę, jak i treść przekazu. Autorzy, podejmujący się redefiniowania mitów, powinni w sposób organiczny przeobrażać narrację, a także ubogacać ją o nowe znaczenia, które trafnie korelują z problematyką dzisiejszego świata²⁰. Mowa więc o umiejętności swobodnego przekształcania ugruntowanych w kulturze opowieści poprzez dodawanie do nich pierwiastka nowoczesności: umiejętności, którą artyści muszą się wykazywać, by umożliwić nowemu audytorium fascynację utartymi, lecz przekazanymi w odświeżonym wydaniu fantazmatami.

Jak zauważa Władimir Propp, rzeczywistość bezustannie karmi człowieka nowym kontekstem tak, że ewolucja fantazji staje się wręcz koniecznym i, co ważne, naturalnym procesem. W istotę wymaginowanych historii wpisane jest odzwierciedlanie tła historycznego, w którym są one tworzone lub przetwarzane. Nie oznacza to, że ulegająca metamorfozie narracja traci w pełni swój pierwotny sens; w zaktualizowanych opowieściach nadal można dostrzec rysy obyczajów czy światopoglądu przodków, tyle że są one przykryte nowymi znaczeniami, skrojonymi pod obecne *status quo*²¹. Co więcej, wykreowane już postacie czy symbole mogą służyć teraźniejszemu społeczeństwu do mitologizacji codzienności. Posiłkując się znanymi motywami, obecni twórcy wyrażają to, co współczesne, a więc wypełniają fundamentalne zadanie mitu, którym jest okiełznywanie w narracji rozterek życia codziennego.

Treść mitu, aby docierać do szerokiej publiki, a tym samym być uniwersalna²², powinna być opowiadana w wielu mediach: od tradycyjnego przekazu oralnego, odbywającego się za pośrednictwem gawędy ludowej, przez twórczość literacką, sztukę filmową i muzykę, po gry wideo czy komiks. Potwierdza to Roland Barthes, poruszając wątek nieśmiertelności mitu: „Mit jest językiem, który nie chce umierać: podstępnie, haniebnie przedłuża życie sensom, którymi się karmi”²³. Obecne w wielu formach opowiadanie mityczne toruje sobie drogę do bytności w świadomości zbiorowej, dzięki czemu ugruntowuje swoją pozycję w kulturze masowej i zachowuje żywot w percepcji kolejnych społeczeństw.

Zuzanna Orzeł dokonuje wiwisekcji mitu współczesnego, stanowiącego rdzeń *postkultury*²⁴. Autorka dopatruje się w nim zjawiska społecznego, łączącego starożytne

¹⁹ M. Klik, dz.cyt.

²⁰ Tamże, 94.

²¹ W. Propp, dz.cyt., 158.

²² M. Klik., dz.cyt., 30.

²³ R. Barthes, dz.cyt., 52.

²⁴ Z. Orzeł, *Boskie rozwiązanie. O nowych odsłonach starożytnych mitów*, <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=30518> (dostęp: 6.01.2022). „Postkultura” jest terminem zaproponowanym przez Zygmunta Baumana. Zdaniem eseisty, pojęcie to, w przeciwieństwie do nacechowanej pejoratywnie

opowiadania mityczne oraz najbardziej dochodowe produkcje kinowe ostatnich lat. Mit współczesny realizuje potrzebę oddania się masowemu eskapizmowi, a zatem, co w kontekście kultury i mediów jest nader znaczące, staje się katalizatorem integracji grupy w ramach przeżywania przekazu. Zbiorowe doświadczanie nowego filmu Marvela daje podobną sposobność do partycypacji, co antyczne współodczuwanie mitu. Zarówno nowoczesny film superbohaterski, jak i klasyczny mit o herosach prowokuje spotkania indywidualności, które poprzez opowieść, naszpikowaną bliskimi im znaczeniami, jednoczą się i uczestniczą w wydarzeniu kulturowym²⁵.

Mając na uwadze zaprezentowane koncepcje istności mitu w mediach masowych, można śmiało stwierdzić, że działania, które mają na celu reinterpretację zamierzonych opowieści, sprzyjają uniwersalności i nieśmiertelności mitów oraz dają nowoczesnej publiczności sposobność do integracji kulturowej. Odświeżona, dostosowana do teraźniejszego kontekstu narracja pozwala dzisiejszemu adresatowi opowiadania mitycznego na odszukanie w nim własnego sensu, a także na współodczuwanie go z innymi odbiorcami, dzięki czemu mit nie ulega „przeterminowaniu”.

Mimo że wyobrażenie wampira bywało zróżnicowane, w zależności od regionu, w którym mit został rozpowszechniony, bądź autora, który umieszczał wampiryzm w narracji literackiej²⁶, jesteśmy w stanie wskazać charakterystyczne elementy wizualne „nieumarłego”. Stanowią je: blada cera²⁷, pokaźne kły, czerwone wargi, prześwieczone paznokcie²⁸, a także czarne odzienie²⁹. Gdybyśmy zapytali losowo spotkaną osobę o wygląd wampira, prawdopodobnie wymieniłaby ona którąś ze wskazanych cech. Świadczy to o rozpoznawalności mitu krwiopijcy, którego obraz – nawet jeśli tylko powierzchowny – za sprawą masowego przekazu zakodowany w umyśle człowieka.

Nie inaczej byłoby w przypadku umiejętności, które są trwale związane z kanonicznym wizerunkiem wampira. Na jego repertuar talentów składają się: zdolność przemiany w nietoperza, lewitacja, niewidzialność, nadludzka siła i zwinność³⁰, jak również umiejętność przekształcenia w wampira innej istoty ludzkiej (poprzez ukąszenie w szyję)³¹. Oprócz tego wśród umiejętności tej mitycznej postaci wyróżnić należy manipulację uczuciami człowieka (np. lękiem i podziwem) oraz hipnozę³²: uzdolnienia, które udzielają się nie tylko innym postaciom z opowieści, lecz wydają się

„kultury masowej” i „popularnej”, oddaje neutralnie istotę epoki ponowoczesności, której uczestnicy nie powinni umniejszać współczesności, lecz aktywnie czerpać z niej pożytek. M. Majchrzyk, *Mass kultura, popkultura, postkultura – transformacje pojęcia „kultury współczesnej” (zarys problemu)*, w: *Języki (pop)kultury w literaturze, mediach i filmie*, red. M. Kocot, K. Szafraniec, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2018, 20–21.

²⁵ Z. Orzeł, dz.cyt.

²⁶ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, *Wampiry. Historia z zimną krwią spisana*, Gliwice: Wydawnictwo Septem 2010, 13.

²⁷ M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria 2008, 144.

²⁸ C. Lecouteux, *Tajemnicza historia wampirów*, Warszawa: Wydawnictwo Bellona 2011, 5.

²⁹ K. Śmiałkowski, dz.cyt., 15.

³⁰ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, dz.cyt., 89–101.

³¹ Tamże, 80.

³² Tamże, 85.

oddziaływać zarazem na obcujące z narracją audytorium. To właśnie dzięki zdolności absorbowania ludzkich zmysłów, budząc grozę, ale i fascynację wokół swojej niezwykłości, figura wampira wabi zarówno ofiary ze świata przedstawionego, jak i rzeczywistych czytelników³³.

Jednak nie samymi umiejętnościami nadnaturalnymi postać krwio pijcy stoi. Gdyby została ona pozbawiona niedoskonałości, byłaby dla odbiorcy nieciekawa. „Nieumarły” ma kilka słabości, otóż niebezpieczne są dla niego: czosnek, srebro, naturalne światło czy symbole religijne w postaci krucyfiksu i wody święconej³⁴. Wampir, choć nie umiera śmiercią naturalną, jest istotą możliwą do pokonania. Istnieją sposoby, którymi można go zgładzić, wykorzystywane chętnie przy rozwiązywaniu akcji tradycyjnych opowieści. Aby uśmiercić upiora, trzeba zastosować wobec niego jedną z następujących metod: przebicie serca kołkiem, wystawienie na światło słoneczne lub rozczłonkowanie i zwęglenie³⁵.

W celu wydobycia pełnego obrazu wampira, należy przyrzeć się nie tylko jego aspektowi wizualnemu, zdolnościom i słabym punktom, lecz także zawartym w historiach o nim motywom, które są sugestywne dla odbiorcy narracji oraz umożliwiają okiełznanie natury upiora.

Jednym z symptomatycznych motywów kreacji wampira jest konsumpcja krwi, z którą społeczeństwo momentalnie identyfikuje postać³⁶. Mający metaliczny posmak, czerwony płyn ustrojowy człowieka pełni w kontekście „nieumarłego” funkcję życiodajną. Krew stanowi dla krwio pijcy źródło energii oraz determinuje jego egzystencję. Jest on od niej zależny, wręcz uzależniony: za jej pomocą otrzymuje nadludzką moc i zachowuje życie wieczne, a w sytuacji jej dramatycznego braku – ginie³⁷. Konieczność systematycznego wypijania krwi składa się na jedną z najistotniejszych przywar, które definiują wampira jako figurę tragiczną. Motyw ów można interpretować jako metaforę różnego rodzaju uzależnień czy pożądań, ale również odzwierciedlenie codziennych, niewinnych nawyków, które pod pozorem spowszednienia wyżerają sumienie osoby rutynowo wykonującej upodlającą czynność. Co warto nadmienić, w późniejszych adaptacjach mitu upiór nie zawsze chce wysysać krew z ludzi i czynić z tego zajścia ekstatyczne doznanie (choć zdarza się i tak); nieraz ma on rozterkę wewnętrzną dotyczącą gwałtu, którego dopuszcza się na cudzym organizmie. Łaknienie, strach przed utratą nieśmiertelności biorą jednak górę³⁸ i zmuszają krwio pijcę do regularnego polowania na ofiary, a następnie odbywania na nich, koniecznego z punktu widzenia przetrwania, regenerującego rytuału. Temat krwi, stanowiącej dla wampira zarówno epicentrum sakralnego uniesienia³⁹, jak i symbol przykryj codzienności, jest w sferze przenośnej wysoce znaczący

³³ M. Wydmuch, *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik 1975, 65.

³⁴ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, dz.cyt., 103–109.

³⁵ Tamże, 110–114.

³⁶ E. Petoia, *Wampiry i wilkolaki. Źródła, historia, legendy od antyku do współczesności*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2012, 36.

³⁷ C. Lecouteux, dz.cyt., 17.

³⁸ M. Janion, dz.cyt., 130.

³⁹ Tamże, 133.

dla społeczeństwa, ponieważ pozwala mu na dostrzeżenie w upiorze znajomej auto-destrukcji, dokonującej się za pośrednictwem spełniania nałogu. Podjęty motyw nakreśla dualizm postaci⁴⁰, która – zupełnie jak człowiek – z jednej strony nosi w sobie metafizyczną siłę, z drugiej jest poddana zwierzęcym popędom⁴¹.

Zwykło się twierdzić, że lustro to zwierciadło ludzkiej duszy – żadne lustro nie jest natomiast w stanie ukazać wizerunku wampira. Motyw braku odbicia (braku duszy) wpływa na demoniczność postaci wampirycznej i uwydatnia jej wyalienowanie względem świata⁴². Brak interakcji krwio pijcy ze zwierciadłem optycznym stanowi dystynkcję, która była niejednokrotnie eksploatowana w kulturze: służy m.in. twórcom horrorów do aranżowania klimatycznych scen grozy z udziałem przegladającej się w lustrze ofiary oraz nieuchwytnego oprawcy.

Mimo że wampir nie zachowuje się w obecności lustra czy tafli wody tak jak żywy człowiek, przejawia on inne podobieństwo do ludzkiego organizmu: potrzebuje snu. Z tą różnicą, że sypia on w ciągu dnia, zazwyczaj w trumnie lub na cmentarzu⁴³. W tradycyjnych narracjach podkreślano w ten sposób jego przynależność do świata zmarłych, z którego uciekł⁴⁴. Szczerze żywe w wampirze jest za to zamiłowanie do kultury. Upiór nierzadko jest portretowany jako arystokrata, który charakteryzuje się znajomością wielu języków i chłonie sztukę: czyta poezję, otacza się dziełami plastycznymi, spędza chwile przy akompaniamencie muzyki klasycznej. Czyni to z niego osobistość dystygowaną⁴⁵ i wrażliwą, poświęcającą samotną codzienność na obcowanie z wytworami artystycznymi człowieka.

Jedną z niewralgicznych właściwości mitu stanowi ubieranie w opowieść ludzkich pragnień i lęków. Wśród tematów zawartych w narracjach wampirycznych należy wyszczególnić problematykę starzenia się i umierania⁴⁶, która niczym *leitmotiv* pobrzmiwa w najrozmaitszych wariacjach ludzkiego bajania na temat wiecznotrwałego stwora. Wątek nieprzerwanej młodości manifestuje się tutaj w sposób dwoisty: mit realizuje zarówno strach⁴⁷, jak i marzenie odbiorcy. Życie wieczne upiora to charyzmat, którego człowiek, pod wpływem uczucia dojmującego przemijania oraz w obawie przed śmiercią, pragnie, a który jednocześnie objawia się jako przekleństwo skutkujące chronicznym tragizmem i samotnością⁴⁸. Mit wampira jest swego rodzaju ostrzeżeniem, które w ramach wykreowanego świata umożliwia istocie ludzkiej przeżycie snu o wiecznej egzystencji na ziemi, a następnie, przepoczwarczając marzenie w koszmar, sugeruje niebezpieczeństwo tejsze fantazji. Interpretacja mitu nieśmiertelnego krwio pijcy jako przestrogi odnajduje paralele w Biblii, w której wampir jest istotą plugawą, odmawiającą Bogu posłuszeństwa,

⁴⁰ A. Has-Tokarz, *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2010, 246–247.

⁴¹ M. Janion, dz.cyt., 127–133.

⁴² B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, *op.cit.*, 109–110.

⁴³ Tamże, 93.

⁴⁴ E. Petoia, dz.cyt., 35.

⁴⁵ M. Janion, dz.cyt., 59.

⁴⁶ E. Petoia, dz.cyt., 25.

⁴⁷ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, dz.cyt., 17.

⁴⁸ Tamże, 252.

zmuszoną wypijać krew, aby żyć wiecznie⁴⁹, a także – według teologów – aberracją kontestującą swoim istnieniem dualizm duszy i ciała⁵⁰.

Opowieści wampiryczne ukochali sobie twórcy romantyzmu, którzy konstatawali powszechność i wieczność tychże narracji. Sygnalizując (nie)wdzięczne do utożsamiania się motywy skumulowane w fantazmacie, Charles Nodier stwierdził, że mit wampira stanowi „najbardziej uniwersalny spośród naszych przesądów”⁵¹. Aleksander Dumas, podkreślając nieśmiertelność wytworu wyobraźni społeczeństwa, oznajmił, że wampir, „dokądkolwiek pójdziemy, będzie zawsze szedł z nami”⁵². Mieszcząc w sobie kwestie bliskie każdemu człowiekowi⁵³, takie jak: śmierć, pożądanie czy dualność wewnętrzną, mit wampiryczny zyskuje walor uniwersalności. Natomiast za sprawą przerażającej, ale i angażującej sensualnie formy, upiór zakotwicza swoje szpony w umyśle odbiorcy i zdobywa życie wieczne w jego pamięci.

3. WPLYW MEDIUM FILMOWEGO NA ROZWÓJ MOTYWU WAMPIRA W KULTURZE

Istotę fenomenu kinematografii komunikuje Gilbert Cohen-Séat w pracy *Zarys zasad filozofii filmu*⁵⁴. Francuski dziennikarz i producent filmowy wskazuje na źródło sukcesu X Muzy: globalną partycypację. To za pośrednictwem sztuki filmowej ludzkość po raz pierwszy w dziejach uczestniczyła w tej samej rozrywce⁵⁵. Myśl tę przytacza i nadbudowuje Jerzy Płażewski, twierdząc, że utwór filmowy stanowi amalgamat wszystkich dziedzin sztuki, zatem – dzięki wszechstronnej formie ekspresji⁵⁶ – absorbującą rozrywkę, która zabawia miliardy istnień ludzkich⁵⁷. Można dostrzec, że medium filmowe jest pod tym względem synonimiczne z opowiadaniem mitycznym: zarówno kino, jak i mit są wytworami kultury cechującymi się powszechnością. Do syntezy różnych przestrzeni sztuki, przesądzającej o przełomowości, a także uniwersalności medium filmowego, odnosi się Maryla Hopfinger, zaznaczając, że za sprawą pożenienia obrazu z dźwiękiem X Muza stymuluje oba najdobitniej eksploatowane przez kulturę⁵⁸ zmysły, czyli wzrok, oraz słuch⁵⁹.

Udzielając się w sferze audialnej i wizualnej, kinematografia daje człowiekowi szczególną szansę na zaprezentowanie fantastycznej wizji. Artyści inscenizują w ramach medium filmowego światy nieznanie istocie ludzkiej na co dzień. Czyniąc to,

⁴⁹ M. Wydmuch, dz.cyt., 51.

⁵⁰ C. Lecouteux, dz.cyt., 117.

⁵¹ M. Janion, dz.cyt., 7.

⁵² Tamże.

⁵³ C. Lecouteux, dz.cyt., 128.

⁵⁴ G. Cohen-Séat, *Essai sur les principes d'une philosophie du cinéma*, Paris 1946.

⁵⁵ J. Płażewski, dz.cyt., 8.

⁵⁶ S. Sontag, *Przeciw interpretacji i inne eseje*, Kraków 2018, 23.

⁵⁷ J. Płażewski, dz.cyt., 8.

⁵⁸ A. Assmann, *Wprowadzenie do kulturoznawstwa*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2014, 142–147.

⁵⁹ M. Hopfinger, dz.cyt., 16.

nierzadko dostarczają odbiorcy doznanie przypominające strukturą marzenie senne⁶⁰. Widz odnajduje w dziele filmowym to, co podświadomie zna; zawartość oddziałuje na jego wrażliwość, wyobraźnię i pamięć, nie jest on jednak w stanie całkowicie wyartykułować, dlaczego oraz w jaki sposób utwór oddziałał nań tak sugestywnie. Michelangelo Antonioni, jeden z najbardziej wpływowych reżyserów kina europejskiego, sądził, że „film, który można opowiedzieć, to nie jest udany film”⁶¹. Oznacza to, że dzieło audiowizualne umie stać się doświadczeniem metafizycznym⁶², którego niepodobna opisać po powrocie do rzeczywistości, nadchodzącej wraz z napisami końcowymi.

Według Hugona Münsterberga, to umysł odbiorcy formuje film⁶³. Czerpiąc z bogactwa stylu sztuki filmowej, przy użyciu środków, takich jak: montaż, kompozycja kadru, muzyka, scenografia, charakteryzacja czy aktorstwo, twórcy wpływają na zmysły adresata przekazu w sposób plastyczny – pozostawiają mu jednak masę pootwieranych furtek interpretacyjnych, dzięki którym jego impresja związana z danym tytułem jest unikatowa. Doświadczywszy kreacji filmowej, spotkawszy w niej znajome motywy, widz odnajduje w świecie pozornie odległym osobiste skojarzenia oraz odniesienia do rozterek własnego życia codziennego. Wyłaniają się więc następne właściwości łączące kino i mit. Są nimi: manifestowanie w narracji wewnętrznych przeżyć odbiorcy, jak również podatność na wielość interpretacji.

Mimo niezliczonej liczby powstałych mitów, to narracja wampiryczna zyskała wyjątkową popularność w X Muzie. Mit krwiopijcy stanowił bowiem idealną inspirację dla pionierów kina, którzy wykorzystując możliwości nowego medium, ekspresywnie demonstrowali niespokojny nastrój początku XX w. W *Seansie z wampirem* Andrzej Kołodyński pisze o znaczeniu niemieckiego ekspresjonizmu: nurtu formującego kino grozy oraz wyznaczającego kierunek rozwoju motywu wampira w konwencji artystycznej. Zainteresowanie niemieckich twórców historiami fantastycznymi to owoc kryzysu społecznego, będącego pokłosiem I wojny światowej⁶⁴. Artyści i odbiorcy żywili wtedy potrzebę wyrazistego zmaterializowania trwogi. Sięgnęli więc po mit: przekaz uprzystępniający kłopotliwą codzienność. Posługując się metaforą, filmowcy wyrażali w narracji mitycznej, kojarzonej do tamtej pory z kulturą jarmarku⁶⁵, emocje determinowane przez tragiczny kontekst. W konsekwencji, za sprawą spełniania przez przedstawicieli ekspresjonizmu

⁶⁰ A. Gwóźdź, dz.cyt., 171.

⁶¹ B. Wróblewski, *Cykl filmów Micheleangelo Antonioniego: trudne historie o niełatwej miłości*, <https://wyborcza.pl/7,90535,22060704,cykl-filmow-micheleangelo-antonioniego-trudne-historie-o.html> (dostęp: 23.03.2022).

⁶² R. Koschany, *Zamiast interpretacji. Między doświadczeniem kinematograficznym a rozumieniem filmu*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2017, 131.

⁶³ *Nowa audiowizualność – nowy paradygmat kultury?*, red. E. Wilk, I. Kolańska-Pasterczyk, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008, 333.

⁶⁴ A. Has-Tokarz, dz.cyt., 88.

⁶⁵ Medium filmowe uszlachetniło funkcję opowiadania mitycznego w kulturze. Zjawisko mitu, postrzegane przedtem jako element tandetnej rozrywki, stało się symbolem intensywnego przeżycia audiowizualnego. A. Kołodyński, dz.cyt., 8.

podstawowej roli mitu⁶⁶, każdy widz mógł obcować z odbiciem własnego przeżycia, zawartym w przekazie audiowizualnym⁶⁷.

Zaznaczanie wątku ekspresjonistycznego pozwala na płynne przejście do omówienia wybranych utworów, ukazujących, w jaki sposób filmowcy inkorporowali koncepcję „nieumarłego” do kinematografii. Źródłem inspiracji, o którym niewątpliwie należy wspomnieć, badając wizerunek wampira u podwalin X Muzy, jest *Dracula* Brama Stokera. W łonie legendarnej powieści z 1897 r. ukształtował się tytułowy antybohater, wampir-arystokrata z Transylwanii, który napędzany żądzą krwi udaje się w podróż do wiktoriańskiego Londynu. Wizja irlandzkiego pisarza jawi się obok ludowych przekazów jako jeden z najważniejszych, o ile nie najważniejszy portret krwiopijcy⁶⁸. Postać Draculi ukonstytuowała w świadomości zbiorowej niebagatelną część wymienionych uprzednio komponentów wampira⁶⁹ oraz zagościła na stałe w medium filmowym⁷⁰, pojawiając się w ponad stu produkcjach⁷¹.

Pierwszym znaczącym przekładem *Draculi* na język filmu było dzieło F.W. Murnaua z 1922 r. *Nosferatu – symfonia grozy*. Twórcy nie mieli praw do adaptacji książkowego oryginału, toteż zdecydowali się na uproszczenie opowieści oraz zmianę nazw własnych – stąd odgrywany przez Maksa Schrecka hrabia jest tutaj nie „Dracula”, lecz „Orlokiem”. Piotr Kletowski, polski historyk filmu, rozpatruje obraz Murnaua jako faktyczne preludium kina wampirycznego i najwybitniejsze przetworzenie mitu krwiopijcy w historii ekranowego horroru⁷². O kultowym statusie *Nosferatu* świadczy jego obecność na wielu listach zawierających najwspanialsze dokonania X Muzy. Tytuł znajduje się m.in. na watykańskiej liście 45 filmów, w sekcji utworów o wyjątkowej wartości artystycznej⁷³.

Częścią składową przedsięwzięcia, czyniącą *Nosferatu* dziełem niezapomnianym, a Maksa Schrecka aktorem identyfikowanym z „nieumarłym”, jest aranżacja wizualna upiora. Orlok od pierwszego momentu, w którym pojawia się na ekranie, szokuje widza swoim makabrycznym wyglądem. Jego fizjonomię cechują: wydłużone, zeschnięte oblicze, szpiczaste uszy, jak również rozrosłe brwi, pod którymi znajdują się podkrążone oczy i wyraziste siekacze. Poza tym elementem, który silnie kojarzy się z Murnauowską koncepcją wampira, są dłonie hrabiego zakończone przerażającymi szponami. Szczególną uwagę przykuwa także styl poruszania się Orloka: odziany w czerń, z opuszczonymi wzdłuż ciała rękami, przemieszcza się w sposób marastyczny, jak gdyby błędząc we śnie. Kreuje to wokół niego oniryczny

⁶⁶ V, podrozdział 1.1.

⁶⁷ A. Kołodyński, dz.cyt., 7–8.

⁶⁸ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, dz.cyt., 17.

⁶⁹ V, podrozdział 1.3.

⁷⁰ M. Dunn-Mascetti, *Świat wampirów. Od Draculi do Edwarda*, Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka 2010, 95.

⁷¹ D. Meenan, *The 10 Fictional Characters Who Have Appeared In The Most Movies*, <https://www.cbr.com/fictional-movie-characters-most-appearances/> (dostęp: 27.01.2022).

⁷² P. Kletowski, *Nosferatu*, w: K. Śmiałkowski, dz.cyt., 30.

⁷³ Bose, *The Vatican named the 45 greatest films of all time*, <https://faroutmagazine.co.uk/the-vatican-all-time-greatest-films/> (dostęp: 1.04.2022).

klimat, potęgowany przez predylekcję reżysera do ukazywania samego cienia postaci Maksa Schrecka⁷⁴.

Zgłębiając Murnaua sposób prezentacji wampira, należy zatrzymać się przy fantasmagorycznym momencie filmu, w którym potwór kroczy powoli ku kamerze, rzuca swój demoniczny cień, po czym wraca tam, skąd przybył, i znika za drzwiami. Według obserwacji Lotte H. Eisner, na którą powołuje się Kletowski, w sekwencji tej niemiecki reżyser, aby ograbić odbiorcę z poczucia komfortu, eksponuje straszliwą postać w sposób niespieszny, wręcz irytujący, a następnie ukrywa ją, wytwarzając tym samym atmosferę niepokoju wokół tego, co stało się niewidoczne⁷⁵. To chwila, w której widz konfrontuje się zarówno z aberracyjną figurą, jak i sennym unaocznieniem swojej niejasnej – ukrytej za dnia, wyrażającej się nocą – strony. Wskutek sugestywnego zabiegu publiczność odbiera wampira jako istotę zarazem odrzucającą i nęcącą.

Nosferatu daje się zatem poznać jako przejmująca metafora człowieczego lęku. Warto wskazać także na scenę kolacji w zamku Orloka, podczas której hrabia chce skosztować krwi ze zranionego palca ludzkiego przybysza, Huttera. Upiorny gospodarz ostatecznie powstrzymuje się od konsumpcji, ponieważ dostrzega zawieszony na szyi gościa krzyż. Scena ta jest interpretowana jako wyraz tłumionej przez cenzurujące społeczeństwo natury reżysera, niepokoju, jaki odczuwał w związku ze swoją homoseksualnością (orientacją wówczas kryminalizowaną przez paragraf 175 niemieckiego kodeksu prawnego)⁷⁶. Z odczytem tym współgra myśl Alicji Helman, która zwraca uwagę, że nurt ów, charakteryzujący się natłokiem znaków, odrestaurował mowę symboliczną w kulturze⁷⁷. Helman, posiłkując się *Zapomnianym językiem* Ericha Fromma, stwierdza, że za pomocą sztuki filmowej ekspresjonści generowali przestrzeń audiowizualną, w której odzwierciedlali własną duszę⁷⁸.

Nieoficjalna odnoga *Draculi* doczekała się szumnego wskrzeszenia w 1979 r., kiedy na ekranach kin pojawił się *Nosferatu wampir* Wenera Herzoga. Tym razem w hrabiego wcielił się Klaus Kinski, który zaproponował publiczności uwrażliwiony wizerunek postaci. Mianowicie – co różni wariant Herzoga od poprzednika – odbiorca, zamiast obawiać się upiora, współodczuwa z nim. Stawiając akcent na tragizm „nieumarłego”, reżyser portretuje go jako istotę nieprzystosowaną, osamotnioną, pragnącą miłości⁷⁹. Autorskie podejście Herzog podkreśla w koncepcji wizualnej: bohaterowi Kinskiego, powierzchownie szkaradnemu, bliżej do anemicznego człowieka niż koszmarnego stwora. Proces humanizacji wampira można dostrzec zwłaszcza w jego wzroku, wyrażającym nie krwiożerczy obłęd (jak w przypadku wykonania Schrecka), lecz ludzkie przygnębienie.

⁷⁴ A. Has-Tokarz, dz.cyt., 247.

⁷⁵ P. Kletowski, *Nosferatu*, dz.cyt., 31–32.

⁷⁶ L. Eisner, *The Haunted Screen: Expressionism in the German Cinema and the Influence of Max Reinhardt*, Berkeley: University of California Press 2008, 98.

⁷⁷ *Niemiecki ekspresjonizm filmowy*, red. A. Helman, A. Madej, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1985.

⁷⁸ Tamże, 22–23.

⁷⁹ P. Kletowski, *Nosferatu*, dz.cyt., 33.

Przeglądając się dalej kwestii transylwańskiego wampira-arystokraty w kinie, należy wskazać na amerykańskie podejście do tejże postaci: *Draculę* z 1931 r. Film powstał z inicjatywy wytwórni Universal Studios, mającej prawa do ekranizacji świata Stokera. Za reżyserię produkcji odpowiadał Tod Browning, a w tytułową rolę wcielił się Béla Lugosi.

Jak to w Hollywoodzie zwykle bywa, import europejskiej narracji do Stanów Zjednoczonych oznacza jej wyidealizowanie. Nie inaczej dzieje się w przypadku *Draculi* Browninga, którego wymuskana aranżacja upiora figuruje jako znacznie przystępniejsza od wersji Murnaua. Wygląd Universalowskiego wampira nie działa na widza odstraszająco: bohater Lugosiego wpisuje się w kanon przystojnego, wysokiego mężczyzny. Jego arystokracja objawia się w eleganckim stroju oraz dystyngowanym uosobieniu; ma on nietuzinkowe preferencje kulinarne, pasjonuje się sztuką, jak również jest czarujący w komunikacji interpersonalnej⁸⁰. Od wizerunku znanego z *Nosferatu* odróżniają kreację Lugosiego także zaczesane do tyłu włosy (postać Schrecka była łysa) i – co przełomowe – fakt, że twórcy rezygnują z eksponowania ostrych zębów krwiopijcy⁸¹. Hrabia nadal zdradza publiczności swój wampiryzm, choćby demonicznym spojrzeniem, oraz emanuje nadnaturalną złowieszczą⁸². Waloryzuje to jednak odbiór jego postaci, stanowiąc ekscentryczny dodatek do wytworności. Można więc zauważyć, że Dracula wykształcił w sobie umiejętność funkcjonowania w społeczeństwie, co zdecydowanie ułatwia mu pozyskiwanie ludzkich ofiar.

Przywołana wizja zdobyła serca miłośników kina grozy i ustanowiła w kulturze masowej obraz wampira, który nie odrzuca potwornością, lecz przyciąga urokiem. Rola Lugosiego uchodzi za najsłynniejszy portret „nieumarłego” w kinie XX w.

Skrajnie mniej znany, acz godny wyróżnienia przykład ujęcia postaci draculicznej w X Muzie, to włosko-francuski horror erotyczny *Krew dla Draculi* z 1974 r., w reżyserii Paula Morrisseya. Film został wyprodukowany przez Andy’ego Warhola, personę symbolizującą ekstrawagancję w sztuce; taka też jest sygnowana jego pseudonimem wariacja na temat krwiopijcy: nieskrępowana, frywolnie romansująca z mitem, tryskająca polotem i fantazją artystyczną. Fabuła dotyczy schorowanego wampira, który przybywa do Włoch, aby odszukać tam krew dziewczicy (jedyne lekarstwo skuteczne w walce z wygasaniem życia wiecznego). W rozpaczliwym poszukiwaniu kandydatki nawiedza on posiadłość zamieszkiwaną przez cztery siostry, spośród których ma poślubić tę, która nie utraciła cnoty.

Utwór Morrisseya i Warhola zawdzięcza oryginalność przede wszystkim unikalnemu klimatowi. Twórcy wprowadzają widza w nadzwyczajny nastrój już w trakcie pierwszych minut seansu. Obraz rozpoczyna się sensualnym zbliżeniem na twarz hrabiego; kamera uchwytuje wampira w chwili, w której maluje usta, pokazuje kły i zakrywa siwą czuprynę farbą⁸³. Hipnotyczności sceny sprzyja magnetyzująca

⁸⁰ A. Has-Tokarz, dz.cyt., 248.

⁸¹ M. Chaciński, *Dzieci Nosferatu*, w: K. Śmiałkowski, dz.cyt., 174.

⁸² M. Kamińska, *Upiór w kamerze. Zarys kulturowej historii kina grozy*, Poznań: Wydawnictwo Galeria Miejska Arsenal 2016, 60.

⁸³ I. Murphy, *Decadence and Decay in Paul Morrissey’s Blood for Dracula (1974)*, *Mise en scène* 2021, vol. 6, No. 2, 57–58.

fizjonomia odtwórcy głównej roli, Udo Kiera, oraz fakt, że stylizuje on swój wygląd, patrząc w lustro, które nie zawiera jego odbicia⁸⁴. Sensoryczne doświadczenie widza wzmaga melancholijny motyw muzyczny skomponowany przez Claudia Gizziego⁸⁵. Melodia powróci nieraz w filmie i okaże się jego klamrą, wybrzmiewając podczas zwieńczenia historii.

Autorzy *Krwi dla Draculi* czerpią pełnymi garściami z utartej charakterystyki wampira. Tutejszy „nieumarły” jest rumuńskim wielmożą, który łaknąc krwi, udaje się do innego państwa (rzecz jasna podróżuje doń z trumną); cechują go blade oblicze i wymowne kły; wystrzega się spożywania czosnku; dezaprobuje światło słoneczne i symbole religijne; nie uchwytuje go zwierciadło optyczne. Zagadnieniem, które Morrissey i Warhol soczyście demonstrują we własnej opowieści wampirycznej, jest analogia między komunistyczną walką klas a konfliktem człowieka i upiora. Postać Udo Kiera ucieleśnia bowiem krwiożerczą arystokrację, która zostaje poskromiona (pokaźnym kołkiem) przez rewoltę klasy robotniczej, reprezentowaną przez pomagiera domu, Maria⁸⁶.

Epatując awangardową dekadencją, film nie unika przedstawiania wyzwolonej cielesności oraz egzaltowanej przemocy. Twórcy dostarczają odbiorcy wulgarnych dialogów i niejednokrotnie pozwalają mu wkraść się do pomieszczeń, w których dochodzi do swobodnego seksu z udziałem sióstr. Prócz tego w finale utworu urządzają masakrę, podczas której Mario odrąbuje kończyny hrabiego przy akompaniamencie bryzgającego na ściany czerwonego płynu ustrojowego. Na zmysły wyjątkowo wyraziście oddziałują także frenetyczne sekwencje spazmów Draculi, który skosztowawszy szyi kolejnej siostry, okazującej się niedziewicą, dostaje gwałtownego ataku i obficie wymiotuje skażoną krwią⁸⁷. Nieokiełznana, przepelniona erotyzmem i brutalnością, specyfika inscenizacji sprawia, że *Krew dla Draculi* staje się seansem wymagającym od widza szczególnej otwartości.

Przytoczenie dzieła hermetycznego, w opozycji do wcześniej wymienionych słynnych tytułów, umożliwił podkreślenie eklektyzmu wiążącego się z bytnością wampira w medium. Odmienność, a także wielość filmowych adaptacji *Draculi* dowodzi, że narracja wampiryczna, niezależnie od regionu czy wizji artystycznej, jest wyjątkowo podatnym gruntem twórczych umysłów kina, chcących reinterpretować mit.

Wampiryzm ściśle wiąże się z samotnością. Krwiopijca jest świadomy swojej tragedii, nie godzi się jednak na nią: odmawia spędzenia życia wiecznego w pojedynkę. Pod wpływem wybrakowania miłosnego poszukuje wśród ludzi kogoś, kto mógłby trwać z nim namiętnie w nieśmiertelności.

Pozostając przy zagadnieniu draculicznym, warto odnieść się do adaptacji powieści Stokera z 1992 r., wyreżyserowanej przez Francisa Forda Coppolę. Film, gromadzący plejadę gwiazd oraz charakteryzujący się przepychem audiowizualnym, jest uznany za jedno z najbardziej epickich przedsięwzięć wampirycznych

⁸⁴ P. Kletowski, *Wampir a walka klas*, w: K. Śmiałkowski, dz.cyt., 53.

⁸⁵ I. Murphy, dz.cyt., 57.

⁸⁶ P. Kletowski, *Wampir...*, dz.cyt., 54–55.

⁸⁷ Tamże, 54.

w dziejach kina⁸⁸. Wersja ta wyróżnia się, ponieważ twórcy czynią z miłości Draculi i ludzkiej kobiety – wątku nieeksplorowanego w pierwowzorze literackim⁸⁹ – rdzeń narracji.

Coppoli, podobnie jak Herzogowi, zależy na ujęciu bajronicznego aspektu bohatera⁹⁰. Z tym, że reżyser *Ojca chrzestnego* posuwa się o krok dalej w modyfikacji: sprawia, że Dracula (Gary Oldman) nie tylko marzy o młodej Minie (Winona Ryder), zaręczonej z innym, lecz także realizuje to pragnienie i nawiązuje z nią romans. Co wzmacnia zawarty w filmie motyw bajronizmu, wampir fascynuje się Miną, ponieważ upatruje w niej reinkarnacji swojej, zmarłej przed wiekami, ukochanej. Wraz z rozwojem fabuły Mina uzależnia się od Draculi. Czeką ją ślub, a jej serce pozostaje rozdarte między człowieczym narzeczonym a nadnaturalnym kochankiem. Przez znaczną część seansu widzowi trudno rozstrzygnąć, czy kwitnący na jego oczach romans stanowi podmiotową decyzję bohaterki, czy jest skutkiem uroku rzuconego przez upiora. Niemożność zdefiniowania konotacji romantycznej Miny i Draculi znajduje odbicie w rzeczywistości odbiorcy, gdzie ludzie bywają podobnie niepewni relacji, w których uczestniczą. Coppola zaburzone postrzeganie krwiopijcy wzmacnia jego prezentacją wizualną. Oldmanowski wampir występuje w krańcowo różnych wcieleniach: młodego, uwodzicielskiego księcia oraz starego, zdeformowanego obłąka⁹¹.

O prawdziwej sile fascynacji Miny Draculą publiczność przekonuje się podczas sceny intymnej kochanków. Wówczas kobieta wyznaje krwiopijcy miłość, choć wie, że sprowadził on śmierć na jej przyjaciółkę. Czyniąc to, prosi Boga o przebaczenie za uczucie, jakim darzy wampira. Mina deklaruje chęć spożycia krwi upiora, ponieważ pragnie stać się taką istotą jak on. W tym momencie Dracula ujawnia swoją ludzką stronę: zachowuje wstrzeźliwość i uświadamia wybrankę, że akt ten sprowadzi na nią znany mu, wieczysty ból. Ostrzeżona akceptuje ryzyko: kocha „nieumarłego” do tego stopnia, że jest w stanie przyjąć na siebie jego tragedię. Wraz z wampirem dokonuje rytuału wzajemnego picia krwi, który pieczętuje ich dozgonną miłość⁹². Zaangażowanie emocjonalne bohaterki zostaje podkreślone w zakończeniu, w trakcie którego konfrontuje się ona z niereprezentatywnym, geriatrycznym wariantem fizycznym Draculi. Widząc ukochanego w stanie agonii, spowodowanej atakiem ze strony ludzi, nie rezygnuje z uczucia i – co wypowiada na głos – dzięki miłości uwalnia go od sił ciemności. Jej pocałunek sprawia, że książę znów młodnieje i może odejść, doznając ciepła drugiej osoby. Wydzwięk romantyczny opowieści potęguje fakt, że Mina, aby skrócić cierpienie konającego Draculi i wyzwolić go z nieśmiertelności, wbija nóż w serce kochanka i odcina mu głowę.

⁸⁸ K. Śmiałkowski, dz.cyt., 76–78.

⁸⁹ J. Beebe, *Dracula 1992: Every Way Coppola's Movie Deviates From Bram Stoker's Novel*, <https://screenrant.com/dracula-1992-movie-differences-bram-stoker-novel/> (dostęp: 15.04.2022).

⁹⁰ S. Mannolini-Winwood, *Cinematic Vampires: From Shadows to Spotlight*, <https://the-artifice.com/cinematic-vampires/> (dostęp: 11.04.2022).

⁹¹ B. Karg, A. Spaite, R. Sutherland, dz.cyt., 179–180.

⁹² K. Sutton, *How Francis Ford Coppola Breathed New Life into 'Bram Stoker's Dracula'*, <https://cinephiliabeyond.org/dracula/> (dostęp: 15.04.2022).

Przesłanie Coppoli jest proste, lecz piękne: wampir, wskutek odnalezienia prawdziwej bliskości, po wiekach odkupił swoją duszę⁹³.

Innym utworem, w którym romans „nieumarłego” odgrywa rolę pierwszoplanową, jest *Wywiad z wampirem* z 1994 r., w reżyserii Neila Jordana. Film, bazujący na powieści Anne Rice, ilustruje ciągnącą się przez dwa wieki toksyczną relację Lestata (Tom Cruise) i Louisa (Brad Pitt). Podobnie jak w przypadku Coppelowskiego *Draculi* twórcy, wraz z wątkiem miłości wampira, oferują widowni pogłębiony portret psychologiczny postaci, występy znakomitych aktorów, a także szykowną estetykę dzieła⁹⁴.

Pierwotnie Louis jest człowiekiem, który po stracie rodziny cierpi z powodu bezsensu świata. W dojmującej rzeczywistości bohatera pojawia się Lestat, wampir, który wyczuwa jego niezadowolenie i oferuje mu życie wieczne. „Jeśli cię tu zostawię, umrzesz”, jawnie szantażuje krwio pijca. Louis ma do wyboru poddać się śmierci lub trwać nieskończenie u boku upiora. Ostatecznie przystaje on na demoniczną propozycję i zostaje przemieniony w wampira. Wobec tego Lestat staje się dla niego stwórcą⁹⁵, jedyną istotą, która może nauczyć go żywota na nowo. Roger Ebert, amerykański krytyk filmowy, zauważa, że pierwsze zetknięcie bohaterów przyjmuje formę uwodzenia: wampir zabiega o względy młodszego mężczyzny⁹⁶. Publicysta wskazuje także na erotycznie nacechowanie sceny, manifestujące się w Lestatowskim sposobie kłosa szyi Louisa⁹⁷.

Uświadamiając sobie, że życie nieśmiertelne jedynie wydłuża poczucie bezsensu, bohater Brada Pitta zaczyna żałować swojej decyzji. Koegzystencji krwio pijców nie można nazwać udaną. W ich relacji nieustannie dochodzi do konfrontacji światopoglądowej: Lestat odnajduje rozkosz w zabijaniu, Louis – nie. Ponadto są oni zmuszeni do maskowania swojej wampirycznej natury: nie odczuwają głodu, toteż na biesiadach „jedzą z pustych talerzy” i „piją z pustych kielichów”, aby zachować pozory człowieczeństwa. Sytuacja ulega poprawie po tym, jak Lestat przemienia ludzką dziewczynkę, Claudię (Kirsten Dunst), w wampirzycę⁹⁸. „Adopcja” Claudii stanowi manipulację ze strony upiora, który wie, że Louis pokocha przybraną córkę, dzięki czemu będzie mógł współtworzyć z nim szczęśliwą rodzinę.

Nie wiadomo, czy Louis jest faktycznym wybrankiem Lestata, czy też stanowi dla niego kolejne narzędzie służące do zabicia nudy życia wiecznego. Podejście drugiego wampira jest równie ambiwalentne: ciągnie go do Lestata, którym jednocześnie pogardza. Uczuciowe zniewolenie Louisa wychodzi na jaw w finale narracji, kiedy po długim czasie rozłąki rozpoznaje w metropolii zapach partnera. Mimo że jest doświadczony krzywdą z jego strony, decyduje się na spotkanie. Podczas

⁹³ G. Connors, *Francis Ford Coppola's Adaptation Of Bram Stoker's Dracula*, <https://headstuff.org/culture/literature/literature-on-film-part-1-francis-ford-coppolas-adaptation-of-bram-stokers-dracula/> (dostęp: 15.04.2022).

⁹⁴ J. Szyłak, *Oblicza Draculi*, w: K. Śmiałkowski, dz.cyt., 87.

⁹⁵ B. Karg, A. Spaitte, R. Sutherland, dz.cyt., 80.

⁹⁶ R. Ebert, *Interview with the Vampire movie review (1994)*, <https://www.rogerebert.com/reviews/interview-with-the-vampire-1994> (dostęp: 11.04.2022).

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ S. Mannolini-Winwood, dz.cyt.

całego filmu bohaterowie nie wyznają sobie otwarcie uczucia, odbiorca jednak rozumie, że nie potrafią się nienawidzić. Mamy zatem do czynienia z obrazem dysfunkcyjnej, uzależniającej miłości, w której obie strony, choć działają na siebie wyniszczająco, szukają się nawzajem po zerwaniu znajomości. Gdy natomiast są razem, toczą nieustanną batalię o przewagę emocjonalną w związku⁹⁹. W Stanach Zjednoczonych *Wywiad z wampirem* jest odczytywany jako opowieść o zagrożeniu chorobą. Amerykanie dostrzegają w dziele Jordana metaforę HIV: wirusa, który na kształt wampiryzmu rozprzestrzenia się drogą krwi¹⁰⁰.

Można zauważyć, że twórcy *X Muzy* ze szczególnym zapałem poruszają kwestię zakochania „nieumarłego”. Ilustrują go przy tym jako istotę wywracającą rzeczywistość istoty ludzkiej do góry nogami, wikłającą obiekt zauroczenia w doznanie równie zmysłowe, co problematyczne. Umieszczanie w filmach o wampirze wątku romantycznego łączy się z kinową tendencją ucłowieczania teje postaci. Miłość, nierzadko trudna, dotyczy wszakże zarówno człowieka, jak i upiora.

4. PORTRETY WAMPIRA W FILMACH ZAGADKA NIEŚMIERTELNOŚCI I TYLKO KOCHANKOWE PRZEŻYJĄ

Twórcy *Zagadki nieśmiertelności* nawiązują dialog z innym wcieleniem filmowego wampira już we wstępie. Dzieło rozpoczyna się bowiem przy akompaniamencie utworu Bauhausu *Bela Lugosi's Dead*. Należy zaznaczyć, że do wykonania dochodzi w świecie przedstawionym: w klubie nocnym, w którym wampiryczni małżonkowie, Miriam i John, wędrują w poszukiwaniu ofiar. Oznacza to, że krwiopijcy istnieją w rzeczywistości, w której powstał *Dracula* z Lugosim, i uczestniczą w muzycznym hołdzie ku jego czci. Piosenka ta precyzyjnie oddaje istotę tu-tejszego romansu z figurą krwiopijcy. Z jednej strony do uszu audytorium dobiega wieść, że Bela Lugosi (klasyczny wizerunek) nie żyje, z drugiej: po wersie tym następuje powtórzenie „nieumarły”, co neguje obwieszoną wprzód śmierć ikony. Posługując się Bauhausowskim tekstem, autorzy filmu mogą deklorować własne, dwoiste podejście do przetworzenia ugruntowanej narracji: komunikują widzowi, że będzie on obcował z obrazem równie progresywnym względem mitu, jak i wyraźnie czerpiącym z tego, co tradycyjne.

Powyższa interpretacja odnajduje uzasadnianie w pierwszej prezentacji krwiopijców. Błądą cerą i lodowatą energią generują wokół siebie klimat – enigmę i mrok – rodem z dawnych przedstawień wampira. Jednocześnie, pałac papierosa, przywdziewając – oczywiście czarne – skórzane kurtki i kiczowate okulary przeciwsłoneczne, manifestują styl lat 80. i kreują *image* „nieumarłego”, odpowiadający tej dekadzie. Kreatorzy *Zagadki* znacząco wpływają na odbiór ich wampirów za sprawą magnetycznego castingu. W Johna wciela się David Bowie, czczony na całym

⁹⁹ Z. Kałużyński, T. Raczek, *Leksykon filmowy na XXI wiek*, t. 2, Michałów-Grabina: Instytut Wydawniczy Latarnik 2005, 369.

¹⁰⁰ Tamże; M. Kamińska, dz.cyt., 174.

świecie unikatowy *performer*, w Miriam zaś Catherine Deneuve, aktorka uznana dzięki występom w *Piękności dnia* Luisa Buñuela czy *Wstręcie* Romana Polańskiego.

Jim Jarmusch decyduje się na podobne uczłowiczenie wizualne i stylizuje krwiopijczą parę, Adama i Eve, na rockmanów: cechują ich smukłe sylwetki, blade oblicza i zamięłowanie do czarnych okularów. Ponadto Jarmuschowscy „nieumarli”, niczym Miriam i John, wyrażają swój wampiryzm w arystokratycznym dostojeniu oraz melancholii przecinającej się z ekstazą. Wybrane filmy rymują się również w kontekście doboru rozchwytywanej obsady. Twórcy *Tylko kochankowie przeżyją* angażują do głównych ról Toma Hiddlestona, aktora cieszącego się szczególną popularnością w Internecie, a także Tildę Swinton, uchodzącą za jedną z najwybitniejszych wykonawczyń współczesnego kina. Warto dodać, że Jarmusch rozróżnia charaktery krwiopijców w ubiorze. Adam, jako udreńczony artysta, przywdziewa ciemne stroje, za to Eve, będąca żywotniejszą połówką związku, ukazuje się odbiorcy zazwyczaj w jasnych barwach.

Co już powiedziano, fantasmagoria to trwały komponent kina wampirycznego. Wobec tego warto zwrócić się ku onirycznej stronie formalnej *Zagadki nieśmiertelności* i *Tylko kochankowie przeżyją*. Aby postawić widza na skraju jawy i snu, autorzy używają hipnotycznego montażu, wspomaganego przez nęcące udźwiękowanie. Jarmusch korzysta z oryginalnej ścieżki dźwiękowej, paralelnej z przeżyciami zmysłowymi krwiopijców. Scott, poza rockiem gotyckim w postaci inauguracyjnego utworu Bauhausu, posługuje się muzyką klasyczną. Należy wyróżnić kompozycję Franza Schuberta, *Piano Trio No. 2*, która stanowi motyw przewodni narracji: towarzyszy chwilom nostalgii „nieumarłego” oraz melancholijnemu zakończeniu obrazu. Senna atmosfera udziela się odbiorcy również przez wzgląd na specyficzną prezentację postaci: Jarmusch wielokrotnie portretuje wampiry z ptasiej perspektywy, Scott lubuje się w ujmowaniu bohaterów spowitych trzepoczącymi zasłonami.

W obu filmach istotną rolę pełni motyw krwi, nierozłącznie utożsamiany z mitem wampirycznym. Krwiopijstwo zostaje w *Zagadce nieśmiertelności* uwydatnione już we wstępnych scenach, podczas których upiorna para symultanicznie wabi ludzkie ofiary pod pretekstem przygodnego seksu, a następnie rani je i konsumuje ich życiodajny płyn ustrojowy. Tym samym Tony Scott zezwala kochankom na nieskrępowany posiłek.

Autor *Nocy na Ziemi* i *Truposza*, tak samo jak Scott, na początku narracji zaznacza podejście „nieumarłych” do żywienia. Reżyser kreuje sekwencję, w której wampiry, też równolegle, zdobywają krew, wykazują jednak zgoła odmienną postawę od Miriam i Johna: w obawie przed zakażeniem tłumią głód bez napaści na przypadkowych ludzi. Adam nabywa strawę w laboratorium, u doktora Watsona, a Eve czyni to w barze, otrzymując – za pośrednictwem zaprzyjaźnionego Marlowe’a – porcję od francuskiego lekarza. Jarmusch obchodzi się więc z motywem krwi inaczej: jego wampiry zrywają z polowaniem na ofiary i stawiają na cywilizowaną, bezpieczniejszą metodę pozyskiwania pokarmu.

Kwestią, którą Jarmusch eksploruje niestrudzenie, jest długowieczność krwiopijców. W zawartości filmu można odnaleźć masę uwag odnośnie do sążnistego bytowania Adama i Eve na świecie. Przykładem jest moment, kiedy zakochani urządzają

rozgrywkę szachową i gawędzą o znanych im osobiście postaciach historycznych. W scenie tej Eve wspomina wspólnego znajomego, Christophera Marlowe'a (który u Jarmuscha funkcjonuje jako wampir) i wypytuje partnera o to, jaka była Mary Wollstonecraft, a także czy naprawdę grał z Byronem w szachy. W innej chwili, gdy małżonkowie deliberują na kanapie, wampirzyca pyta męża, czy pamięta, jak podarował Schubertowi kwintet smyczkowy. Adam, na początku filmu, nadmienia przy ludzkiej postaci, niejakim Ianie, że uczestniczył w koncercie Eddiego Cochrana – potem, aby zatuszować wampiryzm, dodaje, że widział to na YouTubie. O pokaznym wieku świadczą również niedzisiejsze przedmioty, które Hiddlestonowski upiór zachowuje przy sobie: doktor Watson zwraca uwagę na jego stetoskop z lat 70., Eve mówi o gitarze z 1905 r. czy szlafroku z XIX w. Najbarwniejsze napomknięcie o długowieczności stanowi jednak fotografia ślubna Adama i Eve z 1868 r., uwieczniająca – jak oznajmia wampirzyca – ich trzecią ceremonię.

Analogicznie dzieje się w *Zagadce nieśmiertelności*. Na wiekiistość małżonków wskazują retrospekcje, demonstrujące ich ślub sprzed wieków. Długowieczność Scott podkreśla także miejscem zamieszkania Miriam i Johna, stylizując je na rezydencję z baroku. Dom ten, pełen klimatycznych instrumentów i oryginałów dzieł sztuki, promieniuje muzealną atmosferą oraz stanowi manifestację nobliwo-artystycznego usposobienia „nieumarłych”. W tym miejscu należy odwołać się do sceny wizyty Sary Roberts (Susan Sarandon), która dostrzega niecodzienną emanację wampirycznej lokacji. Szczególną jej uwagę przykuwa popiersie, które według niej przypomina panią Blaylock; wampirzyca, wciąż zachowując pozory, odpowiada, że to rzeźba z Florencji, licząca sobie pół tysiąclecia. Warte zaznaczenia są także antyczne krzyżyki, które spoczywają na szyjach zakochanych: egipskie *Ankhy*, symbolizujące życie wieczne (ponadto w filmie oglądamy wysuwane ostrza, przy których użyciu Miriam i John ranią swoje ofiary). Twórcy obu dzieł czerpią zatem z mocy sztuki filmowej: za sprawą scenografii materializują długoletniość mitycznych postaci i urealnijają ją w percepcji widza.

Wątkiem, reformowanym przez obrazy Scotta i Jarmuscha, jest funkcjonowanie wampira w społeczeństwie. W tradycyjnych wyobrażeniach krwiopijca stanowił istotę odizolowaną od zgiełku, aliści w omawianych tytułach wtapia się on w doczesny sztafaż. Obie pary, jako figury ucłowieczone, egzystują w metropoliach – Miriam i John w Nowym Jorku, Adam i Eve w Detroit i w Tangerze – oraz przemieszczają się po nich samochodami. Co więcej, bohaterowie nawiązują różnego rodzaju współpracę z ludźmi. Blaylockowie udzielają dziewczynce, Alice, lekcji gry na instrumentach; Adam zaopatruje się w rzadkie gitary u Iana. Nie oznacza to jednak, że upiorne małżeństwa lubują się w kontaktach interpersonalnych: wypowiadają się o teraźniejszej populacji w tonie protekcyjnym. John ma pogardliwe zdanie na temat współczesnej literatury; Adam wyraża się o ludziach *per* „zombie” (sugerując, że są gatunkiem zniewolonym), jak również krytykuje ich rozwój, potępiając ingerencję techniczną w Detroit.

Modyfikując narrację wampiryczną, twórcy *Zagadki nieśmiertelności* i *Tylko kochankowie przeżyją* nie stronią od kontestacji fundamentalnych motywów. Miriam i John nie obawiają się naturalnego światła i przechadzają się po nowojorskich

ulicach za dnia; Eve, w rozmowie z siostrą, klasyfikuje lęk „nieumarłego” przed czosnkiem jako mit. Poza tym należy odnotować nieco subtelniejszą negację w trzecim akcie *Zagadki*, umieszczoną w sekwencji ataku Miriam na mężczyznę. Wówczas widz może uchwycić za pomocą lustra w windzie odbicie wampirzycy.

Należy spostrzec, że autorzy obu reinterpretacji spełniają refleksję *à propos* wiecznie przedłużanej egzystencji mitu, mianowicie: swobodnie przeobrażają utartą narrację. Scott i Jarmusch zarówno utrwalają wybrane motywy wampiryczne, jak i bez sentymentów kwestionują część z nich, dostosowując formę opowieści do współczesności oraz swoich wizji artystycznych.

Uczłowieczenie mitycznej postaci zachodzi we wskazanych filmach nie tylko na poziomie jej relacji socjalnych i miejsca pobytu. Wampirowi przychodzi mierzyć się ze słabościami wpisanymi w ludzki żywot. Jego cierpienie jest determinowane przez przygasającą młodość oraz wyniszczający nałóg, a nie światło słoneczne czy czosnek. Przeszywając „nieumarłego” przyziemnym bólem, autorzy wytwarzają grunt do plastycznego wyrażenia metafory, którą wydobywają spod skóry mitu, i dają widzowi sposobność do współodczuwania z upiorem.

Tym, co czyni *Zagadkę nieśmiertelności* dziełem nadzwyczaj traumatyzującym, jest prezentacja radykalnego starzenia się Johna. Oto nieśmiertelna istota – portretowana przez symbol powabności, Davida Bowiego – ulega procesowi rozkładu, zarówno fizycznego, jak i mentalnego. Wątek ten rani psychikę widza tym głębiej, że zostaje on ukazany w sposób skrupulatny, rozciągnięty na niemal całą pierwszą połowę filmu.

Dramat wampira zostaje przez twórców *Zagadki* ujęty w kilku kontekstach. Jeden z nich, sprzyjający obrazowemu wstrząsowi widzom, stanowi wizualny zmierzch Johna. „Nieumarły” boryka się z objawami wędnięcia organizmu człowieka: jego twarz marszczy się, włosy zaś siwieją i wypadają. Co wzmaga wszechogarniającą paranoję, cykl ten przebiega nienaturalnie szybko, w sposób widoczny z doby na dobę: John pokazuje doktor Sarze Roberts plamy wątrobowe, których zaledwie dzień wcześniej, będąc jeszcze „30-latką”, nie miał. Na moment szczytowej kryzysu fizycznego zakrawa sekwencja w szpitalnej poczekalni, podczas której wampir, nękany wzmożonymi symptomami, przemienia się w groteskowego starca. Jego dyskomfort przypieczętowanie świat zewnątrzny: gdy po wyjściu z kliniki osłabiony John prawie wpada pod samochód, kierowca krzyczy do niego „staruchu”.

Powierzchnowemu gniciu Blaylocka towarzyszy obniżenie jego wampirycznej werwy. O spadku witalności odbiorca dowiaduje się podczas sceny lekcji, którą małżeństwo udziela Alice. Wówczas John męczy się graniem na instrumentach i opuszcza towarzyski. Z czasem odrętwienie postępuje do tego stopnia, że krwio pijca Bowiego nie jest w stanie upolować ofiary, którą mógłby się pożywić. Nie udaje mu się zaatakować młodego mężczyzny w łazience, ponieważ peszy go wejście do pomieszczenia kolejnej osoby. Gdy próbuje łowu w warunkach ulicznych, nieudolnie kaleczy młodzieńca *Ankhem*, przez co musi uciec z miejsca napaści. Scott upokarza więc mityczną figurę: na początku opowieści inscenizuje sprawną, krwawą eskapadę wampira, później natomiast portretuje go jako istotę niezdolną do zagrożenia człowiekowi. Geriatryczny „nieumarły” jest zdesperowany na tyle, że karmi się

dzieckiem, swoją uczennicą, Alice. Przed zbrodnią ofiara dobiega psychicznie staro- upiora, pytając go, czy jest ojcem Johna (dziewczynka dostrzega podobień- stwo w oczach).

Należy zwrócić uwagę na relację starość–młodość, współwystępującą z rozkła- dem Johna: kiedy znajduje się on u schyłku egzystencji, w jego otoczeniu pojawiają się dwaj młodzi mężczyźni i dziewczynka, czyli postacie, którym może jedynie po- zazdrościć fazy rozkwitu. Ponadto reżyser nie szczędzi bohaterowi Bowiego konfi- dencjonalnych momentów dysocjacji. Na starcie wampira z uwiędłym składają się nie tylko interakcje z osobami postronnymi; film zawiera sceny, w których John pa- ranoicznie mierzy się z lustrem, dostrzegając w odbiciu przybywające zmarszczki, czy fotografią, przedstawiającą jego utracony raptem chwilę temu młody wizerunek.

Równoległe z tragedią Johna widz śledzi sceny w laboratorium, gdzie naukow- cy próbują dociec metody, która umożliwiłaby organizmowi życie wieczne. Wśród badaczy znajduje się doktor Sara Roberts, konstatająca, że starość to przypadłość, którą można leczyć. Eksperymenty nie kończą się jednak przełomowym odkryciem, co wiąże się z jasnym komunikatem: medycyna, w przeciwieństwie do wampiryzmu, wciąż nie potrafi zachować młodości. Ów wątek laboratoryjny stanowi manifestację ludzkiej fantazji o nieśmiertelności: pragnienia, które przyczyniło się do wykoncy- powania mitu o wiecznotrwałych istotach.

Jim Jarmusch wyraźnie akcentuje w swoim wyobrażeniu wampira motyw krwi i uwydatnia w nim przenośnię uzależnienia narkotykowego. Co zostało zasygna- lizowane, jego wampiry odstępują od barbarzyńskiego pozyskiwania ofiar i na- bywają *działki* czerwonego płynu ustrojowego. Transakcje te przywodzą na myśl kupno używki, szczególnie że dochodzi do nich w barze – w przypadku Eve, któ- ra, posługując się odpowiednią nomenklaturą, określa pakunek z krwią jako „to- war” – oraz odbywają się w kamuflażu: Adam, po szpitalne porcje 0Rh- przycho- dzi w stroju lekarza, w ciemnych okularach. Krew, podobnie jak inne substancje w sytuacji nałogu, zostaje strywializowana. Towarzyszy ona życiu codziennie- mu wampirów, imitując pospolite pokarmy: Adam i Eve trzymają w lodówce mrożo- ną krew na patyku – narkotyk staje się smakołykiem na kształt schłodzonego deseru.

Istotna tutejszemu wątkowi krwi jako narkotyku jest specyfika demonstracji skutków zażycia. Jarmusch fetyszyzuje ów akt, podkreślając w ten sposób doznania zmysłowe wampirów, wywołane zastosowaniem uzależniającej substancji. Działanie życiodajnego płynu nabiera w *Tylko kochankowie przeżyją* klimatu transu heroinowe- go: po przyjęciu krwi postacie oddają się ekstatycznemu odrętwieniu i błogo opadają na łóżka. Sceny, podczas których „nieumarli” są odurzeni, udzielają się intensywnie w sferze obrazowej: widz obcuje ze zbliżeniami na wykręcone fizjonomie krwio- pijców, dostrzega ich rozszerzone źrenice, a także wyeksponowane kły, jak gdyby symbolizujące narkotyczne spełnienie wampiryzmu.

W pewnym momencie w Detroit do bohaterów dołącza grana przez Mię Wasi- kowską, Ava, siostra Eve. Wizyta wampirzycy zaburza dotychczasowy tryb egzy- stencji pary. Ava przejawia chroniczne niezaspokojenie czerwonym płynem i nie sto- suje się do wizji bycia okiełznanym krwiopijcą: posila się porcjami krwi bez umiaru. Finalnie, powodowana łapczywością, „wypija” (tj. uśmierca) w domu Adama jego

znajomego, Iana – co stanowi pierwszą napaść wampira na człowieka w filmie. Bezpośrednie skonsumowanie „zombie” niweczy starania małżonków o anonimowość; nakazują oni sprawcy problemu odejść, a sami zostają zmuszeni do ucieczki z kraju.

Gdy Adam i Eve lądują w Tangerze, nie mają dostępu do zaufanego źródła krwi; na domiar złego (o czym dowiedzą się później) chory Marlowe zwleka z dostarczeniem dawki. „Nieumarli” są wobec tego na głodzie narkotykowym – ich oblicza wydają się bledsze niż zazwyczaj. Snując się po mieście, u progu wycieńczenia fizycznego i psychicznego, bohaterowie Hiddlestona i Swinton dostrzegają „przepyszną piękną”, ludzką parę zakochanych. W sekwencji wieńczącej dzieło wampiryzmu zrywają z ucywilizowaną pozą i zaniechują ostrożności: decydują się na nieskrępowane krwiopijstwo. Czyniąc to, ukazują publiczności kły, zatem swoją – katalizowaną przez głód – wampiryczną, zezwierzęconą naturę. Tym samym Jarmusch aranżuje w trakcie narracji różne interakcje uzależnionych z używką: od rytualnego uniesienia, przez spowszednienie, po utratę zdrowego rozsądku wskutek absolutnego łaknienia.

W *Tylko kochankowie przeżyją* można znaleźć odniesienie do problemu AIDS: choroby często związanej z narkomanią dożylną. Jarmuschowskie wampiry boją się „nieczystego towaru”, albowiem nie są odporne na dolegliwości, wynikające z kontaktu z zainfekowanym płynem ustrojowym: Eve informuje nienasyconą siostrę Avę o wysokiej liczbie zakażeń i przestrzega ją przed nieroztropnym zażywaniem. Wątek tego zagrożenia doczeka się pochmurnej konkluzji w postaci Marlowe’a, który umiera w konsekwencji wypicia zakażonej krwi ze szpitala.

Twórcy *Zagadki nieśmiertelności* i *Tylko kochankowie przeżyją* realizują więc kluczowe zadanie mitu: kumulują w mitycznych istotach – szczególnie nasilone w danej epoce – marzenia i niepokoje człowieka. Dzięki temu posunięciu publice zdecydowanie łatwiej jest utożsamić się z filmowym fantazmatem, co intensyfikuje doświadczenie odbiorcy przekazu, opowiadając bowiem o problematycznych zagadnieniach, reżyserzy wybitnie stymulują jego zmysły.

Wątek romantyczny znacząco przyczynia się do ucłowieczenia wizerunku mitycznej istoty. *Zagadka nieśmiertelności* i *Tylko kochankowie przeżyją*, których głównymi bohaterami są wampiryczne pary, także wpisują się w ten trend. Co jednak antagonizuje oba te filmy – niczym *Wywiad z wampirem* i Coppolowskiego *Draculę* – ich twórcy znacznie różnią się w interpretacji krwiopijczej miłości.

Dzieło Scotta oferuje widowni ponurą wizję uczucia w obliczu życia wiecznego. W związku Miriam i Johna panuje nierówność emocjonalna: wampirzyca ma przewagę nad mężem, gdyż to ona uczyniła go „nieumarłym”. Bohater Bowiego jest uzależniony od swojej stwórczyni: pragnie, aby ich relacja trwała nieskończenie. Kwestia wieczności uczucia zostaje poruszona w scenie kąpieli wampirów, gdy John pyta Miriam, czy będą razem na zawsze. Partnerka nie słyszy – wokół nich wrze woda – lub nie chce słyszeć, a po powtórny zapytaniu – zamiast odpowiedzieć – przytuliła się do zakochanego i całuje go. Miriam, choć wie, że niegdyś ludzki partner jest narzędziem w jej szponach, pozwala mu na dalszą fascynację.

O labilnym przywiązaniu pani Blaylock odbiorca przekonuje się dosadnie, gdy Johnowi przychodzi mierzyć się z problemem obumierającej nieśmiertelności. Warto zaznaczyć, że żona antycypuje śmierć partnera: już na początku filmu nosi kapelus

pogrzebowy. Z czasem wychodzi na jaw, że Miriam doskonale wiedziała, czego dokonuje, zarażając Johna wampiryzmem: jej poprzednie partnerki spotkał identyczny kres psychiczno-cielesny. Wobec tego postać Bowiego jest dla wampirycznej tyranki niewolnikiem emocjonalnym, którego z czasem wymieni – wraz z wygaśnięciem jego młodości oraz jej zainteresowania. Kasandryczną miłość Blaylocków uwydatnia chłodna – zdominowana przez odcienie niebieskiego – estetyka utworu, która służy za ekwiwalent wizualny topniejącego uczucia.

Miriam zdaje się zblazowana tragedią partnera, zbyt wiele razy widziała bowiem ten proces. Brak wsparcia ze strony ukochanej dobija gwóźdź do trumny Johna. Konający wampir godzi się z beznadziejnym losem i, owładnięty zazdrością, pyta oprawczyni, z kim zwiąże się po jego niechybnej śmierci: wie, że myśli ona już o następnej ofierze. Zwiędły John, prawie bez włosów, z masą zmarszczek, wypomina Miriam, że przysięgła mu wieczną miłość – Scott łączy ten dialog z retrospekcją ich ślubu przed wiekami, podkreślając tym samym nikczemność upiornicy. Pragnąc choć na moment wrócić do czasów świetności ich uczucia, podupadła istota błaga żonę o pocałunek. Miriam zgadza się na zbliżenie, po chwili jednak repulsywnie przerywa: ostatecznie odrzuca rozkładającego się męża. Wobec takiej kolei rzeczy *Zagadka nieśmiertelności* ilustruje powszechny lęk przed odrzuceniem przez bliskie osoby w sytuacji choroby czy starości.

Tyranka chowa Johna w trumnie na strychu, gdzie – jak się okazuje – spoczywają inne jej ofiary miłosne. Pożegnawszy małżonka, Miriam natychmiast przystępuje do uwiedzenia kolejnej istoty ludzkiej: Sary Roberts, która składa jej wizytę w domu. Po spotkaniu bohaterki widzowi przychodzi zanurzyć się w serii symultanicznych zbliżeń na ich twarze. Zabieg ten sugeruje rodzące się między nimi uczucie, a także nadnaturalną fascynację, jaką wampirzyca wzbudza w Sarze. Podczas kolejnych odwiedzin Sary między postaciami czuć wyraźne napięcie emocjonalne. Należy wyszczególnić moment, kiedy pani Blaylock wykonuje na fortepianie utwór *Lakmé* Léo Delibes'a i opowiada o nim kobiecemu obiektowi pożądania. W ten sposób wampirzyca tematyzuje widzowi obraz relacji romantycznych w *Zagadce*. *Lakmé* jest bowiem pieśnią miłosną traktującą o dwóch kobietach – księżniczce i służącej – co oznacza, że Miriam wiecznie dąży do władzy uczuciowej i poszukuje kolejnych podwładnych, którym złamie serca.

Zdaje się, że toksyczna istota ponownie osiąga cel: w trakcie seksu inkorporuje w żyły Sary swoją krew, wobec czego przemienia ją w wampirzycę – podarowuje jej *Ankh* Johna i, jakżeby inaczej, ślubuje, że będą razem na zawsze. Świeżo upieczona upiornicyca okazuje się jednak siłą unicestwiająca hegemonię bohaterki Deneuve: podczas gdy kochanki pieczętują związek pocałunkiem, Sara otwiera ostrze z krzyżyka Miriam i wbija je we własną szyję, tym samym buntując się wobec woli niecnej w uczuciach krwiopijczyni. Co następuje, Blaylock niesie ciało niedoszłej partnerki na strych – tam z trumien powstaje tłum wykorzystanych przez nią, żądnych zemsty istot (w tym John), które osaczają zbrodniarkę. Podczas ucieczki przed karą z ich strony Miriam wypada przez balustradę i ląduje na samym dnie posiadłości. Wampirzyca w okamgnieniu ulega takiemu samemu rozkładowi, jak jej ofiary: przepoczwarza się w groteskowe straszdyło. Poskramiając despotkę, uwiedzione jednostki wyzwalały swoje dusze.

Wspomnienia wymaga otwarte zwieńczenie opowieści, ukazujące Sarę w towarzystwie nowej partnerki. Jednocześnie widzowi zaprezentowana zostaje trumna, z której dochodzi zawodzenie ujarzmionej Miriam. Nie wiadomo, czy badaczce udaje zerwać się z wampiryzmem i poukładać swoje życie na nowo – czy wkraça na podobną ścieżkę tyranii miłosnej jak stłamszona wampirzyca, która wówczas stanowi pierwsze trofeum w jej wschodzącej kolekcji. Jeśli żywy jest wariant drugi: Sara Roberts niewątpliwie nie może czuć się bezpieczna. Buńczuczność w miłości, o czym dobitnie przekonała się na przykładzie Miriam, potrafi bowiem spętać najbardziej krwiożerczą istotę.

Jarmusch traktuje wątek romantyczny subtelniej: nie demonstruje spektakularnej rozprawy o uczuciu, lecz pozwala widzowi na obcowanie z fragmentem nieskończonego związku wampirów. W *Tylko kochankowie przeżyją* – w przeciwieństwie do *Zagadki nieśmiertelności* – partnerzy nie dywagują stale o aspekcie miłosnym ich przeciągłej egzystencji i nie składają sobie pustych przysięg. Więź Adama i Eve jest odczuwalna przede wszystkim na poziomie eterycznego współoddziaływania.

Dzieło rozpoczyna się, gdy wampiryczni bohaterowie, będący małżeństwem od stuleci, znajdują się w stanie rozłąki. Widz śledzi montaż równoległy, łączący sceny przebudzenia po zachodzie słońca postaci Hiddlestona i Swinton. Ona, otoczona książkami, przerywa sen w łóżu z baldachimem w Tangerze; on, trzymając lutnię, budzi się na sofie, w wiktoriańskim, zagraconym mieszkaniu, w Detroit. Dzięki tej prezentacji publiczność rozumie już od zarania narracji, że wieczne serca Adama i Eve – choćby dzielił je ocean – są zespolone. Niezbywalne połączenie zakochanych dostrzega znajdujący ich świetnie Marlowe, który konstatuje, że nie mogą oni żyć bez siebie.

W filmie Jarmuscha, podobnie jak w przypadku pary z *Zagadki*, jedna z półówek wampirycznego związku mierzy się z kryzysem: Adam, przybity obrzydliwością „zombie” i ich destrukcyjnym wpływem na świat, odczuwa ból egzystencjalny. Wskutek tego przejawia on myśli samobójcze: prosi Iana o dostarczenie mu drewnianego pocisku, za pośrednictwem którego mógłby się uśmiercić. Depresyjny nastrój Adama zostaje podkreślony również jego najbliższym otoczeniem: w lokum towarzyszy mu bałagan i zepsuta toaleta. Wampir Hiddlestona – co różni go od Johna – w tragicznej sytuacji może liczyć na chroniczne wsparcie ze strony żony. Wyczuwając dół mentalny męża, Eve kontaktuje się z nim i utwierdziwszy się w przekonaniu, że jej ukochany jest w rozsypce, podróżuje dla niego z Tangeru do Detroit.

Gdy wampirzyca zjawia się u drzwi Adama, małżonkowie ściskają się czule na powitanie, dając wyraz wzajemnej tęsknocie – wobec tego obrazu, wybrakowane emocjonalnie, zbliżenie Miriam i Johna pod prysznicem jawi się jako wydmuszka. Przez znaczną część metrażu *Tylko kochankowie przeżyją* odbiorca doświadcza zażytych, pozornie zwyczajnych scen z koegzystencji „nieumarłej” pary: Adam i Eve potrafią, przytulając się, rozmawiać ze sobą aż do świtu; podróżują po Detroit, krytykując „zombie”; grają w szachy; co urokliwe, jedzą razem krwawy deser. Chwile codziennej bliskości zakochanych, nieobecne w *Zagadce nieśmiertelności*,

konstituują ich zarówno jako dobrze zgrany związek romantyczny, jak i świetnie rozumiejących się przyjaciół.

Eve, istota operatywna, stawiającą czoła trudom życia wiecznego, jest w stanie podnosić męża na duchu. Kiedy Adam udaje się po kolejne porcje krwi od doktora Watsona, wampirzyca znajduje pod łóżkiem jego rewolwer z drewnianą kulą. Po powrocie ukochanego żona stara się dopomóc mu rozmową w tym, co go trapi. Eve nakłania Adama, ażeby porzucił obsesję i nauczył się doceniać uroki rzeczywistości, a następnie przechodzi do czynu: zaprasza partnera do tańca, co choć na chwilę wyrwywa go z marazmu. Publiczności nietrudno odczuć, że upiór ma w swojej wybrance oparcie emocjonalne.

Mimo że związek Adama i Eve miał burzliwe etapy – nie bez powodu zenił się trzy razy czy na początku opowieści żyli w separacji – bez wątpienia są oni sobie oddani i nie obawiają się współdzielenia tragedii. Gdy egzystują osobno, oddziałują na swoje serca na odległość, gdy natomiast znajdują się obok siebie: ramię w ramię mierzą się z impasem. Beznadziejny kontekst nie podkopuje zażyłości wampirów: wspólnie pozbywają się zwłok Iana, zabitego przez Awę, i uciekają z Detroit do Tangeru, w którym trwają razem w *głatwie*¹⁰¹. Zakochani nie opuszczają się w niedoli do końca: wspólnie ruszają ku niebezpieczeństwu, jakie stanowi napaść na przypadkową parę ludzi.

Omówione rozróżnienie konotacji romantycznych w obu filmach pokrywa się z ich tytułami. *The Hunger* – taką nazwę nosi oryginalnie *Zagadka nieśmiertelności* – czyli „głód” można interpretować nie tylko jako odniesienie do wampirycznej żądzy ludzkiej krwi, lecz również zaznaczenie niezaspokajalnego pragnienia miłości, które rodzi się w łonie życia wiecznego. Tytuł *Tylko kochankowie przeżyją* (oryg. *Only Lovers Left Alive*) komunikuje za to, że jedynie odnalezienie bratniej, wampirycznej duszy może uśmierzyć ból nieskończonej egzystencji.

Kino wampiryczne zawiera więc znane istocie ludzkiej zagadnienie, jakim jest janusowe oblicze miłości. Filmowy „nieumarły” zarówno trwa w toksycznych związkach (jak np. Louis czy John), pogłębiających i uczłowieczających jego tragedię, jak i (niczym Dracula Oldmana oraz Adam i Eve) odszukuje w długoletnim życiu szczęśliwe uczucie, dzięki czemu wyswabza się z przypisanej mu pierwotnie samotności.

5. ZAKOŃCZENIE

Obraz krwiopijcy w medium filmowym ewoluuje. Początkowo, w niemieckim ekspresjonizmie, wampir stanowi figurę, która płoszy widownię swoją makabryczną prezencją, z czasem jednak ulega przeistoczeniu: późniejsi autorzy uczłowieczają go, zachęcając odbiorcę do intropatii względem upiора. Azymut ten wybrzmiewa wyraźnie w dziełach Tony’ego Scotta i Jima Jarmuscha, w których

¹⁰¹ „Głatwa” (kac) to pojęcie, którego używał Witkacy przy opisie kryzysu mentalnego, spowodowanego zażywaniem narkotyków. S.I. Witkiewicz, *Nikotyna, alkohol, kokaina, peyotl, morfina, eter + Appendix + Niemyte dusze*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2016.

„nieumarły” przez większość metrażu jest poddany doczesnemu cierpieniu. Dla nowoczesnego widza horroru najstraszniejszy okazuje się bowiem nie irrealny stwór, lecz ucieleśnione w nim zagrożenia rzeczywistości. Wart odnotowania jest także coraz silniej zaznaczany w filmach wampirycznych wątek romantyczny, za sprawą którego mityczna postać, będąca pierwotnie aberracją wyzuta z emocji, jawi się odbiorcy jako istota zdolna do miłości.

Jak widać na przykładzie omówionych utworów, artystom, którzy przekładają figurę wampira na język filmu, szczególnie zależy na angażującej formie widowiska. Kinowi reinterpretatorzy korzystają z możliwości komunikacji, wytwarzanych przez medium audiowizualne, i wyrażają w estetyce dzieła sens opowieści. Dzięki sztuce filmowej współczesny odbiorca zyskuje szansę na wręcz namacalne obcowanie z owocem niepokojów i pożądań odległych pokoleń. Kino przyczynia się zatem do ożywienia roli mitu w kulturze: pozwala, by fantazmat stał się silnym doświadczeniem zmysłowym.

Przywołane w tekście filmy, wywodzące się z różnych regionów świata oraz epok, dowodzą, że opowieść o krwio pijcy może znaleźć zastosowanie w każdym kontekście kulturowym. Emanacja ta determinowana jest przez bogactwo znaczeniowe narracji wampirycznej, stale pogłębiane przez następne generacje ludzkości. Nie mylili się więc twórcy romantyczni, którzy obwieszczali fenomen mitu wampira. Pogłoska o nim nie umrze tak długo, jak żywe będą pragnienia i lęki człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Assmann A., *Wprowadzenie do kulturoznawstwa*, Poznań 2014.
- Barthes R., *Mit i znak. Eseje*, Warszawa 1970.
- Chaciński M., *Dzieci Nosferatu*, w: *Wampir. Leksykon*, red. K. Śmiałkowski, Bielsko-Biała 2010.
- Dunn-Mascetti M., *Świat wampirów. Od Draculi do Edwarda*, Warszawa 2010.
- Eisner L., *The Haunted Screen: Expressionism in the German Cinema and the Influence of Max Reinhardt*, Berkeley 2008.
- Fromm E., *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*, Kraków 2009.
- Gwóźdź A., *Kino po kinie: film w kulturze uczestnictwa*, Warszawa 2010.
- Has-Tokarz A., *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin 2010.
- Hopfinger M., *Doświadczenia audiowizualne: o mediach w kulturze współczesnej*, Warszawa 2003.
- Janion M., *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2008.
- Kałużyński Z., Raczek T., *Leksykon filmowy na XXI wiek*, t. 2, Michałów-Grabina 2005.
- Kamińska M., *Upiór w kamerze. Zarys kulturowej historii kina grozy*, Poznań 2016.
- Karg B., Spaite A., Sutherland R., *Wampiry. Historia z zimną krwią spisana*, Gliwice 2010.
- Kletowski P., *Nosferatu*, w: K. Śmiałkowski *Wampir. Leksykon*, Bielsko-Biała 2010.
- Kletowski P., *Wampir a walka klas*, w: K. Śmiałkowski, *Wampir. Leksykon*, Bielsko-Biała 2010.
- Klik M., *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Warszawa 2016.
- Kołodzyński A., *Seans z wampirem*, Warszawa 1986.
- Koschany R., *Zamiast interpretacji. Między doświadczeniem kinematograficznym a rozumieniem filmu*, Poznań 2017.
- Lecouteux C., *Tajemnicza historia wampirów*, Warszawa 2011.
- Majchrzyk M., *Mass kultura, popkultura, postkultura – transformacje pojęcia „kultury współczesnej” (zarys problemu)*, w: *Języki (pop)kultury w literaturze, mediach i filmie*, red. M. Kocot, K. Szafrańc, Łódź 2018.

- May R., *Błaganie o mit*, Poznań 1997.
- Murphy I., *Decadence and Decay in Paul Morrissey's Blood for Dracula (1974)*, *Mise en scène* 2021, vol. 6, No. 2.
- Niemiecki ekspresjonizm filmowy, red. A. Helman, A. Madej, Katowice 1985.
- Nowa audiowizualność – nowy paradygmat kultury?*, red. E. Wilk, I. Kolańska-Pasterczyk, Kraków 2008.
- Petoia E., *Wampiry i wilkołaki. Źródła, historia, legendy od antyku do współczesności*, Kraków 2012.
- Plaźewski J., *Język filmu*, Warszawa 1982.
- Propp W., *Morfologia bajki*, Warszawa 1976.
- Sontag S., *Przeciw interpretacji i inne eseje*, Kraków 2018.
- Stoker B., *Dracula*, przeł. M. Moltzan-Małkowska, Poznań 2011.
- Szyłak J., *Oblicza Draculi*, w: K. Śmiałkowski, *Wampir. Leksykon*, Bielsko-Biała 2010.
- Śmiałkowski K., *Wampir. Leksykon*, Bielsko-Biała 2010.
- Witkiewicz S.I., *Nikotyna, alkohol, kokaina, peyotl, morfina, eter + Appendix + Niemyte dusze*, Warszawa 2016.
- Wydmuch M., *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa 1975.

Źródła internetowe

- Beebe J., *Dracula 1992: Every Way Coppola's Movie Deviates From Bram Stoker's Novel*, <https://screenrant.com/dracula-1992-movie-differences-bram-stoker-novel/> (dostęp: 15.04.2022).
- Bose S., *The Vatican named the 45 greatest films of all time*, <https://faroutmagazine.co.uk/the-vatican-all-time-greatest-films/> (dostęp: 1.04.2022).
- Connors G., *Francis Ford Coppola's Adaptation Of Bram Stoker's Dracula*, <https://headstuff.org/culture/literature/literature-on-film-part-1-francis-ford-coppolas-adaptation-of-bram-stokers-dracula/> (dostęp: 15.04.2022).
- Ebert R., *Interview with the Vampire movie review (1994)*, <https://www.rogerebert.com/reviews/interview-with-the-vampire-1994> (dostęp: 11.04.2022).
- Kołodziej M., *Anioły – funkcjonowanie postaci mitycznych w kulturze popularnej na przykładzie „Kłamacy” Jakuba Ćwieka*, <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=30513> (dostęp: 7.01.2022).
- Mannolini-Winwood S., *Cinematic Vampires: From Shadows to Spotlight*, <https://the-artifice.com/cinematic-vampires/> (dostęp: 11.04.2022).
- Meenan D., *The 10 Fictional Characters Who Have Appeared In The Most Movies*, <https://www.cbr.com/fictional-movie-characters-most-appearances/> (dostęp: 27.01.2022).
- Orzeł Z., *Boskie rozwiązanie. O nowych odsłonach starożytnych mitów*, <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=30518> (dostęp: 6.01.2022).
- Suton K., *How Francis Ford Coppola Breathed New Life into 'Bram Stoker's Dracula'*, <https://cinephiliabeyond.org/dracula/> (dostęp: 15.04.2022).
- Wróblewski B., *Cykl filmów Micheleangelo Antonioniego: trudne historie o nielatwej miłości*, <https://wyborcza.pl/7,90535,22060704,cykl-filmow-micheleangelo-antonioniego-trudne-historie-o.html> (dostęp: 23.03.2022).

Filmografia

- Dracula*, reż. T. Browning, USA, 1931.
- Dracula* (oryg. *Bram Stoker's Dracula*), reż. F.F. Coppola, USA, 1992.
- Krew dla Draculi* (oryg. *Dracula cerca sangue di vergine... e mori di sete!!!*), reż. P. Morrissey, Francja/Włochy, 1974.
- Nosferatu – symfonia grozy* (oryg. *Nosferatu, eine Symphonie des Grauens*), reż. F.W. Murnau, Niemcy, 1922.
- Nosferatu wampir* (oryg. *Nosferatu: Phantom der Nacht*), reż. W. Herzog, Francja/Niemcy, 1979.

Tylko kochankowie przeżyją (oryg. *Only Lovers Left Alive*), reż. J. Jarmusch, USA/Wielka Brytania, 2013.

Wywiad z wampirem (oryg. *Interview with the Vampire*), reż. N. Jordan, USA, 1994.

Zagadka nieśmiertelności (oryg. *The Hunger*), reż. T. Scott, USA/Wielka Brytania, 1983.

**THE HISTORY OF THE MYTH IN THE MEDIA
ANALYSIS OF THE VAMPIRE PHENOMENON IN THE CINEMA
ON AN EXAMPLE *THE HUNGER* BY TONY SCOTT
AND *ONLY LOVERS LEFT ALIVE* BY JIM JARMUSCH**

Summary

The article is an attempt to prove that cinema, becoming a kind of home of a mythical being – a vampire, clearly influences the change in the perception of its importance in culture. It was decided to explore the form and narrative of *The Hunger*, directed by Tony Scott and *Only Lovers Left Alive*, written by Jim Jarmusch, because both of these works are masterpieces of the romance of the vampire myth with the film medium, which are not particularly popular among researchers of the phenomenon. The research works of Roland Barthes, Vladimir Propp, Erich Fromm and Rollo May were used, as well as the concepts of successive processing of a mythical story were demonstrated.

Key words: cinema, mass media, myth, vampire

Nota o Autorze

Dominik WĄSOWSKI – absolwent studiów I stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują: kulturę audiowizualną, wizerunek medialny, sztukę awangardową, filozoficzne aspekty filmu. ORCID ID: 0000-0002-1487-8522

Kontakt e-mail: dwasowski22@gmail.com

KS. JAN DOHNAŁIK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

DUTIES OF THE PENITENT AND CONFESSOR IN THE LIGHT OF 21 CONSTITUTION OF THE FOURTH LATERAN COUNCIL

1. Introduction. 2. Obligation to confess. 3. The own priest's duties. 4. Duties of the confessor. 5. Conclusion

Key words: Canon law, sacrament of Penance, duty of annual confession, duties of confessor

1. INTRODUCTION

At the beginning of the 13th century, there was a growing crisis in the Church. Although Europe was still a great community of *Christianitas*, based on the doctrine and activity of the Latin Church, problems were swelling in many dimensions of social and religious life. This was clearly seen by Pope Innocent III, who characterised the situation at the time in his sermon at the opening of the Fourth Lateran Council as follows: „Faith is perishing, religion is being deformed, liberty is being confounded, justice is being trampled upon, heretics are multiplying, schismatics are being insolent, the faithful are being sullied, the [sons of] Hagar are prevailing”¹. In his sermons, this great pope condemned both the laziness and sin of the clergy², and the superficial practice of the laity³. The aim of the greatest universal council of the Middle

¹ Innocentius III, *Sermo de diversis VI. In Concilio Generali Lateranensi habitus*, in *Patrologia Latina* (hereafter: PL) 217, 673: „Perit fides, religio deformatur, libertas confunditur, iustitia conculcatur, haeretici pullulant, insolescunt schismatici, perfidi saeviunt, praevalent Agareni”.

² Cf. *Ibidem*: „Nam omnis in populo corruptela principaliter procedit a clero: quia ‘si sacerdos, qui est unctus, peccaverit, facit delinquere populum (Levit. IV)’: quippe dum laici vident turpiter et enormiter excedentes, et ipsi eorum exemplo ad iniquitatem et scelera prolabantur. Cumque reprehenduntur ab aliquo, protinus se excusant, dicentes: ‘Non potest filius facere, nisi quod viderit patrem facientem (Ioan. V)’; et ‘Sufficit discipulo, si sit sicut magister eius (Matth. X)’”. Impletum est illud propheticum: ‘Erit sicut populus, sic sacerdos (Ose. IV)’: quinimo ‘erubescite, Sidon, ait mare (Isa. XXIII)’”. Hinc etiam mala provenerunt in populo Christiano”.

³ Cf. Innocentius III, *Sermo XV. In die sancto parasceves*, in: PL 217, 528–530.

Ages was a profound transformation and reformation of the Church community, as contained in the letter *Vineam Domini Sabaoth* of 1213⁴, in which Innocent III announced the convocation of the council: „In order to root out vices, to root out virtues, to rebuke abuses, to reform customs, to eliminate heresies, to strengthen the faith, to settle disputes, to establish peace, to stop violence, to support liberty...”⁵.

In the documents of the Fourth Lateran Council, which can be considered the fruit of the personal work of Pope Innocent III and his curia⁶, the holy sacraments are portrayed as fundamental and effective signs of God’s action, as can already be seen in the Lateran *Creed*⁷, which opens the collection of Council constitutions. One of the fundamental levels of man’s encounter with God’s mercy is sacramental penance, the role of which is emphasised by the same first constitution of the Council⁸. In contrast, of fundamental importance for the practice of the sacrament of Penance is Constitution 21 of the Fourth Lateran Council, called from the first words *Omnis utriusque sexus*⁹. The provisions of this conciliar constitution can be divided into three groups: those concerning the duty of every believer to confess, those concerning the person and role of one’s priest (*sacerdos proprius*), and those concerning the duties of confessors. These three strands of the aforementioned law will determine the three areas of interest of the present study. In the analysis of the meaning of the various passages of the conciliar constitution, a special place will be given to the first glosses of the provisions of the Fourth Lateran Council, whose commentaries have been collected by Garcia y Garcia in a fundamental critical edition¹⁰: John of Teutonia¹¹, Vincent of Spain¹² and Damasus¹³. At the same time, it should not be forgotten that Constitution 21 of the Fourth Lateran Council became the canon *Omnis utriusque sexus* contained in the Decretals of Gregory IX¹⁴, and thus remained in force for another 700 years until the promulgation of the Pio-Benedictine Code. In the current Code of Canon Law we find explicit references to this medieval law, which will be cited at the end of the work.

⁴ Cf. W. Maleczek, *Vineam Domini. Das papstliche Rundschreiben vom 13. April 1213 zur Einberufung des Konzils*, in: *Il lateranense IV. Le ragioni di un Concilio*. Atti del LIII Convegno storico internazionale. Todi, 9–12 Ottobre 2016, Fondazione Centro Italiano di Studi sull’Alto Medioevo, Spoleto 2017, 45–74.

⁵ Innocentius III, Letter *Vineam Domini Sabaoth*, 19 April 1213, in *Dokumenty Soborów Powszechnych, jak przy tym Innocentym w bibliografii*, vol. II (869–1312), ed. A. Baron, H. Pietras, Krakow 2005, (hereafter: DSP), 215.

⁶ Cf. M. Rainini, *Firmiter Credimus. Premesse teologiche e obiettivi polemici della costituzione I del Concilio Lateranense IV*, in: *Il lateranense IV...*, *op.cit.*, 121.

⁷ *Ibidem*, 125–127.

⁸ Cf. Fourth Lateran Council, Constitution 1, 12: Et si post susceptionem baptismi quisquam prolapsum fuerit in peccatum, per veram poenitentiam semper potest reparari, (DSP II, 224).

⁹ Cf. Fourth Lateran Council, Constitution 21, in: *Decrees of the Ecumenical Councils*, vol. I, ed. N.P. Tanner, London-Washington D.C. 1990, 245 (hereinafter: DEC).

¹⁰ Cf. *Constitutiones Concilii Quarti Lateranensis una cum Commentariis glossatorum*, ed. A. García García, Monumenta Iuris Canonici. Series A: Corpus Glossatorum, vol. 2, Città del Vaticano 1981 (hereinafter: CCQL)

¹¹ Cf. Johannes Teutonicus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, in CCQL, 187–270.

¹² Cf. Vincentius Hispanus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, in CCQL, 287–384.

¹³ Cf. Damasus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, in CCQL, 419–458.

¹⁴ Cf. X. 5, 12, 32.

2. OBLIGATION TO CONFESS

The first part of the Constitution of the XXI Lateran Council sets the following task for every Catholic: „All the faithful of either sex, after they have reached the age of discernment, should individually confess all their sins in a faithful manner to their own priest at least once a year, and let them take care to do what they can to perform the penance imposed on them. Let them reverently receive the sacrament of the eucharist at least at Easter unless they think, for a good reason and on the advice of their own priest, that they should abstain from receiving it for a time”¹⁵.

As stated above, a universal ecclesiastical law imposing an annual obligation to confess one’s sins is formulated here for the first time¹⁶. Such a practice had already been suggested to the faithful before¹⁷, but the role of the formulation of this injunction by the universal council cannot be overestimated. It is also extremely important to link this obligation to the commandment of Easter confession, since in this way the sacrament of penance is more firmly linked to the preparation for a worthy and fruitful practice of the sacrament of penance¹⁸. The authors emphasise the role of this provision of the Council both in spreading the custom of confession before Holy Communion¹⁹, and in the frequent practice of the sacrament of Penance in general²⁰.

Regarding the elements of the sacrament of Penance, the obligation to faithfully confess all sins was formulated. The early commentators write clearly that this refers to mortal sins (*mortalia*)²¹, and not to venial sins²², which is confirmed by Thomas

¹⁵ Fourth Lateran Council, Constitution 21, in DEC, 245: „Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata confiteatur fideliter, saltem semel in anno proprio sacerdoti, et iniunctam sibi poenitentiam studeat pro viribus adimplere, suscipiens reverenter ad minus in Pascha eucharistiae sacramentum, nisi forte de consilio proprii sacerdotis ob aliquam rationabilem causam ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum”.

¹⁶ According to the Pseudo-Augustinian treatise *De vera et falsa poenitentia*, cited by Barthomew of Exeter’s *Summa de Poenitentia* of 1160–1170, confession of sins involves overcoming shame and is already part of penance Cf. M. Wehrli-Johns, *Des Summae de Poenitentia au canon 21 de Latran IV (1215)*, in: *Il lateranense IV...*, *op.cit.*, 208.

¹⁷ Cf. Alanus ab Insulis, *Liber Poenitentialis*, vol. II, ed. J. Longere, Louvain–Lille 1965, 158: „Specialiter autem in initio quadragesimae, quod dicitur caput ieiunii, parochianos convocet sacerdos, eisque specialiter de poenitentia proponat sermonem eosque ad poenitentiam inivitetur...” Cf. also J. Dohnalik, *Il precetto pasquale. La normativa sulla Comunione e la confessione annuale (cann. 920 e 989) alla luce della tradizione canonica*, Roma 2015, 54–55.

¹⁸ Cf. Alanus ab Insulis, *op.cit.*, 158: „...monens ne eam differant sed per totum tempus ieiunii poeniteant, ut sic ad recipiendum corpus Chirsti se dignos preparent, ne indigne sumentes, iudicium sibi manducent”.

¹⁹ Cf. L. Braekmans, *Confession et communion au moyen âge et au concile de trente*, Gembloux 1971, 22.

²⁰ Cf. C. Clinton, *The paschal precept. An historical synopsis and commentary*, Washington D.C. 1932, 34; J. Dohnalik, *Il precetto pasquale...*, *op.cit.*, 136.

²¹ Damasus, *Apparatus in Conclium Quartum Laterense*, in const. 21, v. *omnia sua peccata confitatur: mortalia*. in: CCQL, 428.

²² Cf. Johannes Teutonicus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, in const. 21, v. *omnia sua peccata confiteatur fideliter*: „non tamen venialia, quia illa tolluntur per orationem dominicam

Aquinas when he claims that it is impossible to confess all venial sins. On the other hand, Aquinas takes the position that if one has not committed grave sins, one should still benefit annually from the sacrament of penance, or at least come and give an account to one's own priest of the state of one's soul²³. The latter would be the leading solution in the Middle Ages, as more certain and safer for salvation²⁴.

Although in the words of the constitution *Omnis utriusque sexus* we do not find a direct reference to repentance, conversion and a resolution to improve, the mention of a reasonable cause on which to abstain from Easter Communion on the advice of the priest seems to be indirectly referred to. Innocent III, in his 15th sermon, describes the situation of a man who confesses the sin of debauchery but does not resolve to improve. The Pope makes an earnest plea for true conversion, for which the alternative is to postpone Holy Communion²⁵. The penitent in the example given prefers to postpone Communion rather than break with sin, which is the wrong choice. However, in the alternative presented, it is clear that only confession with genuine sorrow and a resolution to improve allows one to receive Easter Communion with dignity²⁶. It is also worth noting the emphasis on the role of sacramental penance, which one should try to fulfil oneself.

Finally, it is also important to note the age at which the commandment of annual confession takes effect. The age of discernment (*aetas discretionis*) is the time when a person begins to distinguish between good and evil and becomes capable of committing conscious sin (*capax doli*)²⁷. In the light of the early commentators,

[...]”, in CCQL, p. 208; VINCENTIUS HISPANUS, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense.*, in const. 21, v. *omnia sua ...peccata*: „Quid si non recolit? Numquid remittuntur? Et numquid infunditur gratia? [...] Dico quod illa non impediunt gratiam”, in CCQL, 315.

²³ Cf. J. Dohnalik, *Il precetto pasquale...*, *op.cit.*, 132–133.

²⁴ *Ibidem*, 134–136.

²⁵ Cf. Innocent III, *Sermo XV*, in: PL 217, 528–530: „Nonne ipsa mulierem abhorreret? Nonne et pugno eam percuteret? Modo attende quid soles dicere: Vellem abstinere, si possem. Ecce potes, quia oculum perdere times. Quod potes per oculum, non potes per Deum: nisi quia plus diligis oculum, quam Deum? Num plus valet oculus, quam Deus? Noli itaque dicere, quod soles: Vellem, videlicet abstinere, si possem: imo dic: Possem, si vellem. Corrige voluntatem, et dilige castitatem, et continendi accipies potestatem. Si autem te profitris infirmum, quare non curris ad medicum? Si pateris infirmitatem, cur non amplecteris sanitatem? Si te conspicias impotentem, quare non suscipis omnipotentem? O infelix, respice teipsum et despice, suscipe et suspice. Ipse totum erit, si ad te venerit, ipse curabit, ipse sanabit, et ipse virtutem praestabit; ipse enim medicus, ipse salus, ipse etiam virtus, ipse sanitas. Aquiete nostro consilio, et dimitte fornicationem, et fac castitatis promissionem, et sic accipies communionem”.

²⁶ Cf. *Ibidem*, 529–530: „O filli hominum, intendite, quid hic socius vester respondeat, videte quid eligat: «Si, inquit, aliter communicare nequeo, nisi castitatem promittam, melius volo differre communionem, quam ultra meum posse ferre promissionem». O stulta responsio, o Judaica electio. Quid responderunt Pilato Iudei? Non hunc, sed Barabbam. Quid respondit Filius hominis sacerdoti? Si verborum ejus discutimus sensum, quid aliud respondet, nisi, «non Christum, sed scortum?»» Quid enim aliud dicit, cum dicit, «melius volo communionem differre, quam castitatem promittere». O quam periculosum differre, o infelix hic differre, quando potes scire ferre? Nonne melius tibi esset tentationem sufferre, quam communionem differre”.

²⁷ Cf. J. Dohnalik, *Wiek rozeznania w Kodeksie prawa kanonicznego (kan. 891 i 989) w świetle tradycji kanonicznej*, *Roczniki Nauk Prawnych* 30 (2020)/1, 154–156.

such an age can be set at about seven years²⁸. Although this age has sometimes been overestimated in later centuries²⁹, there is no doubt that the 21st Constitution of the Second Lateran Council influenced the practice of the sacrament of penance by children and adolescents. It was no coincidence that it was invoked by Pope Pius X when he approved the famous decision of the Congregation for the Sacraments to admit children to First Communion and Confession as early as „about seven years of age, a little earlier or later”³⁰. The decision of the Lateran Council thus proved providential not only from the point of view of the sacramental experience of God’s mercy from an early age.

3. THE OWN PRIEST’S DUTIES

In the second part, the constitution *Omnis utriusque sexus* introduces sanctions for non-observance of the commandment of annual confession and prescribes the promulgation of this commandment. In this context, the role of one’s own priest is emphasised: „Otherwise they shall be barred from entering a church during their lifetime and they shall be denied a christian burial at death. Let this salutary decree be frequently published in churches, so that nobody may find the pretence of an excuse in the blindness of ignorance. If any persons wish, for good reasons, to confess their sins to another priest let them first ask and obtain the permission of their own priest; for otherwise the other priest will not have power to absolve or to bind them”³¹.

Sacerdos proprius, translated as one’s own priest, is, in the most original interpretation, primarily the pastor³². It is to him that the faithful are to confess annually³³ since he knows his flock best³⁴. If one wished to confess one’s sins to another priest, one should obtain the permission of one’s own parish priest since he holds the authority

²⁸ Vincenti Hispanus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, in const. 21, v. *postquam ad annos discretionis pervenerit*: ‘idest ad septennium’, in: CCQL, 315. DAMASUS, *Apparatus...*, *op. cit.*, in const. 21, v. *ad annos discretionis*, in: CCQL, 428.

²⁹ J. Dohnalik, *Wiek rozeznania...*, *op.cit.*, 156.

³⁰ Sacra Congregatio de sacramentis, *Decretum de aetate admittendorum ad primam communionem eucharisticam Quam singulari*, AAS 2 (1910), 582, art. I: „circa septimum annum, sive supra, sive etiam infra”.

³¹ Fourth Lateran Council, Constitution 21, „Alioquin et vivens ab ingressu ecclesiae arceratur et moriens christiana careat sepultura. Unde hoc salutare statutum frequenter in ecclesiis publicetur, ne quisquam ignorantiae caecitate velamen excusationis assumat. Si quis autem alieno sacerdoti voluerit iusta de causa sua confiteri peccata, licentiam prius postulet et obtineat a proprio sacerdote, cum aliter ille ipsum non possit solvere vel ligare”.

³² Cf. P.A. Kirsch, *Der sacerdos proprius in der abendlandischen Kirche vor dem Jahre 2015*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, 84 (1904), 527–537.

³³ Cf. M. Wehrli-Johns, *Des Summae de Poenitentia au canon 21 de Latran IV (1215)*, in: *Il Lateranense IV...*, *op.cit.*, 215. Such a norm is already presented in his Summa by Alanus ab Insulis Cf. Alanus ab Insulis, *Liber Poenitentialis*, Tome I, ed. J. Longère, Louvain Lille 1965, 194–195.

³⁴ This is how *Petrus Cantor* of Notre-Dame Cathedral in Paris, in his Summa written between 1192 and 1197, explained why the faithful should confess to their own parish priest Cf. M. Wehrli-Johns, *Des Summae de Poenitentia...*, *op.cit.*, 214.

of the keys needed to absolve sins³⁵. Robert de Flamborough therefore recommends asking the penitent at the outset whether he has permission from his own parish priest. If he does not have such permission, such a confession will have no value³⁶.

Already the early commentators saw the inconvenience of the order to hear confessions from one's own parish priest and sought ways to alleviate this obligation³⁷. Subsequently, with the privileges granted to mendicant orders, this right was subject to an increasingly broader interpretation, and the own priest was increasingly understood as the priest who is entitled to hear confessions³⁸.

However, the role of the parish priest was still very important for the observance of the injunction contained in *Omnis utriusque sexus*. It was largely incumbent upon him to announce the healing purpose of confession to the faithful³⁹. The parish priest was to orient himself on the observance of the commandment of annual communion and confession by his parishioners, which he could do by cards signed by the confessors. It was also the parish priest who was to inform the bishop about parishioners who did not observe the commandment of confession and Easter communion, which could entail severe penalties⁴⁰. Finally, even if the faithful, thanks to papal privileges and a broad interpretation of the conciliar constitution, could also turn to other authorised priests, they always had the right to ask for confession from their own parish priest, who as their own shepherd was under a special obligation to ensure that they were able to benefit from this sacrament.

4. DUTIES OF THE CONFESSOR

The Fourth Lateran Council does not limit itself to prescribing the practice of annual confession to all the faithful and to obliging pastors to enforce it. In the last part of the Constitution *Omnis utriusque sexus*, the church authorities give binding instructions to the confessor and firmly forbid him to violate the secrecy of confes-

³⁵ Cf. *Ibidem*, 214.

³⁶ Cf. Robert of Flamborough, *Liber Poenitentialis*. A critical Edition with Introduction and Notes, ed. J.J. Francis Firth, Toronto 1971, Liber primus, p. 57: „Alioquin adultera esset confessio tua, immo nec confessio. Nullus enim te ad poenitentiam recipere potest sine licentia qui tui curam habet, nisi forte in necessitate, ut si forte pastorem tuum habere non potes, vel si forte ita contumax es quod ei nullo modo confiteri velis”.

³⁷ Cf. Johannes Teutonicus, *Apparatus... v. Proprio sacerdoti*: “Nisi ille sit imperitus”, in: CCQL, p. 208; Vincentius Hispanus, *Apparatus... in const. 21, v. Proprio sacerdoti*: “Et si non habet, proximo”, in: CCQL, 315.

³⁸ Cf. R. Gerardi, ‘Regimen animarum’. *Predicazione e disciplina dei sacramenti al Concilio Lateranense IV*, in: *Il Concilio Lateranense IV, a 800 anni dalla sua celebrazione. Una rilettura teologica*, ed. N. Ciola, A. Sabetta, P. Sguazzardo, Città del Vaticano 2016, p. 302–304; J. Dohnalik, *Il precetto pasquale...*, 143–164.

³⁹ Cf. C. Canonici, *Hoc salutare statutum frequenter in Ecclesiis publicetur. La ricezione del canone 21 De confessione nella normativa sinodale pre-tridentina (secoli XIII–XV)*, in: *Il Concilio Lateranense IV, a 800 anni dalla sua celebrazione. Una rilettura teologica*, ed. N. Ciola, A. Sabetta, P. Sguazzardo, Città del Vaticano 2016, 338–343.

⁴⁰ Cf. J. Dohnalik, *Il precetto pasquale...*, *op.cit.*, 137–141.

sion in any way: „The priest shall be discerning and prudent, so that like a skilled doctor he may pour wine and oil over the wounds of the injured one. Let him carefully inquire about the circumstances of both the sinner and the sin, so that he may prudently discern what sort of advice he ought to give and what remedy to apply, using various means to heal the sick person”⁴¹.

The quoted text of the conciliar constitution indicates the duties of the confessor, both during and after the sacrament of penance. In the first place, the Council enjoins the priest to be prudent and to assist the penitent, and then it imposes an absolute obligation to preserve the secrecy of confession. This last injunction carries a very serious penal sanction in the event of non-compliance on the part of the confessor.

The instruction given to the confessor is linked to the comparison of the confessor to the physician of the soul, inspired by the parable of the Good Samaritan from the Gospel⁴². Through this reference of confession to the dressing of wounds, the aspect of mercy and forgiveness in the celebration of this sacrament is exposed⁴³. In this context, it is important to emphasise the prudence of the confessor as physician and judge⁴⁴.

The Council’s Constitution is also unequivocal on the strict obligation to maintain the secrecy of confession. The injunction to keep secret the sins confessed as part of the Church’s penance goes back to apostolic tradition, as Pope Leo the Great testified⁴⁵. With the development of oral confession, there are numerous references to the obligation of secrecy in authors such as Raban Maur and Hincmar⁴⁶, and Lanfrancus at the end of the 11th century devotes a treatise to it under the significant title *De celandanda confessione*⁴⁷. Petrus Cantor, cited earlier, at the end of the twelfth century, explained that the confessor was in a sense to ignore and not know about the sins confessed to him since the believer confesses more to God than to a priest⁴⁸. Between 1208 and 1215, Robert de Flamborough affirmed the strict obligation of confessional secrecy and ordered it to be punished by deposition and penitential pilgrimage for the rest of one’s life⁴⁹. The Fourth Lateran Council made this doctrine universally binding and threatened serious sanctions: „Let him take the utmost care, however,

⁴¹ Fourth Lateran Council, Constitution 21, in: in DEC, 245. „Sacerdos autem sit discretus et cautus, ut more periti medici superinfundat vinum et oleum vulneribus sauciati, diligenter inquerens et peccatoris circumstantias et peccati, per quas prudenter intelligat, quale illi consilium debeat exhibere et cuiusmodi remedium adhibere, diversis experimentis utendo ad sanandum aegrotum”.

⁴² Cf. Lk 10:34.

⁴³ Cf. Alanus ab Insulis, *Liber Poenitentialis*, Tome I, ed. J. Longere, Analecta Mediaevalia Namurcensia 17, Louvain Lille, 1965, 195–196.

⁴⁴ Cf. M. Wehrli-Johns, *Des Summae de Poenitentia...*, *op.cit.*, 212.

⁴⁵ Cf. M. Pastuszko, *Sacrament of Penance and Reconciliation*, Kielce 2004, 493.

⁴⁶ Cf. A.S. Camarena, *Aspectos de secreto de la confesion en algunos autores anteriores al Concilio Lateranense IV. Excerpta ex dissertatione ad Lauream in Facultate Theologiae Pontificiae Universitatis Gregoriana*, Mexici 1961, 20–23.

⁴⁷ Cf. *Ibidem*, 29–63.

⁴⁸ Cf. Cf. M. Wehrli-Johns, *Des Summae de Poenitentia...*, *op.cit.*, 213.

⁴⁹ Cf. Robert of Flamborough, *Liber...*, *op.cit.*, 160: „Sacerdos revelans confessionem deponatur et profugus et vagus sit super terram”, 273: „Sacerdos ante omnia caveat ne eorum qui ei confitentur peccata alicui recitet, non propinquis, non extraneis, nec quod absit pro aliquo scandalo; nam si hoc fecerit, deponatur et omnibus diebus vitae suae ignominiosus peregrinando poeniteat”.

not to betray the sinner at all by word or sign or any other way. If the priest needs wise advice, let him seek it cautiously without any mention of the person concerned. For if anyone presumes to reveal a sin disclosed to him in confession, we decree that he is not only to be deposed from his priestly office, but also to be confined to a strict monastery to do perpetual penance”⁵⁰.

By assigning such a serious penalty to this offence, the provision on the obligations of the confessor becomes somehow parallel to the obligations of the penitent, who, if they are disregarded, is also burdened with serious penalties. Acceptance of the injunction to confess annually becomes possible in the perspective of the absolute secrecy that is guaranteed in the perspective of the consequences threatening the confessor.

5. CONCLUSION

The first universal ecclesiastical law on the obligation to go to the sacrament of Confession annually was an important response to the crisis of faith and morals characteristic of the time. Constitution 21 of the Fourth Lateran Council also had fundamental consequences for canonical and theological doctrine on the sacrament of Penance and on the practice – not only obligatory – of this sacrament.

Many of the norms concerning the sacrament of Penance contained in *Omnis utriusque sexus* are included today – in new formulations – in the current Code of Canon Law. In it, one can find the obligation of annual confession (can. 989), as well as the canons concerning the tasks of the confessor, who is to act at the same time as doctor and judge (can. 978), to be prudent and discreet (can. 979) and to always maintain the absolute secrecy of confession (can. 983). This shows the validity of some of the solutions adopted by the reforming Fourth Lateran Council more than 700 years ago. When today we are experiencing a crisis of faith and communion in the Church, when the sense of sin and the awareness of the need for God’s mercy are being lost, perhaps it is worth returning to a tried and tested practice that shows the sacrament of Penance as one of the fundamental places of renewal.

BIBLIOGRAFIA

- Alanus ab Insulis, *Liber Poenitentialis*, tom I–II, ed. J. Longere, Louvain–Lille 1965.
 Braekmans L., *Confession et communion au moyen âge et au concile de trente*, Gembloux 1971.
 Canonici C., *Hoc salutare statutum frequenter in Ecclesiis publicetur. La ricezione del canone 21 De confessione nella normativa sinodale pre-tridentina (secoli XIII–XV)*, in: *Il Concilio Lateranense IV, a 800 anni dalla sua celebrazione. Una rilettura teologica*, ed. N. Ciola, A. Sabetta, P. Sguazardo, Città del Vaticano 2016, 321–346.

⁵⁰ Cf. Fourth Lateran Council, Constitution 21, in DEC, 245: „Caveat autem omnino, ne verbo vel signo vel alio quovis modo prodat aliquatenus peccatorem, sed si prudentiori consilio indiguerit, illud absque ulla expression personae praesumpserit revelare, non solum a sacerdotali officio deponendum decernimus, verum etiam ad agendam perpetuam poenitentiam in arctum monasterium detrudendum”.

- Camarena A.S., *Aspectos de secreto de confesion en algunos autores anteriores al Concilio Lateranense IV. Excerpta ex dissertatione ad Lauream in Facultate Theologiae Pontificae Universitatis Gregoriana*, Mexici 1961.
- Clinton C., *The paschal precept. An historical synopsis and commentary*, Washington D.C. 1932.
- Concilium Lateranense IV (Fourth Lateran Council), *Constitutiones*, in CCQL 41–118; DSP, II, 220–234.
- Constitutiones Concilii Quarti Lateranensis una cum Commentariis glossatorum*, ed. A. García García, Monumenta Iuris Canonici. Series A: Corpus Glossatorum, vol. 2, Città del Vaticano 1981 (CCQL).
- Damasus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, w: CCQL, 419–458.
- Decrees of the Ecumenical Councils*, vol. I, ed. N.P. Tanner, London-Washington (D.C.) 1990, (DEC).
- Decretalium D. Gregorii Papae IX. Compilatio (Liber Extra)*, in *Corpus Iuris Canonici*, II, ed. A. Friedberg, Graz 1955, 3–928.
- Dohnalik J., *Il precetto pasquale. La normativa sulla Comunione e la confessione annuale (cann. 920 e 989) alla luce della tradizione canonica*, Roma 2015.
- Dohnalik, J., *Wiek rozeznania w Kodeksie prawa kanonicznego (kan. 891 i 989) w świetle tradycji kanonicznej*, *Roczniki Nauk Prawnych* 30 (2020)/1, 153–172.
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, vol. II (869–1312), ed. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, (DSP).
- Gerardi R., 'Regimen animarum'. *Predicazione e disciplina dei sacramenti al Concilio Lateranense IV*, in: *Il Concilio Lateranense IV, a 800 anni dalla sua celebrazione. Una rilettura teologica*, ed. N. Ciola, A. Sabetta, P. Sguazzardo, Città del Vaticano 2016, 275–310.
- Innocentius III, *Sermo de diversis VI. In Concilio Generali Lateranensi habitus*, in: *Patrologia Latina* (PL) 217, 673–680.
- Innocentius III, *Sermo XV. In die sancto parasceves*, in: PL 217, 525–530.
- Innocentius III, *List Vineam Domini Sabaoth*, 19 kwietnia 1213 r., w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. II (869–1312), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, 214–219.
- Johannes Teutonicus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, w: CCQL, 187–270.
- Maleczek W., *Vineam Domini. Das papstliche Rundschreiben vom 13. April 1213 zur Einberufung des Konzils*, w: *Il lateranense IV. Le ragioni di un Concilio*. Atti del LIII Convegno storico internazionale. Todi, 9–12 Ottobre 2016, Fondazione Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 2017, 45–74.
- Pastuszko M., *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 2004.
- Rainini M., *Firmiter Credimus. Premesse teologiche e obiettivi polemici della costituzione I del Concilio Lateranense IV*, in: *Il lateranense IV Le ragioni di un Concilio*. Atti del LIII Convegno storico internazionale. Todi, 9–12 Ottobre 2016, Fondazione Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 2017, 111–156.
- Robert of Flamborough, *Liber Poenitentialis*. A critical Edition with Introduction and Notes, ed. J.J. Francis Firth, Toronto 1971.
- Sacra Congregatio de sacramentis, *Decretum de aetate admittendorum ad primam communionem eucharisticam Quam singulari*, AAS 2 (1910), 577–583.
- Vincentius Hispanus, *Apparatus in Concilium Quartum Laterense*, w: CCQL, 287–384.
- Wehrli-Johns M., *Des Summae de Poenitentia au canon 21 de Latran IV (1215)*, in: *Il lateranense IV Le ragioni di un Concilio*. Atti del LIII Convegno storico internazionale. Todi, 9–12 Ottobre 2016, Fondazione Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo, Spoleto 2017, 207–222.

Summary

At the beginning of the 13th century there was a crisis in the institutional Church, in response to which Pope Innocent III during the Fourth Lateran Council introduced the obligation of annual confession and emphasised the importance of this sacramental practice.

The 21st Council Constitution obliged every believer to go to Confession at least once a year and to receive the Eucharist during the Easter season. This obligation applied to every baptised man and woman upon reaching the age of discernment, which the Council's commentators at the time put at around

seven years. Although, according to the medieval canonists, this obligation referred to confession of mortal sins, in practice all the faithful were encouraged to go to confession annually. The own parish priest had the duty to see that this commandment was fulfilled by the faithful entrusted to his pastoral care.

In response to the serious obligation of the faithful, the Constitution *Omnis utriusque sexus* also imposed important duties on confessors. The confessor was to be prudent towards the confession of the penitent; he was compared to a doctor who must choose the treatment appropriate to the illness. Finally, the 21st Constitution of the Fourth Lateran Council emphasises the obligation of confessional secrecy on the part of the confessor and at the same time introduces severe penalties for a priest who breaks it.

Many of the provisions described are still relevant in contemporary Church legislation. Even today, in the face of the Church's crisis, it seems advisable to return to the fruitful celebration of the sacrament of Penance, which concerns both confessors and penitents.

Streszczenie

Na początku XIII w. nastąpił kryzys Kościoła instytucjonalnego. Papież Innocenty III podczas Soboru Laterańskiego IV, w odpowiedzi na kryzys, wprowadził obowiązek corocznej spowiedzi i podkreślił znaczenie tej praktyki sakramentalnej.

Konstytucja *Omnis utriusque sexus* zawierała zobowiązanie każdego wiernego do spowiedzi przynajmniej raz w roku oraz do przyjmowania Eucharystii w okresie wielkanocnym. Obowiązek ten dotyczył każdego ochrzczonego mężczyzny i kobiety po osiągnięciu wieku rozeznania, który ówczesni komentatorzy Soboru określali na około siedem lat. Choć według średniowiecznych kanonistów obowiązek ten odnosił się do spowiedzi z grzechów śmiertelnych, w praktyce wszyscy wierni byli zachęceni do corocznej spowiedzi. Własny proboszcz miał obowiązek dopilnować wypełnienia tego przykazania przez wiernych powierzonych jego duszpasterskiej pieczy.

W odpowiedzi na poważne zobowiązanie wiernych Konstytucja *Omnis utriusque sexus* nakładała istotne obowiązki także na spowiedników. Spowiednik miał być roztropny wobec spowiedzi penitenta, był porównywany do lekarza, który musi wybrać leczenie odpowiednie dla danej choroby. Wreszcie 21 Konstytucja Soboru Laterańskiego IV podkreśla obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi ze strony spowiednika i jednocześnie wprowadza surowe kary dla kapłana, który ją złamie.

Wiele z opisanych przepisów jest nadal aktualnych we współczesnym ustawodawstwie kościelnym. Również dzisiaj, w obliczu kryzysu Kościoła, wydaje się wskazane, aby powrócić do owocnego sprawowania sakramentu pokuty, co dotyczy zarówno spowiedników, jak i penitentów.

Słowa kluczowe: Prawo kanoniczne, sakrament pokuty, obowiązek corocznej spowiedzi, obowiązki spowiednika

Nota o Autorze

Ksiądz **Jan DOHNALIK** – prezbiter archidiecezji krakowskiej, doktor prawa kanonicznego, absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, adiunkt w Katedrze Historii, Teorii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW.

ORCID ID: 0000-0003-0674-2921

Kontakt e-mail: j.dohnalik@uksw.edu.pl

SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

- I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s.”** przed numerami stron.

Wzór

1. **Artykuł z czasopisma:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:’ tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.’ inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.’ i odwołaniem do języka oryginału, np.:

A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Tąże.

- II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4–10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97–2003 (*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przedstawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stronę tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany” czy „ramka”), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.